

ŁÓDŹ W PRL | PRL W ŁÓDZI

Leszek Olejnik

Dekada Solidarności

Łódź w latach 1980–1989



Dekada Solidarności

Łódź w latach 1980–1989



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ W PRL | PRL W ŁÓDZI

Leszek Olejnik

Dekada Solidarności

Łódź w latach 1980–1989



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2020

Leszek Olejnik – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r., 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RADA REDAKCYJNA

Łódź w PRL, PRL w Łodzi

Przemysław Waingertner – przewodniczący

członkowie: *Krzysztof Lesiakowski, Lilianna Świątek, Joanna Żelazko*

członkowie honorowi: *Hubert Bekrycht, Robert Sakowski*

RECENZENT

Stanisław Jankowiak

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI I STRON DZIAŁOWYCH

Katarzyna Turkowska

Na okładce wykorzystano zdjęcie: <https://commons.wikimedia.org>

Ignacy Płażewski, Poczekalnia na pętli („krańcówce”) tramwajów podmiejskich
przy ul. Północnej w Łodzi, I-4718-2

© Copyright by Leszek Olejnik, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09823.20.0.M

Ark. wyd. 12,0; ark. druk. 20,375

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-NC-ND)

ISBN 978-83-8220-126-0

e-ISBN 978-83-8220-127-7

<https://doi.org/10.18778/8220-126-0>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Wykaz ważniejszych skrótów	9
Wstęp	13
Rozdział I. Łódzki sierpień	19
Jak się staje, to się dostaje	21
Tramwajarze dają przykład	24
Kto nie staje, nie dostaje	26
Rozdział II. Związek zawodowy czy ruch społeczny?	29
Rejestracja	31
Obiecujące początki	34
Związkowa prasa	39
Przeciw władzy	42
Wybory związkowe	44
„Marsz głodowy”	46
Narastający kryzys	50
Rozdział III. Solidarnościowa rewolucja	57
Roszady w strukturach władzy	59
Zmiany, zmiany...	61

Ferment na wyższych uczelniach	64
„Solidarne czekanie”	70
Strajk studencki	75
Rozdział IV. 13 Grudnia...	79
„Wojna z narodem”	81
Pierwsze próby oporu	86
Fala represji	92
Pomoc dla represjonowanych	95
Rozdział V. Barwy oporu	97
Formy protestów	99
Próby konsolidacji	101
Prasa podziemna	102
Satyra przeciw „wojnie”	113
Rozdział VI. Złudna normalizacja	119
Władza w rękach „triumwiratu”	121
Zmiany we władzach lokalnych	122
Pozorna stabilizacja	124
Czystki w prasie	125
Weryfikacja kadr w oświacie i na wyższych uczelniach	129
Nowy porządek	130
Protesty uliczne	132
Postawy społeczne	138
Rozdział VII. Inicjatywy władz stanu wojennego	141
Łódzki „Renesans”	143
„Grupa Ozimka” i jej „Warianty”	146
MKO – pod kontrolą MSW i SB	148

Rozdział VIII. W podziemiu nie tylko solidarnościowym **151**

Regionalna Komisja Wykonawcza	153
Nowe podziały w łódzkim podziemiu „solidarnościowym”	156
Konfederacja Polski Niepodległej (KPN)	162
Łódzka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej	165
Solidarność Walcząca	166
Federacja Młodzieży Walczącej	168
Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS)	170

Rozdział IX. W dekadzie zastoju **173**

Większy obszar – mniej mieszkańców	175
Społeczność łódzka w latach osiemdziesiątych	177
W kręgu władzy	178
Jak żyli łódzianie	180

Rozdział X. Działo się w Łodzi **183**

Katastrofy na Retkini	185
Pierwszy polski „Oskar”	188
„Niewolnica Isaura”	189
Ojciec Święty w Łodzi	191
Pierwsze Targi „Interfashion”	197
„Imieniny Pietryny”	200
Tragiczny wypadek w ZPB im. Harnama	203

Rozdział XI. Miasto w budowie **205**

„Pomnik każdej z naszych matek”	207
Niespełnione projekty	211
Większe inwestycje	212
Na nowych osiedlach	214

Rozdział XII. Życie kulturalne – nurt oficjalny i niezależny 221

Panorama łódzkich placówek kultury	223
Bojkot artystów	228
Kultura niezależna	230
Galeria Działań Maniakalnych	235
Niezależny ruch wydawniczy	241

Rozdział XIII. Łódź sportowa 249

Czas stagnacji czy sukcesów?	251
Lata chwały Widzewa	251
Sukcesy drużynowe i indywidualne	257
Plebiscyty na najlepszego sportowca	262

Rozdział XIV. Wokół okrągłego stołu i czerwcowych wyborów 263

U progu przełomu	265
„Poziomki” na rzecz jedności	271
Kampania wyborcza	272

Rozdział XV. Wybory ... i po wyborach 281

Rozsady personalne w instancji łódzkiej PZPR	283
„Wakat” na stanowisku prezydenta miasta	285
Na drodze do jedności w „Solidarności”	289
Zakończenie	293
Bibliografia	297
Indeks osobowy	303
Spis fotografii	319

Wykaz ważniejszych skrótów

AIPN	–	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
APŁ	–	Archiwum Państwowe w Łodzi
AUŁ	–	Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego
CKD	–	Centrum Kliniczno-Dydaktyczne (AM)
CZMP	–	Centrum Zdrowia Matki Polki
CZSBM	–	Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego
DTV	–	Dziennik Telewizyjny
FJN	–	Front Jedności Narodu
FMW	–	Federacja Młodzieży Walczącej
KK	–	Komisja Krajowa
KPN	–	Konfederacja Polski Niepodległej
KSS KOR	–	Komitet Samoobrony Społecznej Komitet Obrony Robotników
KW MO	–	Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
ŁK	–	Łódzki Komitet
ŁKBO	–	Łódzki Kombinat Budownictwa Ogólnego
ŁWP	–	Łódzkie Wydawnictwo Prasowe
ŁZOG	–	Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego
ŁZON	–	Łódzki Zespół Oświaty Niezależnej
MKO	–	Międzyregionalna Komisja Obrony NSZZ „Solidarność”
MKOrg.	–	Międzyzakładowa Komisja Organizacyjna

MKS	– Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ	– Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MPK	– Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MTP	– Międzynarodowe Targi Poznańskie
NZS	– Niezależne Zrzeszenie Studentów
PAN	– Polska Akademia Nauk
PKS	– Państwowa Komunikacja Samochodowa
PRON	– Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PWSFTviT	– Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
OKON	– Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego
ROPiO	– Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RKK	– Regionalna Komisja Koordynacyjna
RKO	– Regionalna Komisja Organizacyjna
RKW	– Regionalna Komisja Wykonawcza
RMP	– Ruch Młodej Polski
RN m. Łodzi	– Rada Narodowa m. Łodzi
RSM	– Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
SKJ	– Studencki Komitet Jedności
SZSP	– Socjalistyczny Związek Studentów Polskich
TTZR	– Tajny Tymczasowy Zarząd Regionu
TZR	– Tymczasowy Zarząd Regionalny
UMŁ	– Urząd Miasta Łodzi
WKO	– Wojewódzki Komitet Obrony
WRON	– Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
WZD	– Walne Zebranie Delegatów
ZGK	– Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej
ZK	– Zakład Karny
ZOD	– Związkowy Ośrodek Dokumentacji przy ZR NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka
ZPB	– Zakłady Przemysłu Bawełnianego

ZPDz.	– Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego
ZPP	– Zakłady Przemysłu Pończosznego
ZMD	– Związek Młodzieży Demokratycznej
ZMS	– Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZLP	– Związek Literatów Polskich
ZOMO	– Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZR	– Zarząd Regionu (Regionalny)
ZTK	– Zakłady Tekstylno-Konfekcyjne



Wstep

Fot. 1. Widok na „Manhattan” (fot. Janusz Kubik)

Użycie w tytule prezentowanej monografii określenia „dekada Solidarności” ma swoje uzasadnienie. W latach osiemdziesiątych „Solidarność” odgrywała bardzo ważną rolę w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym zarówno w wymiarze ogólnopolskim, jak i regionalnym, łódzkim. Jej wpływ był istotny, chociaż po części tylko poprzez fakt trwania. Opisywana dekada nie była w pełni jednorodnym okresem w dziejach najnowszych. Rozpoczęła się „rewolucją Solidarności”, która zaktywizowała społeczeństwo polskie i rozbudziła nadzieje na pokojową ewolucję systemu. Nadzieje te przekreśliła decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego. Rozpoczął się trudny etap w historii narodu, zakończony rozmowami przy „okrągłym stole” i – w konsekwencji nowej dynamiki sytuacji politycznej wiosną 1989 r. – pokojowym oddaniem władzy przez rządzącą dotąd partię komunistyczną.

Prezentowana praca oparta została przede wszystkim na materiale źródłowym zgromadzonym w archiwach łódzkich (Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi oraz w Związkowym Ośrodku Dokumentacji NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka), które autor przejrzał w toku wieloletnich kwerend służących przygotowaniu prac poświęconych najnowszej historii Łodzi, a szczególnie podziemnej łódzkiej „Solidarności”. Literatura dotycząca dziejów Łodzi w latach osiemdziesiątych XX w. nie jest zbyt bogata i różnorodna. Brakuje całościowej monografii powojennej historii miasta. Luki tej nie wypełnia monografia pod redakcją Stanisława Liszewskiego¹.

Szersze zainteresowanie historyków budziły kwestie powstania i działalności NSZZ „Solidarność”, podejmowali je m.in. Krzysztof Lesiakowski², Leszek Olejnik³, Leszek Próchniak⁴, Andrzej Czyżewski⁵ i Włodzimierz Domagalski⁶. Wydanych zostało kilka wartościowych publikacji na ten temat. O najnowszych dziejach Łodzi w jej różnych aspektach pisali także np. Małgorzata Golicka-Jabłońska⁷, Wiesław Puś⁸, Przemysław Waingertner⁹, jak też Adam Kraska, Michał Raduszewski i Przemysław Stępień. Opublikowane zostały m.in. edycje źródeł z cyklu przygotowanego przez Oddział Łódzki IPN¹⁰. Sięgnięto również do niezbyt licznych publikacji wspomnieniowych z tego okresu. Warto wśród nich odnotować publikacje Andrzeja Czumy, Adama Lewaszewicza, Krzysztofa Skiby oraz Andrzeja Terleckiego. W ramach cyklu wydawniczego „Pospolite ruszenie” łódzki IPN opublikował wspomnienia i relacje wielu działaczy, m.in. Andrzeja Słowika, Jerzego Kropiwnickiego, Longina Chlebowskiego,

² Por. np. *Łódzki strajk studencki. Styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Łódź 2014.

³ L. Olejnik, *Drogi i meandry. Z dziejów podziemnej łódzkiej „Solidarności”*, „Kronika Miasta Łodzi” 2005, nr 4; tenże, *NSZZ „Solidarność” w Łodzi – powstanie i główne kierunki działalności w latach 1980–1981*, [w:] *Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1956–1981*, red. K. Lesiakowski, Warszawa 2003; tenże, *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” w regionie Ziemia Łódzka w latach 1981–1989*, [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.

⁴ L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka*, [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 4, *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010; tenże, *Ziemia łódzka i sieradzka*, [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

⁵ A. Czyżewski, *Federacja Młodzieży Walczącej w Łodzi – zarys problematyki*, [w:] *Federacja Młodzieży Walczącej 1984–1990*, Warszawa 2015.

⁶ W. Domagalski, *Kartki Trautmana. Strajk w MPK i powstanie łódzkiej Solidarności*, Łódź 2005.

⁷ M. Golicka-Jabłońska, *Ojciec Stefan SJ*, Łódź 2006.

⁸ W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015.

⁹ P. Waingertner, *Włodarze województwa łódzkiego*, Łódź 2014.

¹⁰ Por. *NSZZ „Solidarność” w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980–1981*, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarski, R. Rabiega, Warszawa–Łódź 2010; *Stan wojenny w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wstęp R. Rabiega, wybór i oprac. M. Kopczyński, R. Rabiega, Warszawa–Łódź 2008.

Marka Czekalskiego i Stefana Niesiołowskiego¹¹. Redakcja „Kroniki Miasta Łodzi” wydała kilka zeszytów Biblioteki pt. „Bohaterowie trudnych czasów”, gdzie przedstawione zostały sylwetki niektórych znanych w środowisku łódzkim działaczy społecznych i politycznych. Ważnym źródłem wykorzystanym w prezentowanej pracy była prasa lokalna – przede wszystkim „Dziennik Łódzki” i „Odgłosy”. Pomocne były także „Roczniki Statystyczne” województwa łódzkiego. W niezbędnym zakresie sięgnięto do literatury odnoszącej się do najnowszych dziejów w skali ogólnokrajowej. Wśród nich należy wymienić zwłaszcza prace Antoniego Dudka, Jerzego Eislera, Andrzeja Friszke i Andrzeja Paczkowskiego¹².

W strukturze prezentowanej monografii da się wyróżnić kilka najistotniejszych wątków tematycznych. Pierwszy z nich dotyczy zjawiska nazwanego popularnie „rewolucją Solidarności”. Omówione zostały tu kwestie przebiegu łódzkiego Sierpnia ’80 oraz zmiany życia miasta w następstwie owej „rewolucji”. Ze względu na wagę spraw związanych z sytuacją na wyższych uczelniach i znaczeniem strajku studenckiego ze stycznia–lutego 1981 r. zasadne wydawało się dokładniejsze przedstawienie tego problemu. Drugim wątkiem tematycznym są kwestie łączące się ze stanem wojennym w Łodzi. Omówiono jego wprowadzenie, różne formy oporu społeczeństwa wobec niego, inicjatywy „neosolidarności”. W trzeciej części zaprezentowane zostały niektóre przejawy życia społeczno-kulturalnego Łodzi, niezależnego i oficjalnego, oraz sport. W rozdziale *Zdarzyło się w Łodzi* zaprezentowano wybrane (zdaniem autora najważniejsze) wydarzenia w okresie dekady, w tym m.in. wizyta Ojca Świętego w Łodzi, katastrofy na Retkini czy spotkanie z bohaterami brazylijskiego „tasiemca” o niewolnicy Isaurze.

¹¹ *Pospolite ruszenie. Relacje działaczy i współpracowników „Solidarności” w Łodzi 1980–1981*, oprac. L. Próchniak, M. Przybysz, S. M. Nowinowski, M. Zapolska-Downar, A. Czyżewski, Łódź 2011.

¹² A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004; J. Eisler, *Siedmiu wspaniących. Poczet I sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*, Kraków 2014; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2005 (i kolejne wydania); tenże, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.

W rozdziale *W dekadzie zastoju* scharakteryzowano kwestie struktury przestrzennej miasta, problemów demograficznych, kłopoty zaopatrzeniowe. Jeden z rozdziałów tej części pracy dotyczy spraw inwestycyjnych, a także problemów budownictwa mieszkaniowego. Ostatni fragment monografii nazwać można *U progu przełomu*. Omówiono tu funkcjonowanie różnych środowisk opozycyjnych w końcu dekady lat osiemdziesiątych oraz przygotowania do wyborów z 4 czerwca 1989 r. i ich wyniki. Klamrą zamykającą są rozważania o sytuacji powyborczej, sporach wokół wyboru prezydenta miasta jesienią 1989 r. i wydarzeń z przełomu 1989 i 1990 r., kończących podziały organizacyjno-ideowe w łódzkiej „Solidarności”.

Publikowane w tej monografii zdjęcia pochodzą z trzech najważniejszych źródeł. Szereg edytowanych ilustracji znajduje się zbiorach Związkowego Ośrodka Dokumentacji NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka (za pomoc w ich selekcji i udostępnieniu podziękowania należą się panu Henrykowi Marczakowi). Swoje zasoby zechciał też udostępnić red. Janusz Kubik, przez wiele lat fotoreporter prasy łódzkiej (głównie „Expressu Ilustrowanego”). Niektóre zdjęcia pochodzą ze zbiorów prywatnych Tadeusza Czechowicza, Krzysztofa Lesiakowskiego, Henryka Marczaka, Wiesława Urbańskiego i autora.

Prezentowana monografia zapewne nie zaspokoi wszystkich oczekiwań czytelników spragnionych wiedzy o latach osiemdziesiątych XX w., szukających odpowiedzi na swoje pytania. Żyje nadal wiele osób pamiętających tamte czasy i w związku z tym posiadających własną, subiektywną wizję ówczesnej rzeczywistości. Praca jest próbą przybliżenia wybranych zagadnień życia społeczno-politycznego i kulturalnego miasta w tamtych latach. Jak każdy wybór może budzić przeróżne kontrowersje i wątpliwości. Zainicjowanie przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego publikacji cyklu prac z powojennej historii Łodzi wychodzi naprzeciw wielkiemu zainteresowaniu najbliższą nam historią. Prace te będą przyczynkiem do pełniejszego poznania naszych najnowszych dziejów i inspiracją do dalszych badań.

WSPOMNIENIE

Rozdział I

Łódzki
sierpień



Fot. 2. Okolicznościowe wydawnictwo podziemnej „Solidarności” MPK (zbiory L. Olejnika)

Jak się staje, to się dostaje

Wydarzenia sprzed blisko 40 lat często nazywane są „rewolucją Solidarności”¹. Określenie to nawiązuje do oficjalnego stanowiska kierownictwa nowego ruchu społeczno-zawodowego – NSZZ „Solidarność”, wyrażonego w referacie sprawozdawczym Komisji Krajowej na I Zejeździe Związku we wrześniu 1981 r.

Bezpośrednią przyczyną wystąpień strajkowych w Polsce latem 1980 r. były wprowadzone przez władze podwyżki cen niektórych artykułów żywnościowych poprzez przesunięcie ich do kategorii produktów objętych tzw. cenami komercyjnymi. Odpowiedzią na to były pojedyncze strajki w różnych regionach kraju wybuchające od 1 lipca, m.in. w Ursusie, Sanoku, Tarnowie, Tczewie, Mielcu i we Włocławku. Większy zasięg miały protesty na Lubelszczyźnie rozpoczęte 8 lipca. Najpierw zastrajkowali pracownicy WSK „PZL-Świdnik”, następnie jednej ze stacji „Polmożbytu” w Lublinie. W następnych dniach prace przerwały duże zakłady pracy regionu. Apogeum tej fali nastąpiło 18 lipca, kiedy to strajkowało około 18 tys. osób w 79 zakładach pracy. Pojedyncze strajki na Lubelszczyźnie trwały do 24 lipca. Władze, zaskoczone protestami, przyjęły metodę ich wygaszania przez zaspokajanie żądań ekonomicznych. Przynosiło to doraźne efekty w poszczególnych

ośrodkach, jednak prowadziło do rozszerzania się fali strajków (jak mówiono oficjalnie „przerw w pracy”) na cały kraj.

Na początku sierpnia 1980 r. doszło do kilku krótkotrwałych strajków w Łodzi. Wśród ówczesnych postulatów przeważały żądania do-

tyczące płac, jak też spraw socjalno-bytowych. W dniu 4 sierpnia 1980 r. doszło do strajku części nocnej zmiany w ŁZPB im. Obrońców Pokoju. Podjęto próbę kolportażu nielegalnych wydawnictw, m.in. „Robotnika”. W kilka dni później, między 11 a 15 sierpnia, doszło do strajków w różnych przedsiębiorstwach, np. w Przędzalni Czesankowej „Arelan”, Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania (MPO), Zakładach Tekstylno-Konfekcyjnych „Teofilów”, ZPB im AL, Łódzkich Zakładach Papierniczych, Łódzkim Kombinate Budowy Domów – Zachód, Łódzkim Kombinate Budowlanym „Południe” oraz Fabryce Igieł i Części



Fot. 3. Dodatek nadzwyczajny „Solidarności Ziemi Łódzkiej” (nr 14 z 26 sierpnia 1981 r.), wydany w pierwszą rocznicę „Łódzkiego Sierpnia” (zbiory L. Olejnika)

do Maszyn Dziwiarskich „Famid”². Bywały też sytuacje, że do zatrzymania maszyn nie dochodziło, ale załoga przekazywała kierownictwu swoje postulaty. Domagano się głównie podwyżek płac, poprawy zaopatrzenia i różnych zmian w funkcjonowaniu poszczególnych firm.

Nierzadko żądania – szczególnie płacowe – były spełniane pod groźbą strajku. Panowała napięta sytuacja. Kolejne przestoje i strajki nie miały szerokiego zasięgu, toczyły się niezależnie od siebie i szybko były likwidowane. Jednakże robotnicy dostrzegli, że „jak się staje – to się dostaje”, toteż likwidacja jednego konfliktu pociągała za sobą następne³.

W dniu 15 sierpnia 1980 r. „Dzienniku Popularnym” zamieszczono informację PAP o „zakłóceniach w rytmie pracy w niektórych przedsiębiorstwach”. W publikacji tej podano, że:

„W niektórych zakładach i przedsiębiorstwach mają miejsce przerwy w pracy, w czasie których wysuwane są postulaty płacowe, a także dotyczące norm i organizacji pracy oraz zaopatrzenia. W tych dniach miały miejsce częściowe zakłócenia komunikacji miejskiej w Warszawie. W środę i czwartek (13 i 14 sierpnia) przerwy w pracy, utrudniające normalny tok produkcji, miały miejsce w zakładach przemysłu lekkiego w Aleksandrowie Łódzkim »Sandra«, »Teofilowie« i na wydziałach Stoczni Gdańskiej”.

Jak pisano w komentarzu do tej agencyjnej wiadomości: „Przerwy w pracy napawają troską, utrudniają bowiem i tak już niełatwą sytuację gospodarczą, zmniejszają rozmiary produkcji towarów i usług, które są nam wszystkim potrzebne, których poszukujemy w sklepach. Wiele spośród podejmowanych w toczących się dyskusjach spraw można załatwić i załatwia się w samych zakładach pracy. Niektóre słuszne postulaty są spełniane, inne wymagają dokładnej analizy, a jeszcze inne, pomimo ich ważności, dziś już, a może i jutro – nie będą mogły być załatwione, gdyż nas po prostu na to dziś nie stać”⁴.

Takie „konstruktywne” rady w propagandzie prasowej nie mogły już wtedy uspokoić nastrojów, wygasić fali narastających w kraju różnego rodzaju form protestu środowisk pracowniczych. W tej sytuacji kluczowe znaczenie miały wydarzenia na Wybrzeżu, gdzie 14 sierpnia 1980 r. doszło do strajków w Stoczni im. Lenina w Gdańsku i w innych zakładach, a od 21 sierpnia trwał strajk powszechny. Jednym z kluczowych

3 K. Lesiakowski, P. Ossowski, *Niepokorni w MPK. Strajki komunikacji miejskiej 1946, 1947, 1980*, Łódź 2011, s. 138–139.

4 *Zakłócenia w rytmie pracy*, „Dziennik Popularny”, nr 176, 15–17.08.1980, s. 1.

postulatów strajkujących było żądanie akceptacji przez władze niezależnych związków zawodowych. Wkrótce rozmowy ze strajkującymi podjęła komisja partyjno-rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego.

Wydarzenia na Wybrzeżu silnie oddziaływały na nastroje społeczne w różnych regionach kraju, także na zakłady pracy w Łódzkiem. W okolicznościowej publikacji „Solidarności Ziemi Łódzkiej” w pierwszą rocznicę „łódzkiego Sierpnia” pisano na ten temat: „Nowa sytuacja wytworzyła się po 14 sierpnia, kiedy to rozpoczął się strajk w Gdańsku pod zupełnie nowymi w historii PRL hasłami. Do mieszkańców Łodzi, pomimo blokady w środkach przekazu, zaczęły docierać najrozmaitszymi kanałami informacje o tym co się dzieje na Wybrzeżu. Społeczeństwo dosyć prędko zorientowało się, że toczy się walka o rzeczy wielkiej wagi”⁵.

Tramwajarze dają przykład

Przełomowe znaczenie dla rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w Łodzi miało rozpoczęcie strajku komunikacji miejskiej (MPK). W firmie tej panowało duże niezadowolenie z poziomu zarobków, które wprawdzie były wyższe o 14% od średniej pensji w gospodarce narodowej, ale zarazem w ocenie pracowników niższe o 30% od tych, które otrzymywali pracownicy komunikacji miejskiej w Warszawie. W tej sytuacji jedna z pierwszych petycji, podpisanych 22 sierpnia 1980 r. przez pracowników Zakładu Transportu i Sprzętu MPK, dotyczyła właśnie podwyżki zarobków. Być może te żądania części załogi MPK zostały zbagatelizowane przez kierownictwo przedsiębiorstwa. W konsekwencji kilka dni później – 25 sierpnia – w Zakładzie Transportu i Sprzętu MPK doszło do kilkugodzinnego strajku, pojawiły się także ulotki zapowiadające spotkanie z kierownictwem firmy w dniu następnym. Od rana 26 sierpnia strajk zaczął ogarniać całe MPK. Wielu motorniczych znalazło w swoich kabinach ulotki, zamieszczone tam przez Andrzeja Trautmana (pracownika MPK), zawierające we-

zwania do strajku⁶. Skutkiem tego przed południem w mieście stanęła komunikacja miejska (autobusy i tramwaje). Wyłoniły się dwa ośrodki, które odgrywały wiodącą rolę w organizowaniu akcji protestacyjnej. Były to zajezdnia autobusowa przy ul. Limanowskiego i zajezdnia tramwajowa przy ul. Kraszewskiego. Bezskuteczność podejmowanych rozmów z kierownictwem przedsiębiorstwa oraz z przedstawicielami władz administracyjnych i partyjnych miasta przyspieszyła decyzję o powołaniu 26 sierpnia 1980 r. Komitetu Strajkowego w MPK. Liczył on 14 osób. Przewodniczącym KS był Andrzej Słowik, wiceprzewodniczącymi zostali Ryszard Stachurski i Janusz Kowalski, szefem ochrony – Longin Chlebowski, sekretarzem – Zbigniew Rybarkiewicz, a członkami m.in. Stefan Drab i Andrzej Trautman⁷.



Fot. 4. Andrzej Słowik – przywódca strajku w MPK (zbiory ZOD)

Rozpoczęcie strajku komunikacji miejskiej w Łodzi prasa lokalna skomentowała w następnym dniu znamienym tytułem artykułu w „Dzienniku Popularnym” – *Utrudnienie dla ludzi i normalnego życia miasta*. Pisano tam m.in.: „Wczoraj w Łodzi przerwali pracę kierowcy autobusów i motorniczowie. Stworzyło to w naszym mieście dokuczliwość dla setek tysięcy mieszkańców, pozbawiając ich możliwości dojazdu do pracy i powrotu z niej. W szczególnie trudnej sytuacji znalazły się matki wożące swe dzieci do zakładowych żłobków i przedszkoli [...]”⁸.

Z publikacji tej, jak i innych, porbrzmiewają apele o rozsądek, rozważę, dialog. Trudno dostrzec sympatię dla

⁶ W. Domagalski, *Kartki Trautmana. Strajk w MPK i powstanie łódzkiej Solidarności*, Łódź 2005, s. 43.

⁷ B. Czuma, *Łódzka „Solidarność” 1980–1981*, Łódź 2010, s. 15.

⁸ *Utrudnienia dla ludzi i normalnego życia miasta*, „Dziennik Popularny”, nr 184, 27.08.1980, s. 1.

strajkujących. Prasa starała się akcentować trudności i uciążliwości, jakie spowodował strajk MPK. Z innego artykułu cytowanego wydania „Dziennika Popularnego” czytelnicy mogli jednak dowiedzieć się o najważniejszych problemach w rozmowach między komisją rządową a gdańskim MKZ. Przyznawano, że główna różnica stanowisk zarysowała się odnośnie do struktury ruchu związkowego. MKS wysuwał postulat powołania odrębnych związków zawodowych, natomiast komisja rządowa dążyła do reorganizacji związków, aby „stały się one w pełni samorządną organizacją, głęboko związaną z potrzebami załóg i konsekwentnie broniącą ich interesów i praw”⁹.

W kolejnych dniach strajk w MPK był kontynuowany. Rozmowy z dyrekcją nie przynosiły rozwiązania konfliktu. Do uspokojenia nie przyczyniała się lokalna prasa (szczególnie partyjny organ „Głos Robotniczy”), w której publikowano artykuły eksponujące problemy, jakie mieszkańcom sprawił strajk MPK.

Kto nie staje, nie dostaje

W Łodzi i województwie miejskim łódzkim w dniach 27–29 sierpnia do strajku przyłączyły się kolejne zakłady pracy, m.in. ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPDz. „Olimpia”, ZPP „Zenit”, III Oddział PKS (niektóre podejmowały pracę i ponownie ją przerywały)¹⁰. Kolportowano ulotki *O co walczą robotnicy Wybrzeża?* oraz instrukcję *Jak strajkować*. Obok postulatów socjalno-bytowych pojawiły się hasła solidarności ze strajkującymi w Trójmieście. Załogi strajkującego MPK i PKS uznały żądania stoczniovców za własne. Szacuje się, że w strajkach w dniach 4–31 sierpnia 1980 r. brało w województwie łódzkim udział 30–40 tys. osób z około 60 zakładów pracy¹¹.

⁹ Z rozmów pomiędzy komisjami rządowymi a przedstawicielami strajkujących, „Dziennik Popularny”, nr 184, 27.08.1980, s. 1.

¹⁰ NSZZ „Solidarność” w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980–1981, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarski, R. Rabiega, Warszawa–Łódź 2010, s. 7–11.

¹¹ L. Próchniak, NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka..., s. 112.

Popularność zyskiwały hasła: „kto nie staje, nie dostaje”¹². Podtrzymywało to nastroje strajkowe. Informacje z 30 sierpnia o podpisaniu porozumienia w Szczecinie i wieści o finalizacji rozmów w Gdańsku uspokoiły nieco atmosferę w Łodzi. Ponadto dzień 30 sierpnia władze ogłosiły wolną sobotą. Tę fazę konfliktu społecznego zamyka relacja telewizyjna w następnym dniu – z podpisania porozumienia w Gdańsku. Telewidzowie oglądali po raz pierwszy przywódcę strajku w Stoczni Gdańskiej Lecha Wałęsę, który przy okazji podpisania ugody MKS z władzą oświadczył, że „dogadaliśmy się jak Polak z Polakiem, bez użycia siły, tylko i wyłącznie w rozmowach, pertraktacjach, z małymi ustępstwami i tak zawsze powinno być”. Również w tym dniu w godzinach popołudniowych podpisane zostało porozumienie między dyrekcją ZGK w Łodzi, dyrekcją MPK i KZ PZPR MPK a zakładowym komitetem strajkowym. Na mocy uzgodnień strajk komunikacji miejskiej w Łodzi miał się zakończyć o godz. 21.00, a o północy z 31 sierpnia na 1 września 1980 r. ponownie wyjechały z zajezdni łódzkie tramwaje i autobusy linii nocnych¹³.

Część społeczeństwa Ziemi Łódzkiej z aprobatą przyjęła podpisanie porozumień społecznych. W „Dzienniku Popularnym” z 1 września 1980 r. nad winietą zamieszczono hasło: „Zwyciężył rozsądek, polityczna dojrzałość i dobra wola”. W innym tytule umieszczonym na pierwszej stronie wspomnianej edycji lokalnego dziennika czytamy: „Załogi Wybrzeża przystąpiły do pracy. Z ulgą i zadowoleniem przyjęło całe społeczeństwo osiągnięte porozumienie”.

W pierwszej dekadzie września w wielu łódzkich zakładach pracy doszło do drugiej fali strajkowej. Zakłady zgłaszały postulaty płacowe i inne dotyczące funkcjonowania ich przedsiębiorstw. Żądania powyżek podyktowane były obawami, aby nie dostać mniej niż ci, którzy strajkowali w sierpniu. Pojawiły się też postulaty o charakterze politycznym, m.in. żądano rozliczenia władz partyjnych i administracyjnych z ich prywatnych majątków, podania do publicznej wiadomości

¹² S. Dzięcielska-Machnikowska, G. Matuszak, *Czternaście łódzkich miesięcy. Studia socjologiczne sierpień 1980 – wrzesień 1981*, Łódź 1984, s. 15.

¹³ *Tramwaje i autobusy wyruszyły na miejskie trasy*, „Dziennik Popularny”, nr 187, 1.09.1980, s. 5.

listy osób, które dopuściły do zaistnienia krytycznej sytuacji w kraju oraz wyciągnięcia wobec nich konsekwencji, żądano też wolności słowa w prasie, radiu i telewizji, ograniczenia eksportu węgla i mięsa, jak również zlikwidowania sklepów dla osób i grup uprzywilejowanych. W Łodzi w tym okresie strajkowali m.in. pracownicy: „Polmatex-Wifama”, ZPB im. S. Kunickiego, ŁZOG „Stomil”, Fabryki Koronek „Fako”, WZPB im. 1 Maja, ZTK „Teofilów”, Fabryki Kotłów i Radiatorów „Fakora”, Fabryki Transformatorów i Aparatury Elektrycznej „Elta”, ZPS „Skogar”, Wytwórni Sprzętu Mechanicznego PZL. Pracę przerwały też niektóre zakłady w województwie¹⁴. Szacuje się, że we wrześniowych strajkach w 21 zakładach pracy województwa łódzkiego brało udział około 20 tys. osób¹⁵.

¹⁴ S. Dzięcielska-Machnikowska, G. Matuszak, *Czternaście łódzkich miesięcy...*, s. 16–17.

¹⁵ L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka...*, s. 114.

SOLIDARNOŚĆ

Rozdział II

**Związek
zawodowy
czy ruch
społeczny?**

Fot. 5. Siedziba MKZ przy ul. Sienkiewicza 63 (zbiory ZOD)

Rejestracja

Za początek działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Łodzi (wtedy jeszcze nie pod tą nazwą) można uznać datę 5 września 1980 r., choć w niektórych publikacjach przyjmuje się jednak datę 4 września¹. Idea powołania Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego na bazie komitetów strajkowych łódzkich przedsiębiorstw komunikacyjnych i transportowych (MPK, PKS oraz Przedsiębiorstwa Transportu i Sprzętu Budowlanego Przemysłu Lekkiego – PTiSBPL) pojawiła się w końcu sierpnia, kiedy spodziewano się zakończenia rokowań w Gdańsku. W tej sytuacji zbędne było planowane powołanie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (na wzór podobnych struktur istniejących na Wybrzeżu) i można było przystąpić do tworzenia struktury ponadzakładowej (regionalnej). Impulsem do tego było podpisanie porozumień między strajkującymi a delegacją rządową w Szczecinie (30 sierpnia 1980 r.) i w dzień później w Gdańsku. W dniu 2 września przy ul. Tramwajowej odbyło się spotkanie KZ MPK z grupą doradców ze środowiska KOR i ROPCiO. Byli to: mecenas

1

Por. np. A. Słowik, *Tworzenie struktur NSZZ „Solidarność” w Łodzi. Sierpień 1980 – grudzień 1981*, [w:] *Z dziejów NSZZ „Solidarność” w Regionie Ziemi Łódzkiej. Materiały z sesji popularnonaukowej*, Łódź, 29 września 2000 r., red. J. Chańko, Łódź 2001, s. 100; *Sprawozdanie z działalności Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej w okresie od 4.09.1980 r. do 20.05.1981 r.* [kserokopia w zbiorach autora]; M. Wyrwich, *Łódzka „Solidarność”*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 13.

Tadeusz Grabowski, Andrzej Ostoję-Owsiany, Benedykt Czuma i Andrzej Mazur. Andrzej Słowik zwrócił się do nich o pomoc prawno-organizacyjną w tworzeniu MKZ. W kilka dni później – 5 września 1980 r. – w mieszkaniu asystenta PŁ Grzegorza Palki (ul. Nawrot 43)



Fot. 6. Punkt konsultacyjny MKZ przy ul. Nawrot 43 (zbiory ZOD)

odbyło się pierwsze posiedzenie MKZ z udziałem 24 osób reprezentujących różne zakłady pracy. Powołano Prezydium MKZ w składzie: przewodniczący Andrzej Słowik (MPK), wiceprzewodniczący Grzegorz Palka (PŁ) i Józef Kościelski (PTiSBPL), sekretarz Marek Kowalik (ŁZPS „Skogar”), skarbnik Wiesław Jakóbczyk (PKS) oraz członkowie Prezydium: Andrzej Trautman (MPK), Antoni Kabza (COBR Przemysłu Włókienniczego), Maciej Borowicz (PKS) i Zbigniew Sęk (Polle-na-Ewa). Przyjęto dokumenty niezbędne do wniesienia wniosku o rejestrację MKZ oraz wniosek o przydział lokalu. Równolegle pojawiła się inicjatywa powołania konkurencyjnego MKZ. Także 5 września w loka-

lu przy ul. Wschodniej 65 zorganizowano spotkanie z inicjatywy Józefa Śreniowskiego (KOR). Podjęto na nim nieudaną próbę powołania regionalnej struktury związkowej opartej na zakładach włókienniczych, przede wszystkim ZPB im. J. Marchlewskiego². Nie powiodło się to, choć jeszcze przez jakiś czas grupa Śreniowskiego zdradzała ambicje stworzenia własnego MKZ.

Nowy łódzki związek rozwijał się bardzo dynamicznie. Akces do niego zgłosiło (w pierwszym tygodniu po ukonstytuowaniu) około

²

B. Czuma, *Łódzka „Solidarność” 1980–1981*, Łódź 2010, s. 21; M. Raduszewski, Grzegorz Palka (1950–1996). *Działacz związkowy i samorządowy*, Łódź 2010, s. 29–33.

60 łódzkich zakładów. Proces powstawania nowych związków napotykał zarazem różne bariery. Istniały rozbieżności w kwestii interpretacji porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, władze uznawały bowiem początkowo ich obowiązywanie tylko na tamtych terenach. Trudności stwarzały również dyrekcje zakładów pracy. Nadto brakowało podstaw prawnych tworzenia nowych struktur. Dopiero 14 września 1980 r. Rada Państwa PRL ogłosiła uchwałę w sprawie rejestracji nowo powstających związków zawodowych (funkcjonujących poza CRZZ).

W dniu 17 września 1980 r. w Gdańsku odbył się zjazd przedstawicieli komitetów założycielskich nowych związków zawodowych z całego kraju. Dyskutowano na nim przede wszystkim kwestie dotyczące kształtu przyszłej struktury związkowej, jej organizacji, nazwy oraz rejestracji³. W spotkaniu gdańskim udział wzięła delegacja łódzka w składzie: A. Słowik, J. Kościelski, M. Kowalik i Z. Sęk oraz doradcy: T. Grabowski, Andrzej Woźnicki i B. Czuma. Przyjęto tam wniosek o zgłoszenie do rejestracji ogólnopolskiej struktury związkowej – Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Jego organizacja miała być oparta na zasadzie terytorialnej, a nie zawodowej czy branżowej. Wyłoniono Krajową Komisję Porozumiewawczą (KKW), której przewodniczącym został Lech Wałęsa. 24 września złożono w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie dokumenty wymagane przy rejestracji związku, ale wobec mnożących się trudności w różnych regionach 3 października przeprowadzony został ogólnopolski jednogodzinny strajk ostrzegawczy. Według większości obserwatorów strajk ten wykazał powszechność poparcia dla „Solidarności” oraz wysoki stopień dyscypliny i organizacji jej członków. Ostatecznie konflikt wokół rejestracji NSZZ „Solidarność” zakończył się 10 listopada 1980 r., kiedy Sąd Wojewódzki w Warszawie wpisał związek do rejestru. Warto zauważyć, że dzień po tym historycznym wydarzeniu do Łodzi zawitał przywódca „Solidarności” Lech Wałęsa. W Hali Sportowej odbył się wiec z udziałem jego oraz towarzyszących mu działaczy związku: Bogdana Lisa i Kazimierza Świtonía. W spotkaniu z przywódcą „NSZZ „Solidarność” uczestniczyło około sześć tysięcy osób. Wiec rozpoczął się o nietypowej

porze (o godz. 8.00), gdyż Wałęsa planował udział w rocznicy odzyskania niepodległości w Gdańsku.

Kilka dni później (14 listopada) delegacja Prezydium MKZ złożyła wizytę ks. bp Józefowi Rozwadowskiemu, ordynariuszowi łódzkiemu. Władze diecezji łódzkiej były przychylnie nastawione do działal-



Fot. 7. Spotkanie z Lechem Wałęsą w Hali Sportowej, 11 listopada 1980 r. (zbiory ZOD)

ności nowych związków pracowniczych. Warto nadmienić, że nowy związek od początku miał pełne poparcie działaczy skupionych w Klubie Inteligencji Katolickiej. Stowarzyszenie to prowadziło we wrześniu 1980 r. drugi (obok tego funkcjonującego przy ul. Nawrot 43) punkt informacyjny⁴.

Z ważniejszych publicznych imprez z udziałem aktywu związku

warto wspomnieć o odbytym w dniu 18 grudnia 1980 r. spotkaniu delegatów „Solidarności” w Sali „Elty” (przy ul. Aleksandrowskiej) z nowym I sekretarzem KŁ PZPR Tadeuszem Czechowiczem i prezydentem miasta Józefem Niewiadomskim.

Obiecujące początki

Od początku działalności władze regionalne łódzkiej „Solidarności” borykały się z problemami lokalowymi. 28 września 1980 r. Urząd Dzielnicy Łódź-Śródmieście przyznał „Solidarności” pięciopokojowy lokal

przy ul. Sienkiewicza 63, gdzie okresowo odbywały się zebrania organizacyjne. Lokal jednak był zbyt mały, jak na potrzeby dynamicznie rozwijającego się związku. Zabiegano o nową lokalizację. Na przełomie lat 1980/1981 władze miasta przydzieliły „Solidarności” tym razem większy gmach przy ul. Piotrkowskiej 260. Po kilkutygodniowych pracach remontowych budynek oddano do użytku, a 18 lutego 1981 r. posiedzenie Tymczasowego Zarządu odbyło się już w nowej siedzibie.

Podobnie jak w innych częściach kraju nowy związek zawodowy rozwijał się niezwykle dynamicznie. Tysiące pracowników opuszczało stare struktury. Nadzieje na zmianę sytuacji społecznej i gospodarczej, na godne życie, wiązać zaczęto coraz mocniej z „Solidarnością”, która stawała się główną siłą odnowy. Na początku października 1980 r. (dwa tygodnie po powstaniu ogólnopolskiego związku) najwięcej członków związku pochodziło z łódzkich zakładów Radiowych „Fonica” – około 2400. Łącznie w zakładach województwa związek zrzeszał 38 441 osób⁵. W połowie października skupiał niemal 50 tys. osób w 120 zakładach, a na początku listopada liczył już 108 610 osób, z czego 20 038 (blisko 20%) należało równocześnie do PZPR⁶.

Dla funkcjonowania ruchu związkowego w regionie bardzo ważne było powstanie niezależnych organizacji na łódzkich wyższych uczelniach. Dostarczyły one intelektualnego zaplecza dla MKZ, stąd wywodziło się wielu doradców i ekspertów „Solidarności”. Już we wrześniu 1980 r. na UŁ odbywały się spotkania i rozmowy osób zaangażowanych w tworzenie nowego ruchu związkowego. Jednym z pierwszych takich zebrań było spotkanie 8 września, zorganizowane przed Stefana Niesiołowskiego na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi⁷. W dniu 3 października 1980 r. odbyło się zebranie delegatów niezależnych związków

⁵ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1426, Informacje o sytuacji społeczno-politycznej w województwie łódzkim X–XII 1989 (Informacja nr 161 z 4 X 1980), k. 19.

⁶ APŁ KŁ PZPR, sygn. 1426, Informacja nr 170 (b.d.), k. 39; tamże, Informacja nr 188 (7 XI 1980), k. 81.

⁷ AIPN Ld, pf 10/977, t. IV, Informacja dot. prognoz rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w łódzkich uczelniach w związku z aktualnymi wydarzeniami w kraju (5 IX 1980), k. 74. O początkach NSZZ „Solidarność” UŁ por. W. Kupisz, *Pierwsza wolna organizacja. Uniwersytecka „Solidarność”*, „Kronika Miasta Łodzi” 2005, nr 4, s. 75–82.

zawodowych UŁ prowadzone przez S. Niesiołowskiego, Jerzego Kropiwnickiego i Grzegorza Bartosza. Zapadła na nim decyzja o przystąpieniu do NSZZ „Solidarność”. Powstał Tymczasowy Zarząd Uczelniany NSZZ „S” UŁ, na czele którego stanął dr J. Kropiwnicki. Tymczasowe władze „Solidarności” na UŁ funkcjonowały do 10 stycznia 1981 r., kiedy to odbyło się Sprawozdawczo-Wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „S” w UŁ. Przewodniczącym uczelnianej organizacji (Komisji Zakładowej) został wówczas S. Niesiołowski.

Początki działalności niezależnych związków zawodowych na PŁ sięgają także pierwszych dni września 1980 r. Niewątpliwie kluczową rolę odegrał tu wówczas Grzegorz Palka, asystent na tej uczelni, który aktywnie włączył się w tworzenie struktur związkowych w regionie. 15 września odbyło się zebranie informacyjno-organizacyjne pracowników PŁ, przygotowane m.in. przez G. Palkę i Czesława Stradowskiego, a 23 września zebranie założycielskie. W październiku 1980 r. przewodniczącym KZ PŁ został Władysław Kotelko⁸. W dniu 10 stycznia 1981 r. powołano pierwszą Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” PŁ. Jej przewodniczącym wybrano ponownie W. Kotelko. Członkowie „Solidarności” PŁ aktywnie uczestniczyli we wszelkich działaniach zmierzających do demokratyzacji uczelni, brali udział w dyskusjach dotyczących ordynacji wyborczej do jej władz. Pracowali w Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki, opiniującej pakiet ustaw o nauce, w tym ustawę o szkolnictwie wyższym. W pracach Komisji Kodyfikacyjnej nowej ustawy uczestniczył profesor PŁ Jerzy Leyko, jako jeden z kilku w skali kraju przedstawicieli NSZZ „Solidarność”.

Także w Akademii Medycznej od pierwszych dni września 1980 r. odbywały się różne spotkania i konsultacje osób zaangażowanych w nowy ruch związkowy. 22 października powołano Tymczasową Komisję Koordynacyjno-Założycielską NSZZ „Solidarność” AM (TKK-Z). Na jej czele stanął Piotr Sobieszczyk (18 listopada 1980 r. podjęta została decyzja o przemianowaniu TKK-Z w Zarząd Uczelniany (ZU) NSZZ „Solidarność” AM). W dniu 29 stycznia 1981 r. zakończył się okres funkcjonowania tymczasowych władz „Solidarności” AM – wyłonio-

no nowe władze. Na czele Uczelnianej Komisji Koordynacyjnej stanął dr Marek Nalewajko.

Struktury NSZZ „Solidarność” działały także na pozostałych trzech uczelniach łódzkich – w PWSFTviT, PWSSP i PWSM. Były to jednak mniejsze organizacje. Szczególnie dużą aktywność wykazywała „Solidarność” w „filmówce”.

Organizacje NSZZ „Solidarność” łódzkich uczelni współpracowały ze sobą. Zgodnie z ogólnopolskimi uzgodnieniami w poszczególnych ośrodkach akademickich zaczęto tworzyć struktury koordynacyjne – Komisje Porozumiewawcze Nauki NSZZ „Solidarność”. Komisję taką 20 października powołano w Łodzi. Jej przewodniczącym został Marek Zieliński (Centrum Badań Molekularnych PAN)⁹. W połowie



Fot. 8. Andrzej Stówik w siedzibie MKZ przy ul. Sienkiewicza 63 (zbiory ZOD)

listopada 1980 r. podjęto decyzję o wydawaniu biuletynu informacyjnego o charakterze wewnątrzwiązkowym. Pierwszy numer „Poglądów”, jako dodatku do pisma regionu „Solidarność Ziemi Łódzkiej” ukazał się 6 grudnia 1980 r. Działacze uczelnianych struktur NSZZ „Solidarność” aktywnie działali w różnych ogniwach władz regionalnych związku, m.in. G. Palka był wiceprzewodniczącym MKZ, a J. Kropiwnicki rzecznikiem prasowym MKZ (ZR). W MKZ objął funkcję wiceprzewodniczącego¹⁰.

Wraz z dynamicznym wzrostem szeregów członkowskich łódzkiej NSZZ „Solidarność” niezbędne stały się zmiany w kierowaniu organizacją. W październiku 1980 r. poszerzono

⁹ „Poglądy”, nr 1, 6.12.1980, s. 2.

¹⁰ Por. AIPN Łd, sygn. p/10/977/ t. IV, Informacja dot. inicjatyw podejmowanych na rzecz utworzenia samorządnych związków zawodowych (8 IX 1980), k. 75.

skład Prezydium MKZ o przedstawicieli kilku dużych zakładów: „Wifamy”, ZPB im. Marchlewskiego, Polanilu, UŁ oraz Szpitala Wojewódzkiego im. M. Kopernika.



Fot. 9. Zebranie MKZ przy ul. Sienkiewicza 63 w październiku 1980 r. (zbiory ZOD)



Fot. 10. Wystąpienie wiceprzewodniczącego MKZ Grzegorza Palki na spotkaniu związkowców (zbiory ZOD)

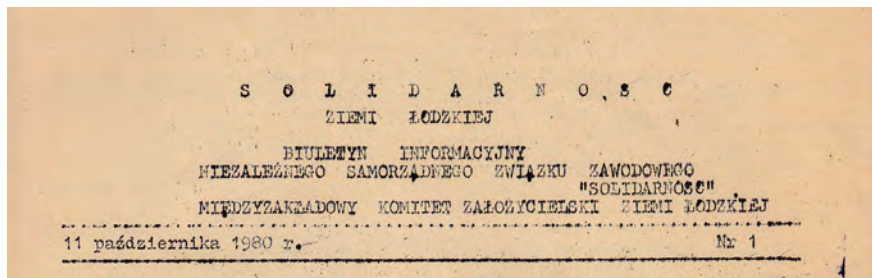
Początkowo w walnych zebraniach delegatów uczestniczył jeden przedstawiciel każdej organizacji zakładowej. Gdy jednak tych ogniw podstawowych było już kilkaset, pojawiły się problemy w kierowaniu związkiem w regionie i niezbędne stały się kolejne zmiany organizacyjne. Po rejestracji związku trzeba było się także przygotować do wyborów statutowych władz. W lutym 1981 r. utworzono Tymczasowy Zarząd Regionu (TZR), w którym reprezentowane były największe organizacje związkowe (liczące minimum dwa tysiące związkowców). TZR zbierał się z reguły co tydzień, zebrania MKZ odbywano rzadziej. Stopniowo kształtowała się też struktura terytorialna Regionu Łódzkiego.

Do łódzkiego MKZ zgłaszały akces organizacje związkowe także spoza województwa miejskiego łódzkiego, m.in. z Bełchatowa, Łęczycy, Łasku i Zduńskiej Woli. Te tendencje były sprzeczne z zaleceniami KKW, dążącej do większej centralizacji w strukturach regionalnych. Wiosną 1981 r. w skład

Regionu Łódzkiego wchodziły organizacje z województwa miejskiego łódzkiego oraz powstałe w kilku ośrodkach Delegatury MKZ (w Bełchatowie, Łasku, Łęczycy, Radomsku i Zduńskiej Woli), a także Komisje Lokalne (w Brzezinach, Głownie, Koluszkach, Zgierzu, Strykowie, Konstantynowie, Ozorkowie).

Związkowa prasa

Dla działalności nowego związku istotne znaczenie miało wydawanie własnej prasy. Chodziło o przełamanie monopolu informacyjnego władz i dotarcie ze swym programem do społeczeństwa. Początki lokalnej prasy związkowej były skromne. Najpierw pojawiły się „Komunikaty” MKZ. 15 września 1980 r. wydano jedyny numer organu MKZ – czasopisma „Jedność” z podtytułem „Pismo Uczestników Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność”, które redagował zespół w składzie: B. Czuma, A. Woźnicki i S. Niesiołowski. Ten sam zespół zajął się wydawaniem organu MKZ „Solidarność Ziemi Łódzkiej” (z wydawania pisma „Jedność” zrezygnowano (wobec zbieżności z tytułem już wydawanym w Szczecinie).



Fot. 11. Winieta nr. 1. „Solidarności Ziemi Łódzkiej” (zbiory L. Olejnika)

Pierwszy numer „Solidarności Ziemi Łódzkiej” ukazał się 11 października 1980 r. Redakcją kierował B. Czuma, a redaktorem technicznym został Wojciech Mantaj. Do zespołu redakcyjnego dołączyli wkrótce m.in. Małgorzata Bartyzel, Andrzej Terlecki, Rafał Terlecki

i Rafał Batory. Wydawano Dodatki Nadzwyczajne „Solidarności Ziemi Łódzkiej”, przez jakiś czas publikowano też „Komunikaty MKZ”¹¹.

pracownicy wszystkich zakładów łączyć się!
SOLIDARNOŚĆ
z Gdańskiem
pismo
NIEZALEŻNEGO RUCHU ZWIĄZKOWEGO

17 września w siedzibie MKZ NSZZ w Gdańsku odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli międzyzakładowych i zakładowych komitetów założeń i zakładów związków

zawodowych. Powołano Komisję Po-
wzruszą Niezależnych Samorządny-
ch Zawodowych "SOLIDARNOŚĆ" o-
tęże ogólnokrajowym.

GDAŃSK - środa, 17 WIZYŚNIA

nowej siedzibie gdańskiego MKZ /zajmującego dwa piętra hotelu "Morskiego"/ odbyło się spotkanie przedstawicieli Samorządnych Związków Zawodowych z całej Polski. Około 150 delegatów i ekspertów obradowało w miejscowej się na portowej sali konferencyjnej. Obradom przyłączali się akredytowani dziennikarze z całego świata.
Godz. 16⁰⁰ - rozpoczęcie obrad. Trum

[illegible]

lutkimi pokojami, różdżki jedyną udo-
stępnioną prywatnie/. Kłopoty lokalowe
były bardzo często podkreślane. Jako
jedne z nielicznych, dobre lokale od-
początkowego istnienia mają MKC-y z
Torunia i Jastrzębia Zdroju. Wynika to
zresztą nie z przychylnego nastawienia
władz, ale z twardszej i nieustępliwiej
postawy robotników, którzy jak w Toru-
niu przedłożyli strajk do 1 września.
dzięki czemu osiągnęli porozumienie z
wojewódzka.

[illegible][illegible]

"...Działania MKZ-u zmierzają być w kierunku zaspokojenia, aby podrywki odpowiadały społecznemu odczuciu sprawiedliwości..."

• **MOE NSZ**
• **Gradatim**

[illegible]

zwiazków w czym popierał ich przewodniczący MŁZ Gdańsk Lech Walig, i należały powołać ogólnokrajowy Niesależny Samorządny Związek Zawodowy, który dokona raz tylko rejestracji w imieniu wszystkich Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich: całej Polski.

W nowym związku, do którego przyjęto przy burzliwej owacji zebranych nazwy SOLIDARNOSĆ nie będzie żadnej struktury centralistycznej na podobieństwo CKEZ. Zostanie zachowana pełna autonomia i samorządność regionów, natomiast organy sączeba ogólnopolskiego miałyby jedynie charakter porównawczo-koordynacyjny. Za komisję porównawczą byłaby sekcja - jak nazywał to Ł. Walęsa - grupa interakcyjna spleciąca z pomocą o potrafiła tym KKEZ-om, które pomocy by sobie życzyły.

Proponujemy te zasady zaakceptowane na Podjętych i czasie przerwy w obradach sekcji, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich MKZ-ów i nowy związek Solidarność zostanie zarejestrowany w śródu lub wkrótce 24 - 25 września. Statut nowego związku i skład osobowy jego przedstawicieli mają mieć charakter tymczasowy na okres 3 miesięcy a co najwyżej roku - do chwili zwolnienia I Zjazdu.

Po zakończeniu spotkania odczytano 7 oświadczeń

- o podstawach statutowych. SZIR
- o Ustawie Rady Państwa o rejestracji

OŚWIADCZENIA

* SPRAWIE WYSTĘPOWANIA STARYCH CENTRAL.

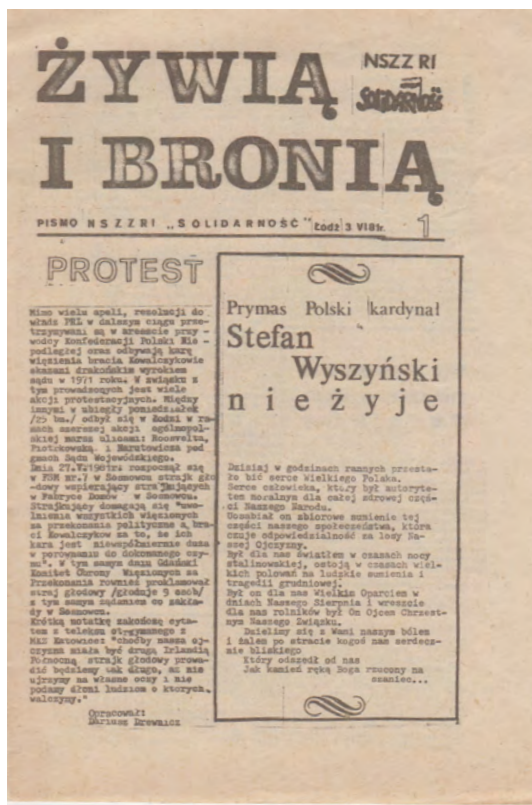
ZŁAZKOWYCH 2 CR

W ostatnich dniach unosią się fakty występowania ostrych bradyzowych związków zawodowych z CRZZ /zł Marynary i Portowców, nauczyciele/ ZNP/, służba zdrowia itd./ Związki te deklarują się jako niezależne i samorządne, niektóre chcą związać się z sekcjami kontaktów z MNZ. Fakt ten - z polowa pozytywne

wybudza nasadniczy niepokój. Dotyczy to wystąpienia w CREZ, czy też o niezależności i samorządności podobnym pracuje to same Zarządy Główny, które przez długie lata kierowały działalnością starych związków, najczęściej w interesach pracowniczych. Mały zatem podstawy, aby traktować niektóre z tych decyzji jako działania mame m m m m m skierowane przeciwko nowym związkom.

9.d. no str.2

Fot. 12. Strona pierwsza pisma „Solidarność z Gdańskiem”
(zbiory L. Olejnika)



Fot. 13. Strona tytułowa nr. 1. czasopisma NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych „Żywią i Bronią” (zbiory L. Olejnika)

wa „Solidarności”, m.in. „Serwis Włókniarzy”, „Poglądy” (Biuletyn Informacyjny Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych), czasopismo „Wprost” (PL).

Posiadanie własnej prasy miało istotne znaczenie, gdyż prasa wydawana przez RSW początkowo z dużym dystansem relacjonowała działalność związku. ZR drukował różne broszury i książki, wśród nich m.in. budzącą kontrowersje pracę działacza łódzkiej „Solidarności” Zbigniewa Kowalewskiego *O taktyce strajku czynnego* (Łódź 1981).

Ze strukturami łódzkiej „Solidarności” identyfikował się także zainicjowany w dniu 22 września 1980 r. periodyk „Solidarność z Gdańskiem”. W inauguracyjnym numerze w winiecie nad tytułem umieszczono hasło: „Pracownicy wszystkich zakładów łączyć się”. Wokół redakcji skupili się działacze związku z głównie zakładów włókienniczych, przede wszystkim ZPB im. Marchlewskiego. „Solidarność z Gdańskiem” uchodziła za pismo powiązane z KSS „KOR”. Redakcję tworzyli: Tomasz Filipczak, Witold Sułkowski i Zofia Zwierkowska, a wkrótce także Zenobia Łukasiewicz i Marek Chwalewski.

Własne pisma wydawały niektóre struktury zakładowe i branżowe ogni-

Przeciw władzy

Poza powstawaniem zakładowych komórek, ważne znaczenie miały działania zmierzające do współpracy związkowców w poszczególnych branżach.

Dla regionu łódzkiego najważniejsze było porozumienie zakładów branży włókienniczej. Struktura taka powstała w październiku 1980 r., a pierwszą próbą skuteczności wyłonionej wtedy Tymczasowej Komisji Włóknarzy był konflikt w przemyśle lekkim, głównie na tle płacowym. Ostatecznie po kilkudniowych rozmowach osiągnięto kompromis. W jego konsekwencji 30 grudnia 1980 r. podpisane zostało porozumienie między ministrem przemysłu lekkiego i Tymczasową Komisją Włóknarzy, w którym zapowiedziano zawarcie do 30 kwietnia następnego roku Zbiorowego Układu Pracy w przemyśle lekkim¹⁴.

Konflikt w przemyśle włókienniczym nie był jedynym, w którym brali udział łódzcy związkowi „Solidarności”. Uczestniczyli oni w ko-

lejnym – proklamowanych przez władze krajowe – akcjach protestacyjnych w sprawie zarejestrowania NSZZ „Solidarność”, m.in. w jednogodzinnym strajku powszechnym 3 października. Kolejne napięcia odnotowano w styczniu 1981 r. w związku ze sporem między „Solidarnością” a rządem w sprawie wolnych sobót. Władza przedstawiła projekt dwóch wolnych sobót w miesiącu, natomiast KKP oraz MKZ Ziemi Łódzkiej stanęły



Fot. 14. Spotkanie branżowe działaczy „Solidarności” przemysłu elektromaszynowego w „Ema-Elaster” (zbiory ZOD)

7 stycznia 1981 r. na stanowisku, że wszystkie soboty i niedziele mają być wolne bez zwiększania dotychczasowej normy czasu pracy i bez zmniej-

szania zarobków. To spowodowało, że w sobotę 10 stycznia odnotowano w łódzkich zakładach bardzo wysoką absencję, np. w ZPB im. J. Marchlewskiego frekwencja pracujących sięgała 30%, a w ZPDz. „Lido” około 28%. Związkowcy oskarżali władze o niewywiązywanie się z umów społecznych. 23 stycznia w regionie ogłoszono gotowość strajkową, a 27 stycznia przeprowadzono kilkugodzinny strajk ostrzegawczy. Natomiast w sobotę 24 stycznia w łódzkich zakładach produkcyjnych pracowało jedynie 37% zatrudnionych. Ostatecznie jednak 31 stycznia zawarto porozumienie między „Solidarnością” a rządem w sprawie wol-

nych sobót i stan gotowości strajkowej został odwołany¹³.

30 stycznia 1981 r. rozpoczął się spór pracowniczy w Szpitalu MSW przy ul. Północnej. Dyrekcja wręczyła wypowiedzenia z pracy pięciu członkom KZ „Solidarność”. Choć Terenowa Komisja Odwoławcza w lutym wydała orzeczenie o przywróceniu ich do pracy, nie udało się go wyegzekwować. Spotęgowało to napięcia



Fot. 15. Rozmowy „Solidarności” przemysłu lekkiego z władzami resortowymi (zbiory ZOD)

w regionie. Postanowiono przeprowadzić 10 marca godzinny strajk ostrzegawczy i od 12 marca stopniowo rozszerzać strajki okupacyjne, aż do strajku powszechnego w regionie od 16 marca. Pod presją eskalacji konfliktu władze ustąpiły i zgodziły się na przywrócenie do pracy zwolnionych oraz na legalne istnienie komórki związku w tym szpitalu¹⁴.

Kilka tygodni później (19 marca) doszło do bardzo ostrego konfliktu między władzą a „Solidarnością” w związku z incydentem w Bydgoszczy (pobicie przez MO związkowców, m.in. Jana Rulewskiego). Podobnie jak w innych regionach kraju, łódzki MKZ przygotowywał się do strajku powszechnego w obronie zagrożonych interesów

¹³ Tamże, s. 142.

¹⁴ Por. szerzej: tamże, s. 142–147.

„Solidarności”. 25 marca 1981 r. MKZ przekształcił się w MKS z siedzibą w ZPB im. J. Marchlewskiego, a komisarzem strajkowym mianowano Marka Burskiego. 27 marca przeprowadzono czterogodzinny strajk ostrzegawczy. Ostatecznie 30 marca doszło do zawarcia porozumienia między delegacją KKP a rządem. Nie wszyscy ów kompromis zaaprobowali, wśród oponentów niektórych aspektów porozumienia był np. lider łódzkiej „Solidarności” A. Słowik.

Wybory związkowe

Ten burzliwy etap w dziejach łódzkiej „Solidarności” zamknęła w maju 1981 r. kampania wyborcza w związku, kończąca fazę tymczasowości jego władz.

Kulminacyjnym punktem tej kampanii były wybory przewodniczącego ZR przeprowadzone 25 maja 1981 r. Kandydowało sześć osób



Fot. 16. Spotkanie kandydatów na przewodniczącego ZR w Klubie Dziennikarza w maju 1981 r. (zbiory ZOD)

(wcześniej wycofali się Andrzej Trautman, Zbigniew Sęk, Antoni Kabza i Marek Burski). Oddano 659 głosów, z czego 649 ważnych – Andrzej Słowik otrzymał 333 głosy (51,3% głosów ważnych), Grzegorz Palka – 204 głosy (około 31%), M. Czekalski – 79 (12%), Ireneusz Kuzan – 23 (około 4%), Jadwiga Szczęskiewicz – 7 głosów (1%), J. Dłuż-

niewski – 3 głosy (0,5%). Wybory potwierdziły niekwestionowane przywództwo A. Słowika.

W drugiej i trzeciej turze (1 czerwca) WZD wybrało też skład ZR i część delegatów na planowany zjazd krajowy. Prezydium ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej ukonstytuowało się 8 czerwca w składzie: przewodniczący – A. Słowik, wiceprzewodniczący – J. Kropiwnicki

i G. Palka oraz członkowie Prezydium – A. Trautman, Kazimierz Bednarski, Z. Kowalewski, Paweł Wielechowski, I. Kuzan, Janusz Kenic¹⁵.



Fot. 17. Mityng przedwyborczy na Zdrowiu, 20 maja 1981 r. (zbiory ZOD)



Fot. 18. Przewodniczący ZR A. Słowik po wyborze 25 maja 1981 r. (zbiory ZOD)

WZD było zamknięciem pierwszej, organizacyjnej fazy działalności NSZZ „Solidarność” w regionie łódzkim. Regionalne struktury związku liczyły ponad 400 tysięcy członków. Jaka to była zbiorowość? Pewne jej cechy znamy dzięki badaniom prowadzonym wówczas przez Ośrodek Badań Społeczno-Zawodo-

wych przy TZR. W świetle obliczeń ośrodka ustalono, że wśród członków związku dominowali ludzie młodzi, aż 68% miało mniej niż 40 lat¹⁶. Przeważały kobiety (53%), co było odbiciem struktury zatrudnienia w przemyśle łódzkim. Najliczniejszą grupę w szeregach związkowych stanowili robotnicy (45%), a następnie kolejno: pracownicy umysłowi i fizyczno-umysłowi (23%), technicy i mistrzowie (16%), inżynierowie i inni pracownicy z wyższym wykształceniem (13%) oraz kadra kierownicza (1%). Do PZPR należało około 10% związkowców, a do ZSMP – 8%. Przytaczane dane z obliczeń sondażowych OBSZ wskazują, że największy rozmach

¹⁵ *Polska 8–15 czerwca*, „Tygodnik Solidarność”, nr 12, 19.06.1981, s. 2.

¹⁶ *Sonda przedwyborcza* (oprac. M. Żelazo), „Solidarność Ziemi Łódzkiej”, nr 21, 29.05.1981, s. 7.

w rozwoju szeregów członkowskich „Solidarności” obserwowaliśmy w trzech pierwszych miesiącach po porozumieniach sierpniowych. Do związku przystąpiło wówczas aż 75% ankietowanych (odpowiednio: 21, 36 i 18%). W kolejnych miesiącach (grudzień 1980 – luty 1981) w „Solidarności” znalazło się 21% osób, a jedynie niewielki odsetek przystąpił do związku od marca 1981 r. W świetle tychże badań najbardziej znaną postacią w regionie był jego lider Andrzej Słowik, poparcie dla niego deklarowało aż 67% ankietowanych.

„Marsz głodowy”

Niewątpliwie zakres działalności „Solidarności” wykraczał poza zagadnienia ściśle związkowe, choć – szczególnie początkowo – dużo uwagi poświęcano różnego rodzaju sprawom rewindykacyjnym, np. w zakresie kwestii socjalno-bytowych, płacowych w poszczególnych branżach i zakładach pracy. Ważna była działalność edukacyjna, inicjowano różnego rodzaju Wszechnice Pracownicze, biblioteki publikacji niezależnych, organizowano odczyty, dyskusje itp. Nie pomijano działalności kulturalnej.

Dla integrowania ruchu istotne znaczenie miały różnego rodzaju obchody i rocznice, np. pamięć o ofiarach Grudnia 1970 r. uczczono 16 grudnia 1980 r. odsłonięciem Pomnika Poległych Stoczniovców w Gdańsku. W uroczystościach brała udział liczna delegacja łódzka. Kierownictwo łódzkiej „Solidarności” wspierało różne społeczno-polityczne inicjatywy, m.in. przy poparciu ZR powstał lokalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania (KOWzP).

W dorobku łódzkiej „Solidarności” dostrzec można szereg inicjatyw o charakterze ogólnopolskim. Jednym z tego przykładów jest sesja naukowa *Reforma gospodarcza a warunki realizacji porozumień społecznych*, zorganizowana 20–21 grudnia 1980 r. na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ. Na konferencji miano określić rolę nowych związków w procesie reformowania gospodarki. Przybyło na nią wielu wybitnych ekonomistów, w tym nestorzy polskiej ekonomii profesoro- wie Edward Lipiński i Czesław Bobrowski¹⁷.

W dniach 4–5 lipca 1981 r. Zarząd Regionalny ZŁ zorganizował w Łodzi konferencję programową pt. *Program Solidarności*. Jej celem było określenie charakteru ruchu związkowego oraz jego miejsca i roli w przemianach zachodzących w kraju.



Fot. 19. Manifestacja KOWzP w dniu 25 maja 1981 r. (zbiory ZOD)

Rzesze członków związku bardziej jednak niż sprawy programowe absorbowwały inne problemy i to one zdominowały w najbliższych tygodniach pracę ZR. W regionie dramatycznie pogarszało się zaopatrzenie w podstawowe artykuły konsumpcyjne. Wprowadzana od kwietnia 1981 r. reglamentacja mięsa nie rozwiązywała problemu, kartki nie miały bowiem „pokrycia” w dostępnych towarach.

Akcja protestacyjna zorganizowana przez działaczy NSZZ Solidarność” Ziemi Łódzkiej przeprowa-

dzona została w okresie od 27 do 30 lipca 1981 r. w czterech fazach. Pierwsza polegała na przejeździe ul. Piotrkowską około 20 autobusów MPK, druga na przejeździe tą samą trasą 60 samochodów PKS, trzecia – na przejeździe samochodów ciężarowych Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa w Łodzi. Ostatnią fazą protestu, zarazem najbardziej spektakularną, był przemarsz „głodnych” kobiet w dniu 30 lipca 1981 r.



Fot. 20. Marsz głodowy (zbiory ZOD)



Fot. 21. Marsz głodowy (zbiory ZOD)

Tak zwany marsz głodowy rozpoczął się przed katedrą, gdzie zebrane kobiety zostały pobłogosławione przez biskupa Józefa Rozwadowskiego.



Fot. 22. Marsz głodowy (fot. Janusz Kubik)

Następnie kolumna ruszyła ul. Piotrkowską w kierunku pl. Wolności. Na transparentach niesiono hasła: „Głodni wszystkich krajów łączcie się”, „Dość mamy stania w kolejkach”, „Czy głodne dzieci to cel socjalizmu?”, „Partia obraduje, rząd rządzi, a naród głoduje”, „Zjemy Kanię na śniadanie”¹⁸. Pochód zatrzymał się przed gmachem UMŁ, odśpiewano hymn, „Rotę”, „Boże coś

Polskę”, wznoszono okrzyki z postulatami zawierającymi żądania poprawy zaopatrzenia w żywność.

Według ocen władz w manifestacji uczestniczyło około 20 000 osób. Na zakończenie „marszu głodowego” odbył się wiec na pl. Wolności, gdzie do zebranych przemawiali Andrzej Słowik i Janina Kończak.



Fot. 23. Marsz głodowy (fot. Janusz Kubik)

W ostrych słowach zaatakowali władze, oskarżając je o nieudolność i żądając poprawy zaopatrzenia w żywność. „Marsz głodowy” był rejestrowany przez 99 dziennikarzy, w tym sześć zagranicznych stacji telewizyjnych akredytowanych w Biurze Prasowym ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej¹⁹.

¹⁸ L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka*, [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 4, *Polska Zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 154–156.

¹⁹ AIPN Łd, pf 88/2, t. 3, Meldunek naczelnika Wydz. V ppłk mgr W. Ledzińskiego o zakończeniu sprawy operacyjnego sprawdzenia „Akcja”, k. 114–115.

Narastający kryzys

Jak się wydaje – od drugiej połowy 1981 r. „Solidarność” stopniowo traciła wpływy i popularność w społeczeństwie w następstwie działania różnych czynników, m.in. zmęczenia skutkami kryzysu ekonomicznego,



Fot. 24. Delegacja łódzka na I Krajowym Zjeździe NSZZ „Solidarność” (zbiory ZOD)



Fot. 25. Delegacja łódzka na I Krajowym Zjeździe Związku (zbiory ZOD)

go, działań propagandowych władz, pewnej dezaprobaty w niektórych kręgach wobec – jak oceniano – nazbyt zachowawczej postawy władz związkowych wobec komunistów, jak też widocznych coraz bardziej podziałów wśród działaczy związkowych. 5–10 września 1981 r. w Gdańsku odbyła się pierwsza tura I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” z udziałem 896 delegatów reprezentujących blisko 9,5 mln członków, zrzeszonych w 42 regionach²⁰.

Na zjeździe mocno zaakcentowała swą obecność delegacja łódzka. W trzecim dniu zjazdu doszło nawet do demonstracyjnego (jak to odebrała część delegatów) jej wyjścia z sali

20

Najliczniejszymi regionami były: Śląsko-Dąbrowski – 1,4 mln członków, Mazowsze – 911 tys. i Dolny Śląsk – 900 tys. Region Ziemi Łódzkiej plasował się wtedy na szóstym miejscu w kraju z liczbą 463 tys. zrzeszonych członków. Pamiętać jednak trzeba, że łódzki region bazował przede wszystkim na „małym województwie” (miejskim łódzkim). Por. *Ilustracja*, „Solidarność Ziemi Łódzkiej”, nr 36, 11.09.1981, s. 3.

w proteście przeciwko pracy Prezydium Zjazdu, które nie włączyło do głosowania nad projektem statutu jej propozycji dotyczącej wyborów do najwyższych władz związku (chodziło tu o wariant łódzki, zakładający wybory do KK w regionach). Ostatecznie przyjęty został model centralistyczny, zakładający wybory do KK na zjeździe krajowym²¹.

9 września ukonstytuowała się Komisja Programowa NSZZ „Solidarność”, na czele z Bronisławem Geremekiem. Łódzianie znaleźli się w kilku jej zespołach, m.in.: Mieczysław Malczyk – jako koordynator zespołu 4. (negocjacje, akcje protestacyjne, propaganda), Jadwiga Szczeskiewicz – koordynator zespołu 6. (rynek, koszty utrzymania, ceny), Jerzy Kropiwnicki – koordynator zespołu 13. (środki masowego przekazu). Grzegorz Palka wraz z doc. Stefanem Kurowskim był twórcą alternatywnego programu gospodarczego przedstawionego na I Zjeździe²². W zjazdowych dyskusjach aktywna – jak już wspomniano – była grupa łódzka. Jej czołowy przedstawiciel – G. Palka – w czwartym dniu zjazdu wystąpił z przemówieniem formułującym propozycje zasadniczo odmiennej od stosowanej dotychczas polityki „Solidarności”:

„Od dłuższego czasu Związek drecze w miejscu, ponieważ wydarł władzy wszystko to, co było do wydarcia metodami umiarkowanego nacisku. Od Porozumienia Warszawskiego jesteśmy w impasie, bo zrezygnowaliśmy z konfrontacji”²³. Palka wypowiadał się dalej za obroną suwerenności narodowej, ale jednocześnie za aprobatą sojuszu militarnego z ZSRR i „uzasadnionych ekonomicznie kontaktów gospodarczych”. Radykalizm szeregu wystąpień – przykładem powyższe przemówienie Palki – w końcowej fazie I tury Zjazdu można ocenić krytycznie i zgodzić się z historykiem dziejów „pierwszej” Solidarności” J. Holzerem, który pisze, że „ów radykalizm wynikał z błędnej oceny sytuacji, tak jak z błędnej oceny sytuacji wynikały ostre starcia wewnątrz »Solidarności«. Poczucie siły, optymizm, nieraz wręcz demagogiczna tromtadracja nie

²¹ A. Terlecki, *I Tura zjazdu. Klęska czy sukces?*, „Solidarność Ziemi Łódzkiej”, nr 36, 11.09.1981, s. 1.

²² J. Holzer, *„Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990, s. 289–291.

²³ Cyt. za: tamże, s. 270.

stanowiły dobrego przygotowania społeczeństwa na trudną przyszłość, która miała się objawić za trzy miesiące”²⁴.

Druga tura I Zjazdu NSZZ „Solidarność” odbywała się między 26 września a 7 października 1981 r., również w Gdańsku. Dochodziło wówczas do ostrej dyskusji, m.in. w sprawach samorządu pracowniczego, w której w gronie „radykałów” znaleźli się ponownie działacze łódzcy (G. Palka i Z. Kowalewski). Krytykowano kompromis w tej kwestii (co umożliwiło uchwalenie przez sejm w dniu 25 września ustawy o samorządzie pracowniczym i o przedsiębiorstwie). Wybrano władze kra-

jowe Związku: Komisję Krajową i Komisję Rewizyjną. W skład Prezydium KK weszło dwóch łódzian: G. Palka oraz A. Słowik (jako przedstawiciel jednego z sześciu największych regionów). Członkami KK zostali Jerzy Kropiwnicki i Włodzimierz Bogucki. Ważnym wydarzeniem było przyjęcie *Programu Związku*²⁵. Zjazd „Solidarności” nie wpłynął na złagodzenie sporu między związkiem a władzami partyjno-państwowymi. Odnotujemy, że 18 października 1981 r. – na IV Plenum KC PZPR – rezygnację z funkcji I sekretarza KC złożył Stanisław Kania. Na jego następcę został wybrany gen. Woj-



Fot. 26. Reprodukacja strony tytułowej pisma NZZ „Veto” (zbiory L. Olejnika)

²⁴ Tamże, s. 270–271.

²⁵ Por. szerzej: tamże, s. 286–296.

ciech Jaruzelski, piastujący dotąd obowiązki premiera i ministra obrony narodowej. Przeprowadzenie tej zmiany na „szczytach władzy” interpretowane jest obecnie jako moment przesądający o wybraniu przez władze „siłowego” wariantu w konflikcie z „Solidarnością”²⁶.

28 października 1981 r. w Łodzi – podobnie jak w całym kraju – odbył się jednogodzinny strajk ostrzegawczy, zgodnie z uchwałą KK NSZZ „So-

lidarność” z dnia 23 października stwierdzającą „stan zagrożenia Związku i społeczeństwa”. Nieuchronnie zbliżały się decydujące rozstrzygnięcia. W kolejnych miesiącach dochodziło do dalszych napięć w stosunkach między „Solidarnością” a rządem. Władze krajowe związku nie w pełni kontrolowały już sytuację w różnych regionach kraju, gdzie dochodziło – wbrew zalece-



Fot. 27. Gmach ZR przed akcją protestacyjną 28 października 1981 r. (zbiory L. Olejnika)

niom KK – do żywiołowych protestów. Nakładały się na to wewnętrzne podziały w strukturach kierowniczych „Solidarności” zarówno na szczeblu krajowym, jak i w regionach. Nie inaczej było w Łodzi, gdzie zaostreniu uległ spór między dwiema orientacjami ideowymi. Jego

ożywieniu sprzyjała publikacja na łamach Dodatku Nadzwyczajnego „Solidarności Ziemi Łódzkiej” (nr 19, z 30 września 1981 r.) pióra S. Niesiołowskiego pt. *Koniec działalności KOR-u*, w którym autor wypowiadał się bardzo krytycznie o dokonaniach tej organizacji. Jeszcze w trakcie trwania zjazdu 17 delegatów łódzkich – na czele z Marią Dmochowską – zaprotestowało przeciw temu artykułowi oskarżając autora o zawarcie w nim szeregu napastliwych, o charakterze pomówień i insynuacji, uwag dotyczących KOR. Kolejne spory związane z tą sprawą nastąpiły w końcu października 1981 r. na posiedzeniu ZR. Marek Edelman, popierany przez M. Czekalskiego, W. Sułkowskiego, M. Dmochowską i Pawła Lipskiego, wypowiedział się nawet za rozwiązaniem redakcji „Solidarności Ziemi Łódzkiej”, obwiniając ją o reprezentowanie filoendeckich koncepcji i nadmierne zajmowanie się krytyką KOR-u²⁷.

Po wzmiankowanym zjeździe „czarne chmury” zaczęły zbierać się nad nowym ruchem społecznym. Wynikało to z działań władz partyjno-rządowych, którym nierzadko jednak „amunicji propagandowej”



Fot. 28. Poświęcenie sztandaru KZ „Elta” (zbiory ZOD)

dostarczali radykalni działacze związku. Najistotniejsze było wszakże to, że od jesieni 1981 r. władze przystąpiły do konkretyzacji planów wprowadzenia stanu wyjątkowego (wojennego).

W ostatnich tygodniach przed wprowadzeniem stanu wojennego łódzki region NSZZ „Solidarność” „żył” tymi samymi problemami co cały kraj – akcjami

protestacyjnymi w różnych ośrodkach kraju (m.in. siłowym stłumieniem strajku w Wyższej Szkole Pożarnictwa w Warszawie, konfliktem w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu na tle obsady stanowiska rektora uczelni), dyskusjami w sprawie możliwości zawarcia kolejnego

porozumienia z władzami (wysunięta przez władze koncepcja powołania Rady Porozumienia Narodowego, a przez NSZZ „Solidarność” idea Społecznej Rady Gospodarki Narodowej), obawami przed wprowadzeniem stanu wyjątkowego w kraju (projektowane uchwalenie przez sejm ustaw w tej kwestii) oraz pogłębiającymi się problemami zaopatrzeniowymi. Stan nastrojów społeczeństwa, w tym i rzesz członków związku, wyznaczała z jednej strony radykalizacja tych nastrojów, z drugiej strony narastające zmęczenie walką o rozwiązanie podstawowych problemów życia codziennego i obawami o przyszłość kraju, własnych rodzin.

DZIEKUJEM
MIESZKAŃCOM ŁODZI
ZA POMOC

Rozdział III

Solidarnościowa rewolucja



Fot. 29. Strajk studentów łódzkich – hasła na ogrodzeniu gmachu Wydziału Filologicznego UŁ
(fot. Janusz Kubik)

Roszady w strukturach władzy

Zmiany sytuacji społeczno-politycznej w Łodzi w konsekwencji wzmiankowanej powyżej „solidarnościowej rewolucji” skutkowały znaczącymi roszadami w różnych ogniwach struktur aparatu władzy. Dotyczyły one obozu rządzącego województwem. W dniu 17 listopada 1980 r. nastąpiła zmiana na stanowisku I sekretarza KŁ PZPR. Kierującego łódzką instancją partii niemal dziesięć lat Bolesława Koperskiego zastąpił młodszy działacz polityczny Tadeusz Czechowicz (rocznik 1935), absolwent PŁ, działacz młodzieżowy (m.in. przewodniczący ZŁ ZMS w latach 1961–1964) i związkowy, a przed sierpniem 1980 r. sekretarz instancji łódzkiej. Po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR (lipiec 1981 r.) wszedł on do ścisłego kierownictwa krajowego partii – Biura Politycznego. Był to – odnotujmy – pierwszy taki przypadek awansu łódzkiego sekretarza partii w strukturach krajowych.

W dobie „Solidarnościowej rewolucji” obserwujemy charakterystyczne zjawisko systematycznego spadku liczebności szeregów PZPR. Najwyższy stan osiągnęła organizacja partyjna w województwie łódzkim w połowie roku 1980 – 128 560 członków i kandydatów. Przed wprowadzeniem stanu wojennego (stan na 31 października 1981 r.) partia liczyła 104 588 członków i kandydatów. W 1982 r. odnotowano w tym zakresie spadek z poziomu 98 153 (w styczniu) do 87 526 w końcu roku.

Bodaj największe zmiany w łódzkich partiach i stronnictwach politycznych zaszły w Stronnictwie Demokratycznym (SD). W dniach 24–25 stycznia 1981 r. – pod hasłem „patriotyzm – demokracja – postęp”

– obradował XIV Łódzki Zjazd SD. Krytycznie oceniono działalność SD w minionej kadencji. W demokratycznych wyborach wyłoniono nowe władze. O skali zmian kadrowych może świadczyć chociażby fakt, że w skład Prezydium ŁK weszło tylko trzech działaczy z poprzedniej kadencji¹. Przewodniczącym nowego Prezydium ŁK SD został Lech Gąsecki². W dniu 23 kwietnia tegoż roku kierownictwo ŁK SD przebywało z wizytą u biskupa łódzkiego Józefa Rozwadowskiego. Pozycję SD w strukturze społeczno-politycznej kraju wzmacniało utworzenie pod jej patronatem młodzieżowej „przysiężnicy”. W dniu 15 maja 1981 r. – w Sali Konferencyjnej Izby Rzemieślniczej – odbył się zjazd organizacyjny Związku Młodzieży Demokratycznej w Łodzi. Przewodniczącym Rady Okręgowej ZMD w Łodzi został Andrzej Goździkowski. Członkowie i działacze SD aktywni byli też w ruchu „solidarnościowym”, m.in. członek Prezydium ŁK SD Jan Onopa był kierownikiem Ośrodka Wydawniczo-Poligraficznego ZR „Solidarność” Ziemi Łódzkiej.

Mniej wiemy o sytuacji w ZSL, m.in. ze względu na profil społeczny miasta i tym samym słabość w nim struktur ruchu ludowego. Wydaje się, że i w tym stronnictwie nasiliły się dążenia do uzyskania większej samodzielności wobec „przewodniczej siły”. Nie mieliśmy tam jednak do czynienia z istotnymi „ruchami” kadrowymi. Na czele WK ZSL (jako jego przewodnicząca) pozostawała posłanka (od marca 1980 r.) Felicjana Lesińska.

Zmiany następowały także w funkcjonowaniu struktur władz terenowych. Wobec powszechnej krytyki wprowadzonej w 1972 r. zasady łączenia funkcji I sekretarza komitetu partyjnego odpowiedniego szczebla z funkcją przewodniczącego rady narodowej, u schyłku 1980 r. dokonywano w wielu radach narodowych nowych ich wyborów. W Łodzi z funkcji przewodniczącego RN m. Łodzi zrezygnował – co zrozumiałe wobec odsunięcia go z funkcji I sekretarza KŁ – B. Koperski. Dymisję tę przyjęto 9 grudnia 1980 r., podczas V Sesji Rady Narodowej m. Łodzi. Nie wybrano jednak na to stanowisko nowego lidera partyjnego, co miało dowodzić demokratyzacyjnych ten-

¹ *Kalendarium wydarzeń roku 1981*, „Biuletyn Informacyjny ŁK SD”, nr 1, 09.1981, s. 6.

² *Skład władz ŁK SD*, „Biuletyn Informacyjny ŁK SD”, nr 1, 09.1981, s. 7.

dencji w polityce władz lokalnych. Nowym przewodniczącym RN m. Łodzi został bezpartyjny prof. Mieczysław Serwiński (1918–1999), były rektor PŁ (1968–1975) i poseł na Sejm PRL (prof. Serwiński kierował RN m. Łodzi do połowy 1988 r.).

Władzami administracyjnymi województwa miejskiego łódzkiego kierował w dalszym ciągu – jako prezydent miasta Łodzi, a zarazem wojewoda łódzki – Józef Niewiadomski³ (przetrwiał na tym stanowisku do schyłku 1985 r., kiedy to w tworzonym nowym rządzie premiera Zbigniewa Messnera objął na krótko funkcję ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej).

Zmiany, zmiany...

Czasy solidarnościowej wolności oznaczały także zmiany w funkcjonowaniu środków masowego przekazu. Wcześniej wspomniano o powstaniu prasy związkowej („Solidarność Ziemi Łódzkiej”, „Solidarność z Gdańskiem”), co przełamywało monopol informacyjny władz. W tym zakresie istotna była rola ogólnopolskiego czasopisma „Tygodnik Solidarność” (wydawanego od kwietnia 1981 r.). W nowej społeczno-politycznej atmosferze większą samodzielność starały się zaimplementować wobec czytelników także gazety i czasopisma koncernu RSW „Prasa”. Dotyczy to nawet organu KŁ PZPR „Głosu Robotniczego”. Z początkiem 1981 r. najstarsza łódzka gazeta wróciła do tradycyjnego tytułu – „Dziennik Łódzki” (po reformie administracyjnej z 1976 r. nosiła tytuł „Dziennik Popularny”). We wszystkich redakcjach znaleźli się dziennikarze należący bądź sympatyzujący z ruchem „solidarnościowym”. Pierwsze zebranie ŁWP w sprawie założenia nowych związków odbyło się już we wrześniu 1980 r. Na początku lutego następnego roku wybrana została KZ NSZZ „Solidarność”, a na jej czele stanął Konrad Turowski. W tym czasie w ŁWP do „Solidarności” należały 93 osoby (około 1/3 zatrudnionych), w tym 12 dziennikarzy⁴.

³ Por. szerzej: P. Waingertner, *Włodarze województwa łódzkiego*, Łódź 2014, s. 95–97.

⁴ *Wybory w „Prasie”, „Solidarność Ziemi Łódzkiej”, nr 6, 5.02.1981, s. 8.*

Na fali „solidarnościowej odnowy” ożywiło się środowisko łódzkich literatów, zarysowały się w nim przy tym wyraźne podziały. U progu wiosny 1981 r. szczególnie ostro protestowano przeciw ponownemu objęciu funkcji prezesa Oddziału ZLP przez Jerzego Wawrzaka. Uznano bowiem, że wybrany po raz trzeci na funkcję prezesa redaktor tygodnika „Odgłosy” nie gwarantuje niezbędnych zmian w funkcjonowaniu tego środowiska. W proteście przeciwko temu wyborowi zebranie opuściło dwudziestu (spośród 56 uczestników) zebrania wyborczego z 22 lutego 1981 r.). W *Oświadczeniu* owej grupy, kontestującej wybór prezesa, stwierdzono m.in., że: „Środowisko łódzkich pisarzy od kilku lat podlega periodycznym wstrząsom, które prowadzą do degradacji jego znaczenia i ograniczają wpływ na życie kulturalne miasta”⁵. Wzmiankowany wybór oprotestowało grono łódzkich pisarzy, a wśród nich m.in. Stanisław Cieślak, Wiesław Jajdżyński, Stanisław Kaszyński, Andrzej Ostoja-Owsiany, Ziemowit Skibiński, Andrzej Wilczkowski i Apoloniusz Zawilski. Wystąpili oni z Oddziału Łódzkiego ZLP, a 11 marca przyjęto ich w poczet członków Oddziału Warszawskiego. W dniu 31 marca 1981 r. uchwałą Zarządu Oddziału Warszawskiego ZLP powołano „Klub Pisarzy Oddziału Warszawskiego ZLP z siedzibą w Łodzi”.

Ożywiły się środowiska twórcze. Wyrazem tego było zorganizowanie w dniach 26 października – 15 listopada 1981 r. jednej z największych w najnowszych dziejach Polski wystawy sztuki współczesnej, której nadano nazwę „Konstrukcja w procesie” („Construction in Process”). Zaprezentowali w niej swoje dzieła artyści nie tylko z Polski, ale i z innych krajów, m.in. z Australii, Japonii, Wielkiej Brytanii, USA. Wystawa była prezentowana w hali fabrycznej, na terenie zakładów „Budrem” przy ówczesnej ul. PKWN 37 (obecnie ul. Dowborczyków). Towarzystwo jej wiele imprez dodatkowych – projekcje filmowe, sympozja naukowe i wystawa sztuki polskiej lat siedemdziesiątych.

Przejawem zmian w funkcjonowaniu życia miasta było odwołanie w 1981 r., pierwszy raz od wielu lat, tradycyjnego pochodu pierwszoma-

jowego. Zamiast niego zorganizowano wiec w Parku na Zdrowiu. W lokalnej gazecie skomentowano to następująco: „Mniej formy, więcej treści – tak w największym skrócie można ocenić obchody Święta Majowego pierwszego po sierpniu. W tym dniu nietypowej chłodnej wiosny byliśmy świadkami narodzin nowej tradycji Święta Pracy w Polsce – bez

pompy i wyreżyserowanego optymizmu [...]”⁶. Odrębnie święto 1 Maja obchodziła łódzka „Solidarność”. W kościele pw. św. Krzyża odbyła się uroczysta msza święta celebrowana przez ks. sufragana Władysława Ziółka, a po niej delegacje związkowców z poszczególnych zakładów pracy złożyły wieniec i kwiaty pod tablicą upamiętniającą poległych stoczniowców Wybrzeża z 1970 r.⁷

Środowiska piłsudczykowski zabiegały o upamiętnienie pobytu Marszałka w Łodzi i 15 listopada 1981 r. przy ul. Wschodniej odsłonięto okolicznościową tablicę.

Zmiany nastąpiły także w odniesieniu do spraw ekologii. W dniu 7 stycznia 1981 r. spełniono, wysuwany od lat,

postulat mieszkańców Łodzi domagających się likwidacji najbardziej uciążliwego dla miasta oddziału – Wytwórni Włókien Wiskozowych w zakładach „Chemitex-Anilana”.



Fot. 30. Reprodukacja dodatku nadzwyczajnego „Solidarności Ziemi Łódzkiej” wydanego w związku z wystawą „Konstrukcja w procesie” (zbiory L. Olejnika)

⁶ Skromnie lecz godnie świętowaliśmy 1 Maja, „Dziennik Łódzki”, nr 87, 4.05.1981, s. 1.
⁷ 1 Majowy wiec mieszkańców Łodzi, „Dziennik Łódzki”, nr 87, 4.05.1981, s. 2 i 4.



Fot. 31. Uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Józefa Piłsudskiego przy ul. Wschodniej, 15 listopada 1981 r. (zbiory ZOD)

Ferment na wyższych uczelniach

Dla przebiegu „solidarnościowej rewolucji” istotne znaczenie miało to, co się działo w środowiskach wyższych uczelni. Wydarzenia tam zachodzące, szczególnie te ze strajku studentów (styczeń–luty 1981 r.), miały ogólnokrajowe konsekwencje. W wyniku fermentu na wyższych uczelniach (od września 1980 r.) wyłoniły się nowe struktury ruchu studenckiego – Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS), powstały niezależne związki zawodowe i zainicjowano działania na rzecz demokratyzacji oraz większej autonomii wyższych uczelni.

Do jesieni 1980 r. istniała organizacja studencka – SZSP. Podejmowano próby jej odnowy, m.in. w trakcie XVI Plenum ZG odbytego w Uniejowie w dniach 18–21 września 1980 r.⁸ Nie zapobiegło to jednak tworzeniu struktur nowej organizacji.

Łódź, 3 października 1980 r.

KOMUNIKAT NUMER 2

W dniu 3 października 1980 roku w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Teatralnej i Telewizyjnej odbyło się otwarte zebranie Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Związku Studentów Łodzi.

W zebraniu udział wzięli studenci wszystkich wyższych uczelni Łodzi.

- PWSFTviT
- Uniwersytetu Łódzkiego
- Politechniki Łódzkiej
- Akademii Medycznej
- Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej
- Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych

Pierwszym punktem zebrania było odczytanie projektu Statutu NZSL, po czym przewodniczący zebrania, Adam Sobolewski /PWSFTviT/ Wydział Reżyserii Filmowej/ sprzeciżył stanowisko Międzyuczelnianego Komitetu Założycielskiego w sprawie poszczególnych sformułowań Statutu.

Kolejnym punktem spotkania była dyskusja nad proponowanym, ostatecznym kształtem Statutu. Ustalono, że dyskusja przeniesiona zostanie na wszystkie uczelnie, w celu gruntownego przedyskutowania założeń i celów tworzącego się Związku.

Po zebraniu dookończono do składu Międzyuczelnianego Komitetu Założycielskiego dziewięciu członków.

Skład Komitetu przedstawia się następująco:

- | | |
|---------------------------------|------------|
| 1/ Piotr Bikont | , PWSFTviT |
| 2/ Janusz Cegiella | - PWSSP |
| 3/ Małgorzata Bernard Ilczyszyn | AM |
| 4/ Bogdan Łatecki | - AM |
| 5/ Zbigniew Koszałkowski | - PWSSP |
| 6/ Jerzy Kruszyński | - PWSSP |
| 7/ Stefan Ketter | - PWSSP |
| 8/ Czesław Kośka | - PL |
| 9/ Janusz Michaluk | - UL |
| 10/ Jerzy Pieczowski | - PL |
| 11/ Bożena Pirogowicz | - PL |
| 12/ Henryk Pawlikiewicz | - PL |
| 13/ Barbara Sakowicz | - UL |
| 14/ Adam Sobolewski | - PWSFTviT |
| 15/ Mirosław Stańczak | - UL |
| 16/ Robert Tutak | - PWSFTviT |
| 17/ Wojciech Walczak | UL |
| 18/ Marian Wróblewski | - PL |

Adres
Tymczasowego Międzyuczelnianego
Komitetu Założycielskiego
Niezależnego Związku Studentów Łodzi
PWSFTviT - Łódź
ul. Targowa 61/63

Międzyuczelniany Komitet Założycielski

Fot. 32. Ulotka - Komunikat nr 2 o powołaniu NZSL, z 3 października 1980 r. (zbiory Wiesława Urbańskiego)

Za początek funkcjonowania niezależnej organizacji studenckiej w Łodzi można przyjąć datę 28 września 1980 r., kiedy to – w mieszkaniu opozycyjnego działacza RMP Jacka Bartyzela – odbyło się zebranie założycielskie Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Łodzi (używano wtedy nazwy Niezależny Związek Studentów Łodzi – NZSŁ)⁹.

Członkami – założycielami NZSŁ było grono dziewięciorga studentów reprezentujących cztery łódzkie uczelnie: Piotr Bikont (PWSFTviT), Zbigniew Koszałkowski (PWSSP), Jerzy Pieczewski (PŁ), Bożena Pirogowicz (PŁ), Barbara Sakowicz (UŁ), Adam Sobolewski (PWSFTviT), Mirosław Stańczak (UŁ), Robert Tutak (PWSFTviT) i Wojciech Walczak (UŁ)¹⁰. Najaktywniejszą rolę odgrywali początkowo studenci uczelni artystycznych, mający wcześniej powiązania ze środowiskami opozycji politycznej, przede wszystkim KSS „KOR” i RMP. Inicjatorami powstania niezależnej organizacji studenckiej w PWSFTviT byli studenci Wydziału Reżyserii: P. Bikont, A. Sobolewski i R. Tutak, a w PWSSP do grona aktywistów należeli Z. Koszałkowski i Janusz Cegiela.

Na początku października 1980 r. w szerszym zakresie zaczęto tworzyć struktury niezależnej organizacji studenckiej na największej uczelni łódzkiej – UŁ. Za początek działalności NZSŁ w UŁ uznać można datę 3 października 1980 r., kiedy to na zebraniu przedstawicieli blisko 20 kierunków tej uczelni powołano Uczelniany Komitet Założycielski (UKZ). W jego skład weszli m.in. Wiesław Urbański, Jolanta Waberska, Marek Malisiewicz, Marek Przybyłek, Grzegorz Ratuszniak, Marcin Sobieszczański, Paweł Spodenkiewicz, Maciej Maciejewski, Wojciech Walczak i Barbara Sakowicz¹¹. Również na początku października rozpoczęły działalność nowe organizacje studenckie PŁ i AM. Szeregi NZS szybko rosły. Na zebraniach założycielskich poszczególnych struktur wydziałowych i „kierunkowych” NZS

⁹ Por. szerzej: L. Olejnik, *Recepcja porozumień sierpniowych w środowisku akademickim Łodzi*, [w:] *Łódzki strajk studencki. Styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Łódź–Warszawa 2014, s. 76–81.

¹⁰ AUŁ, Biuro Rektora, sygn. 350, Oświadczenie MKZ NZSŁ (28 IX 1980); R. Kowalczyk, *Studenci...*, s. 70–71.

¹¹ AUŁ, Biuro Rektora, sygn. 350, Skład UKZ NZS UŁ.

– obok spraw organizacyjnych – formułowano różne postulaty wobec władz wydziałowych bądź uczelnianych¹².

Porozumienia sierpniowe niewątpliwie wpłynęły na aktywizację środowisk akademickich. We wrześniu wśród pracowników wyższych uczelni rozpoczęły się dyskusje w kwestii reform. Były to zarówno debaty na forum uczelnianych organów, jak i rozmowy nieformalne, spontaniczne, podejmowane na fali powszechnych oczekiwań na zmiany i „odnowę” życia społeczno-politycznego.

Tymi problemami zajęto się na pierwszym po przerwie wakacyjnej posiedzeniu Senatu UŁ (22 września). W dyskusji wokół aktualnych problemów środowiska akademickiego wypowiedział się cieszący się dużym autorytetem były rektor prof. Adam Szpunar¹³. Za kluczową sprawę uznał wybór rektora przez Senat, a dziekanów przez Rady Wydziałów. W swej wypowiedzi podjął także problem udziału młodzieży w życiu uczelni.

Senat UŁ na opisywanym posiedzeniu z 22 września 1980 r., na wniosek rektora prof. Romualda Skowrońskiego, przyjął uchwałę o powołaniu Komisji ds. Modelu UŁ. Przewodniczącym Komisji został prof. dr Jerzy Wróblewski. W odniesieniu do organizacji nauki i nauczania postulowano przede wszystkim przywrócenie samorządności Uczelni.

Senat UŁ debatował na ten temat 8 grudnia 1980 r., już jednak w nowej sytuacji spowodowanej powołaniem przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki (26 listopada 1980 r.) Komisji Kodyfikacyjnej do tworzenia nowej ustawy. Po dyskusji osiągnięto zgodność stanowisk w kwestii potrzeby przeprowadzenia wyborów władz akademickich przed upływem kadencji („stare” władze miały kierować pierwotnie uczelnią do 31 sierpnia 1981 r.).

Inną kwestią – upublicznią dzięki inicjatywie „Solidarności” UŁ – była sprawa rehabilitacji zwolnionych z przyczyn politycznych pracowników. Powołana została (19 stycznia 1981 r.) przez Senat UŁ stała

¹² AIPN Ld, pf 10/977, t. IV, Informacja o aktualnej sytuacji w środowisku studenckim (17 X 1980), k. 103–104.

¹³ Adam Szpunar (1913–2002) – profesor zwyczajny, wybitny prawnik, absolwent UJ, 1950–1953 dziekan Wydziału Prawa i Administracji UŁ, 1955–1956 prorektor, a w latach 1956–1962 rektor UŁ.

komisja do spraw analizy niewłaściwych decyzji personalnych władz UŁ podjętych w latach 1968–1980¹⁴. Rozpatrzone na jej posiedzeniach sprawy osób zwolnionych po wydarzeniach marcowych 1968 r.: doc. dr. Stefana Amsterdamskiego, doc. dr. Leona Tadeusza Błaszczyka, doc. dr. Pawła Korca, doc. dr. Józefa Stanisława Piątowskiego; zwolnionych w latach 1968–1971 Małgorzaty Gadzinowskiej, dr. Adama Nowaczyka, mgr. Stanisława Cichowicza, mgr. Jacka Syskiego oraz osób, które „pod presją wydarzeń i atmosfery antysemityzmu” zwolniły się na własne żądanie.

Również w AM powołano senacką Komisję ds. Zasadności Personalnych Decyzji Władz AM w Łodzi. Chodziło tu m.in. o skutki kadrowe czystek antysemitycznych z 1968 r. Komisja ta analizowała m.in. sprawy prof. dr. Jerzego Szapiro, prof. dr. Ludwika Mazurka, doc. dr. A. Blichowskiego oraz kilku innych osób. Wspomnianej Komisji AM przewodniczył wybitny chirurg prof. dr hab. Andrzej Alichniewicz.

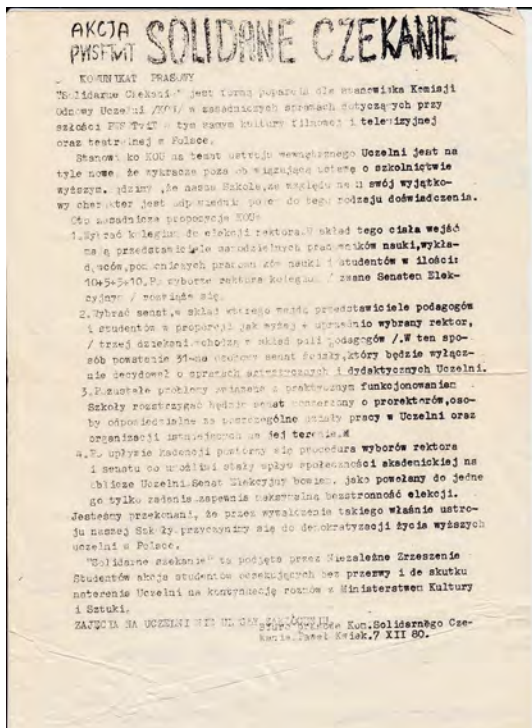
Najbardziej burzliwie procesy zmian przebiegały w PWSFTviT. Już w październiku 1980 r. powstał tam „Ruch Odnowy Uczelni” (ROU). Jego podstawowym żądaniem było ustąpienie rektora doc. dr. Stanisława Kuszelewskiego¹⁵. W skład Grupy Inicjatywnej ROU weszli m.in.: Józef Robakowski, Janusz Połom, Maciej Karwas, Jacek Bigoszewski i Ryszard Waśko. W listopadzie powstała komisja, która miała się zająć sprawami wyboru Senatu i ordynacji wyborczej¹⁶. 27 listopada 1980 r. w PWSFTviT odbyło się spotkanie z wiceministrem kultury i sztuki Władysławem Lorancem. Dotyczyło ono propozycji ruchu „odnowy” i NZS w sprawie reorganizacji struktury uczelni. Jednakże ustalono tylko, że komisja wytypuje jednego lub kilku kandydatów na rektora, a ministerstwo rozważy propozycje nominacji. W rozmowach uczestniczył przewodniczący NZS PWSFTviT i zarazem członek OKZ NZS P. Bikont. SB jemu przypisała użycie w rozmowach swego szantażu, miał bowiem sugerować, że w przypadku niezawarcia porozumienia za samo-

¹⁴ AUŁ, Biuro Rektoratu, sygn. 1936, Protokół posiedzenia Senatu UŁ z 19 I 1981 r., k. 58.

¹⁵ AIPN Ld, pf sygn. 10/977, t. IV, Informacja o sytuacji panującej obecnie na wyższych łódzkich uczelniach (24 X 1980), k. 107; APŁ, KŁ PZPR, sygn. 3510, Informacja o sytuacji w PWSFTviT (23 X 1980), k. 19.

¹⁶ APŁ, KU PZPR UŁ, sygn. 67, Kalendarium wydarzeń, k. 233.

chodem ministra zamknie się brama szkolna i staną przy niej ludzie z opaskami, a problem „przestanie być szkolnym” i stanie się problemem szkolnictwa wyższego w całej Polsce¹⁷. Od 5 grudnia rozpoczęła się akcja „Solidarnego czekania”, będąca formą nacisku na ministerstwo.



Fot. 33. Ulotka studentów PWSFTviT „Solidarne czekanie” (zbiory Wiesława Urbańskiego)

Aby uspokoić sytuację, Senat PWSFTviT w dniu 10 grudnia wybrał doc. dr. Romana Wajdowicza na rektora. Doprowadziło to do zakończenia akcji protestacyjnej studentów¹⁸.

Procesy zmian nie ominęły organizacji partyjnych PZPR na wyższych uczelniach. W różnych ogniwach uczelnianych od września 1980 r. odbywały się dyskusje o „odnowie” w partii, silne były tendencje do włączenia się w nurt demokratyzacyjnych przemian. Wielu członków partii znalazło się w szeregach nowego ruchu związkowego. Warto jednak pamiętać o tym, że dokonujące się przemiany także bezpośrednio ude-

rzały w instancje partyjne uczelni. Podważona została zasada działania na uczelni jednego związku zawodowego, jak też jednej organizacji studenckiej (SZSP). Struktury te dotąd funkcjonowały pod opieką i kontrolą partii.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 74–75.

„Solidarne czekanie”

Jesienią 1980 r. wrzało także na UŁ¹⁹. W trakcie różnych zebrań i spotkań studentów formułowano postulaty dotyczące spraw nauczania, organizacji studiów, programów zajęć różnych dyscyplin, wyrażano wątpliwości w odniesieniu do obsady personalnej w nauczaniu niektórych przedmiotów. Największe znaczenie miała akcja protestacyjna zainicjowana na Wydziale Prawa i Administracji, która nawiązywała do działań wcześniej podjętych przez studentów PWSFTviT, zakończonych sukcesem protestujących. Szczególnie popularny był zgłaszany w „filmówce” postulat proporcji składu w senacie uczelni po 1/3 dla samodzielnych pracowników naukowych, młodszych pracowników naukowych i studentów²⁰.

Akcja zainicjowana przez studentów prawa UŁ rozpoczęła się 10 grudnia 1980 r. po zgłoszeniu pierwszych postulatów, m.in. w sprawie zniesienia egzaminu z PNP (Podstaw Nauk Politycznych). Brak ustosunkowania się władz Wydziału Prawa i Administracji do postulatów studenckich na posiedzeniu 19 grudnia 1980 r. wywołał nastroje niezadowolenia.

Inicjatorzy protestu postanowili – korzystając ze wsparcia władz uczelnianej „Solidarności” – interweniować u prorektora ds. dydaktyki i wychowania doc. dr. hab. T. Krzemińskiego. Przyjął on ich delegację jeszcze w tym samym dniu, po posiedzeniu Rady Wydziału. W skład delegacji wchodziło czterech studentów oraz trzy osoby z TZU NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym dr. J. Kropiwnickim na czele. Prorektor obiecał wyjaśnienie sprawy w rozmowie z władzami wydziałowymi już na początku stycznia 1981 r. (wcześniejsze terminy załatwienia sprawy były nierealne wobec faktu zbliżania się rozpoczęcia ferii świątecznych na uczelniach). Z zachowanych relacji wynika, że studenci byli

¹⁹ Por. szerzej: L. Olejnik, *Przed strajkiem – „Solidarne czekanie”*, [w:] *Łódzki strajk studencki...*, s. 97–113.

²⁰ Potwierdza to Wiesław Urbański, na przełomie lat 1980/1981 student II roku prawa i zarazem jeden z liderów NZS UŁ. W swej relacji złożonej autorowi zwrócił uwagę m.in. na rozmowy z Piotrem Bikontem z „filmówki”, podczas których poznawano doświadczenia studentów tej uczelni z akcji „Solidarnego czekania”. Relacja W. Urbańskiego z 19.12.2013 r. (notatka w zbiorach autora).

szczególnie rozgoryczeni zlekceważeniem ich postulatów przez władze wydziałowe. Emocje na tym tle przesłoniły merytoryczną stronę sporu.

W poniedziałek 5 stycznia 1981 r. o godzinie 8.00 rano delegacja studentów, na czele z przewodniczącym Zarządu Wydziałowego NZS Tomaszem Jaroszewiczem, zgłosiła się do prorektora T. Krzemińskiego celem uzyskania informacji o toku załatwiania przedłożonych wcześniej władzom uczelni postulatów. Jednakże do spotkania nie doszło ze względu na planowe zajęcia dydaktyczne prorektora, a wyznaczony na czwartek termin delegacja uznała za zbyt odległy, gdyż część studentów miała przystąpić do egzaminów z PNP w połowie stycznia (egzamin w terminie „o”). W następstwie tego 6 stycznia 1981 r. o godzinie 12.00 w Auli Wydziału Prawa i Administracji odbył się wiec studentów, na którym zadecydowano o rozpoczęciu akcji „Solidarnego czekania”. Powołany wówczas Komitet Solidarnego Czekania przekształcono wkrótce w Studencki Komitet Jedności (SKJ). Weszli do niego członkowie NSZ, SZSP i studenci niezrzeszeni. Akcja „Solidarne czekanie” rozpoczęła się wieczorem o godzinie 20.00 tegoż dnia. W budynku przebywało wtedy około 80 studentów²¹. SKJ przedstawił dziekanowi Wydziału, prof. dr hab. Natalii Gajl listę 34 postulatów. Dotyczyły one głównie spraw dydaktycznych i organizacyjnych.

Po uzyskaniu od władz Wydziału Prawa i Administracji informacji o petycji studentów zebrało się (6 stycznia) Kolegium Rektorskie, które zadecydowało o zniesieniu na całej uczelni egzaminu z PNP i zastąpieniu go zaliczeniem²². Wieczorem rozpoczęły się rozmowy władz uczelni i wydziału z SKJ²³. Po kilku godzinach burzliwych debat doszło do podpisania protokołu porozumienia.

Wydarzenia na Wydziale Prawa i Administracji były z uwagą obserwowane przez studentów innych wydziałów. Wkrótce pojedyncze akcje solidarnościowe z „Prawem” przekształciły się w ogólnouniwersytecką akcję „Solidarnego czekania”.

²¹ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 3510, Informacja nr 6/81 o sytuacji w środowisku akademickim Łodzi (7 I 1981), k. 28.

²² AUŁ, Jednostki Organizacyjne, sygn. 1337, Protokół posiedzenia Senatu UŁ z 28 I 1981 r., k. 34.

²³ R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 88–91.

8 stycznia przedstawił swe cele Komitet Akcji „Solidarne czekanie” na UŁ. W piśmie do rektora UŁ stwierdzano: „W związku z przedłużającą się sprawą realizacji postulatów środowiska studenckiego w przedmiocie: 1) autonomii uniwersytetu, 2) treści programów studiów i struktury odnowionej uczelni, 3) organizacji studenckich i spraw socjalno-bytowych, doszło wśród nas do zniecierpliwienia i niepewności co do kształtu i postępu zapoczątkowanej społecznej odnowy. W tej sytuacji podjęta została akcja kompleksowego zebrania i przedstawienia postulatów wobec władz uczelni, celem zmobilizowania ich do niezwłocznego i przychylnego rozpatrzenia naszych żądań”²⁴.

W następnym dniu trwania na UŁ akcji „Solidarnego czekania”, prowadzono konsultacje zmierzające do zestawienia listy postulatów. Opracowywała je Międzywydziałowa Komisja Studencka (8 stycznia MKS przekształciła się w SKJ UŁ) złożona z 28 osób, z czego 20 należało do NZS, cztery osoby były z SZSP, a cztery niezrzeszone. Rozważano trzy grupy postulatów: 1) problemy ogólnospołeczne i polityczne, 2) reforma modelu uczelni, 3) szczegółowe postulaty poszczególnych wydziałów²⁵.

10 stycznia listę opracowanych postulatów złożono w Rektoracie UŁ. W gmachu Wydziału Filologicznego rozpoczęły się rozmowy SKJ z władzami uczelni reprezentowanymi przez rektora UŁ prof. R. Skowrońskiego, któremu towarzyszyli prorektorzy, dziekani i szef Studium Wojskowego UŁ płk Kazimierz Figurski. Przewodniczącym delegacji SKJ był W. Walczak. Nie dyskutowano postulatów ogólnokrajowych, jednak SKJ przedstawił je władzom Uczelni. Jednocześnie zadeklarowano starania na rzecz opublikowania tych postulatów w prasie²⁶. Żądano: zaprzestania jakichkolwiek represji wobec działaczy opozycji demokratycznej i uwolnienia wszystkich więźniów politycznych,

²⁴ AUŁ, Biuro Rektora, sygn. 406, Pismo Komitetu Akcji „Solidarne czekanie” do rektora UŁ z 8 I 1981 r.

²⁵ Łódź '81. *Strajk*, „Informator NZS PW i UW”, nr 2, 29.01.1981, s. 1–2.

²⁶ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 3510, Komunikat w sprawie postulatów ogólnokrajowych przedłożonych przez Komitet Jedności Studenckiej UŁ na wspólnym posiedzeniu KJS i władz UŁ w dniu 10 I 1981 r., k. 31. W dokumencie tym podano, że w przypadku problemów z załatwieniem publikacji tych materiałów w prasie, pomocy miały w tym zakresie udzielić władze Uczelni.

ujawnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich winnych za wypadki Grudnia '70 i Czerwca '76, zmian w funkcjonowaniu cenzury i ograniczenia zakresu jej działania, niezwłocznego opracowania nowych podręczników do historii, zawierających rzetelną prawdę historyczną, ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych dziejów Polski. Opowiadano się za określeniem gwarancji zapewniających rzeczywistość niezawisłość sądów. Domagano się dania obywatelom prawa do posiadania i swobodnego dysponowania paszportem. Bardzo ważny był też dla środowiska akademickiego pkt 12. – „natychmiastowa rejestracja NZS”²⁷.

W rozmowach SKJ z kierownictwem UŁ skoncentrowano się na postulatach uczelnianych. Ich lista obejmowała 56 pozycji dotyczących problemów od ogólnych żądań autonomii uczelni, wybieralności władz i udziału studentów w gremiach uczelnianych, aż do spraw socjalnych, szkolenia wojskowego i innych zajęć dydaktycznych (lektoraty języków obcych, wybór seminariów magisterskich, wyboru zajęć z interesujących studentów zagadnień itp.)²⁸. Ustalono zestawienie postulatów, których załatwieniem mogły zająć się władze uczelniane. Te, których spełnienie nie leżało w gestii uczelni, miały być przekazane do władz resortowych. SKJ wytypował delegację do rozmów z ministrem. Do czasu rozpoczęcia tych rozmów na UŁ ogłoszono gotowość strajkową.

Podpisane rankiem 11 stycznia porozumienie między SKJ a władzami uczelni (datowane jednak na 10 stycznia) miało formę „Komunikatu” z rozmów. Zwraca uwagę ultymatywna forma studenckich postulatów, przy kolejnych punktach z reguły powtarzano bowiem formułkę: „żądamy...” Na wstępie tego dokumentu stwierdzano: „Żądamy pełnej autonomii uczelni. Podstawowym warunkiem jej spełnienia jest pozostawienie uczelni prawa do decydowania o swojej strukturze, działalności naukowej i dydaktycznej oraz o podziale funduszy uczelni”. W dalszej części dokumentu żądano m.in. „wprowadzenia wybieralności wszystkich władz uczelni, przy jednoczesnej możliwości odwołania przez wyborców”. Ważny był kolejny punkt, w którym rektor zobowiązywał się

²⁷ Tamże.

²⁸ Por. więcej: R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 94–98.

do „wniesienia na przyspieszone posiedzenie Senatu w dniu 19 stycznia br. wniosku w sprawie rozszerzenia składu Senatu o przedstawicieli studentów”. Szereg postulatów dotyczył trybu studiów (wprowadzenie pięcioletniego toku studiów, zmiany istniejącego systemu preferencji w przyjmowaniu na studia). Zainteresowano się prawami wierzących studentów funkcjonujących w zorganizowanych strukturach (duszpasterstwa akademickie, grupy oazowe i inne) – miały mieć zapewnioną swobodę działalności („pełne prawo obywatelstwa w życiu uczelni”). Domagano się wprowadzenia wolnych sobót dla kierunków, które o to wystąpią. Kilka punktów w zestawie postulatów dotyczyło kwestii szkolenia wojskowego i służby wojskowej absolwentów (zmian w systemie szkolenia wojskowego na uczelni, odroczenia służby wojskowej w różnych przypadkach). Kwestie te wykraczały poza kompetencje uczelni, jednak rektor zobowiązał się przesłać je właściwym organom²⁹.

W dniu 12 stycznia delegacja SKJ w składzie W. Walczak, M. Malisiewicz, Dariusz Matysiak i Zbigniew Żołnierczyk przebywała w Warszawie na rozmowach z przedstawicielami ministerstwa szkolnictwa wyższego, nauki i techniki. Już następnego dnia SKJ zaaprobował ustalenia i zobowiązał się dostarczyć ministerstwu listę postulatów do 15 stycznia. Delegacja SKJ została przyjęta przez ministra prof. J. Górskiego. Rozmowy między SKJ a przedstawicielami resortu z wiceministrem Stanisławem Czajką miały się rozpocząć w Łodzi 21 stycznia 1981 r.

Wcześniej, bo w dniu 14 stycznia 1981 r. rektor UŁ przesłał do ministra list z poparciem dla żądań rejestracji NZS. W piśmie zwrócił się o jak najszybsze uwzględnienie tego postulatu, gdyż – jego zdaniem – „rejestracja NZS stanowić będzie istotną przesłankę uporządkowania sytuacji organizacyjnej ruchu studenckiego”³⁰.

19 stycznia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu UŁ, na którym miano zająć się sprawą udziału studentów w funkcjonowaniu i składzie organów uczelni. Odbywało się ono w napiętej atmosferze,

²⁹ AUŁ, Biuro Rektora, sygn. 406, Komunikat w sprawie postulatów uczelnianych rozpatrzonych na wspólnym posiedzeniu Komitetu Jedności Studenckiej UŁ i władz UŁ w dniu 10 I 1980 r.; R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 98–99.

³⁰ AUŁ, Biuro Rektora, sygn. 350, Pismo rektora UŁ do Ministra, z 14 I 1981 r., npag.

spowodowanej m.in. decyzją SKJ sprzed kilku dni (16 stycznia), że w przypadku, gdyby Senat UŁ odrzucił propozycję określającą udział 1/3 studentów w swym składzie, ogłoszony zostanie strajk okupacyjny³¹. Studenci zgodzili się na kompromisowe rozwiązanie, aby 13 studentów było ich reprezentantami w Senacie.

Dwa dni później (w gmachu Wydziału Filologicznego UŁ) rozpoczęły się rozmowy delegacji resortu szkolnictwa wyższego i techniki na czele z wiceministrem prof. S. Czajką z 8-osobową grupą negocjacyjną SKJ, której przewodniczył lider NZS na UŁ W. Walczak. Studenci przedstawili ponad 40 postulatów. Po osiągnięciu porozumienia w kwestii dwóch pierwszych, tj. niezależności i samorządności uczelni oraz jej samodzielności programowej, rozmowy się załamały. Kwestie sporne dotyczyły fakultatywności tzw. przedmiotów ideologicznych oraz zgody na wybór lektoratu z języka obcego³². Ministerstwo przyjęło taktykę przeciągania negocjacji, bez podejmowania wiążących decyzji, co nie odpowiadało części aktywu studenckiego. O godzinie 23.00 rozmowy zostały zerwane i rozpoczął się strajk okupacyjny, poparty wkrótce przez studentów innych łódzkich uczelni.

Strajk studencki

Wrzało nie tylko na UŁ. 22 stycznia odbył się wiec na PŁ, po którym studenci PŁ rozpoczęli strajk (przede wszystkim o charakterze solidarnościowym)³³.

Już 23 stycznia do strajku przyłączyli się studenci AM. Wieczorem na wiecu w Collegium Anatomicum proklamowano strajk okupacyjny na znak solidarności z postulatami kolegów z UŁ. W PWSM natomiast

³¹ Informacja dotycząca sytuacji w środowisku akademickim sporządzona w Departamencie III MSW (24 II 1981), [w:] W. Domagalski, R. Peterman, *Studenci '81. NZS w oczach Partii i SB. Wybór tekstów źródłowych*, Łódź 2006, s. 135.

³² Por. szerzej: R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 110–111.

³³ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 3510, Informacja o sytuacji na wyższych uczelniach Łodzi przygotowana przez Wydział Nauki i Oświaty KŁ PZPR (27 I 1981), k. 51.

27 stycznia proklamowano akcję „Solidarnego czekania” na znak solidarności ze strajkującymi studentami UŁ³⁴.

W dniu 29 stycznia rozpoczęły się rozmowy studentów z delegacją rządową kierowaną przez ministra J. Górskiego. W tej fazie rozmów rozpatrzono postulaty uczelniane. W drugiej turze dyskutowano głównie



Fot. 34. Strajk studentów łódzkich (fot. Janusz Kubik)

nad żądaniami natury ogólnospołecznej i politycznej, były to m.in. kwestie ujawnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców brutalnego stłumienia wystąpień robotniczych w 1970 i 1976 r., sprawy cenzury, niezawisłości sądownictwa, kwestia szkolenia wojskowego studentów, rejestracja

NZS, praktyk robotniczych, zakazu działalności SB i MO na terenie uczelni, składu senatów i rad wydziałowych. W następnych dniach trwały trudne negocjacje, strony jednak dochodziły stopniowo do porozumienia. W dniach od 13 do 17 lutego główną kwestią sporną był statut NZS, a także miejsce podpisania porozumienia (minister proponował Warszawę)³⁵. Po wielu dyskusjach – jak się wydaje pod naciskiem władz NSZZ „Solidarność” – 17 lutego przedstawiciele NZS zgodzili się na wpisanie do statutu organizacji autopoprawki, że „Zrzeszenie w swej działalności opiera się na *Konstytucji PRL* i ratyfikowanych konwencjach międzynarodowych”. Po 28 dniach strajku – w auli Wydziału Filologicznego UŁ minister Górski podpisał porozumienie. Był to sukces środowisk akademickich, dający nadzieję na pełną autonomię wyższych uczelni. W ocenie historyków porozumie-

³⁴ W. Domagalski, R. Peterman, *Studenci '81*. ..., s. 86–87.

³⁵ Por. szerzej: W. Jarno, *Droga do porozumienia łódzkiego*, [w:] *Łódzki strajk studencki...*; tenże, *Porozumienie łódzkie – 18 lutego 1981 r.*, [w:] *Łódzki strajk studencki...*

nie to stanowiło dla ruchu akademickiego niejako odpowiednik porozumienia gdańskiego³⁶.

Strajk łódzki z uwagą obserwowany był w innych ośrodkach akademickich. Łódzki komitet strajkowy apelował do nich o wsparcie. Naj-

wcześniej zareagowali studenci poznańscy. W dniu 6 lutego ogłoszono gotowość strajkową, a od 9 lutego strajk okupacyjny na UAM³⁷. Także w innych ośrodkach akademickich podejmowano akcje solidarnościowe dla poparcia łódzian, wpraw w Wrocławiu, następnie w Warszawie, Olsztynie, Gliwicach, Krakowie, Częstochowie i Szczecinie³⁸.

Podpisane 18 lutego porozumienie między studentami a komisją resortową pod kierownictwem ministra J. Górskiego otwierało nowy etap w procesie demokratyzacji wyższych uczelni. Jednym z przejawów tych zmian były nowe procedury wyboru władz. Reprezentanci



Fot. 35. Biuletyn strajkujących studentów „Strajk” (zbiory L. Olejnika)

wszystkich kategorii pracowników akademickich uczestniczyli w wyborach rektora uczelni. Pierwszy raz wyboru rektora dokonano – jak już wspomniano – w grudniu 1980 r. w PWSFTviT, gdzie na tę godność wybrano doc. R. Wajdowicza. W UŁ wybory rektora odbyły się 5 czerwca 1981 r. Wybrany został prof. Jerzy Wróblewski, prawnik, dziekan Wydziału Prawa i Administracji, prorektor UŁ w latach 1965–1968.

³⁶ J. Kita, S. Pytlaś, *Uniwersytet Łódzki w latach 1945–1995*, Łódź 1996, s. 24.

³⁷ S. Jankowiak, *Strajki solidarnościowe w pozalódzkich ośrodkach akademickich w lutym 1981 r.*, [w:] *Łódzki strajk studencki...*, s. 194–197.

³⁸ Tamże, s. 198–203.

OBWIESZCZENIE

o wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa

Kierując się potrzebą zapewnienia wzmożonej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, w celu stworzenia warunków skutecznej ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego oraz przywrócenia naruszonej dyscypliny społecznej, a także mając na względzie zabezpieczenie możliwości sprawnego funkcjonowania władzy i administracji państwowej oraz gospodarki narodowej — działając na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Rada Państwa wprowadziła stan wojenny.

W związku z tym podaje się do publicznej wiadomości, że na czas obowiązywania stanu wojennego w szczególności:

- 1) zakazane zostało zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, pochodów i manifestacji, a także organizowanie i przeprowadzanie zbiórek publicznych oraz imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych bez uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej, z wyjątkiem nabożeństw i obrzędów religijnych odbywających się w obrębie kościołów, kaplic i innych miejsc przeznaczonych wyłącznie do tych celów;
- 2) zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju ogłoszeń, publikacji i informacji każdym sposobem, publicznym lub prywatnym, utworów artystycznych oraz używanie jakiegokolwiek urządzeń poligraficznych bez uprzedniego uzyskania zgody właściwego organu;
- 3) zawieszono zostało prawo pracowników do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju strajków oraz akcji protestacyjnych;
- 4) nałożony został na osoby przebywające w miejscach publicznych obowiązek posiadania przy sobie dokumentu stwierdzającego tożsamość, a w stosunku do uczniów szkół mających ukończone lat 13 — legitymacji szkolnej lub tymczasowego dowodu osobistego;
- 5) wprowadzony został obowiązek uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na pobyt stały w strefie nadgranicznej, a organu Milicji Obywatelskiej na pobyt czasowy w tej strefie;
- 6) zakazane zostało uprawianie turystyki oraz sportów węglarskich i wioślarskich na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych.

Ponadto w czasie obowiązywania stanu wojennego, w zakresie powszechnego obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

- 1) poborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej oraz żołnierze rezerwy niezależnie od ich przeznaczenia mogą być w każdym czasie powołani do czynnej służby wojskowej, na zarządzenie Ministra Obrony Narodowej;
- 2) określone jednostki organizacyjne administracji państwowej i gospodarki narodowej, wykonujące zadania szczególnie ważne dla obronności i bezpieczeństwa państwa, objęte zostały militaryzacją, co oznacza nałożenie na osoby zatrudnione w tych jednostkach szczególnych obowiązków, o których osoby te zostaną poinformowane przez kierowników zakładów pracy;
- 3) osoby przeznaczone do służby w określonych formacjach obrony cywilnej mogą być zobowiązane do pełnienia czynnej służby w obronie cywilnej w czasie i zakresie wynikającym z wykonywanych zadań;
- 4) obywatele mogą być zobowiązani przez właściwe terenowe organy administracji państwowej i organy administracji wojskowej do wykonywania określonych świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony państwa.

W czasie obowiązywania stanu wojennego, jeżeli będą tego wymagały interesy ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego, uprawnione organy administracji państwowej mogą również:

- 1) wprowadzić ograniczenia swobody poruszania się mieszkańców w określonym czasie i miejscach przez wprowadzenie godzin milicyjnej albo zakazu opuszczania lub przybywania do określonych województw, miast i gmin;
- 2) nałożyć obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na zmianę miejsca pobytu, polegającą na przeniesieniu się do innej miejscowości na czas dłuższy niż 48 godzin oraz obowiązek niezwłocznego zameldowania się w nowym miejscu pobytu;
- 3) zawiesić działalność stowarzyszeń, związków zawodowych, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych, których działalność sta-

nowi zagrożenie dla interesów bezpieczeństwa państwa, z wyjątkiem kościołów i związków wyznaniowych;

- 4) wprowadzić cenzurę przesyłek pocztowych, korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolę rozmów telefonicznych;
- 5) zobowiązać posiadaczy radiowych urządzeń nadawczych i nadawczo-odbiorczych do złożenia tych urządzeń do depozytu we wskazanych miejscach;
- 6) zakazać posiadaczom broni palnej krótkiej oraz broni myśliwskiej także posiadaczom amunicji i materiałów wybuchowych zezwolenia na ich używanie we wskazanych miejscach;
- 7) zakazać dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych oraz obrazów telewizyjnych określonych obiektów i miejsc albo na określonych obszarach;
- 8) zakazać używania określonych odznak i mundurów;
- 9) wstrzymać lub ograniczyć pracę określonych urządzeń łączności oraz wykonywanie usług łączności pocztowej i telekomunikacyjnej;
- 10) zawiesić lub ograniczyć przewóz osób i rzeczy w transporcie drogowym, kolejowym, lotniczym i wodnym oraz ruch pojazdów mechanicznych w miejscach publicznych;
- 11) zamknąć lub ograniczyć graniczny ruch osobowy i towarowy przez przejścia graniczne.

W czasie obowiązywania stanu wojennego osoby naruszające wprowadzone zakazy, nakazy, obowiązki i ograniczenia, podlegają obowiązkowej odpowiedzialności karnej za przestępstwa lub wykroczenia w postępowaniu doraźnym i przyspieszonym.

Osoby, mające ukończone lat 17, w stosunku do których istnieje uzasadnione podejrzenie, iż pozostając na wolności prowadzić będą działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa mogą być internowane w ośrodkach odosobnienia na czas obowiązywania stanu wojennego — na podstawie decyzji komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej.

W stosunku do osób pełniących służbę wojskową i służbę w jednostkach zmilitaryzowanych oraz służbę w obronie cywilnej — stosowane będzie za przestępstwa popełnione w związku z tą służbą odpowiedzialność karna przed sądami wojskowymi według przepisów odnoszących się do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej w czasie wojny.

Podaje się również do publicznej wiadomości, że w przypadkach zbiorowego lub indywidualnego bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub wolności obywateli albo mienia społecznego, indywidualnego lub osobistego znacznej wartości, a także zagrożenia lub zajęcia budynków administracji państwowej i organizacji politycznych oraz ważnych obiektów i urządzeń gospodarki narodowej albo obiektów ważnych dla obronności lub bezpieczeństwa państwa, obok indywidualnych i zespołowych działań funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i innych formacji powołanych do ochrony porządku publicznego mogą być wprowadzone oddziały i pododdziały sił zbrojnych /wojska/, przy czym wszelkie te siły uprawnione są do użycia środków przymusu bezpośredniego w celu przywrócenia spokoju, ładu i porządku publicznego.

Wzywa się wszystkich obywateli do bezwzględnego przestrzegania wprowadzonych zakazów, nakazów i ograniczeń oraz wykonywania innych nałożonych obowiązków, a także podporządkowania się wszelkim zarządzeniom uprawnionych władz, wydanym w celu zapewnienia spokoju, ładu i porządku publicznego oraz umocnienia dyscypliny społecznej.

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Fot. 36. Obwieszczenie o stanie wojennym – reprodukcja (zbiory L. Olejnika)

„Wojna z narodem”

W szerszym zakresie przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego trwały od jesieni 1981 r. Ważny dokument to ilustrujący, dotyczący regionu łódzkiego, pochodzi z października tegoż roku. Dotyczy on akcji o kryptonimie „Jodła”, czyli przygotowań do internowań osób posądzanych o działalność wywrotową, opozycyjną. W dokumencie tym obszar województwa miejskiego łódzkiego podzielono na dwa rejony: „Północ” (z bazą w KW MO) i „Południe” (baza KD MO Łódź-Polesie). Przewidywano pierwotnie internowanie 107 osób, które miano po zatrzymaniu osadzić w „bazach”, a następnie samochodami-więźniarkami przewieźć do Zakładu Karnego w Łęczycy (67 osób) i ZK w Sieradzu (40 osób). Zatrzymań miały dokonywać sekcje złożone z sześciu funkcjonariuszy (na jedną osobę przewidzianą do osadzenia). Do akcji przewidziano 778 funkcjonariuszy dysponujących 249 samochodami osobowymi, a nadto czterema–pięcioma samochodami-więźniarkami¹.

Wprowadzenie 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego zaskoczyło społeczeństwo. Choć wielu działaczy „Solidarności” spodziewało się ustanowienia pewnych ograniczeń w funkcjonowaniu Związku, czy jakiejś

1

AIPN Ld, pf 86/14, t. I, Plan akcji krypt. „Azalia”, X 1981, k. 1–3. W dokumencie tym przedstawiono plan akcji o krypt. „Azalia”. Prawdopodobnie kryptonimy działań podejmowanych przez MSW zmieniano, stąd zamiast właściwej (docelowej) nazwy „Jodła” jest „Azalia”.

formy stanu wyjątkowego, to jednak sytuacja zaistniała od nocy z 12 na 13 grudnia wykroczyła poza te prognozy. Podobnie zaskoczone były różne kręgi społeczeństwa².

Trafnie przewidział nadchodzące wypadki łódzki działacz opozycyjny Andrzej Ostoja-Owsiany, który przedstawił swoją wizję wydarzeń na zjeździe środowisk demokratycznych we Wrocławiu w przeddzień wprowadzenia stanu wojennego. Tak jego wystąpienie wspomina uczestnik tego spotkania, działacz ZMD i NZS (zarazem redaktor bezdebitowego pisma studenckiego „Nowsze Drogi”) Jacek K. Matysiak: „Z pierwszego dnia obrad pamiętam wystąpienie »jasnowidza« Ostoi-Owsianego, aktywisty niepodległościowego z Łodzi, który zapytał 12 grudnia wieczorem; »jak zareagujemy i jak zareaguje kraj, jeśli jutro komuniści wprowadzą stan wyjątkowy i nas wyaresztują«? Odpowiedzią było wzruszenie ramion wielu zebranych i pytanie »Co on tu wydziwia«»³.

Władze zdecydowały się jednak na przemoc i wprowadzono w kraju stan wojenny. Liderzy Związku realizację takiej wizji widzieli raczej jako efekt uprzedniej procedury legislacyjnej w sejmie⁴. Generał Wojciech Jaruzelski często powtarzał, że ostateczną decyzję o operacji milicyjno-wojskowej podjął dopiero 12 grudnia 1981 r. około godz. 14.00⁵. Było jednak inaczej. To wielkie zaskoczenie miało duży wpływ na skalę i formy protestów podejmowanych przez aktyw „solidarnościowy” od 13 grudnia.

Jeszcze przed północą 12 grudnia 1981 r. specjalne ekipy funkcjonariuszy SB i MO rozpoczęły w Łodzi i regionie operację „Jodła”, czyli ak-

² Na temat wprowadzenia stanu wojennego w Łodzi por. m.in.: L. Olejnik, *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” w regionie Ziemia Łódzka w latach 1981–1989*, [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 354–359; L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka*, [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 4, *Polska Zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 169–173.

³ *W trybach systemu. Z dziejów łódzkiej opozycji studenckiej w latach 1968–1989*, red. W. Maciejewski, A. Hohendorff, J. Mikosik, Warszawa 2016, s. 139.

⁴ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, wyd. V rozszerzone, Warszawa 2005, s. 342; tenże, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006, s. 23–42.

⁵ Por. szerzej: J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczci pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 422–423.

cję zatrzymywania działaczy „Solidarności” znajdujących się na listach osób przeznaczonych do internowania⁶. W jej następstwie w nocy z 12 na 13 grudnia zatrzymano 106 spośród 197 wytypowanych ostatecznie wcześniej osób. Do internowania typowano w pierwszej kolejności działaczy opozycyjnych. Internowano wiele osób ze środowiska postkolorowskiego, m.in. Józefa Śreniowskiego, Marka Edelmana, Tomasza Filipczaka, Marka Czekalskiego, Marię Dmochowską, Jerzego Drygałskiego), oraz innych opozycyjnych działaczy, np. Benedykta Czumę, Stefana Niesiołowskiego, Jacka Bartyzela i jego żonę Małgorzatę czy Andrzeja Terleckiego. Łącznie do końca roku w województwie interno-



Fot. 37. Pamiątkowa plakietka internowanych (zbiory L. Olejnika)

wano 154 osoby⁷. Według danych KW MO, w okresie od 13 grudnia 1981 do początku grudnia następnego roku w województwie miejskim łódzkim internowano 238 osób, w tym 214 mężczyzn.

Niektóre decyzje o internowaniu wywołały kontrowersje i protesty. Tak było w przypadku dr. Marka Edelmana, jednego z bohaterów powstania w getcie warszawskim, w którego zwolnienie zaangażowali się m.in. prezes ZLP Jan Józef Szczepański i prezes PAN prof. Aleksander Gieysztor. Ich zabiegi doprowadziły do zwolnienia inter-

nowanego już 16 grudnia (po kilku dniach pobytu w ośrodku odosobnienia w Łęczycy).

⁶ Akcja internowań miała pierwotnie kryptonim „Wiosna”, zmieniony 17 września 1981 r. na „Wrzos”, a od 5 grudnia tegoż roku obowiązywał docelowy kryptonim „Jodła”. Por. także: *Stan wojenny w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wstęp R. Rabiega, wybór i oprac. M. Kopczyński, R. Rabiega, Warszawa–Łódź 2008, s. 94–95.

⁷ AIPN, Ld pf 86/14, t. II, Informacja dot. internowanych, 9 IV 1982 r., k. 297. Por. także: H. Marczak, *Wykaz Osób Internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Łowiczu, oraz osób z regionu łódzkiego internowanych w innych ośrodkach odosobnienia na terenie kraju*, [w:] *Internowani z regionu łódzkiego. Materiały z sesji popularno-naukowej Łowicz 15–16 grudnia 2001 r.*, red. M. Papis, Łódź–Łowicz 2001.



Fot. 38. Internowani na spacerze – fot. S. Popka (zbiory ZOD)



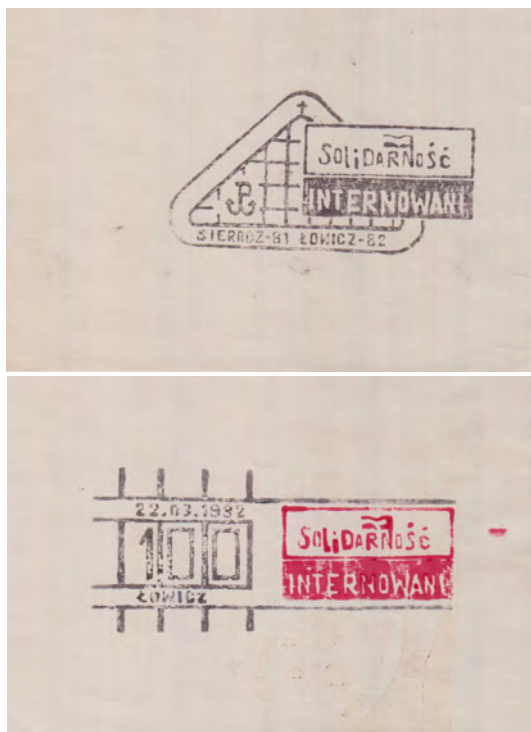
Fot. 39 i fot. 40. Pamiątkowe proporzyczki z Łowicza (zbiory L. Olejnika)

Internowano również osoby, które w toku rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych odmówiły podpisania „deklaracji lojalności”. Przed wprowadzeniem stanu wojennego przeprowadzono takie rozmowy z wieloma osobami, np. z Andrzejem Trybusem, mającym duży autorytet w środowiskach kombatantów AK⁸. Internowanych z regionu łódzkiego umieszczano początkowo w Ośrodkach Odosobnienia przy Zakładach Karnych (ZK) w Sieradzu i Łęczycy, a z początkiem 1982 r.

w Ośrodku Odosobnienia przy ZK w Łowiczu⁹.

Okolo północy z 12 na 13 grudnia „zamilkły” telefony, nie działały faksy, emisję programów przerwały telewizja i radio. Wojsko zablokowało środki łączności – opanowanie ośrodków radia i telewizji zaplanowano w ramach operacji „Malwa” (na kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego – 5 grudnia – nadano jej nowy kryptonim – „Azalia”).

O wprowadzeniu stanu wojennego większość łódzian dowiedziała się dopiero następnego dnia z radiowego (a później także telewizyjnego) przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego



Fot. 41. Pamiątkowe plakietki internowanych w Sieradzu i Łowiczu (zbiory L. Olejnika)

⁸ Stan wojenny w Regionie Łódzkim w dokumentach..., s. 82–83.

⁹ Por. relację Benedykta Czumy z pierwszych dni po internowaniu: „Jest strasznie dużo dobrych ludzi...” Stan wojenny w korespondencji i zapiskach mieszkańców Łodzi i regionu, wstęp, wybór i oprac. L. Próchniak, M. Przybysz, Łódź 2016, s. 12.

(przewodniczącego ustanowionej wtedy Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego – WRON).

Mieszkańcy Ziemi Łódzkiej, tak jak i całego kraju, budzili się w niedzielny poranek 13 grudnia w zupełnie nowej rzeczywistości. Zawieszona została działalność związków zawodowych, organizacji społecznych i politycznych (poza PZPR i jej sojusznikami), ograniczono swobodę poruszania się poza miejscem zamieszkania, wprowadzono wojsko i ZOMO na ulice miast, obowiązywała godzina milicyjna od 22.00 do 6.00 rano. Ustanowiono przepisy przewidujące drakońskie kary za łamanie prawa stanu wojennego, zawieszone zostały zajęcia w szkołach i na wyższych uczelniach¹⁰. Przestały ukazywać się gazety i czasopisma – poza wydawanymi w Warszawie „Trybuną Ludu” i „Żołnierzem Wolności” (w Łodzi pozostawiono jedynie organ PZPR „Głos Robotniczy”). Nie było emisji lokalnego ośrodka telewizyjnego i radia.

Pierwsze próby oporu

Wprowadzenie stanu wojennego spotkało się ze sprzeciwem i protestami niemałej części społeczeństwa. Przybierało to różne formy – od czynnych wystąpień po wszelakie rodzaje biernego oporu. Społeczeństwo było nie tylko zastraszone, ale i zmęczone tym co się działo przed grudniem 1981 r. Po wprowadzeniu stanu wojennego przeważająca część łódzian (podobnie jak mieszkańców innych regionów kraju) starała się przystosować do narzuconych warunków, dotyczyło to także członków „Solidarności”. Jednak postaw biernego oporu – w różnej formie wyrażanej dezaprobaty wobec działań reżimu wojskowego, nie można pomijać.

Duże znaczenie dla rozwoju sytuacji w aglomeracji łódzkiej miała akcja podjęta w godzinach przedpołudniowych 13 grudnia przez przewodniczącego ZR Andrzeja Słowika oraz Jerzego Kropiwnickiego

10

Por. szerzej: *Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym*, [w:] *Stan wojenny w Polsce. 13.12.1981 – 22.07.1983. Dokumenty i materiały archiwalne (1981–1983)*, red. T. Walichnowski, Warszawa 2001.

i Włodzimierza Boguckiego, którzy powrócili z obrad Komisji Krajowej w Gdańsku i uniknęli zatrzymania. Akcja ta znajduje odzwierciedlenie w literaturze historycznej i wspomnieniach¹¹. Do siedziby ZR przy ul. Piotrkowskiej 260 od rana zaczęli przybywać działacze „Solidarności”, by uzyskać informacje o sytuacji w kraju, o internowanych kolegach i w oczekiwaniu na instrukcje regionalnych liderów Związku. Wkrótce zebrało się kilkudziesięciu działaczy, a przed gmachem ZR zgromadził się kilkutyśięczny tłum łódzian. W gronie liderów łódzkiej „Solidarności” rozważano możliwość ukrycia się jednego z lokalnych przywódców celem kierowania akcjami protestacyjnymi (ustalono, że do roli tej najlepiej nadaje się A. Słowik, powszechnie znany i popularny w Łodzi, mający przy tym oparcie we własnym zakładowym środowisku, w jednej z największych „twierdz” łódzkiej „Solidarności” – w MPK). Przed południem zgromadzeni w siedzibie ZR działacze zdecydowali o powołaniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS). Ogłoszono to w ulotce pt. *Do wszystkich mieszkańców Ziemi Łódzkiej*, której tekst przygotował J. Kropiwnicki. Ulotka dotarła do wielu zakładów i stanowiła podstawę do podjęcia akcji protestacyjnych, gdyż zawierała wytyczne do działań KZ.

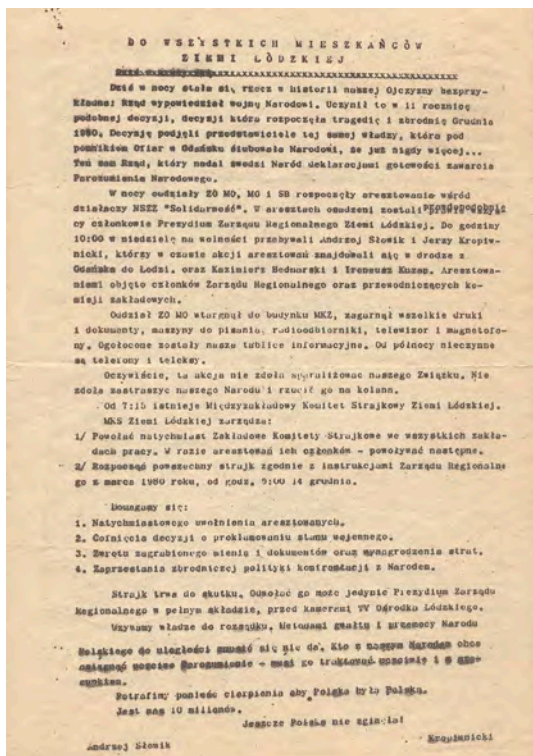
W tym ważnym dokumencie stwierdzano m.in.: „Dziś w nocy stała się rzecz w historii naszej Ojczyzny bezprzykładna: Rząd wypowiedział wojnę Narodowi. Uczynił to w 11. rocznicę podobnej decyzji, decyzji która rozpoczęła tragedię i zbrodnię Grudnia 1970. Decyzję podjęli przedstawiciele tej samej władzy, która pod pomnikiem Ofiar w Gdańsku ślubowała Narodowi, że już nigdy więcej... Ten sam Rząd, który nadal zwodzi Naród deklaracjami gotowości zawarcia Porozumienia Narodowego...”

W dalszej części ulotki poinformowano o aresztowaniach działaczy związkowych, akcji oddziałów ZOMO w budynku ZR, powołaniu MKS

11

Por. szerzej: J. Kropiwnicki, *Mój 13 grudnia – od północy do północy (i kilka dni następných)*, [w:] *Z dziejów NSZZ „Solidarność” w Regionie Ziemi Łódzkiej*. Materiały sesji popularnonaukowej, Łódź, 29 września 2000 r., red. J. Chańko, Łódź 2001, s. 122–135; L. Olejnik, *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” w regionie Ziemia Łódzka...*, s. 354–356; relacja W. Boguckiego.

Ziemi Łódzkiej oraz wezwano do podjęcia akcji strajkowej¹². Większość nakładu tej ulotki rozrzucono z okien gmachu ZR. Nadto kilkakrotnie



Fot. 42. Ulotka *Do wszystkich mieszkańców Ziemi Łódzkiej* (zbiory ZOD)

odczytano przez mikrofony zgromadzonym przed budynkiem jej tekst (raz czytnął to J. Kropiwnicki, a następnie kilka razy członek ZR Marek Markiewicz). Około 13.00 do akcji wkroczyły formacje ZOMO i MO, które rozproszyły zgromadzony pod siedzibą ZR tłum łódzian, a następnie wtargnęły do gmachu i zatrzymały niemal wszystkich przebywających tu działaczy – wśród nich A. Słowika, J. Kropiwnickiego, K. Bednarskiego i W. Boguckiego.

Internowania, przerwanie łączności telefonicznej i teleksowej, konfiskaty sprzętu poligraficznego w zakładach pracy w istotny sposób sparaliżowały możliwość prowadzenia

działań przeciw stanowi wojennemu. Na wolności pozostali nieliczni tylko liderzy regionalni i zakładowi związku. W więzieniach i obozach internowania znaleźli się niemal wszyscy członkowie Prezydium ZR, większość członków ZR i wielu przewodniczących KZ z ważniejszych zakładów pracy¹³.

¹² Kserokopia ze zbiorów Archiwum Oddziału Łódzkiego IPN w posiadaniu autora.

¹³ Por. AIPN Łd, pf 86/21, t. XII, Szyfrogram nr 5454 z 3 XII 1982, k. 2919. Por. też najpełniejszą listę internowanych w: H. Marczak, *Wykaz osób internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Łowiczu...*, s. 147–181.

Już 14 grudnia 1981 r. rozpoczęto akcje protestacyjne. W poniedziałek i wtorek (14–15 grudnia) odnotowujemy największe natężenie prote-



Fot. 43. Pacyfikacja ZR 13 grudnia 1981 r. (zbiory ZOD)



Fot. 44. Pacyfikacja ZR 13 grudnia 1981 r. (zbiory ZOD)

stów. Ostatnie próby strajków podjęto 17 grudnia. Większe akcje strajkowe odbyły się także w innych miastach województwa łódzkiego: Pabianicach, Zgierzu i Ozorkowie. Strajki były tłumione poprzez różne formy presji ze strony dyrekcji zakładów pracy i komisarzy wojskowych, demonstracji siły wojska i ZOMO, a w niektórych przypadkach również interwencji tych formacji („Fonika”, „Strzelczyk” i ZTK „Teofilów”). Oczywiście także w zakładach, gdzie nie podjęto prób strajków sytuacja była bardzo napięta.

Spektakularną akcją protestacyjną zorganizowało w dniach 14 i 15 grudnia środowisko akademickie¹⁴. Na wezwanie uniwersyteckiego NZS-u doprowadzono do strajku okupacyjnego w budynku Wydziału Prawa i Administracji UŁ (przy ul. Składowej). W kulminacyjnym momencie protestu – po południu 15 grudnia – część studentów wycofała się z gmachu, część natomiast doprowadziła do zatrzymania ruchu tramwajów i autobusów komunikacji miejskiej w rejonie skrzyżowania ulic Narutowicza, Składowej i Uniwersyteckiej.

14

Stan wojenny w Regionie Łódzkim w dokumentach..., s. 179–182. Por. także: *Kryptonim „Heca”. Pacyfikacja strajku studentów łódzkich na Wydziale Prawa UŁ w 1981 r.*, red. W. Domagalski przy współpracy A. Hohendorffa, W. Maciejewskiego, P. Wojtczaka, Łódź 2006.

Spowodowało to powstanie kilkutysięcznego zgromadzenia w centrum miasta, w godzinach popołudniowego „szczytu komunikacyjnego”. Około 16.00 do akcji weszły pododdziały wojska i ZOMO, które najpierw zablokowały rejon skrzyżowania wspomnianych ulic, a następnie przystąpiły do brutalnej akcji rozpraszania tłumu przy użyciu strumieni wody z armatek wodnych (przy kilkustopniowym mrozie!),



Fot. 45. Poświęcenie sztandaru „Ema-Elester” 13 grudnia 1981 r. (zbiory ZOD)

gazów łzawiących i pałek. Tak to relacjonuje jeden z mieszkańców Łodzi Henryk Grzywaczewski: „Około 12.30 przybyłem pod Wydział Prawa. Na ulicy wielu studentów i ludzi.

Wiadomość – rektor i bp Bohdan Bejze oraz dziekan W[ydziału] P[rawa] pieszo przybyli z rektoratu do budynku przy ul. Składowej. Studenci z okien rzucają

ulotki. W otwartych oknach studenci śpiewają pieśni polskie (*Warszawiankę*, *Pierwszą Brygadę* – gra ktoś [Jerzy Bożyk – przyp. red.] na harmonii). Tłum zgrupowany na ulicy tamuje ruch tramwajów i autobusów. Pracownicy MPK spontanicznie przy oklaskach tłumu blokują ulicę Składową–Narutowicza. Pojawiają się pierwsze samochody osobowe milicji, które rozpoznają sytuację. Na wydziale odbywa się wiec mający podjąć decyzje, co dalej. Po wiecu studenci znów ukazują się w oknach i wołają, że nie opuszczą budynku. Powoli zapada zmrok. [...]

Słyszę głosy z megafonu o rozejściu się i w tym samym momencie słyszę pierwsze wybuchy świec gazowych od strony Składowej oraz silne detonacje petard. Jednocześnie ława milicji z ul. Uniwersyteckiej; w hełmach, z tarczami, pałkami, przy akompaniamencie wybuchów gazu ruszają do ataku i spychają ludzi w ul. Narutowicza, w kierunku Tramwajowej”¹⁵.

Brutalności zomowców doświadczyli nawet liderzy organizacji partyjnej UŁ, interweniujący wtargnęli bowiem na salę obrad egzekutywy Komitetu Uczelnianego PZPR, a uczestników tego gremium wywieziono na ul. Lutomierską do siedziby KW MO. Zwolniono ich tego samego dnia po interwencji rektora¹⁶.

Przez kilka dni po 13 grudnia, głównie w godzinach popołudniowych, dochodziło do zająć ulicznych w pobliżu siedziby ZR i katedry. Zaniepokojone tym władze zdecydowały się na rozmowę z biskupem ordynariuszem diecezji łódzkiej Józefem Rozwadowskim.



Fot. 46. ZOMO na ul. Piotrkowskiej przed siedzibą ZR (zbiory ZOD)

Władzom kościelnym postawiono swoje ultimatum – „będzie spokój [w rejonie katedry] – będzie zgoda na pasterkę”¹⁷.

Mimo wielkiej skali internowań i aresztowań w dniach 14–18 grudnia 1981 r. w 33 zakładach pracy ówczesnego województwa miejskiego łódzkiego doszło do różnego rodzaju

form protestu, głównie strajków. W ocenie kierownictwa łódzkiej instancji PZPR w strajkach brało udział około 10 tysięcy osób, a co dziesiąty strajkujący był członkiem partii. Dodawano jednak przy tym, że tylko 280 członków partii przystąpiło do strajków dobrowolnie¹⁸.

Po spacyfikowaniu wystąpień ulicznych i strajków „Solidarność” przeszła do podziemia. Równoległe z protestami strajkowymi trwały pierwsze próby nawiązywania kontaktów między działaczami różnych zakładów i inicjowania tworzenia struktur podziemnych.

¹⁶ W trybach systemu. *Z dziejów łódzkiej opozycji studenckiej...*, s. 179.

¹⁷ AI PN, Ld 0106/7, Protokół posiedzenia WKO z 17 XII 1981, k. 106.

¹⁸ APŁ, KŁ PZPR, sygn., 1433, Ocena zjawisk politycznych (czerwiec 1981 r. – grudzień 1982 r.) w województwie miejskim łódzkim, k. 26.

Fala represji

Na podjęte po 13 grudnia akcje protestacyjne władze odpowiedziały falą prześladowań. W szerokim zakresie sięgnięto po represje karne. Zapowiedź ostrych działań wobec przeciwników stanu wojennego znajdujemy już w proklamacji WRON, gdzie stwierdzano m.in., że: „Społeczeństwo i państwo nie może dłużej tolerować swobody wywrotowców, wichrzycieli i awanturników. Trzeba ich izolować do chwili opamiętania [...] Osoby winne działania przeciw interesom socjalistycznego państwa oraz ludzi pracy będą odtąd karane z całą surowością, z wykorzystaniem wszystkich środków i uprawnień wynikających ze stanu wojennego”¹⁹.

W regionie łódzkim sprawy przeciwko działaczom i sympatykom NSZZ „Solidarność” prowadzone były przed Sądem Wojewódzkim (SW), Sądem Rejonowym (SR) i Wojskowym Sądem Garnizonowym w Łodzi (WSG), jak również przed Sądem Pomorskiego Okręgu Wojskowego (SPOW) w Bydgoszczy (w siedzibie tego sądu lub na sesjach wyjazdowych w Łodzi). Łącznie wymienione sądy oskarżyły co najmniej 79 osób z województwa łódzkiego, przede wszystkim w związku z organizacją i udziałem w strajkach, redagowaniem, drukiem i kolportażem materiałów bezdebitowych, „publicznym lżeniem PRL i jej naczelnych organów”, malowaniem „wrogich napisów”²⁰.

Jednym z pierwszych procesów politycznych w stanie wojennym było postępowanie karne wobec organizatorów protestu w siedzibie Zarządu Regionalnego w dniu 13 grudnia. Wytoczono im proces w trybie doraźnym przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi. Na ławie oskarżonych znaleźli się liderzy łódzkiej „Solidarności” – przewodniczący ZR A. Słowik oraz członek Prezydium i wiceprzewodniczący ZR J. Kropiwnicki. Oskarżonych bronili znani łódzcy adwokaci: Andrzej Kern, Wiesław Ożadowicz, Eugeniusz Sindlewski, Stanisław Maurer, Mirosław Olczyk i Lech Mazur. Pierwsza rozprawa odbyła się poza siedzibą SW,

¹⁹ *Stan wojenny w Polsce. 13.12.1981 – 22.07.1983. Dokumenty i materiały archiwalne...*, s. 80.

²⁰ *Procesy polityczne działaczy NSZZ „Solidarność” w Łodzi w okresie stanu wojennego*, wstęp i wybór S. Pilarski (współpraca K. Kolasa), Łódź 2013, s. XVI–XVII. Por. także: L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka...*, s. 193–196.

w Sądzie Rejonowym w Zgierzu, rozprawę tam bowiem przeniesiono na wniosek przewodniczącego składu orzekającego, który argumentował, że „istniejąca sytuacja może sprzyjać gromadzeniu się wokół sądu i w sądzie znacznej ilości osób, które mogłyby utrudniać rozpoznanie sprawy”. Kolejne rozprawy odbyły się już w Łodzi, w siedzibie SW. Szczególną gorliwością wykazywał się prokurator Jacek Rządkowski żądając dla oskarżonych kary 12 lat więzienia. obrońcy argumentowali natomiast, że pogwałcone zostały fundamentalne zasady prawne („Prawo nie działa wstecz” i „Nie ma przestępstwa bez ustawy”), jednak sąd ich wnioski odrzucił. W dniu 30 grudnia 1981 r. ogłoszono wyrok – A. Słowika i J. Kropiwnickiego skazano na kary po cztery i pół roku pozbawienia wolności oraz czterech lat pozbawienia praw publicznych. Wyroki te – na skutek apelacji Prokuratury Generalnej 18 marca 1982 r. podwyższono do sześciu lat, dodatkowo skazanych obciążono kosztami postępowania sądowego²¹.

Na przełomie 1981 i 1982 r. odbyły się też inne procesy działaczy związkowych, oskarżonych o złamanie przepisów dekretu o stanie wojennym z 12 grudnia 1981 r. Głównie chodziło o zarzut „kontynuowania działalności związkowej i udziału w strajkach będących protestem przeciwko decyzjom władz o wprowadzeniu stanu wojennego”. W dniu 30 grudnia 1981 r. skazano Ryszarda Kostrzewę na trzy lata więzienia za organizowanie strajku w zakładach „Polanil” (w kwietniu 1982 r. SN, działając na wniosek Prokuratora Generalnego PRL – podwyższył karę do czterech lat więzienia)²².

13 stycznia 1982 r. w siedzibie WSG w Łodzi odbył się na sesji wyjazdowej proces Longina Chlebowskiego przed SPOW w Bydgoszczy. Oskarżonego o organizowanie i kierowanie strajkiem w MPK skazano na trzy lata więzienia, grzywnę w wysokości trzech tysięcy zł, karę roku

21

25 lipca 1983 r. SW w Zamościu na podstawie przepisów ustawy z 21 lipca tego roku o amnestii, zdecydował o złagodzeniu kary w stosunku do J. Kropiwnickiego do trzech lat pozbawienia wolności, w stosunku zaś do A. Słowika analogiczną decyzję podjął SW w Bydgoszczy. Ostatecznie kara więzienia została darowana skazanym 24 lipca 1984 r. Na temat przebiegu procesów przeciwko A. Słowikowi i J. Kropiwnickiemu – por. szerzej: *Procesy polityczne działaczy NSZZ „Solidarność” w Łodzi...*, s. 3–82.

22

Tamże, s. 83–121.

pozbawienia praw publicznych i uiszczenie opłat sądowych w wysokości 4800 zł. Izba Wojskowa SN oddaliła rewizję wyroku, którą wnioskowała Naczelna Prokuratura Wojskowa, zarzucając sądowi pierwszej instancji zasądzenie „rażąco łagodnej kary zasadniczej i dodatkowej”. Warto nadmienić, iż Rada Państwa (podobnie jak w przypadku R. Ko-



Fot. 47. Kazimierz Lubera w celi więzienia w Hrubieszowie, 1983 r. (zbiory ZOD)

strzewy) nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do L. Chlebowskiego. Jednak ostatecznie na mocy amnestii z 21 lipca 1982 r. skazanemu działaczowi „Solidarności” z MPK darowano kary orzeczone wyrokiem ze stycznia tegoż roku²³.

20 lutego 1982 r. został aresztowany Jerzy Dłużniewski – przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi, kierujący wówczas podziemnym Międzyzakładowym Komitetem NSZZ „S” ZŁ (jego nazwiskiem sygnowana była też ulotka pt. *Komunikat nr 1*). Tego samego dnia zatrzymani zostali również współpracujący z nim: Wojciech Słodkowski, Wincenty Klemens Zbroński i Ewa Błaszczyk. Ostatecznie Dłużniewski został skazany za „rozpowszechnianie fałszywych wiado-

mości mogących wywołać niepokój publiczny lub rozruchy” na karę trzech lat pozbawienia wolności, pozbawienie praw publicznych na dwa lata i opłatę sądową. Identyczny wyrok otrzymał W. Słodkowski. Z kolei K. Zbroński, w którego przypadku odstąpiono od trybu doraźnego, skazany został na półtora roku pozbawienia wolności i uiszczenie opłat sądowych. Ewę Błaszczyk, sądzoną także w trybie zwykłym, sąd skazał na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz uiszczenie różnych opłat (i kosztów) sądowych²⁴.

²³ Tamże, s. 122–163.

²⁴ Tamże, s. 164–205.



Fot. 48. Ołtarz w kościele oo. Jezuitów z tablicami miejsc internowania lub uwięzienia łódzian według koncepcji Alfreda Skórzewskiego (kopia w zbiorach L. Olejnika)

Wśród skazanych w stanie wojennym za organizowanie akcji protestacyjnych wspomnieć należy także m.in.: Zdzisława Trusińskiego z ZTK „Teofilów” i Bogdana Idzikowskiego (ZPW im. Wiosny Ludów)²⁵. Wyroki, jakie otrzymywali, miały na celu zastraszenie związkowców, zmuszenie ich do zaniechania oporu.

Liczne było grono skazanych w stanie wojennym pod zarzutem redagowania, druku i kolportażu materiałów bezdebitowych. Byli to m.in.: Jerzy Chiżyński, Kazimierz Lubera, Henryk Jaranowski, Józef Pińkowski, Jerzy Baliński, Roman Przybyliński, Tomasz Gaduła-Zawratyński²⁶.

Pomoc dla represjonowanych

Wobec dużej skali represji władz w stosunku do osób zaangażowanych w działalność skierowaną przeciw stanowi wojennemu ważne było podjęcie akcji pomocy dla nich. Kluczową rolę w organizowaniu pomocy materialnej i prawnej osobom represjonowanym i ich rodzinom odgrywał Kościół²⁷. Biskup Józef Rozwadowski czynił skuteczne starania

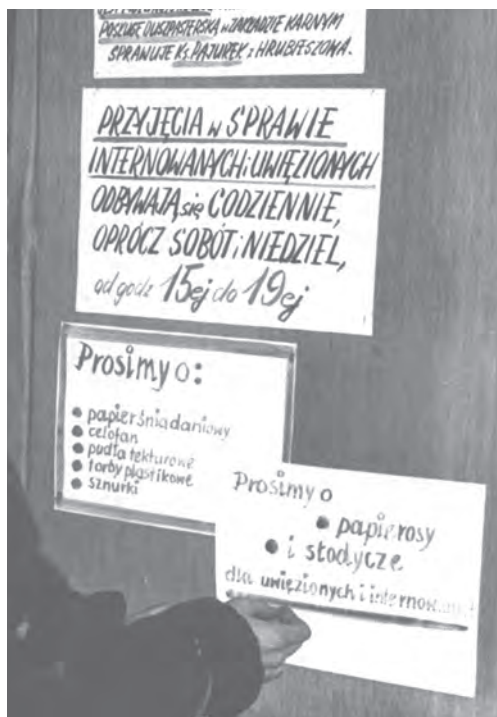
²⁵ Por. *Stan wojenny w Regionie Łódzkim w dokumentach...*, s. 142, 215–218.

²⁶ Por. *Procesy polityczne działaczy NSZZ „Solidarność” w Łodzi...*, s. XVI, przyp. 28; s. 206–267.

²⁷ Por. szerzej: M. Golicka-Jabłońska, *Ojciec Stefan SJ*, Łódź 2006; P. Stępień, *Pomoc Kościoła łódzkiego dla represjonowanych i ich rodzin w okresie stanu wojennego (1981–1983)*, Łódź 2009.

o umożliwienie niesienia posługi kapłańskiej w ośrodkach internowania i więzieniach, w których przebywali mieszkańcy regionu łódzkiego.

Już w pierwszych dniach stanu wojennego zorganizowany został ośrodek pomocy dla internowanych i ich rodzin przy kościele oo. Jezuitów (parafia pw. Najświętszego Imienia Jezus) przy ul. Sienkiewicza 60, który działał pod patronatem o. Stefana Miecznikowskiego. Drugim takim centrum pomocy była parafia pw. Najświętszego Zbawiciela,



Fot. 49. Ośrodek pomocy dla internowanych przy kościele oo. Jezuitów (zbiory ZOD)

kierowana przez ks. Antoniego Głowę. Kościół był niewątpliwie ostoją oporu wobec władzy. Msze za ojczyznę, kazania kapłanów podtrzymujące nadzieje represjonowanych i w inny sposób pokrzywdzonych, a nawet wezwania do trwania w oporze – wzmacniały duchowo wiernych. W tym kontekście wspomnieć warto ojca Stefana Miecznikowskiego i jego kazania niedzielne oraz świąteczne, zawierające silne akcenty wolnościowe, patriotyczne.

Niektóre świątynie katolickie, np. kościół pw. Podwyższenia Świętego Krzyża (u zbiegu ul. Tuwima i Sienkiewicza) miały szczególne, wręcz symboliczne znaczenie. Przy nim pod tablicą upamiętniającą

poległych w 1970 r. stoczniovców i przy ułożonym z kwiatów krzyżu spotykali się łodzianie dla uczczenia różnych świąt i rocznic. W jego murach i wokół niego gromadzili się przed demonstracjami zwolennicy „Solidarności”. Stąd zazwyczaj ruszały pochody. Tu dochodziło najczęściej do pacyfikacji manifestujących.

NIE WRONIE
NIE OKUPACJI
NIE ZABIJANIU
NIE INTERNOWANIU
NIE MANIPULOWANIU
NIE LIKWIDACJI SOLIDARNOSCI
NIE WYNISZCZANIU NZS
NIE POSŁOM DO SEJMU

N I E

Rozdział V

N . I . E

Barwy oporu

Zadeklaruj własny
opór w dniu 13.III.
1982 r. pisząc
/ołówkiem, szminką,
mazakiem, gwoździem/
wewnątrz budynków
publicznych, zakładów
pracy, uczelni, aka-
demików, szkół, klatek
schodowych itp.

hasło N I E

uj własny
dn 13.III.
pisząc
i, szminką,
gwoździem/
budynków
rch, zakładów
szelni, aka-
szkół, klatek
sh itp.

I E

Fot. 50. Hasła z pisma podziemnego „Jesteśmy” (zbiory L. Olejnika)

Formy protestów

Sprzeciw wobec wprowadzenia stanu wojennego przybierał wiele form. Jednocześnie z podejmowaniem strajków działacze z różnych zakładów starali się nawiązywać kontakty i inicjować tworzenie struktur podziemnych. Poza bardzo ważną działalnością związkową istotne były też inne formy aktywności członków zawieszanej „Solidarności”. Niektóre były rezultatem wezwań struktur podziemnych (konspiracyjna prasa), inne natomiast wykazywały znamiona pewnej żywiołowości.



Fot. 51. Kartka struktur podziemnych (zbiory L. Olejnika)

Mieszkańcy Ziemi Łódzkiej włączali się również do akcji inicjowanych w innych ośrodkach kraju, np. w końcu grudnia 1981 r. kolportowane były ulotki z apelem o wystawianie świeczek w oknach w noc sylwestrową. W lutym 1982 r. na osiedlu Chojny-Zatorze rozprowadzano ulotki wzywające do wygaszania światła w godz. 21.45 – 22.00

w dniu 13 lutego, w kolejną „miesięcznicę” ogłoszenia stanu wojennego. W kwietniu 1982 r. rozrzucono wiele ulotek nawołujących do „spacerów po zdrowie” w godzinach 19.30 – 20.15, co uzasadniano potrzebą „wyliminowania stresu psychicznego powodowanego kłamstwami DTV”.

Popularną formą wyrażania protestu przeciw stanowi wojennemu było noszenie różnych symboli, takich jak czarne opaski, czarne stroje, znaczki „Solidarności”, oporniki, znaczki z literą V itd.

W dniach ogłaszanych protestów stanowiska pracy, maszyny ozdabiano wiązkami kwiatów. Tak było np. w zakładach im. Strzelczyka, gdzie na rannej zmianie 26 sierpnia 1982 r. kilkuset robotników udekorowało swoje maszyny kwiatami (stanowili oni około 25–30% ogółu pracowników produkcyjnych)¹. Nie zapomniano o osobach



Fot. 52. Ulotka podziemia *Zetrzeć Solidarność z murów możecie, ale nie z serc* (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 2573, k. 27)

więzionych i represjonowanych. Wyrażało się to m.in. w pisaniu petycji do władz z żądaniami uwolnienia tych osób, w zakładach pracy przygotowywano pisemne rekomendacje dla nich. Najgłośniejsza i zarazem mająca największy zasięg tego typu akcja była przeprowadzona na PŁ, gdzie od lutego 1983 r. trwała akcja zbierania podpisów pod petycją do sejmu

PRL z apelem o uwolnienie siedmiu aresztowanych przywódców związku, a w szczególności członka Prezydium KK i zarazem pracownika naukowego tej uczelni G. Palki. W następstwie tej akcji zebrano ponad 1000 podpisów pracowników i petycję przekazano do sejmu PRL. Ważnym wystąpieniem w obronie aresztowanych w grudniu 1982 r. siedmiu przywódców związku (w tym przede wszystkim G. Palki) była także petycja do sejmu PRL z datą 28 stycznia 1983 r. Podpisali ją swym imieniem i nazwiskiem znani łódzcy działacze związku: wiceprzewodniczący ZR K. Bednarski, członek KK W. Bogucki oraz członkowie Prezydium ZR: Janusz Kenic, Andrzej Trautman i Paweł Wielechowski. Aresztowanie przywódców związku określono tam

jako „akt zemsty politycznej”². Na wszystkich demonstracjach organizowanych w regionie łódzkim skandowano nazwiska uwięzionych działaczy krajowych (w pierwszej kolejności internowanego do listopada 1982 r. L. Wałęsy) i regionu, przede wszystkim A. Słowika, G. Palki i J. Kropiwnickiego.

Próby konsolidacji

Jak już wspomniano, pierwszym protestom strajkowym towarzyszyło poszukiwanie kontaktów przez działaczy z poszczególnych zakładów i próby organizowania struktur podziemnych. We wspomnianym okresie powstało kilka bardziej znaczących struktur³. Do największych z nich zaliczyć należy: Międzyzakładowy Komitet (początkowo Strajkowy, później NSZZ „Solidarność”) J. Dłużniewskiego, Tajny Tymczasowy Zarząd Regionalny założony przez W. Boguckiego, Ryszarda Wojciechowskiego i J. Kenica, do których po kilku miesiącach dołączyli: wiceprzewodniczący ZR K. Bednarski, członek Prezydium ZR P. Wielechowski, członek ZR Bogdan Stasiak i inni. Kolejna rozbudowana struktura to Międzyzwiązkowa Komisja Koordynacyjna skupiającą przedstawicieli NSZZ „S”, NSZZ „S” RI i „Solidarności” Wyższych Uczelni (od tytułu wydawanego czasopisma nazywana Grupą MKK „Jesteśmy”), Regionalna Komisja Koordynacyjna (powstała w lipcu 1982 r.), Międzyzakładowa Komisja Porozumiewawcza (MKP), wydająca pismo „Solidarni. Wiadomości Wojenne”, Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna, Kierowniczka Grupa Akcji Konspiracyjnej. Nie jest to pełna lista. Istotne znaczenie miało odtwarzanie struktur zakładowych.

W okresie obowiązywania stanu wojennego nie udało się w Łodzi stworzyć jednej struktury kierowniczej. Region łódzki nie był też reprezentowany w powstałej w kwietniu 1982 r. Tymczasowej Komisji

² Kopia w zbiorach autora.

³ Por. szerzej: L. Olejnik, *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” w regionie Ziemia Łódzka w latach 1981–1989*, [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 360–373.

Krajowej (TKK), na co wpływ miało niewątpliwie rozbieżne struktury podziemnych i przede wszystkim uwięzienie liderów związku. TKK bowiem przyjęła wiosną 1982 r. założenie, że dla uwiarygodnienia działalności podziemnej niezbędne jest występowanie ukrywających się liderów regionów pod własnymi nazwiskami⁴. W okresie, kiedy wypracowywano koncepcje działania tymczasowych krajowych struktur podziemnych, wszyscy bardziej znani i cieszący się większym autorytetem w środowisku łódzcy przywódcy regionalni byli pozbawieni wolności i uwięzieni, jak np. A. Słowik czy J. Kropiwnicki, lub internowani, jak G. Palka, K. Bednarski, R. Kostrzewa i inni.

Prasa podziemna

Od momentu wprowadzenia stanu wojennego najbardziej rozpowszechnioną formą działalności podziemnej było wydawanie i kolportowanie (wykonywanych różnymi technikami) ulotek i gazetek podziemnych⁵. Szczególne znaczenie miała prasa konspiracyjna. Nierzadko od wydawania gazetki rozpoczynała się działalność poszczególnych grup podziemia. Sieci kolportażowe pełniły natomiast funkcje kanałów łączności z członkami związku w zakładach pracy. Prasa podziemna dostarczała nieocenzurowanych informacji o sytuacji w kraju, o losach osób internowanych i więzionych oraz w inny sposób represjonowanych. Na jej łamach prezentowano dyskusje i spory o metody walki z reżimem.

W latach 1981–1983 wydawano w Łodzi kilkadziesiąt tytułów podziemnych pism (około 50), w znakomitej większości były to efemerydy. Z reguły stosowano techniki powielaczowe w drukowaniu poszczególnych tytułów, przy czym często urządzenia temu służące wykonywano prymitywnymi sposobami.

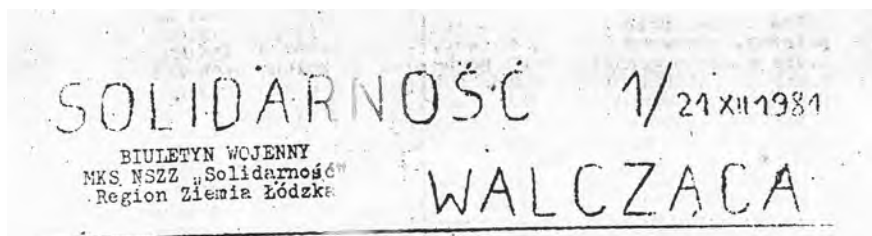
⁴ A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)*, [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989...*, s. 19. Por. także: L. Olejnik, *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność”...*, s. 381.

⁵ Por. L. Olejnik, *Prasa podziemna stanu wojennego w Łodzi (1981–1983). Wybrane problemy*, „Rocznik Łódzki” 2016, t. 65; K. Śreniowska, *Prasa podziemna stanu wojennego w Łodzi 1982–1987*, „Więź”, 12.1994, nr 12.

Z najdłużej ukazujących się pism stanu wojennego warto wymienić „Biuletyn Łódzki”, trzy edycje „Solidarności Walczącej”, „Solidarność. Biuletyn Informacyjny” (TTZR), „Przedwiośnie”, „Prześwit”, „Solidarni. Wiadomości Wojenne”, „Wolną Solidarność”, „Akcję Konspiracyjną” i „Biuletyn Uniwersytetu Łódzkiego”. Ponadto ukazywało się wiele innych tytułów (często jedynie od jednego do kilku numerów). Ta mnogość wynikała z braku konspiracyjnego kierownictwa Związku „Solidarność”, początkowo nie było też większych struktur ponadzakładowych⁶. W konsekwencji wiele – często krótkotrwałych – inicjatyw wydawniczych wiązało się z aktywnością różnych grup działaczy, np. z sąsiadujących ze sobą zakładów.

Za pierwszą gazetkę konspiracyjną uznać można „Komunikat Strajkowy nr 1”, wydrukowany w formie jednostronnej ulotki w godzinach popołudniowych 13 grudnia, informujący o powołaniu w Zakładach im. J. Marchlewskiego w Łodzi Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego⁷.

Typową – już konspiracyjną – gazetką była „Solidarność Walcząca”, w podtytule: Biuletyn Wojenny MKS NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka, której inauguracyjny numer ukazał się z datą 21 grudnia 1981 r.



Fot. 53. Winieta pisma „Solidarność Walcząca” nr 1, 21.12.1981 (zbiory L. Olejnika)

⁶ L. Olejnik, *Podziemne struktury...*, s. 360–373.

⁷ AIPN Ld, pf 88/2, t. 3, *Uzupełnienie meldunku operacyjnego nr 57/81*, k. 138; *Meldunek dot. sprawy operacyjnego rozpracowania „Komunikat” 918 XII 1981*, [w:] *Stan wojenny w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, oprac. M. Kopczyński, R. Rabiega, Warszawa–Łódź 2008, s. 129–130; L. Olejnik, *Podziemne struktury...*, s. 357.

Po kilku numerach stała się ona organem pierwszej konspiracyjnej struktury łódzkiej „Solidarności” – Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS), kierowanego przez Jerzego Dłużniewskiego. Redakcję tworzyli Wiesław Maciejewski, Maciej Maciejewski, Waldemar Omieciński i Wojciech Słodkowski⁸.

Również przed wigilią 1981 r. – z datą 23 grudnia – ukazało się pismo „Solidarność z Gdańskiem”, nr 35, czyli kolejny nawiązujący do wydań gazety sprzed stanu wojennego⁹. Zarówno ten, jak i następny numer nie zostały dotąd odnalezione. Wiemy o nich ze wspomnień osób mających związek z zespołem redakcyjno-drukarskim, a wzmianki o zarekwirowaniu u zatrzymanego W. Słodkowskiego matryc obu tych numerów znajdują się w aktach sprawy sądowej przeciwko liderowi Międzyzakładowej Komisji „Solidarność” J. Dłużniewskiemu i innym, która odbyła się przed SPOW¹⁰. Potwierdzenie wydania tych numerów znajdujemy również w numerze 37 „Solidarności z Gdańskiem”, wydanym z datą 4 lutego 1982 r.¹¹ Na winiecie znajdujemy charakterystyczny nadruk: „Wydanie okupacyjne”. Opisujący 37 numer „Solidarności z Gdańskiem” był najprawdopodobniej ostatni, gdyż w lutym 1982 r. doszło do „wpadki” lidera MK J. Dłużniewskiego i jego bliskich współpracowników, w tym osób mocno zaangażowanych w wydawanie podziemnej prasy (W. Słodkowski i K. Zbroński). Mimo to udało się podtrzymać wydawanie „Solidarności Walczącej”.

8 W. Słodkowski, *By ludzie wiedzieli, że istniejemy*, [w:] *Świadectwa stanu wojennego*, t. 2, *Relacje i wspomnienia*, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001, s. 203–208; relacja W. Maciejewskiego.

9 Z datą 17 września 1981 r. ukazał się nr 34 „Solidarności z Gdańskiem”. Był to ostatni numer przed stanem wojennym. Zawieszenie pisma wiązało się z wszczęciem przez prokuraturę śledztwa wobec redakcji.

10 AIPN Delegatura w Bydgoszczy, sygn. p/15/255, Akta śledztwa przeciwko W. Słodkowskiemu – Wykaz dowodów rzeczowych zakwestionowanych u W. Słodkowskiego, k. 53. Znajduje się w tym dokumencie informacja o przejęciu matryc „foliofotograficznych” nr 35 z datą 23 grudnia 1981 r. i nr 36 z datą 4 stycznia 1982 r. oraz egzemplarzy nr. 37, z datą luty 1982 r.

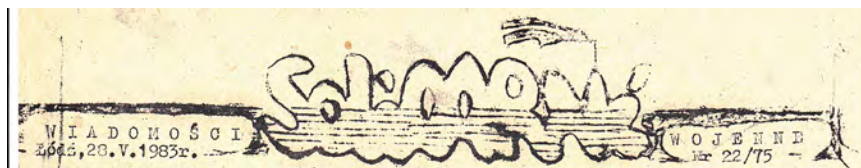
11 *Od redakcji*, „Solidarność z Gdańskiem”, nr 37, 4.02.1982, s. 1.



Fot. 54. Winieta pisma „Solidarność z Gdańskiem” nr 37, 4.02.1982 (zbiory L. Olejnika)

Warto odnotować, że w grudniu 1981 r. wydano przynajmniej jeszcze jedno pismo – „Propozycje i Dyskusje. Solidarność Ziemi Łódzkiej”. Trudno na obecnym etapie badań ustalić, kto je wydawał. Edycja ta nosi datę 26 grudnia i numer 12/81. Autor części materiałów wydania grudniowego ukrywał się pod pseudonimem „Piast”¹².

Na początku stycznia 1982 r. grupa podziemna związana głównie ze środowiskiem oświatowym – używająca nazwy Międzyzakładowa Komisja Porozumiewawcza – zaczęła wydawać gazetkę „Solidarni. Wiadomości Wojenne”. Być może pierwsze ulotki wydawano już w końcu 1981 r. Wśród twórców pisma byli przede wszystkim Zdzisław Brewiński, Bogna Maurer i Józef Bagiński. Współpracował z redakcją m.in. Stanisław Cieślak. Pismo ukazywało się aż do lutego 1987 r. – wydano łącznie 173 numery, czyli najwięcej wśród wszystkich gazetek podziemnych w Łodzi.

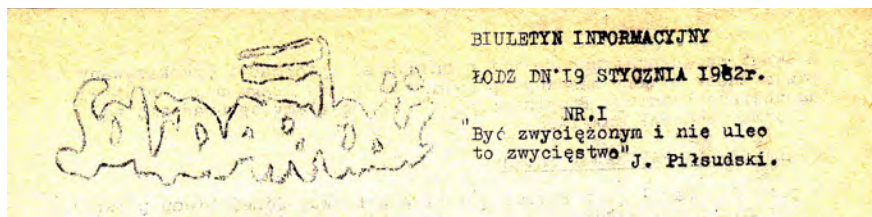


Fot. 55. Winieta pisma „Solidarność. Wiadomości Wojenne” (zbiory L. Olejnika)

Od 19 stycznia 1982 r. pismo „Solidarność”, o podtytule „Biuletyn Informacyjny” zaczęła wydawać grupa związana dawniej z redakcją „Solidarności Ziemi Łódzkiej”, m.in. Rafał Terlecki i Stanisław Nowina-Sroczyński¹³.

¹² „Propozycje i Dyskusje. Solidarność Ziemi Łódzkiej”, nr 12, 26.12.1981.

¹³ Zob. więcej: A. Terlecki, *Moja KPN*, Łódź 2011, s. 89–93.



Fot. 56. Winieta pisma „Solidarność. Biuletyn Informacyjny”, nr 1, 19.01.1982 (zbiory L. Olejnika)

W końcu stycznia 1982 r. – zapewne od 27 stycznia – swój biuletyn „wojenny” zaczął wydawać Tajny Zarząd Regionu (w niektórych numerach jako wydawca figurował Zarząd Regionalny bądź Prezydium ZR)¹⁴. Drukiem pisma i jego kolportażem zajmowali się przede wszystkim R. Wojciechowski i Ryszard Patzer. Teksty do poszczególnych numerów opracowywał Włodzimierz Bogucki przy współpracy wymienionych. Wkrótce swoje artykuły zamieszczać tu zaczął także M. Markiewicz. Do grupy tej w pierwszych tygodniach 1982 r. dołączył B. Stasiak. „Biuletyn Informacyjny Solidarność” Tajnego ZR wydawany był długo, aż do listopada 1985 r. (nr 81).

Także zapewne w styczniu 1982 r. niezidentyfikowana grupa, prawdopodobnie związana z J. Kenicem, uznawanym za lidera Tajnego ZR, zaczęła wydawać pismo „Orzeł” (w podtytule „Niezależny biuletyn wojenny”). Pierwszy jego znany numer – nr 6 – wydany został w kwietniu 1982 r. Łącznie do 15 stycznia 1983 r. wydano 25 numerów.

W lutym 1982 r. grono osób – a wśród nich Henryk Jaranowski i Jerzy Baliński – podjęło się wydawania gazetki podziemnej „Zawsze Solidarni”. Osoby zaangażowane w tę inicjatywę były związane wcześniej ze środowiskiem Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania i KPN. Od 21 lutego do końca czerwca 1982 r. wydano siedem numerów tego pisma.

¹⁴ Tajny Zarząd Regionalny (TZR) to jedna z pierwszych struktur podziemnych w Łodzi. Początki działalności grupy, która powołała strukturę konspiracyjną, tworzącą podwaliny TZR, sięgają pierwszych dni stanu wojennego, kiedy to doszło do kontaktów między członkiem KK Włodzimierzem Boguckim i członkiem ZR Ryszardem Wojciechowskim, a następnie także z ukrywającym się członkiem Prezydium ZR Januszem Kenicem. Struktura ta nie miała formalnego przywódcy, choć niektórzy uznawali za niego J. Kenica, z racji funkcji pełnionej w związku (członek Prezydium ZR).

BIULETYN INFORMACYJNY REGION ZIEMI ŁÓDZKIEJ *Solidarność*

KOMUNIKAT

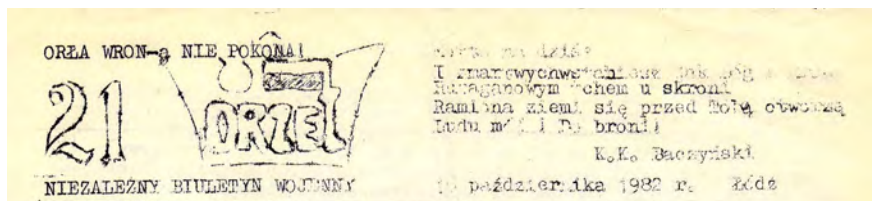
W dniu 20 kwietnia 1982 roku utworzony został Tajny Tymczasowy Zarząd Regionalny NSZZ "Solidarność" Ziemi Łódzkiej. Tajny Tymczasowy Zarząd Regionalny przejął funkcje statutowych władz regionalnych w okresie stanu wojennego. TTZR uznaje za przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsę, a za przewodniczącego Regionu Andrzeja Świrka. Z chwilą przywrócenia działalności NSZZ "Solidarność" TTZR składa sprawozdanie ze swej działalności i podporządkuje się decyzjom statutowych władz Związku.

Tajny Tymczasowy Zarząd
Regionalny NSZZ "Solidarność"
Ziemi Łódzkiej

1 Maja - robotnicze święto dniem walki o "Solidarność"

Nadchodzi tradycyjne święto robotnicze 1 Maja. Jeszcze rok temu obchodziliśmy

Fot. 57. „Biuletyn Informacyjny Region Ziemia Łódzka. Solidarność” (zbiory L. Olejnika)



Fot. 58. Winieta czasopisma „Orzeł” (zbiory L. Olejnika)

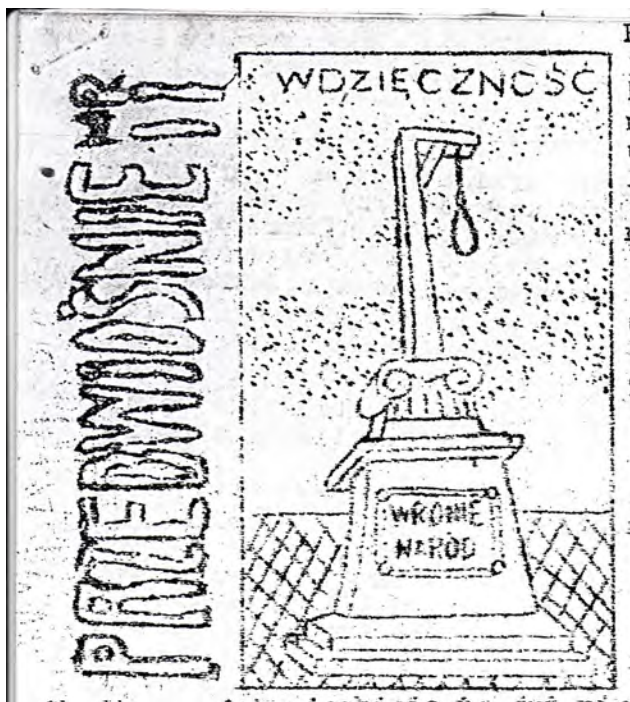
Równoległe niektóre osoby ze wspomnianej grupy były zaangażowane w wydawanie innego pisma – „Przedwiośnia” (nr 1 także z datą 21 lutego 1982 r.). Tu główną rolę odgrywali Aleksandra Kozłowska-Więckiewicz i Marek Więckiewicz¹⁵.

Interesującym i długo ukazującym się pismem była „Akcja Konspiracyjna”. Pierwszy jej numer wydany został 30 marca 1982 r. Prawdopodobnie ukazały się 62 numery (ostatni z datą 17 sierpnia 1983 r.). Wydająca go struktura zawiązała się jednak wcześniej, najprawdopodobniej

¹⁵

AIPN Bydgoszcz, pf 51/200, Notatka urzędowa oficera operacyjnego KW MO w Łodzi por. Z. Sikorskiego (6 VIII 1982), k. 1–2; *Projekt planu działań w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania „Drukarz”, [w:] Stan wojenny w Regionie Łódzkim w dokumentach...*, s. 295–297.

w połowie stycznia 1982 r.¹⁶ Ogłoszono też wtedy odezwę informującą o powstaniu organizacji „Kierownicza Grupa Akcji Konspiracyjnej” (KGAK). Inspiratorem jej powołania był doc. PŁ Czesław Stradowski¹⁷. W skład grupy weszli m.in.: Roman Braczkowski, Czesław Cieślak, a wkrótce dołączyli do nich Jerzy Nagórski, Dariusz Rospendeck i Krzysztof Wróbel¹⁸. KGAK organizowała m.in. obchody 1 i 3 maja i mimo internowania w maju 1982 r. C. Stradowskiego nadal aktywnie działała.



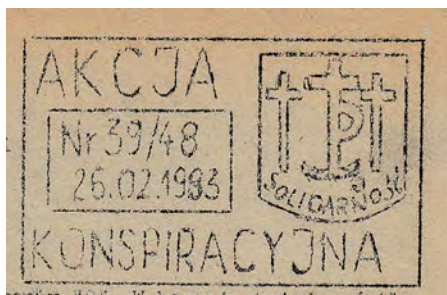
Fot. 59. Winieta pisma „Przedwiośnie” (zbiory L. Olejnika)

¹⁶ Zob.: *Sto dni wojny z narodem i co dalej?*, „Akcja Konspiracyjna”, nr 1 (10), 30.03.1982, s. 1.

¹⁷ Czesław Stradowski (1943–1989). Działacz NSZZ „Solidarność”. Przewodniczył WZD Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” w końcu maja 1981 r. Inicjator powstania struktury podziemnej „Kierownicza Grupa Akcji Konspiracyjnej”. Uczestnik spotkania założycielskiego TTZR w dniu 20 kwietnia 1982 r. Internowany w okresie od 8 maja do 23 lipca 1982 r.

¹⁸ Relacje R. Braczkowskiego i C. Cieślaka.

Nie wiemy, kiedy wydany został pierwszy numer czasopisma „Wolna Solidarność”. W ustaleniach tego faktu nie pomogli twórcy pisma, którzy przyjęli specyficzną datację poszczególnych egzemplarzy – od liczby dni stanu wojennego. Nie wiemy jednak, od którego „dnia wojny” zaczęto edytować pismo. Pierwszy znany numer datowany jest na



Fot. 60. Winieta „Akcji Konspiracyjnej” 1983, nr 38 (zbiory L. Olejnika)



Fot. 61. Winieta „Akcji Konspiracyjnej” 1983, nr 50 (zbiory L. Olejnika)

„101 dzień wojny”¹⁹. Być może w grudniu 1982 r. w związku z zawieszeniem stanu wojennego redakcja „Wolnej Solidarności” także zakończyła tę fazę „wojny” i zaczęto kolejne numery normalnie datować. Grupa „Wolnej Solidarności” zawiązana została w styczniu 1982 r. Jej trzon tworzyli Stanisław Jaksa, Stanisław Mecych, R. Patzer i Wiesław Szelejak.

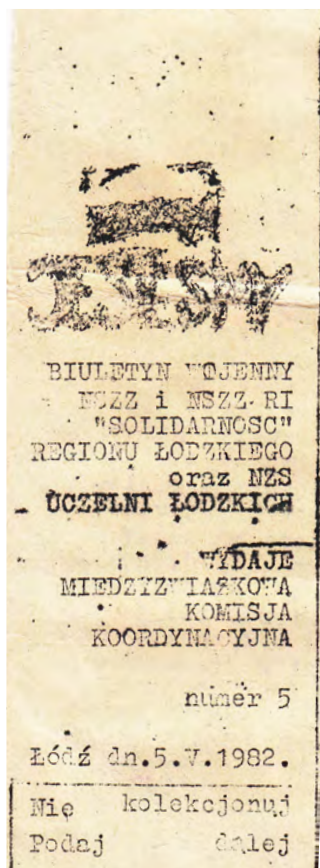
W pierwszej połowie 1982 r. zaczęły się ukazywać także inne pisma. Wśród nich warto wymienić „Jesteśmy”, „Nasz Głos” i „Prześwit”. Czasopismo „Jesteśmy” sygnował jako wydawca TZRŁ, a od nr. 5 (z 5 maja 1982 r.) Międzyzwiązkowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność Rolników Indywidualnych

oraz NZS uczelni łódzkich. Przywódcą tej struktury był Grzegorz Rachaus, a w kierownictwie znaleźli się Roman Bosakowski, Henryk Tomczak oraz kilku studentów, m.in. B. Sakowicz, Z. Koszałkowski i Leszek Owczarek²⁰. Pierwszy numer „Jesteśmy” – jako nr o („próbny”) wydano

¹⁹ Według osób zaangażowanych w działalność tej grupy, pierwszy numer „Wolnej Solidarności” wydano w końcu stycznia bądź na początku lutego 1982 r. Zob.: relacje S. Mecycha, S. Jaksy i W. Szelejaka z 2004 r.

²⁰ L. Olejnik, *Podziemne struktury...*, s. 368; relacja Z. Koszałkowskiego.

z datą 8 marca 1982 r. Zespół drukarski ukrywał się pod nazwą: „Tajna Nietypowa Drukarnia Korbowa”. Prawdopodobnie ostatnim wydanym numerem była edycja podwójna – nr 11/12 – z 21 września 1982 r.



Fot. 62. Winieta pisma „Jesteśmy”, 1982 r. (zbiory L. Olejnika)

„Nasz Głos” był pismem bardziej komentującym niż rejestrującym tamte czasy. Już w inauguracyjnym numerze znajdujemy obszerny artykuł analizujący konsekwencje stanu wojennego. Pismo powstało w środowisku uniwersyteckim. Jego inicjatorem i redaktorem był historyk z UŁ Andrzej Harasimowicz. W winiecie znajdujemy charakterystyczne stwierdzenie „Okupacja ’82” i znak Polski Walczącej, a w podtytule skonstatowano, iż „Epoka rozpoczęta w Europie w 1917 r. właśnie się skończyła”²¹. Pierwszy numer „Naszego Głosu”: wydano w marcu 1982 r., a ostatni rok później (w kwietniu 1983 r.).

Do najciekawszych przedsięwzięć wydawniczych zaliczyć możemy czasopismo „Prześwit”. Czasopismo o profilu społeczno-literackim ukazywało się od 1982 r. do schyłku PRL. Kluczową rolę w „Prześwicie” odgrywał Stanisław Cieślak²².

Zmiany na rynku podziemnej prasy w Łodzi odnotowujemy w drugiej połowie 1982 r. Ambicje skonsolidowania i zapewne kierowania podziemiem w Łodzi przejawiała nowa struktura międzyzakładowa, utworzona w końcu lipca 1982 r., czyli RKK NSZZ „Solidarność”. Zaczęła ona wydawać od 29 września tegoż roku pismo „Solidarność”. Łącznie ukazały się do schyłku lata 1984 r. 33 numery.

²¹ „Nasz Głos”, nr 1 (winieta).

²² Relacja Czesława Cieślaka; „Prześwit”, [Łódź] nr 49, zima 1993/1994.



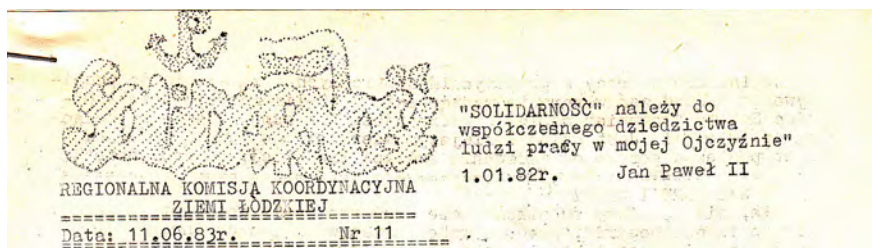
Fot. 63. Winieta pisma „Nasz Głos” 1982 r. (zbiory L. Olejnika)



Fot. 64. Winieta pisma „Prześwit” (zbiory L. Olejnika)

Ważnym wydarzeniem w dziejach niezależnego słowa w Łodzi było pojawienie się dwutygodnika „Biuletyn Łódzki”. Poprzedzone ono zostało wydaniem przez ten sam zespół pięciu numerów innego czasopisma – „Szańca” (nr 1 z datą 13 października 1982, ostatni nr 5 z datą 22 listopada tegoż roku). Kluczową rolę w zespole

redakcyjno-drukarskim odgrywali wspomniani już W. Maciejewski i W. Omieciński, którzy współzakładali pierwsze pismo konspiracyjne w stanie wojennym w Łodzi – „Solidarność Walczącą”. Pierwszy numer „Biuletynu Łódzkiego” wydany został 12 listopada 1982 r.



Fot. 65. Winieta pisma „Solidarność. Biuletyn RKK” (zbiory L. Olejnika)



Fot. 66. Winieta pisma „Szaniec” (zbiory L. Olejnika)

Od początku stanu wojennego aktywne było środowisko skupione wokół Mirosława Michałowskiego (pseud. „Profesor”). W grupie tej

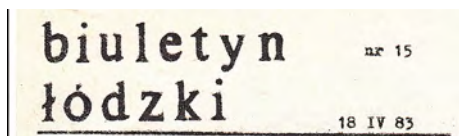
skupili się głównie działacze Klubu Propozycje i Dyskusje, funkcjonującego w latach 1980–1981. Wśród najbliższych współpracowników M. Michałowskiego warto wymienić m.in.: Hieronima Dobrowolskiego, Mieczysława Rutowicza i Tadeusza Stefanowskiego. Jesienią 1982 r.

(w winiecie mamy podany listopad) ukazał się nr 1 pisma „Związkowiec” z podtytułem „Pismo Solidarności Walczącej”.

W stanie wojennym publikowano też gazetki zakładowe, sygnowane z reguły przez Tajne Komitety „Solidarności”. Bodaj pierwszym z nich było pismo wydawane w „Elcie” – „Biuletyn Wojenny Elty”, o którym wzmianki mamy z wiosny 1982 r. Prawdopodobnie

gazetkę zakładową wydawano także w „Maltexie”, a być może również w Zakładach Przemysłu Dzwiniarskiego „Olimpia”.

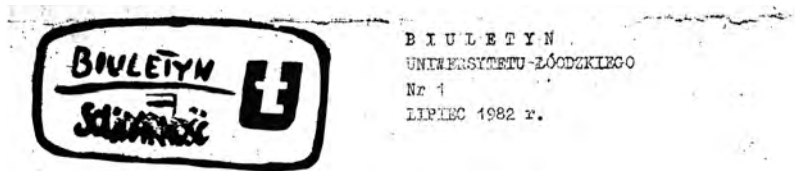
W lipcu 1982 r. ukazał się nr 1 „Biuletynu Uniwersytetu Łódzkiego”. W jego przygotowanie znaczący wkład mieli pracownicy Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ. Do inicjatorów pisma należeli małżonkowie Nowaczykowie – prof. Adam Nowaczyk i jego żona Małgorzata Kępczyńska-Nowaczyk oraz A. Harasimowicz. W mieszkaniu Nowaczyków odbywały się zebrania redakcyjne i drukowano także część nakładu. Z redakcją współpracowali m.in. Hanna Żerek i Ryszard Kleszcz²³. „Biuletyn UŁ” wydawano do połowy 1988 r. (łącznie 25 numerów).



Fot. 67. Winieta „Biuletynu Łódzkiego” (zbiory L. Olejnika)



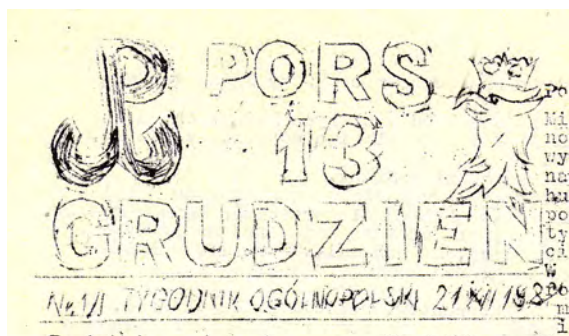
Fot. 68. Winieta pisma „Związkowiec” (zbiory L. Olejnika)



Fot. 69. Winieta pisma „Biuletyn Uniwersytetu Łódzkiego” (zbiory L. Olejnika)

W 1983 r. ukazał się biuletyn zakładowy ZPB im. J. Marchlewskiego „Poltex”, jednego z największych zakładów przemysłowych Łodzi i zarazem jednego z najsilniejszych ośrodków działalności związku „Solidarność”.

Nie tylko większe zespoły osób podejmowały inicjatywy wydawania prasy podziemnej. Do grona „indywidualistów” zaliczyć można Janusza Matusiaka, byłego przewodniczącego Komisji Zakładowej Fabryki Kotłów i Radiatorów „Fakora”, który od schyłku 1982 r. zaczął publikować gazetkę pt. „PORS – 13 Grudnia”. Do połowy roku 1983 – do aresztowania – przygotował niemal samotnie osiem numerów tego pisma



Fot. 70. Winieta pisma „PORS – 13 grudnia” (zbiory L. Olejnika)

(nr 1 – 21 grudnia 1982 r., ostatni z datą 4 maja 1983 r.). Tytuł czasopisma brzmiał tajemniczo – można go rozszyfrować jako „Podziemna Organizacja Robotniczej Społeczności – 13 Grudnia”, czyli w nawiązaniu do fikcyjnej grupy jakoby sygnującej to pismo²⁴.

Satyra przeciw „wojnie”

Wśród różnorodnych form protestów satyra odgrywała ważną rolę²⁵. Treści satyryczne były rozpowszechniane poprzez malowanie napisów na ścianach, pociągach, tramwajach, edycje niedużych ulotek, plakatów, dopiski na materiałach propagandowych partii w gablotach zakładowych czy zawieszane w różnych miejscach transparenty. Często były one spontanicznymi reakcjami na otaczającą rzeczywistość.

²⁴ AIPN Łd, pf 88/3, t. IV, Meldunek operacyjny dot. SOR krypt. „Fanatyk” [bp], k. 136.

²⁵ Por. *Poezja stanu wojennego. Antologia wierszy, piosenek, kontrafaktur, parafraz i frazsek*, wybór i oprac. A. Skoczek, Kraków 2014.



Fot. 71. Okładka zbioru poezji stanu wojennego pt. *13 grudnia roku pamiętnego* – Łódź 1983 (zbiory L. Olejnika)

Rysunki satyryczne wraz z krótkimi komentarzami, hasła i slogany były silną bronią w walce z reżimem wojennym. Podtrzymywano w ten sposób nadzieje na zmianę sytuacji związku i społeczeństwa, wyśmiewano przeciwnika.

W treści utworów nawiązano do czasów okupacji hitlerowskiej, często wykorzystywano np. symbol „Polski walczącej”, a w piosence *Siekiera, motyka...* zmieniono słowa:

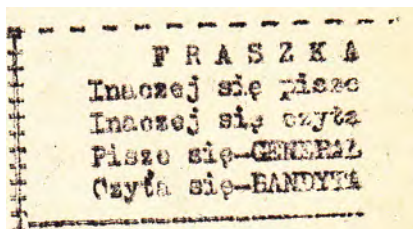
„Siekiera, motyka, kilka słów
 »Solidarność« będzie znów.
 Siekiera, motyka, beczka śmiechu,
 nie poddaje się nasz Lechu.
 Siekiera, motyka, beczki trzy,
 nie poddajmy się i my!”²⁶

Warto wspomnieć, że słowa popularnej w latach okupacji niemieckiej piosenki wykorzystane zostały w tytule pierwszej łódzkiej konspiracyjnej edycji utworów satyrycznych. Zbiorek pt. *Siekiera, motyka, smok wawelski...* wydany został nakładem „Solidarności Walczącej” i „Naszego Głosu” w maju 1982 r.

W innym zbiorze poezji stanu wojennego – *13 grudnia roku pamiętnego* – także znajdujemy zmienioną wersję popularnych strof:

„Siekiera, motyka, smok wawelski
 przegrał wojnę Jaruzelski
 Siekiera, motyka, wóz pancerny
 Każdy kamień będzie celny

Siekiera, motyka, OKON, PRON
 Wyrzucimy partię won
 Siekiera, motyka, gruba decha
 Uwolnimy wkrótce Lecha [...]”²⁷.



Fot. 72. Wierszyk *Fraszka* z konspiracyjnego wydawnictwa (zbiory L. Olejnika)

Sięgano po patriotyczne utwory, czego przykładem był wierszyk zamieszczony na łamach „Akcji Konspiracyjnej”, będący trawestacją znanego utworu Władysława Bełzy *Kto ty jesteś*. Był to zarazem protest z powodu brutalnej przemocy stosowanej wobec protestujących przeciwko stanowi wojennemu:

„Kto ty jesteś? Świnia mała,
 Jaki znak twój? Kask i pała,
 Komu służysz? Generałom,
 W jaki sposób? Leję pałą,
 Kto twym wrogiem? Naród cały,
 Jak go zniszczyć? Siłą pały,
 WRON-ę kochasz? Kocham szczerze,
 A w co wierzysz? W pałą wierzę”²⁸.

Jakie były główne motywy tematyczne występujące w wierszykach, napisach i różnych utworach satyrycznych? Kluczową postacią był w nich gen. Wojciech Jaruzelski. Już w styczniu 1982 r. szeroko kolportowane były ulotki przedstawiające generała z białą łaską i podpisem: „ślepcze, dokąd nas prowadzisz?” Nawiązywały one do wierszyka pt. *Ślepiec*, w którym wskazywano na prosoviecki kierunek działań generała wskazujący, że jego polityka prowadzi Polaków na Sybir. Oto pierwsza zwrotka tego wierszyka:

²⁷ *Siekiera, motyka*, [w:] *13 grudnia roku pamiętnego* (Nakładem Byliśmy Jesteśmy Będziemy NSZZ „Solidarność”), Łódź, grudzień 1982, s. 6.

²⁸ „Akcja Konspiracyjna”, nr 1 (10), 30.03.1982, s. 4.

„Dokąd nas ślepcze prowadzisz
 Każąc iść w równym szeregu
 Przecież tam mróz jest niehumaniczny
 I tylko wrony na śniegu...”²⁹

Często generała przyrównywano do Hitlera. W MPK w tym czasie znaleziono ulotkę z napisem: *Adolf Jaruzelski – Hitler nr 3. Komunizm to czerwony faszyzm*³⁰.

Wielokrotnie przedrukowywany w prasie podziemnej był wierszyk pt. *Jaruzelka*:

„Trzynastego grudnia roku pamiętnego
 Napadł na nas Wojtek jak na wroga swego
 Wielu pozamykał, wielu internował
 Ale za to Związek się pod ziemię schował
 Przepisy, dekrety pisali Moskale
 Ale naród polski nie chce znać ich wcale
 Obiecuje Wojtek rychłe ocalenie
 Ale naród polski ma już doświadczenie...”³¹

Popularnym motywem tej wojny „satyrą” była wrona symbolizująca skrót nienawidzonej nazwy organu ustanowionego w ramach akcji wprowadzania stanu wojennego. Panowało powszechnie wyrażane przekonanie, znajdujące wyraz w treści ulotek, że *Orla WRON-a nie pokona*. W popularnym w stanie wojennym wierszyku tak pisano:

„W noc grudniową o północy dekret ogłoszono
 Narodowi wojnę wydał ślepy ze swą Wroną
 Będą czołgi i tankietki, a za nimi ZOMO,
 Ale wroga jakoś nie ma lub nie dowiedziono!

²⁹ Za: *Siekiera, motyka, smok wawelski... Anonimowa poezja stanu wojennego*, Łódź, maj 1982, s. 35.

³⁰ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1457, Meldunki dzienne o sytuacji społeczno-politycznej (IV–VII 1982), k. 213.

³¹ *Jaruzelka*, [w:] *Siekiera, motyka, smok wawelski...*, s. 45.

Nas nie złamie żadna siła, ducha nie osłabi
Orla Wrona nie pokona, my – niepokonani!...”³²

Hasło to było np. mottem (umieszczonym w winiecie) gazetki podziemnej pt. „Orzeł” wydawanej w latach 1982–1983. Wizerunek wrony na żółtciu z podpisem „daleko wrono nie zajedziesz”, nawiązywał do nadziei Polaków, że stan wojenny szybko się zakończy. W marcu 1982 r. z biurowca „Feniksa” rzucono kilkaset ulotek z wizerunkiem wrony trzymającej kółko z wpisaną w nie gwiazdą pięcioramienną oraz hasło „Wrona – skona” W tymże zakładzie w kolejnym miesiącu odnotowano w ulotkach motyw wrony przebitej mieczem. W „Stomilu” znaleziono ulotki z napisem: „kiedy odlecą wrony, naród będzie wyzwolony”, a w Kombinacie Budowlanym „Południe” na rysunku w ulotce pojawia się dziecko strzelające do wrony z procy oraz napis „nu pagadi”, nawiązujący do popularnej wtedy kreskówki radzieckiej o zmaganiach wilka i zającą. Popularne było też hasło „WRON za Don”.

Stałym „bohaterem” haseł, napisów na murach, wierszyków i rysunków satyrycznych byli komuniści, rządząca krajem PZPR. Poza wprost formułowanymi zarzutami o zdradę kraju, narodu i o zbrodnie, pojawiały się motywy bardziej – powiedzmy – refleksyjne, świadczące o sporej wenie twórczej ich autorów. Przykładowo na tablicy ogłoszeniowej w zakładach „Maltex” pojawił się odręcznie wykonany plakat z napisem: „Proletariusze wszystkich krajów ... ja was bardzo przepraszam. Karol Marks”³³. W innym zakładzie w pomieszczeniach stołówki pracowniczej do umieszczonego tam hasła „Marksizm-leninizm naszym drogowskazem” – dopisano „Do rozpaczy i nędzy”. Przestrzegano przed udziałem w nowych związkach zawodowych, np. w ulotce rozpowszechnianej w zakładach „Eskimo” znajdujemy następujące stwierdzenie, czy raczej hasło: „Związek reżimowy – to obroża i kaganiec na nasze głowy”³⁴.

³² *Orla Wrona nie pokona*, [w:] *13 grudnia roku pamiętnego...*, s. 5.

³³ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1444, Informacja [Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR] nr 37 z 21 I 1983, k. 34.

³⁴ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1444, Informacja [Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR] nr 130 z 29 III 1983, k. 138.

W publikacjach podziemnych obecny był motyw Polski zniewolonej, np. konturów Polski pokazujących linię granic wytyczoną drutem kolczastym lub z motywem rąk skutych kajdanami, albo Polski z motywem krzyża na tle pasiaków, serca związanego drutem kolczastym, serca krwawiącego. Na innym tego rodzaju rysunku widzimy w obrębie granic Polski serce i napis: „Możecie nas wymazać z murów, ale nie z serc – »Solidarność«”³⁵.

Hasła, rysunki i wierszyki satyryczne miały za zadanie przeciwstawić się propagandzie władz wymierzonej w „Solidarność”. Popularne było hasło kolportowane w styczniu 1982 r.: „prawda internowana, kłamstwa na wolności, nie wierz łgarstwom o »Solidarność«”. Ciągłe przypomniano, że „Solidarność” – „żyje i walczy”. Popularne było hasło „»Solidarność« – powstaliśmy, jesteśmy, będziemy”.

Przedmiotem krytyki była „reżimowa” prasa. Porównywano ją do „gadzinówek” z czasów okupacji hitlerowskiej. Hasło o takiej treści zamieszczono w czasopiśmie „Akcja Konspiracyjna”: „Wyjątkowo podłą gadziną jest »GŁOS ROBOTNICZY«”³⁶.

W propagandzie słownej podziemia „Solidarności” podtrzymywano nadzieje Polaków: „Zima wasza, wiosna nasza” lub „Przejdzie sroga zima, przyjdzie ciepła wiosna. Powstanie znów Polska – wolna i radosna”. Widać tu wyraźne nawiązanie do nadziei Polaków po wrześniu 1939 r. (wtedy mówiono: „Im słońeczko wyżej, tym Sikorski bliżej”).

³⁵ Taką ulotkę przejęto np. w ZPDz. „Olimpia” przy ul. Obywatelskiej (2 maja 1983 r.). Por. APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1255, Informacja KD PZPR Łódź-Polesie z 3 V 1983 r., k. 101.

³⁶ „Akcja Konspiracyjna” około połowy czerwca 1982 r., s. 2.



Rozdział VI

Złudna normalizacja

Fot. 73. Trybuna honorowa 1 maja 1983 r. (zbiory T. Czechowicza)

Władza w rękach „triumwiratu”

Wprowadzenie stanu wojennego ukształtowało inny układ władzy na obszarze województwa miejskiego łódzkiego. Rzec można, że władza spoczywała w ręku „triumwiratu”. W jego skład wchodził: płk dypl. Kazimierz Garbacik, jako członek WRON i zarazem pełnomocnik tej struktury na województwo łódzkie, I sekretarz KŁ PZPR i członek Biura Politycznego partii Tadeusz Czechowicz oraz prezydent Łodzi Józef Niewiadomski. Największe znaczenie miał przedstawiciel WRON, komisarz wojskowy na województwo łódzkie płk Kazimierz Garbacik (przed stanem wojennym pełnił funkcję szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Łodzi). Do tego grona dopisać można jeszcze (jako „czwartego”) komendanta wojewódzkiego MO płk. Bronisława Moczковского, który odpowiadał za całokształt spraw związanych z walką z protestami robotniczymi i akcją internowań. Niektóre z protokołów posiedzeń WKO dowodzą, że reprezentował w tym gremium najtwardsze stanowisko. Przykładowo 21 grudnia 1981 r. komentując protesty środowiska studentów i części kadry dydaktycznej UŁ (14–15 grudnia), wnioskował, aby „tych incydentów nie puszczać w niepamięć”, gdyż „okazanie słabości może nas drogo kosztować”. Opowiadał się również za odsunięciem od pracy części „nielojalnych dziennikarzy”¹.

Ważną rolę odgrywał w okresie stanu wojennego Wojewódzki Komitet Obrony (WKO). Nominalnie na jego czele stał prezydent miasta, a wiceprzewodniczącymi byli: szef WUSW płk Bronisław Moczkowski i komisarz wojskowy płk Kazimierz Garbacik. Ponadto w skład tego gremium wchodzili również wiceprezydenci oraz jeden z sekretarzy KŁ PZPR (na pierwszych posiedzeniach WKO przewodniczył płk Garbacik).

Po 13 grudnia 1981 r. osłabło – jak się wydaje – znaczenie kierownictwa instancji łódzkiej PZPR. W dniu 10 grudnia 1981 r. wydana została Instrukcja Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kierowania partią w warunkach ogłoszenia stanu zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Stanowiła ona podstawę prawną-organizacyjną do przeprowadzenia zmian personalnych w partii. Pierwsze posiedzenie Egzekutywy KŁ po wprowadzeniu stanu wojennego odbyło się dopiero 18 grudnia. Oceniono na nim sytuację społeczno-polityczną w województwie i w kraju.

Zmiany we władzach lokalnych

Partia przeżywała trudne chwile. Wielu działaczy partyjnych różnych szczebli krytycznie ustosunkowywało się do przerwania dialogu społecznego wprowadzeniem nadzwyczajnych rozwiązań. Niezbędne były roszady kadrowe. Jedną z pierwszych ich „ofiar” był I sekretarz Dzielniczy Śródmieście Karol Stryjski, kierujący kluczową w strukturze partii w Łodzi instancją dzielnicową. W dniu 4 stycznia 1982 r. na posiedzeniu sztabu KŁ PZPR dokonano krytycznej oceny pracy KD Łódź-Śródmieście, a szczególnie jej I sekretarza Karola Stryjskiego. Postanowiono go odwołać. Niewątpliwie na tę decyzję wpływ miało przyjęcie 28 grudnia 1981 r. przez Egzekutywę KD Łódź-Śródmieście stanowiska w odniesieniu do ówczesnej sytuacji politycznej. W dokumencie tym wprowadzenie stanu wojennego uznano za „porażkę partii”. Wprawdzie stwierdzono, iż stan wojenny był „wyborem mniejszego zła”, ale oceniono, że po IX Zjeździe partii nie udało się wyjść z głębokiego kryzysu. Przywołaną wcześniej *Instrukcję* KC z 10 grudnia uznano za poważne ograniczenie zasad centralizmu demokratycznego, partia natomiast nie wykorzysta-

ła szans, jakie stworzył robotniczy bunt z sierpnia 1980 r.² W tym samym dniu ze Stryjskim rozmawiali I sekretarz KŁ Tadeusz Czechowicz oraz sekretarz KŁ Andrzej Hampel. Poinformowali go o stanowisku instancji łódzkiej. Zaproponowano Stryjskiemu (po jego rezygnacji) objęcie funkcji zastępcy redaktora naczelnego tygodnika społeczno-politycznego, co zainteresowany uznał za próbę „wymanewrowania go”, ale propozycje przyjął³.

Po grudniu 1981 r. odsunięto też kilku innych działaczy partyjnych, a niektórzy sami – na znak protestu przeciwko stanowi wojennemu – oddali legitymacje partyjne. Tak przykładowo uczyniło trzech delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR (Cezary Józefiak, Piotr Szaściłowski i Mirosław Kostecki). Z KŁ usunięto czterech jego członków (wydaleni to: Jerzy Katarasiński, M. Kostecki, Jolanta Kramarz i skreślony Edward Słowiński). Z funkcji sekretarza KŁ i zarazem członka Egzekutywy KŁ zrezygnował Zdzisław Szczepański, a na jego miejsce wprowadzono A. Hampela. W styczniu 1982 r. rozpoczęto rozmowy z członkami partii, oceniano postawy wobec wprowadzenia stanu wojennego, a zwłaszcza przypadki udziału w strajkach. W konsekwencji tego postępowania w podstawowych strukturach partii przeprowadzono czystki personalne.

Istotne zmiany zaszły po wprowadzeniu stanu wojennego w funkcjonowaniu łódzkich władz SD. Były one skutkiem decyzji, jakie zapadły w Warszawie, w centrali stronnictwa. W dniu 19 grudnia 1981 r. Prezydium CK SD podjęło decyzję o zawieszeniu Prezydium ŁK SD i ustanowieniu nowego Tymczasowego Prezydium. Zmiany były radykalne, o czym może świadczyć fakt, że tylko jeden z członków dotychczasowego Prezydium ŁK znalazł się w nowych władzach. Przewodniczącym Tymczasowego Prezydium ŁK SD został Stanisław Żalobny⁴. Kierowanie organizacją łódzką SD przez Tymczasowe Prezydium zakończyło się 4 października 1982 r., gdy na plenum ŁK SD podsumowano

² APŁ KŁPZPR, sygn. 764, Stanowisko Egzekutywy KD PZPR Łódź Śródmieście z 28 XII 1981 r., k. 38–41.

³ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 764, Notatka z rozmowy z K. Stryjskim (4 I 1982), k. 52.

⁴ *Hasłem: praca organiczna. Rozmowa z przewodniczącym Tymczasowego Prezydium ŁK SD Stanisławem Żalobnym*, „Dziennik Łódzki”, nr 17, 15.03.1982, s. 3.

funkcjonowanie stronnictwa po 13 grudnia 1981 r. i wybrano nowe władze. Przewodniczącym ŁK został S. Żałobny⁵.

Brak źródeł nie pozwala określić bliżej, jakie zmiany przeprowadzono w ZSL. Nadto warto mieć na uwadze to, iż – jak wcześniej wspomniano – stronnictwo było najmniej „miejskim” ugrupowaniem politycznym, mającym bazę członkowską raczej na obrzeżach województwa niż w jego centrum. Roszady personalne na szczeblu lokalnym w ZSL były zapewne nieduże, choć jedna z nich okazała się bardzo istotna. Chodzi o dokonaną – w pierwszych miesiącach 1982 r. – zmianę na stanowisku przewodniczącego WK. Posłankę F. Lesińską zastąpił Jerzy Chojnacki (kierował łódzkim WK ZSL przez całą dekadę lat osiemdziesiątych).

Nową strukturą był Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (PRON). Jego genezę wiązać można z działaniami „stabilizacyjnymi” władz w stanie wojennym. PRON zastąpił Front Jedności Narodu (FJN). Formalne zakończenie działalności FJN nastąpiło 16 lipca 1983 r., kiedy to odbyło się ostatnie posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu tej organizacji i zaapelowano o wsparcie dla PRON. Powstanie PRON poprzedzone zostało zainicjowaną w styczniu 1982 r., czyli w stanie wojennym, akcją tworzenia OKON-ów, tzn. Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego. Tworzono je w większych zakładach pracy i w różnych rejonach miasta. Ten ruch (zachowywano pozory oddolnych inicjatyw) ujęty został w formę struktury PRON. W dniu 18 września 1982 r. odbyło się zebranie założycielskie łódzkiej Wojewódzkiej Tymczasowej Rady PRON. Przewodniczącym został bezpartyjny poeta Igor Sikirycki. W roku następnym – 10 kwietnia – debatował I Wojewódzki Zjazd PRON. Przewodniczącym ponownie wybrano I. Sikirycznego.

Pozorna stabilizacja

Po kilku dniach od wprowadzenia stanu wojennego władzom udało się stopniowo spacyfikować różne formy oporu pracowników w zakładach pracy.

⁵ Suwerenny partner. Plenum ŁK SD z udziałem prof. E. Kowalczyka, „Dziennik Łódzki”, nr 160, 5.10.1982, s. 1 i 4.

Na początku stycznia 1982 r. – po wydłużonych feriach świątecznych przywrócono pracę szkół podstawowych, średnich i zawodowych. Podjęto także zajęcia na wyższych uczelniach. W styczniu rozpoczęły działalność łódzkie instytucje kultury, najpierw po 8 stycznia 1982 r. Filharmonia Łódzka, a następnie, od 13 stycznia kolejne teatry: Teatr Muzyczny, Teatr Wielki, Teatr Nowy i Teatr Powszechny.

Po 13 grudnia wydawano tylko organ PZPR „Głos Robotniczy”, natomiast zawieszone zostały „Dziennik Łódzki”, „Express Ilustrowany”, tygodnik społeczno-kulturalny „Odgłosy” i tygodnik satyryczny (o zasięgu ogólnopolskim) „Karuzela”. Stopniowo, w styczniu 1982 r., przygotowywano ich wznowienie. Zostało to poprzedzone weryfikacją pracowników prasy, radia i telewizji. Wstępną weryfikację dziennikarzy przeprowadzono w Łodzi już 13 grudnia 1981 r. Wiązało to się z decyzjami o wydawaniu już od następnego dnia „Głosu Robotniczego”. Kadra dziennikarska została podzielona na trzy grupy: do pierwszej nie miano żadnych politycznych zastrzeżeń, druga została oddelegowana do utworzonej (14 grudnia) Agencji Głosu Robotniczego (ich zadaniem była praca propagandowa w komitetach zakładowych PZPR), na trzecią składali się natomiast dziennikarze urlopowani, przede wszystkim członkowie „Solidarności” i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W redakcji „Głosu Robotniczego” działał pełnomocnik KC PZPR Mieczysław Krajewski. Skompletowany przez niego zespół składał się z dziennikarzy z trzech redakcji łódzkich dzienników⁶.

Czystki w prasie

W wyniku rozmów prowadzonych na przełomie grudnia i stycznia z 307 dziennikarzami oraz pracownikami technicznymi radia i telewizji Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna 13 stycznia 1982 r. zadecydowała o wyciągnięciu „sankcji służbowych” w stosunku do 18 z 60 dziennikarzy pracujących w Rozgłośni Polskiego Radia i w Ośrodku Telewizji

Polskiej oraz 23 ze 147 zatrudnionych w RSW „Prasa – Książka – Ruch”. Oprócz tego pracę stracili pracownicy techniczni i administracyjni radia (sześć osób) i telewizji (dziesięć osób). W Łódzkim Ośrodku Telewizyjnym wymówienia dostali m.in.: Jerzy Binder, Marian Krygier, Marek Markiewicz, Elżbieta Więclawska i Jerzy Walczyński. W Rozgłośni Polskiego radia umowy o pracę rozwiązano m.in. z Kaliną Jerzykowską, Krzysztofem Turowskim i Zbigniewem Wojciechowskim⁷.

„Czystki” kadrowe dotknęły wszystkich redakcji, choć oczywiście nie w jednakowym stopniu. Werdykty Komisji Weryfikacyjnej przy KŁ PZPR (z 23 stycznia 1982 r.) przesądzały o losach wielu pracowników prasy (cofnięcie rekomendacji partyjnej przekreślało bowiem możliwość pracy w zawodzie dziennikarskim). Przykładowo w przypadku dziennikarza zatrudnionego dotąd w „Głosie Robotniczym” Gustawa Romanowskiego uchwalono: „Wydalić z szeregów PZPR. Nie zatrudniać w zawodzie dziennikarskim”, w przypadku Tomasza Jaworskiego z tejże redakcji: „Wydalić z szeregów PZPR [...] Uniemożliwić pracę w instytucjach frontu ideologicznego i propagandowego kierowanego przez partię i państwo”, podobny werdykt dotyczył innych dziennikarzy tej redakcji Iwony Śledzińskiej i Mariana Miszałskiego oraz Pawła Tomaszewskiego (z „Dziennika Łódzkiego”), w przypadku Konrada Turowskiego zdecydowano: „Wydalić z szeregów PZPR. Nie zatrudniać w prasie RSW, PR i TV”. Niektóre werdykty były nieco szerzej uzasadniane, np. w przypadku Jacka Indelaka orzeczono: „Udzielić nagany z ostrzeżeniem za tendencyjne publikacje antypartyjne i świadome manipulowanie faktami historycznymi oraz za przekazywanie sprawozdań ze spotkań z działaczami partyjnymi w sposób ich ośmieszający, np. spotkanie z tow. Albinem Siwakiem. Nie zatrudniać w prasie RSW, PR i TV”⁸.

W „Głosie Robotniczym” zwolniono z pracy m.in. redaktorów: T. Jaworskiego, M. Miszałskiego, G. Romanowskiego, I. Śledzińską, Marię Kaźmierską, Pawła Patorę, P. Tomaszewskiego i Jadwigę Wasiak⁹. W styczniu 1982 r. dokonano zmiany na stanowisku redaktora naczel-

7 M. Golicka-Jabłońska, *Ojciec Stefan SJ*, Łódź 2006, s. 65.

8 A. Lewaszkiewicz, *Przez trzy epoki...*, s. 334–336.

9 Tamże; *Lista represjonowanych w stanie wojennym*, „Odgłosy”, nr 2, 14.01.1990, s. 5.

nego partyjnego organu. Odwołano red. Lucjusza Włodkowskiego, a na jego miejsce powołano dotychczasowego „naczelnego” „Expressu Ilustrowanego” Krzysztofa Pogorzela.

Z datą 19 lutego 1982 r. wznowiono wydawanie „Dziennika Łódzkiego”. Na czele redakcji stał w dalszym ciągu Henryk Walenda, a z zespołu „wyeliminowano” red. Zdzisława Szczepaniaka, Eleonorę Skońską, Pawła Tomaszewskiego, Andrzeja Szymańskiego i Konrada Turowskiego.

W kolejnym miesiącu – 12 marca 1982 r. – ukazał się pierwszy po przerwie numer „Expressu Ilustrowanego”. Redaktorem naczelnym łódzkiej popołudniówki został w styczniu 1982 r. Adam Lewaszkiewicz (dotąd w redakcji „Głosu Robotniczego”). Władze partyjne oceniały, że wpływy „Solidarności” w tej redakcji były najsłabsze (na tle sytuacji w innych dziennikach). W redakcji popołudniówki pozostali m.in. dziennikarze sportowi Michał Strzelecki i Jerzy Całusiński, znawca problematyki miejskiej Eugeniusz Lech, kierownik Działu Listów i Interwencji Adam Nonas, fotoreporter Janusz Kubik¹⁰.

Kierownictwo łódzkiej instancji PZPR rozważało też dalsze losy tygodnika społeczno-kulturalnego „Odgłosy”. Krytycznie oceniano postawę dziennikarzy w okresie „rewolucji solidarnościowej”¹¹. Konsekwencją takiego stanowiska były liczne przypadki negatywnej weryfikacji dziennikarzy „Odgłosów”. Redaktor naczelny tego czasopisma Jerzy Wawrzak (wiosną 1982 r. już były redaktor „Odgłosów”) tak w kilka lat później skomentował sytuację po 13 grudnia: „Nastał stan wojenny, weryfikacja zespołu, która dla większości kolegów w redakcji skończyła się dramatycznie. Znaczna grupa młodych, zdolnych, wykształconych ludzi musiała odejść z zawodu. Nad tym bardzo bolałem. Rozumiem tu pewną »historyczną« konieczność takiej sytuacji, jednak uważam, iż w warunkach łódzkich ta sprawa poszła za daleko”¹². Autora tej wypowiedzi odsunięto z funkcji naczelnego redaktora. Poza nim z redakcji „Odgłosów” zwolniono też: Konrada

¹⁰ A. Lewaszkiewicz, *Przez trzy epoki...*, s. 188–189.

¹¹ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 541, *Sytuacja w środowisku dziennikarskim...*, k. 107–108.

¹² *Rozmowa red. E. Iwanickiego z Jerzym Wawrzakiem, „Odgłosy”, nr 10, 5.03.1988, s. 10.*

Frejdlicha, Małgorzatę Golicką, Jacka Indelaka, Jerzego Katarasińskiego i Tomasza Soldenhoffa¹³.

Zimą 1982 r. dalsza egzystencja zawieszonych „Odgłosów” była zagrożona. Pojawił się projekt przekształcenia czasopisma i powołania w jego miejsce nowego tytułu „Postawy i Racje”. Autorem nowej koncepcji był red. Lucjusz Włodkowski, który – jak się wydaje – nie w pełni zaspokoił oczekiwania władz partyjnych jako redaktor „Głosu Robotniczego” i w styczniu 1982 r. został odsunięty od kierowania redakcją partyjnego dziennika. Trudno powiedzieć, czy koncepcja Włodkowskiego była jego autorskim pomysłem, czy też było to rozwinięcie sugestii władz partyjnych. W każdym razie pod projektem powołania planowanego nowego czasopisma „Postawy i Racje” znajdujemy jego nazwisko¹⁴. Periodyk podejmować miał: „zagadnienia związane z kształtowaniem światopoglądu marksistowskiego w społeczeństwie, przebudowy świadomości społecznej, pozyskiwania dla marksizmu-leninizmu społecznego uznania i aprobaty”. Ostatecznie czasopismo ukazało się z datą 11 kwietnia tegoż roku, ale utrzymano „stary” tytuł – „Odgłosy”. Na czele redakcji stanął wspomniany red. Lucjusz Włodkowski. W zespole redakcyjnym zatrudnieni zostali m.in.: Jerzy Panasewicz (zastępca redaktora naczelnego), Andrzej Makowiecki, Eugeniusz Iwanicki, Dariusz Dorożyński, Karol Stryjski, Bogna Madej, Jerzy Kwieciński, Igor Sikiryski. „Odrodzone” „Odgłosy” z trudem utrzymywały się w okresie stanu wojennego na łódzkim rynku prasowym. O ile ostatnie numery przed 13 grudnia miały śladowe zwroty, rzędu tylko 0,4%, to sytuacja taka już się nie powtórzyła. Pierwszy numer z kwietnia 1982 r. wydano optymistycznie oceniając oczekiwania łódzian i wydrukowano aż 20 tysięcy egzemplarzy. Jednak zwroty sięgały 22%, znacznie przekraczając dopuszczalny poziom 15%. W kolejnych miesiącach nakład znacznie zredukowano, ale i tak odnotowywano rekordowe zwroty. Przykładowo we wrześniu 1982 r. było to aż 38% (przy nakładzie już poniżej 10 tysięcy egzemplarzy).

¹³ A. Lewaszkiewicz, *Przez trzy epoki...*, s. 338–339; *Lista represjonowanych w stanie wojennym...*, s. 5.

¹⁴ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 2517, Założenia programowe tygodnika społeczno-politycznego (II 1982), k. 258–261.

Weryfikacja kadr w oświacie i na wyższych uczelniach

Weryfikację kadr w oświacie przeprowadzono również po 13 grudnia 1981 r. Odnotujemy m.in. wysłanie na emeryturę dyrektorki XII LO, która wcześniej (po sierpniu 1980 r.) wstąpiła do „Solidarności”. Zarzucono jej niedostateczny nadzór nad uczniami, ale domyślać się możemy – z analizy dokumentu partyjnego – że chodziło raczej o demonstrowanie przynależności do NSZZ „Solidarność” (nosiła plakietkę związkową, a nadto jakoby czytała „Tygodnik Solidarność” podczas spotkania uczniów z oficerami WP w szkole)¹⁵.

Trudna sytuacja wytworzyła się w środowiskach akademickich. Już w grudniu 1981 r. internowano kilku pracowników UŁ: przewodniczącego KZ „NSZZ „Solidarność” Stefana Niesiołowskiego, Jerzego Drygałskiego, Włodzimierza Gromca i Zofię Gromiec, Jacka Kwaśniewskiego, Konrada Tatarowskiego. W styczniu w obozach internowania znaleźli się kolejni pracownicy uczelni: Jerzy Banach, Rafał Kasprzyk i Wiktor Niedźwiecki. W końcu grudnia 1981 r. w jednym z pierwszych procesów wobec uczestników akcji protestacyjnych w stanie wojennym skazany został pracownik naukowo-dydaktyczny tej uczelni Jerzy Kropiwnicki. Internowani zostali też studenci UŁ, aktywiści NZS, m.in.: Tomasz Myśłek, Marek Perliński, Paweł Spodenkiewicz, Wiesław Urbański, Wojciech Walczak, Adam Więckowski, relegowano z UŁ przewodniczącego NZS Leszka Owczarka (kierującego strajkiem na Wydziale Prawa 14–15 grudnia 1981 r.)¹⁶.

W gronie internowanych studentów innych łódzkich uczelni odnotujemy przede wszystkim jednego z założycieli NZS P. Bikota (z PWSTFiTv) oraz A. Sobolewskiego (z tej samej uczelni). W PWSFTviT w styczniu 1982 r. dokonano administracyjnie zmiany rektora. Wybranego w grudniu 1980 r. – z poparciem przeważającej

¹⁵ AIPN sygn. Ld 0106/8, Wstępna analiza kadry kierowniczej dzielnicy Śródmieście, k. 68.

¹⁶ *Kryptonim „Heca” Pacyfikacja strajku studentów łódzkich na Wydziale Prawa UŁ w 1981 r.*, red. W. Domagański, Łódź 2006, s. 96–98; W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015, s. 284–285.

części studentów i pracowników – doc. dr. hab. R. Wajdowicza władze ministerialne odwołały. W jego miejsce mianowano 18 stycznia 1982 r. prof. Henryka Klubę.

Nowy porządek

Istotnym kierunkiem działań podjętych w stanie wojennym było inspirowanie powstania organizacji i stowarzyszeń podporządkowanych władzom. Po 13 grudnia działalność związków zawodowych (przede wszystkim „Solidarności”) została zawieszona. Jednak dopiero ustawą z 8 października 1982 r. rozwiązano wszystkie istniejące związki zawodowe. Zanim do tego doszło, w niektórych środowiskach zlikwidowano działające tam (a w stanie wojennym zawieszone) stowarzyszenia. Rozwiązano te, które przed 13 grudnia wykazywały największą niezależność i kontestowały politykę władz. Dotyczyło to np. Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, na którego czele stał Stefan Bratkowski. W kwietniu 1982 r. w miejsce rozwiązanego SDP powołano nową, lojalną wobec władz, organizację dziennikarską – Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL. Prezesem oddziału łódzkiego został Zdzisław Strzępek („Głos Robotniczy”). W kwietniu 1983 r. władze zawiesiły kolejną „niepokorną” organizację – Związek Polskich Artystów Plastyków. Wkrótce jeszcze gorszy los spotkał literatów, rozwiązano bowiem w lipcu 1983 r. Związek Literatów Polskich. W jego miejsce utworzono uległe władzom stowarzyszenie pod dawną nazwą ZLP, nazywane w środowisku „nowym ZLePem”.

W czerwcu 1982 r. podjęto decyzje o stopniowym przywracaniu działalności samorządów pracowniczych. W ocenie KŁ PZPR „charakterystyczny był bardzo powolny proces ich reaktywowania i duży stopień uprzedzenia kierownictwa administracyjnego”. Owe „uprzedzenia” wynikały zapewne z obaw kierownictw zakładów i aktywu przed możliwością odbudowy wpływów opozycji w zakładach i instytucjach.

Niezależnie od podanych wcześniej różnych przejawów dezaprobaty społeczeństwa wobec stanu wojennego i trudnej sytuacji społeczno-politycznej władzom łódzkim udało się już 1 maja 1982 r. zorganizować

stosunkowo masowy wiec przed Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego na Zdrowiu. Miało w nim wziąć udział jakoby 65 tysięcy uczestników. W roku następnym – jeśli wierzyć informacjom przesyłanym przez KŁ PZPR do centrali w Warszawie – w województwie miejskim łódzkim święto pierwszomajowe miało obchodzić na wiecach i pochodach łącznie około 130 tys. osób, z czego najwięcej oczywiście w stolicy regionu (wiec na placu Zwycięstwa) – około 100 tys.¹⁷ Udział w uroczystościach oficjalnych nie jest – co oczywiste – wiarygodnym, obiektywnym miernikiem nastrojów społecznych. Wpływ na tego typu zachowania miały nawyki uczestnictwa z poprzednich lat, nierzadko występujące przejawy oportunistu, obaw przed możliwymi represjami. Nawet w dokumentach partyjnych odnotowujemy przypadki stosowania różnych zabiegów mających wpłynąć na wyższą frekwencję na wiecach i pochodach. Niemniej kierownictwo łódzkiej instancji PZPR uznało jakoby, że „masowy udział łódzkiej klasy robotniczej w manifestacji



Fot. 74. Wiece pierwszomajowy na pl. Zwycięstwa (fot. Janusz Kubik)

1 Majowej na Zdrowiu był potwierdzeniem odzyskiwania zaufania Partii wśród społeczeństwa łódzkiego”¹⁸.

Choć wiarygodność oficjalnych dokumentów partyjnych może budzić wątpliwości, odwo-

łajmy się do nich, posłużmy się nimi jako wskaźnikiem postaw społecznych (w ocenie kierownictwa łódzkiej instancji PZPR). Otóż według źródeł partyjnych udział załóg w pochodach i wiecach w związku ze świętem 1 Maja 1982 r. oscylował w granicach od około 7–8% (np. „Alba” i „Elta”) do 15–17% („Obrońcy Pokoju”, „Marchlewski”, „Teofilów”).

¹⁷ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1255, Informacja nr 178/83 z 1 V 1983 r., k. 50.

¹⁸ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1433, Ocena zjawisk politycznych (VI 1981 r. – XII 1982 r.) w woj. łódzkim, k. 27.

W pierwszomajowych wiecach i pochodach brało udział od 30 do 80% członków PZPR ze wspomnianych zakładów (najmniej w ZPDz „Iwona” i ZPB im. AL. „Alba”). Jeszcze gorzej sytuacja wyglądała pod tym względem na wyższych uczelniach, gdzie na około 11 tys. tam zatrudnionych w manifestacjach pierwszomajowych udział wzięło tylko 750 osób, czyli niespełna 7%, przy czym udział w grupie członków partii



Fot. 75. Przemówienie I sekretarza KŁ PZPR T. Czechowicza na wiecu z okazji święta 1 Maja (zbiory T. Czechowicza)

sięgnął jedynie 30%. Jeszcze gorszy wynik dotyczył studentów: ich udział w wiecach i pochodach 1 maja 1982 r. wyniósł poniżej 2%¹⁹.

Przebieg obchodów święta 1 Maja 1982 r. – w pierwszym roku obowiązywania stanu wojennego – z perspektywy władz mógł być oceniony pozytywnie. Świadczyły o tym relacje prasowe z informacjami o masowości obchodów.

Nie oznaczało to jednak zaniechania sprzeciwu różnych grup społeczeństwa wobec tamtej rzeczywistości. Tak jak liczba uczestników pochodów pierwszomajowych może być uznana za mało obiektywny wskaźnik poparcia dla władz, tak również protesty uliczne nie musiały wiernie odzwierciedlać nastrojów społecznych.

Protesty uliczne

Protesty uliczne w Łodzi cechowały się pewną cyklicznością. Wcześniej szerzej przedstawione zostały akcje protestacyjne przeprowadzane bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego. Kolejne protesty uliczne nastąpiły 1 i 3 maja, 13 maja (w kolejna „miesięcznicę”), potem

także 26 sierpnia (rocznica strajku łódzkiego MPK). Jesienią 1982 r. protesty podziemia związane były z uchwaleniem ustawy z 8 października o związkach zawodowych, *de facto* delegalizującej NSZZ „Solidarność” i z następną rocznicą rejestracji związku. W kolejnym roku ponownie do wystąpień ulicznych doszło w maju i w sierpniu. W późniejszych latach – już po zakończeniu stanu wojennego – skala protestów ulicznych była mniejsza, choć opozycja stale przypominała o swym istnieniu.

Protesty majowe 1982 r. miały największy zasięg. Wiązać to należy z efektami pierwszych prób konsolidacji podziemia „Solidarność”, podjętymi wiosną 1982 r. Obchody święta w dniu 1 maja ujawniły jednak istnienie podziałów w podziemnej „Solidarność” i wzajemnej nieufności między różnymi grupami. Nie udało się w pełni skoordynować działań, choć w przypadku uroczystości pierwszomajowych nie skutkowało to jakimikolwiek negatywnymi następstwami. TTZR opowiedział się w ulotkach za ograniczeniem się do uczestnictwa w mszy świętej o godzinie 10.00 w kościele pw. Podwyższenia Świętego Krzyża (dalej pw. św. Krzyża) oraz złożenia kwiatów pod tablicą upamiętniającą poległych stoczniovców. Apelowano także o bojkot prasy w dniach 30 kwietnia i 1 maja, o noszenie znaczka „Solidarność” lub opornika dla zamanifestowania przynależności do Związku. Natomiast inna duża łódzka podziemna struktura, grupa „Jesteśmy”, używająca wtedy szyldu TZR, w dodatku nadzwyczajnym z 27 kwietnia 1982 r. wezwwała łódzian do udziału w „Milczącym czarnym pochodzie (...czarnym marszu)”, który wyruszył 1 maja także o godz. 10.00 sprzed DH „Central”. Demonstranci nieśli biało-czerwone flagi przepasane kirem oraz portrety L. Wałęsy i A. Słowika. Wskutek blokady ul. Piotrkowskiej niedaleko „siódemek”, skierowali się pasażem ZWM w kierunku al. Kościuszki, a następnie – wobec blokady także tej ulicy – przemieścili się ul. 22 Lipca (obecnie 6 Sierpnia) i R. Traugutta do ul. Sienkiewicza, a później do kościoła pw. św. Krzyża, gdzie powitali ich gorąco wychodzący z tego kościoła uczestnicy wzmiankowanej wcześniej mszy świętej odprawionej w intencji przywrócenia „Solidarność”. Zgromadzeni wywiesili liczne transparenty z hasłami: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy”, „Uwolnić »Solidarność«” itd. Skandowano okrzyki „Wałęsa, Słowik...”, śpiewano „Boże, coś Polskę”.

Obchody 3 Maja rozpoczęły się także mszą świętą w kościele pw. św. Krzyża o godz. 17.00. Po mszy część zgromadzonych udała się ul. Sienkiewicza w kierunku katedry. Siły porządkowe zablokowały jednak skrzyżowanie z ul. Brzeźną, co w konsekwencji spowodowało kilkugodzinne zamieszki, demonstranci próbowali bowiem przedrzeć się w kierunku siedziby Zarządu Regionu i katedry.

Zaskoczone licznym udziałem łódzian w obchodach świąt 1 i 3 maja władze odpowiedziały represjami. Osoby podejrzewane o organizowanie tych obchodów oraz niektórzy ich uczestnicy zostali internowani. Między innymi zatrzymano większość uczestników zebrania założycielskiego TTZR i umieszczono ich w Ośrodku dla Internowanych w Łowiczu. Wielu



Fot. 76. Ulotka podziemia z wezwaniem do protestów w drugą rocznicę Łódzkiego Sierpnia (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 2573, k. 87)

łódzian zostało skazanych na kary grzywny za udział we wspomnianych obchodach. Spowodowana tymi represjami atmosfera zastraszenia miała wpływ na niepowodzenie akcji protestacyjnej zaplanowanej na 13 maja tegoż roku.

W dniu 26 sierpnia 1982 r. uroczystości rocznicowe, których najważniejszymi akcentami była msza

święta w kościele oo. Franciszkanów przy ul. Rzgowskiej oraz składanie wieńców pod tablicą upamiętniającą rozpoczęcie strajku w MPK (przy ul. Kraszewskiego), przekształciły się w wielogodzinne utarczki uliczne grup – głównie młodzieży – z milicją i ZOMO. Jeszcze gwałtowniejszy przebieg miały wystąpienia uliczne 31 sierpnia, po manifestacji na placu przed katedrą. O ich skali świadczą może liczba 275 osób zatrzymanych za udział „w incydentach ulicznych”, do których dochodziło w różnych rejonach Łodzi aż do godziny 22.30. W ocenie władz partyjnych opozycja wybrała dwa punkty do ulicznych demonstracji: była siedzibę MKZ oraz kościół pw. Świętego Krzyża. Mamy obszerne relacje źródłowe z ich przebiegu.

Protest 31 sierpnia rozpoczął się zgromadzeniem tłumu przed katedrą. Szacowano, że zebrało się około 1500 osób. Najpierw zaintonowano pieśni patriotyczno-religijne – „Boże, coś Polskę” i „My chcemy Boga”. O godzinie 17.10 odśpiewano hymn Polski z jednoczesnym unoszeniem dłoni ułożonych w kształt litery „V”. W tłumie pojawił się biało-czerwony transparent z napisem „Solidarność”. Tłum skandował okrzyki, m.in.: „Wałęsa, Słowik – uwolnić politycznych internowanych”, „Amnestia – znieść stan wojenny”. Około godziny 17.30 tłum po ponownym zaintonowaniu pieśni religijnych powoli zaczął przechodzić w stronę gmachu byłego MKZ, a następnie w kierunku ul. Brzeźnej. Jak relacjonowano w dokumencie KŁ PZPR: „Padają dalsze okrzyki i hasła antypaństwowe. Rośnie agresywność tłumu. Wezwania sił porządkowych do rozejścia się nie skutkują. Najbardziej agresywne grupy zostają rozproszone przez MO. Część tłumu chodnikami przemieszcza się w kierunku kościoła Świętego Krzyża, przed którym zaplanowano również spotkania zwolenników ekstremy »Solidarności«...”²⁰

W rejonie wspomnianego kościoła przed godziną 17.00 zaczęli zbierać się demonstranci. Składano wieńce, wiązkanki kwiatów, zapalano znicze i świece. Ton zgromadzeniu nadawała około 200-osobowa grupa, wokół której zgromadził się coraz większy tłum, szacowany na około 1200–1500 osób. Początkowo demonstracja miała podobny przebieg, jak zgromadzenie przed katedrą. Intonowano pieśni patriotyczno-religijne, wznoszono okrzyki: „Znieść stan wojenny”, „Chcemy wolnej Polski”, „Uwolnić Lecha”, „Uwolnić Słowika”, „Uwolnić Kropiwnickiego”, „Polska dla Polaków”, „My chcemy papieża”, „Niech żyje Solidarność” itp. Obok tablicy pamiątkowej poświęconej „Poległym w Gdańsku”, umieszczono transparent z żądaniami, m.in. „Uwolnić Lecha Wałęsę”, „Uwolnić internowanych”, „Znieść stan wojenny”²¹.

Nie oznaczało to jednak końca zajęć ulicznych. Jeszcze przez kilka godzin (do godz. 22.30) w kilkunastu punktach miasta dochodziło do

²⁰ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1401, Informacja o zajęciach ulicznych w Łodzi w dniu 31 VIII 1982 r., k. 441.

²¹ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1401, Informacja o zajęciach ulicznych w Łodzi w dniu 31 VIII 1982 r., k. 442.

różnych incydentów, m.in. na placu Wolności, w pobliżu byłej siedziby MKZ, „Grand Hotelu” i przede wszystkim w rejonie kościoła przy ul. Łąkowej. Demonstranci próbowali wykorzystać odbywające się tam uroczystości maryjne.

Jak już wspomniano, w dniu 31 sierpnia 1982 r. zatrzymano 275 osób, przy czym 266 z nich sądono przed kolegiami ds. wykroczeń. Najczęściej były to zatrzymania na podstawie przepisów dekretu o stanie wojennym (udział w demonstracji), jak też przepisu z tego samego dekretu o obowiązku posiadania dowodu tożsamości oraz „nie opuszczania

zbiegowiska mimo wezwania organów porządku publicznego”. Wobec 13 osób zastosowano karę aresztu zasadniczego. Z reguły karano grzywną w wysokości 8–20 tys. zł. W analizie przeprowadzonej przez KŁ PZPR zwracano uwagę na wiek zatrzymanych, byli to młodzi ludzie: w przedziale wieku od 17 do 20 lat zatrzymano 44 osoby, w przedziale lat 21–30 aż 166 osób, powyżej 30. roku życia było 65 zatrzymanych²². Protesty z końca sierpnia 1982 r. miały największy zasięg w stanie wojennym. W późniejszym okresie demonstracje organizowane przez podziemie były mniej liczne.

Nie wszystkie przygotowywane akcje przynosiły efekty. Tak było np. w przypadku protestów w związku z delegaliza-

cją NSZZ „Solidarność” (łódzkie podziemie wzywało do manifestacji 15 października 1982 r. przed ZPB im. Marchlewskiego i przed kościołem pw. św. Krzyża).

Niepowodzeniem w skali całego regionu zakończyła się również zaplanowana na 10 listopada tegoż roku akcja protestacyjna w formie



Fot. 77. Ulotka „Robotnicy”, 1982 r. (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 2573, k. 22)

ośmiogodzinnego strajku, do której wezwała TKK, a poparły ją największe łódzkie struktury ponadzakładowe: MK „S”, RKK i TTZR.

Przyczyną słabszego odzewu na te wezwania było coraz powszechniejsze zniechęcenie społeczeństwa spowodowane brakiem efektów wcześniej podejmowanych działań protestacyjnych, zastraszenie, obawy przed utratą pracy, internowaniem czy uwięzieniem. Niektóre grupy wyciągnęły wnioski z listopadowej lekcji. Przykładowo na łamach „Akcji Konspiracyjnej” pojawiły się wypowiedzi wskazujące na konieczność rezygnacji ze spektakularnych akcji na rzecz przystąpienia do długofalowych działań. Wzmiankowane niepowodzenia akcji protestacyjnych forsowanych przez TKK wzmacniały wpływy środowisk opowiadających się za poszukiwaniem kompromisu z władzami, nawet kosztem ustępstw w kwestii kształtu „powojennej” „Solidarności”.

Do prób demonstracji doszło zarówno 1, jak i 3 maja 1983 r. W ocenie płk. B. Moczковского z sytuacji z początku maja tegoż roku można



Fot. 78. Niezależne obchody 1 Maja 1983 r. – fot. Jerzy Domagała (zbiory ZOD)

było wysnuć wniosków, że możliwości opozycji były znacznie mniejsze niż w poprzednim roku, „niemniej trzeba za fakt oczywisty uznać jej istnienie i nie lekceważyć tego”²³.

Także 26 i 31 sierpnia 1983 r. łódzka SB odnotowała próby demonstracji. W trzecią rocznicę

rozpoczęcia strajku w MPK środowiska opozycyjne ograniczyły się do składania kwiatów przed siedzibą „Solidarności” na ul. Piotrkowskiej. Natomiast 31 sierpnia przewidywane było tradycyjnie składanie kwiatów przed pomnikiem poległych stoczniowców przy kościele

pw. św. Krzyża, a następnie pochód ul. Tuwima do ul. Piotrkowskiej i dalej w kierunku pl. Wolności.

Uchwalenie przez sejm 8 października 1982 r. nowej ustawy o związkach zawodowych (delegalizującej istniejące organizacje) było przyjmowane z dużą rezerwą wśród załóg łódzkich zakładów pracy. W konsekwencji wydania tego aktu prawnego w zakładach i instytucjach zaczęły powstawać pierwsze komitety założycielskie nowych związków zawodowych. Te inicjatywy nie spotkały się generalnie z akceptacją pracowników łódzkich zakładów. Również szereg odbywanych na ten temat zebrań partyjnych było „milczących”²⁴.

Postawy społeczne

Za jeden ze wskaźników postaw pracowniczych uznać można tzw. uzwiązkowienie. Według stanu z 1 kwietnia 1983 r. na 450 tys. osób pracujących w gospodarce społecznej w województwie miejskim łódzkim do związków należało nieco powyżej 10% (46 tys. – 10,2%), choć było wśród nich niemało członków „Solidarności”. Najsłabiej proces tworzenia związków przebiegał tam, gdzie wpływy działaczy „Solidarności” były największe, np. w „Wifamie” (gdzie było tylko 204 członków nowych związków na 4097 osób zatrudnionych, przy liczbie członków PZPR sięgającej 647), w Zakładach Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta” (30 związkowców na 3500 zatrudnionych i przy stanie szeregów partyjnych przekraczającym 600 osób), w ZPB im. Marchlewskiego (379 członków nowych związków przy załodze liczącej 5017 osób, w tym 942 partyjnych), a także m.in. w „Olimpii” czy Przędzalni im. Gwardii Ludowej²⁵. Lepiej – pod tym względem – było tam, gdzie przed wprowadzeniem stanu wojennego silniejsze wpływy miały związki branżowe, np. w ŁZPB im. „Obrońców Pokoju”, „Albie”, ZPB im. 1 Maja.

²⁴ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1433, Ocena zjawisk politycznych (czerwiec 1981 r. – grudzień 1982 r.) w województwie miejskim łódzkim, k. 28.

²⁵ Dane według stanu z 13 I 1983 r. Por. APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1452, Informacja o realizacji ustawy o związkach zawodowych (stan z 13 I 1983 r.), k. 15–16.

Nadto warto pamiętać, że dużą grupę związkowców stanowili renciści i emeryci, np. w „Fonice”, „Eskimo”, „Stomilu” było ich ponad 50%. W związkach brakowało przede wszystkim średniego personelu, kadry inżynieryjno-technicznej²⁶.

Dysponujemy zestawieniem dotyczącym najważniejszych zakładów pracy. Otóż z reguły liczba związkowców była znacząco nawet mniejsza niż liczba członków PZPR. Wyjątek stanowiły ŁZPB im. Obrońców Pokoju, gdzie około 30% załogi należało w styczniu 1983 r. do nowych związków, a liczba związkowców przekraczała liczbę członków PZPR. W innych – m.in. w „Wifamie”, „Marchlewskim”, „Iwonie” – odsetek członków partii wśród związkowców sięgał 30–35%, a w zakładach „Elta” do nowych związków należało jedynie 30 osób, gdy równocześnie do PZPR zapisanych było ponad 600 osób (624). Załoga „Elty” liczyła wtedy 3500 pracowników, czyli tylko około 1% pracowników nale-

żał do związków (w innych tzw. wiodących zakładach było to około 5–10%).

W końcu roku 1982 sytuacja społeczno-polityczna stabilizowała się. 19 grudnia Rada Państwa przyjęła uchwałę o zawieszeniu stanu wojennego. W ślad za tym, kilka dni później MSW zaczęło zwalniać wszystkich internowanych i likwidować ośrodki inter-



Fot. 79. Generał Jaruzelski z „gospodarską” wizytą w zakładzie włókienniczym (fot. Janusz Kubik)

nowania. Równolegle, decyzją Naczelnej Prokuratury Wojskowej, aresztowano dotąd internowanych siedmiu czołowych działaczy NSZZ „Solidarność”, w tym gronie był działacz z Łodzi, członek Prezydium KK Grzegorz Palka. W Łodzi – mimo zawieszenia stanu wojennego – w kilku kluczowych zakładach przemysłowych pozostawiono komisarzy

wojskowych. Tak było w ZPB im. J. Marchlewskiego, ŁZPB im. obrońców Pokoju „Uniontex”, MPK, ZPDz. „Bistona” i ZTK „Teofilów”.

Stan wojenny został zniesiony 22 lipca 1983 r. po 586 dniach obowiązywania. Oznaczało to złagodzenie rygorów prawnych za działalność przeciwko władzy, zwolnienie z więzień wielu osób, względnie złagodzenie wymiaru zasądzonych kar, ale nie końca walki społeczeństwa polskiego o wolność, pluralizm, prawa związkowe i pełną niezależność.

Świątelnia Łódzka

29 kwietnia

NR 2 1983

PIERWSZY MAJA, TO NASZE ŚWIĘTO

Rozdział VII

Dzień 1 Maja jest dniem wolnym od pracy. Wyrażamy w tym dniu solidarność z robotnikami Chicago, którzy 97 lat temu oddali życie w walce o godność człowieka pracującego.

Robotnicy mają prawo do swobodnego manifestowania swoich przekonań, w czym szczególnie zasłużyła się Łódź. To właśnie robotnica Łódź, na początku XX w. organizowała najliczniejsze w Polsce manifestacje pierwszomajowe.

Również i w obecni przebiegach działań na rzecz przywrócenia w Polsce demokracji i wolności nie powinno zabraknąć społeczeństwa naszego miasta. Później, aby 1 Maja stał się znowu autentycznym świętem, potrzebujemy

1. Wzywamy, aby w godzinach 10,30 przed tablicą po ległych stoczniovców, przy skrzyżowaniu ulic: Tuwima i Sienkiewicza, zgromadzili się wszyscy członkowie i sympatycy "Solidarności"

2. Na miejsce zbiórki zgromadzić się grupami. Każda z nich powinna się zebrać wcześniej, w wyznaczonym przez siebie i tylko sobie wiadomym miejscu.

3. O godzinie 11,30, śpiewając "Międzynarodówkę", ruszamy ul. Tuwima, skręcamy w prawo w Piotrkowską. Piotrkowską idziemy do Więckowskiego i dalej Więckowskiego do Łakowej. Łakową na plac przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej. Tam czekamy na przybycie pozostałych grup "Solidarności".

4. Po zakończeniu demonstracji prosimy o spokojne rozejście się.

5. Zwracamy się z prośbą do tych, którzy czują się moralnie zobowiązani do uczczenia 1 Maja w inny sposób, aby przed lub po jego spełnieniu, przyłączyli się do naszej akcji.

6. Apelujemy również do władz, aby nie przeszkadzały w przeprowadzeniu naszej pokojowej manifestacji.

Jesteśmy przekonani, że wola robotników do wyrażenia swoich przekonań, zostanie przez socjalistyczny rząd uszanowana i tego-roczne obchody 1 Maja nie będą zakłócone.

Ulotka ta jest pierwszą i ostatnią w sprawie obchodów 1 Maja, jaką sygnują Międzyzakładowa Komisja Regionalna i Międzyregionalna Komisja Obrony NSZZ "Solidarność" Ziemi Łódzkiej.

Łódzki „Renesans”

Jednym z ważniejszych kierunków działań władz stanu wojennego było stworzenie tzw. odnowionych związków zawodowych, pozbawionych działaczy ugrupowań opozycyjnych i tzw. ekstremy „Solidarności”. Nie wiemy dokładnie, kiedy narodziła się idea stworzenia „Solidarności” podporządkowanej i kontrolowanej przez partię. W opinii historyka, źródeł tej idei doszukiwać się można w strategii I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, zakładającej rozbrojenie jej i poddanie kontroli PZPR¹. Miano to osiągnąć metodami politycznymi, a gdyby te zawiodły, w odwodzie pozostawały rozwiązania siłowe. Na posiedzeniu Komitetu Obrony Kraju 13 września 1981 r. Stanisław Kania oświadczył, że celem wprowadzenia stanu wojennego „powinno być dokonanie przekształceń w »Solidarności« w kierunku związku zawodowego o socjalistycznym charakterze”. Wprawdzie wkrótce nastąpiła zmiana na stanowisku I sekretarza (Kanię zastąpił gen. Wojciech Jaruzelski), jednak z koncepcji nie zrezygnowano. Po wprowadzeniu stanu wojennego „Solidarność” zawieszono, a nie zlikwidowano. Działania na rzecz powołania nowych struktur związku, na czele których mieli stanąć wytypowani przez resort spraw wewnętrznych działacze uznawani za „umiarkowanych”, podjęto kilka miesięcy przed stanem wojennym. W komendach

wojewódzkich MO przystąpiono do typowania działaczy „Solidarności”, których chciano wykorzystać w tym celu². Akcję kontynuowano po 13 grudnia.

Nosiła ona kryptonim „Renesans”. W Łodzi działania w tym kierunku podjęto zapewne już w styczniu 1982 r. Przede wszystkim funkcjonariusze SB w toku rozmów z działaczami „Solidarności” sondowali ich opinie o stanie wojennym, o perspektywach wznowienia działalności związku. Rozmawiano także z internowanymi i więzionymi. Andrzej Słowik wspomina, że prowadzono z nim takie rozmowy do czerwca 1982 r. Władze bezpieczeństwa typowały na lidera „nowego” związku w regionie łódzkim członka Komisji Krajowej Włodzimierza Boguckiego. Obserwowano go już wcześniej, jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego. W ocenie SB zajmował stanowisko bardziej umiarkowane. Po 13 grudnia 1981 r. Boguckiego pozostawiono na wolności, lecz prowadzono z nim rozmowy, „które [jak oceniano w meldunku z 9 lutego 1982 r.] dotąd nie dały założonych efektów, niemniej jednak rokują spełnienie tych założeń w przyszłości”.

Kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego przesłuchujący Boguckiego oficerowie SB zaproponowali wydanie przez niego deklaracji na wzór tej, którą przedstawił w środkach masowego przekazu po 13 grudnia 1981 r. regionalny komisarz strajkowy – Marek Burski. Chodzi tu o opublikowane w łódzkim „Głosie Robotniczym” oświadczenie, w którym Burski „odciął” się od „ekstremy” „Solidarności” i wezwał do niepodjęcia działań przeciwko stanowi wojennemu. Bogucki jednak tę propozycję SB zdecydowanie odrzucił.

W pierwszych miesiącach 1982 r. zintensyfikowano działania na rzecz uzyskania pełnej kontroli SB nad procesem „odradzania się” związków. W szerokim zakresie wykorzystano zwerbowanych TW, m.in. tych o pseudonimach „Brodacz”, „Romek” i „Leszczyński”³. Oczywiście żaden z nich nie wiedział, że również koledzy zostali zwerbowani przez

² Tamże, s. 136.

³ Według ewidencji IPN TW „Brodacz” to Andrzej Trautman, TW „Leszczyński” – Grzegorz Sierocki, a TW „Romek” – Jacek Ozimek. Por. *Stan wojenny w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wstęp R. Rabiega, wybór i oprac. M. Kopczyński, R. Rabiega, Warszawa–Łódź 2008, s. XXX.

SB. Im przypadła rola przygotowania atmosfery umożliwiającej przejęcie władzy w ruchu „solidarnościowym” przez nowych liderów. Nie była to jedyna inicjatywa, ale najistotniejsza. Niemal równolegle w środowisku, w którym aktywnie działał znany TW „Wacław” (Andrzej Mazur) także rozważano różne warianty współpracy z władzą i szukano kandydata na nowego lidera Związku w regionie. Nie dysponowano jednak większymi możliwościami oddziaływania na zakłady pracy.

W pierwszych tygodniach 1982 r. poczynania SB ukierunkowane zostały na grono działaczy Regionu, którzy skłonni byli do poszukiwania płaszczyzny porozumienia z władzami bądź rokowali nadzieje na zmianę postawy pod wpływem oddziaływania SB. Dla patronów stworzenia odnowionej „Solidarności” ważne były kontakty z działaczami większych zakładów przemysłowych Łodzi. Stąd w planowanym pierwszym spotkaniu mieli uczestniczyć m.in. związkowcy z zakładów im. Obrońców Pokoju, z ZPB im. J. Marchlewskiego, z „Wifamy” czy z MPK.

W dniu 25 marca 1982 r. w mieszkaniu Andrzeja Trautmana, członka Prezydium ZR, odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli m.in.: W. Bogucki, Jacek Ozimek, Grzegorz Sierocki oraz Wojciech Krakus. Celem ich narady było zorientowanie się w sytuacji i w nastrojach pracowników zakładów przemysłowych w Łodzi i aglomeracji łódzkiej, jak też uzgodnienie wspólnego stanowiska w kwestii kształtu programu działania związków zawodowych w momencie ich reaktywowania.

Warto zaznaczyć, że Bogucki poza udziałem w omawianym spotkaniu (brał w nim zresztą udział w uzgodnieniu z J. Kenicem, członkiem Prezydium ZR), nie miał później żadnych związków z działalnością grupy działającej na rzecz „odnowy” „Solidarności”. Jak wspomina, po spotkaniu z 25 marca próbował wraz z innymi członkami TTZR skłonić A. Trautmana do zaniechania udziału w przedsięwzięciach budzących co najmniej kontrowersje. Stanowisko TTZR – identycznie zresztą jak innych liczących się grup podziemnych – było takie, że dopóki obowiązuje stan wojenny i internowani oraz więzieni są działacze „Solidarności” nie można prowadzić w władzami jakichkolwiek rozmów o przyszłości ruchu związkowego.

Wkrótce po wspomnianym spotkaniu A. Tautman i jego grupa przystąpili do działań w zakładach pracy. Posiadano kontakty z działaczami związkowymi w 17 zakładach pracy, m.in. w ŁZPB im. Obrońców Pokoju,

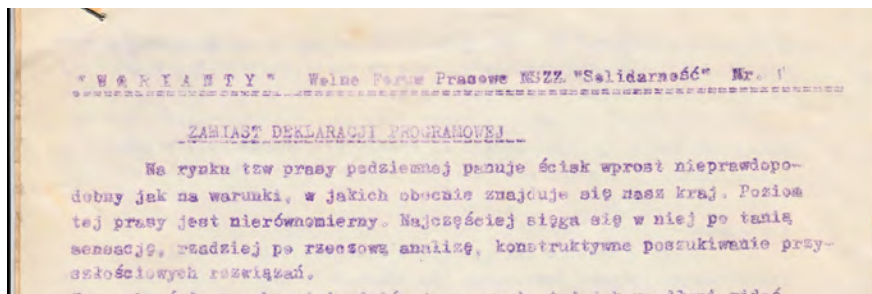
ZPB im. J. Marchlewskiego, MPK, ZPDz. „Olimpia”, ZPB im. 9 Maja. Największym problemem było stanowisko zajęte przez wiceprzewodniczącego Prezydium ZR K. Bednarskiego, który został zwolniony z internowania w końcu marca. Zabiegano o jego pozyskanie, a przynajmniej o jego pozytywną opinię o organizowanych przedsięwzięciach. Ten jednak – jak oceniano – „z dużą rezerwą” odniósł się do owej propozycji. Uważał, że z racji funkcji jaką mu powierzono w NSZZ „Solidarność” jest osobą, bez udziału której nie powinno się podejmować żadnych działań związkowych. Wobec zbliżającego się święta 1 Maja omawiana grupa postanowiła nie angażować się w przygotowania i nie prowadzić działań „zakłócających” obchody. W tym miejscu warto wspomnieć, że porozumienie w kwestii wspólnego zorganizowania manifestacji 1 i 3 maja 1982 r. zawarli 20 kwietnia liderzy ważniejszych grup konspiracyjnych, firmując swoje działania nazwą TTZR.

W tym czasie SB musiała już zrezygnować z typowania W. Boguckiego na lidera regionalnego „neoSolidarności”. Pozyskano bowiem materiał dowodowy z przygotowań do manifestacji 1 i 3 maja (od nieznanego TW uzyskano kserokopię rękopisu ulotki). Analiza kryminalistyczna wykazała, że to właśnie Bogucki był autorem pięciostronicowego *Apelu z okazji 1 Maja* (tylko tytuł i kilka dopisków na tekście nie należało do niego). W ulotce informowano o powołaniu TTZR i zapowiadano obchody świąt majowych. Konsekwencją tego było internowanie Boguckiego w Łowiczu.

„Grupa Ozimka” i jej „Warianty”

„Grupa Ozimka” (bo tak ta struktura była określana w źródłach) latem 1982 r. przystąpiła do wydawania własnego pisma. W czerwcu projektowano wydanie ulotki. Nieprzypadkowo wtedy, w publikacjach podziemnych łódzkich pism „Solidarności” zapowiadano bowiem protesty. Jak meldował swym zwierzchnikom mjr Czesław Pędzieszcak: „W treści swej ulotka ma nawoływać do spokoju, rozważi, przestrzegając jednocześnie przed konsekwencjami nierozważnych zachowań”. Prawdopodobnie pomysłu tego nie udało się zrealizować, taką informację przekazał TW „Romek” oficerowi prowadzącemu.

W lipcu zespół redakcyjny (m.in. J. Ozimek i G. Sierocki) przygotował materiały, jakie zamierzano opublikować w projektowanym biuletynie. Jednakże mjr Pędzieszcak poinstruował agenta „Romka” „by w miarę możliwości spowodował zmianę treści (art. zbyt lewicowe, mogą zostać nieprzyjęte przez odbiorców, którymi mają być głównie pracownicy zakładów pracy”.



Fot. 81. Winieta pisma „Warianty” (zbiory L. Olejnika)

Numer 1 pisma „Warianty”, w podtytule Wolne Forum Prasowe NSZZ „Solidarność”, wydany został z datą 22 sierpnia 1982 r. Łącznie ukazały się trzy numery. Istnieją przynajmniej dwie wersje pierwszego numeru, nie różniące się jednak zasadniczo treścią. Inna jest objętość – dwie lub cztery strony, inne są pewne akcenty w niektórych fragmentach. W artykule programowym pt. *Zamiast deklaracji programowej* poddano krytyce dotychczasowe treści publikacji prasy podziemnej: „Poziom tej prasy jest nierównomierny. Najczęściej sięga się do niej po tanią sensację, rzadziej po rzeczową analizę, konstruktywne poszukiwanie przyszłościowych rozwiązań. Z przykrością trzeba stwierdzić, że w prasie tej jak na dłoni widać wszystkie te sprawy, które przed 13-tym grudnia 81 r. dla naszych oczu były niezbyt widoczne”⁴. Opisany numer „Wariantów” wieńczyło wezwanie PAMIĘTAJ, w którym przestrzegano przed udziałem w zamieszkach ulicznych.

Kolejne numery „Wariantów” – 2 i 3 – wydane zostały jesienią 1982 r. Numer 2 (z datą 13 października) ukazał się więc już po uchwaleniu

przez sejm ustawy o związkach zawodowych z 8 października, *de facto* delegalizującej „Solidarność”. Wymowa kilku artykułów z tego numeru jest krytyczna wobec decyzji władz. Brak jednak jakichkolwiek zachęt do oporu, walki.

Ostatni numer „Wariantów” wydano 11 listopada 1982 r. Na drugiej stronie zamieszczono trzy nieduże teksty, z których najważniejsze znaczenie miał ostatni pt. *Pisane po 10-tym listopada 82 r.* Refleksje po zapowiadanych protestach w drugą rocznicę rejestracji związku zawierają przede wszystkim wezwania do długofalowej pracy „od podstaw”, brak tu jakichkolwiek odniesień do działalności struktur konspiracyjnych. Ten artykuł kończyło wyróżnione w druku stwierdzenie, że: „Przyszłość należy do nas, lecz jest też od nas zależna”. Jest to ostatnie zdanie „Wolnego Forum Prasowego NSZZ „Solidarność”. Idee, które przyświecały jego twórcom, zostały zanegowane już decyzją o delegalizacji NSZZ „Solidarność”. Dalsza działalność omawianej struktury straciła sens.

MKO – pod kontrolą MSW i SB

Kolejna sprawa to powołanie – z inspiracji i pod kontrolą MSW i SB – nowej, ogólnopolskiej struktury konspiracyjnej, konkurencyjnej wobec Tymczasowej Ko-

misji Koordynacyjnej (TKK). We wrześniu 1982 r. powstała Międzyregionalna Komisja Obrony NSZZ „Solidarność” (MKO), do której wkrótce włączyły się pewne łódzkie grupy podziemnej „Solidar-

ności” nie mając pojęcia o rzeczywistych celach jej inicjatorów. Z datą 18 listopada 1982 r. ukazało się pięknie drukowane (w porównaniu z typowymi publikacjami podziemia) czasopismo „Bez Dyktatu”.

MKO rokowało większe nadzieje na osłabienie działalności podziemnej, z jego powstaniem wiązać też należy upadek idei „neosolidar-



Fot. 82. Winieta „Bez Dyktatu” nr 1, listopad 1983 r. (zbiory L. Olejnika)

ności” w wydaniu łódzkim i łódzkich „Wariantów”. Oddział Łódzki MKO (zwany też Regionalną Komisją Obrony – RKO) wspólnie z inną łódzką organizacją – Międzyzakładową Komisją Regionalną (MKR) zaczął wydawać gazetkę „Solidarność Łódzka” (wyszły trzy numery).

Grupę MKO władze postanowiły wykorzystać propagandowo latem 1983 r., po ogłoszeniu zniesienia stanu wojennego i ustanowienia amnestii. Świadcą o tym wypowiedzi trzech czołowych działaczy tej, sformowanej pod kontrolą MSW, struktury po decyzji o ujawnieniu się



Fot. 83. Winieta „Solidarności Łódzkiej” 1983, nr 3 (zbiory L. Olejnika)

wobec organów ścigania. Działacze ci – Andrzej Mazur, Jerzy Nowak i Ryszard Bogacz – oświadczyli, że MKO podjęła 23 lipca 1983 r. decyzję o rozwiązaniu i upoważniła ich (członków grupy

roboczej) do ujawnienia się w trybie amnestii. Decyzja ta była jakoby przedyskutowana w regionach i zakładach⁵.

Wspomnianych działaczy MKO przyjął 27 lipca minister sprawiedliwości Sylwester Zawadzki. Decyzja o ujawnieniu struktury MKO nie była w środowisku w pełni aprobowana, m.in. przez część działaczy nie mających pojęcia, że są manipulowani przez SB (m.in. przez TW „Wacława”). Do grona tego należał lider łódzkiego oddziału MKO Andrzej Terlecki, który był przeciwny ujawnieniu podziemnej struktury (wkrótce go zatrzymano)⁶.

⁵ Minister sprawiedliwości przyjął trzech działaczy b. NSZZ „Solidarność” po skorzystaniu przez nich z dobrodziejstwa amnestii, „Dziennik Łódzki”, nr 147, 28.07.1983, s. 1–2.

⁶ Ujawnienie się grupy członków nielegalnej podziemnej struktury „Solidarności” w Łodzi, „Dziennik Łódzki”, nr 186, 19.09.1983, s. 2.

POLAK

NIE GŁOSUJE

Rozdział VIII

W podziemiu nie tylko solidarnościowym

Myśmy już wybrali.

Wybraliśmy Polskę ludzi wolnych, solidarnych, nie zastraszonych.

Wybraliśmy nadzór sprawiedliwy, samorządny, dobrze gospodarujący, dbający o przyszłość swojej młodzieży, nie okradane i nie wyzyskiwane przez "swoich" i obcych.

Wybraliśmy Krzyż — znak naszej wiary.

Chcą nas zmusić, żebyśmy wybrali ich nie kończące się rządy, strach i beznadziejność, nędzę i zniewolenie, złodziejstwo i kłamstwo.

Chcą, żebyśmy wybrali palkę zomowca — znak ich wiary i władzy.

Wybraliśmy naszą odwagę i siłę, przed którą nieraz już musieli ustępować — oni chcą, żebyśmy wybrali naszą słabość, która stanie się ich siłą.

Nie pozwólmy się skłonić — ani ze strachu, ani dla ochłapu, którym będą nas kusić, ani dla świętego spokoju — do dania fałszywego świadectwa.

Myśmy już wybrali.

ZBIGNIEW BUJAK

Fot. 84. „Polak nie głosuje” – ulotka wyborcza z 1984 r. (zbiory L. Olejnika)

Regionalna Komisja Wykonawcza

W 1983 r. odnotowujemy w Łodzi aktywizację podziemia. Wiązało się to ze zwalnianiem z obozów ostatnich internowanych (grudzień 1982 r.)



Fot. 85. Msza św. w kościele oo. Jezuitów po zwolnieniu aresztowanych działaczy, 29 lipca 1984 r. (zbiory ZOD)

i opuszczaniem więzień (na mocy amnestii) skazanych przez sądy. Przyspieszyło to konsolidację łódzkiego podziemia Solidarności.

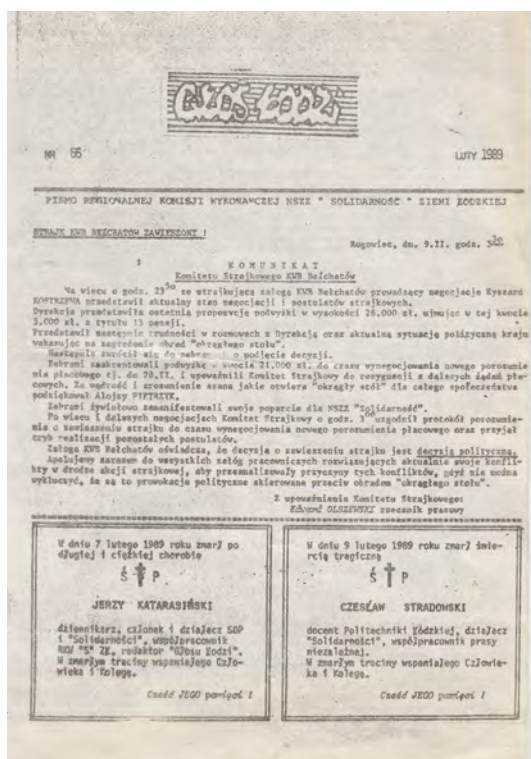
Powołanie regionalnej struktury „S” – Regionalnej Komisji Wykonawczej (RKW) – związane było z ustaleniami podjętymi wcześniej przez przebywających w więzieniu

– przewodniczącego Regionu ZŁ Andrzeja Słowika i Jerzego Dłużniewskiego. RKW powołana została w celu koordynowania i kierowania podziemiem w regionie łódzkim, a jej „funduszem założycielskim” miał być milion złotych związkowych pieniędzy zdeponowanych w Łodzi przez A. Słowika przed wprowadzeniem stanu wojennego¹. Po wyjściu

z więzienia w końcu 1983 r. J. Dłużniewski i R. Kostrzewa porozumieli się z dr. Markiem Edelmanem wspólnie tworząc podstawy nowej struktury podziemnej. Za datę powołania RKW można przyjąć 13 maja 1984 r.² Ogłoszone zostało wtedy na łamach „Głosu Łodzi” oświadczenie „Jawora” (J. Dłużniewskiego) o utworzeniu nowej regionalnej struktury³.

RKW powstała w porozumieniu z władzami krajowymi podziemnego NSZZ „Solidarność” i jej działalność była związana z pracami Tym-

czasowej Komisji Koordynacyjnej (TKK). Początkowo w skład RKW wchodził: przewodniczący J. Dłużniewski, M. Edelman, R. Kostrzewa, M. Czekalski (do połowy roku 1985) i R. Kasprzyk (do około 1985/1986). W 1986 r. do RKW wszedł P. Lipski, przedstawiciel Międzyzakładowego Komitetu „Solidarność”, który wcześniej reaktywował działalność tej struktury i wydawał pismo „Solidarność Walcząca” (edycja III). Komunikaty i oświadczenia RKW podpisywał Dłużniewski. Wszedł on wkrótce do TKK, następnie do KKW. Według wielu różnych źródeł za kluczową postać w RKW uchodził



Fot. 86. „Głos Łodzi” – organ RKW (zbiory L. Olejnika)

- 2 Por. M. Pernal, J. Skórzyński, *Kalendarium Solidarności 1980–1989*, Warszawa 1990, s. 90. Tak też poinformowano w organie prasowym RKW „Głosie Łodzi”. Por. *Oświadczenie*, „Głos Łodzi”, nr 1, 27.05.1984, s. 1.
- 3 *Oświadczenie*, „Głos Łodzi”, nr 1, s. 1.

dr M. Edelman posiadający rozległe kontakty w środowiskach opozycyjnych stolicy. Jednym z najważniejszych kierunków działań RKW było



Fot. 87. Ulotka wyborcza, 1984 r., wyd. „Biuletyn Łódzki” (zbiory L. Olejnika)

wydawanie i kolportowanie własnych wydawnictw oraz tych sprowadzanych głównie ze stolicy (m.in. „Tygodnik Mazowsze”, „Kos”, „Wola”). Organem prasowym RKW był „Głos Łodzi”, wydawany od 27 maja 1984 r. do kwietnia 1989 r. (ukazało się łącznie 68 numerów). W zmieniających się w ciągu pięciu lat składach zespołów redakcyjnych tego pisma działali m.in. M. Markiewicz, I. Śledzińska-Katarasińska, J. Katarasiński, S. Mecych⁴.

RKW animowała działalność wydawniczą. Poza wydawaniem biuletynu „Głos Łodzi” wspierano inne wydawnictwa, m.in. „Gotowość”, „Solidarność Walczącą”, pabianickiego „Legionistę”. Istotną kwestią było też wsparcie dla działalności Łódzkiego Zespołu Oświaty Niezależnej (ŁZON)⁵.

Powołanie RKW skutkowało zaprzestaniem działalności przez różne dotąd istniejące struktury ponadzakładowe. We

wrześniu 1984 r. zawiesiły działalność RKK oraz TTZR, RKW podporządkowały się ponadzakładowe struktury w regionie łódzkim.

Ze środowiskiem RKW związana była łódzka Komisja Interwencji i Praworządności stanowiąca część struktury ogólnokrajowej powołanej – za zgodą L. Wałęsy – przez Zbigniewa Romaszewskiego (grudzień 1987 r.). W jej skład weszli: były lider łódzkiego KSS KOR Józef Śreniowski, Elżbieta Frątczak i Anna Bazel⁶.

⁴ AIPN Ld pf 091/135, k. 35; relacje M. Markiewicza i S. Mecycha.

⁵ Por. AIPN Ld, 0050/76, t. III, Analiza nr 39/88 dot. SOR krypt. „Zespół”, k. 235.

⁶ D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*, Warszawa 1989, s. 33; relacja J. Śreniowskiego.

Niemal bezpośrednio po swym powstaniu RKW podjęła ważną akcję skoordynowaną z działaniami TKK. Była to kampania na rzecz bojkotu wyborów do rad narodowych w dniu 17 czerwca 1984 r.



Fot. 88. Bojkot wyborów sejmowych 1985 r. (zbiory L. Olejnika)

Nie ograniczono się do agitacji na rzecz bojkotu. Podjęto – zgodnie ze stanowiskiem TKK – próbę podliczenia rzeczywistych wyników. W świetle zebranych danych, rzeczywista frekwencja wyborcza wynieść miała od 40,6% do 45,1% uprawnionych do głosowania, czyli znacznie mniej niż podawano oficjalnie⁷.

Podobnie było w rok później, kiedy to TKK i regionalne struktury związkowe wezwały do bojkotu wyborów sejmowych z 13 października 1985 r. Zarazem zdecydowano o podjęciu akcji policzenia rzeczywistej frekwencji wyborczej, spodziewając się manipulacji ze strony władz (przeprowadzono „akcję 3 x 5”, opartą na wrywkowej próbie podliczenia wyników). Także

w 1987 r. RKW apelowała o bojkot zorganizowanego przez władz referendum w sprawie reform społeczno-gospodarczych.

Nowe podziały w łódzkim podziemiu „solidarnościowym”

Powstanie RKW oznaczało zainicjowanie procesu konsolidacji łódzkiego podziemia Solidarności. Sprawa była jednak bardziej skomplikowana. Po wyjściu z więzienia w lipcu 1984 r. przywódcy regionu A. Słowik, J. Kropiwnicki i G. Palka próbowali włączyć się do działań

ności RKW. Liderzy RKW nie byli jednak skłonni podporządkować się „przedwojennym” przywódcom Związku. Gotowi byli zaakceptować jedynie występowanie Słowika i jego najbliższych współpracowników w roli osób firmujących RKW, bez dania im realnego wpływu na działalność struktur konspiracyjnych i taką początkowo rolę działacze ci odgrywali. Kontakty A. Słowika z poszczególnymi członkami RKW trwały do 1986 r. Przełomowym momentem było spotkanie z udziałem A. Słowika, J. Kropiwnickiego, G. Palki, R. Kostrzewy, J. Dłużniewskiego i M. Edelmana w kwietniu 1986 r. (nieдолго po powrocie Słowika z Zachodu)⁸. Edelman miał wtedy oświadczyć, że może być nadal u nich przewodniczącym, ale nie będzie o niczym decydował⁹. O faktycznej pozycji A. Słowika w łódzkim podziemiu nie miała bliższej wiedzy łódzka SB. W listopadzie 1985 r. otrzymano informacje od TW, który oceniał, że w okresie od lipca 1985 r. „jego rola polega na kontrolowaniu działalności RKW bez wchodzenia w jej skład” i że „rola Andrzeja Słowika w łódzkim podziemiu jest nieprecyzyjna i trudna do szczegółowego określenia”¹⁰.

Problem, kto jest odpowiedzialny za podział w strukturach konspiracji w regionie, jest trudny do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Obie „strony” prezentują przeciwstawne stanowiska i obarczają swoich oponentów odpowiedzialnością za rozłam. Słowik, Kropiwnicki i Palka, gdy odmówiono im realnego wpływu na działalność struktur podziemnych podległych RKW, zakwestionowali jej przywództwo w regionie, uznając że ważne są wybory władz związkowych dokonane przed 13 grudnia 1981 r. Liderzy RKW natomiast uważali, że po wprowadzeniu stanu wojennego w ruchu „solidarnościowym” nastąpiły zmiany, które wykluczają powrót do sytuacji sprzed tego

⁸ A. Słowik w końcu 1985 r. wyjechał potajemnie na Zachód. W kilku krajach Europy Zachodniej i w USA odbył rozmowy z działaczami związkowymi, m.in. na temat afiliacji NSZZ „Solidarność” w międzynarodowych organizacjach związkowych. Powrócił w marcu 1986 r.

⁹ Por. *Wspólny język. Rozmowa z przewodniczącym Solidarności Ziemi Łódzkiej Andrzejem Słowikiem* (rozm. Maciej Zalewski), „Tygodnik Solidarność”, nr 6 (73), 9.02.1990, s. 18; relacja A. Słowika.

¹⁰ AIPN Łd, 0050/76, t. III, Informacja TW nr ewid. 37949 z 13 XI 1985, k. 90.

momentu. Nie miały wpływ na omawiane podziały miały wcześniejsze (jeszcze z lat 1980–1981) spory, antagonizmy i urazy, w tym również osobiste¹¹.

Na sytuację w łódzkim podziemiu „solidarnościowym” istotny wpływ miały też konflikty, różnice ideowe i taktyczne na szczeblu ogólnopolskim. Początkowo (po amnestii z lipca 1984 r.) liderzy łódzkiej „Solidarności” A. Słowik, G. Palka i J. Kropiwnicki utrzymywali kontakty z działaczami związku szczebla centralnego. Słowik dwukrotnie uczestniczył w posiedzeniach TKK. Wymienieni działacze brali udział w grupie kilkudziesięciu jeszcze osób – głównie członków KK – w spotkaniach organizowanych od przełomu lat 1984–1985 przez Jacka Kuronia (stąd potoczna nazwa „seminarium Kuronia”), na których dyskutowano o istotnych kwestiach społeczno-politycznych oraz gospodarczych, jak też przyjmowano wspólne oświadczenia. Przystano ich zapraszać na początku 1986 r.

Nie poprawiła „notowań” A. Słowika – w ocenie liderów podziemnej „Solidarności” i ich doradców – brawurowa akcja podjęta przez niego na przełomie 1985 i 1986 r. Podczas nielegalnego wyjazdu na Zachód Słowik w decydującej mierze przyczynił się do afiliacji NSZZ „Solidarność” w dwóch wielkich międzynarodowych centralach związkowych: Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych i Światowej Konfederacji Pracy¹². A. Słowik twierdzi, iż wcześniej prowadził w tej sprawie rozmowy m.in. ze Zbigniewem Bujakiem oraz doradcami związku Tadeuszem Mazowieckim i Bronisławem Geremekiem, którzy – w jego opinii – „nie pałali entuzjazmem do tego pomysłu”.

¹¹ Relacja A. Słowika: *Wspólny język...*, s. 18. Sprawę tę obszernie omówił też G. Palka w rozmowie z Janiną Jankowską. Por. J. Jankowska, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*, Wstęp, kalendarium i przypisy oprac. A. Friszke, Warszawa 2003, s. 383–387.

¹² Relacja A. Słowika; J. Kropiwnicki, *Grzegorz Palka – współzałożyciel i działacz NSZZ „Solidarność”*, [w:] *Grzegorz Palka w służbie Łodzi i Polsce. Księga pamiątkowa pod redakcją Wojciecha Grochowalskiego*, Łódź 1998, s. 76. W swych wspomnieniach L. Wałęsa pomija rolę A. Słowika w tej sprawie. Por. L. Wałęsa, *Droga do wolności 1985–1990. Decydujące lata*, Warszawa 1991, s. 51. Afiliacja NSZZ „Solidarność” we wspomnianych dwóch centralach związkowych nastąpiła 18 listopada 1986 r.

słu”¹³. Po powrocie Słowika z Brukseli, liderzy „Solidarności” unikali spotkania z nim.

Dodatkowym czynnikiem wpływającym na podziały w środowisku podziemia łódzkiego była sprawa planowanego – w ścisłej konspiracji – wiosną 1986 r. podziemnego zjazdu „Solidarności” (na jego oznaczenie stosowano kryptonim „Grobla”). Brak na ten temat dokładniejszej wiedzy opartej na źródłach archiwalnych. Zdaniem A. Słowika o pomyśle tym dowiedział się więcej podczas pobytu w Brukseli. Po powrocie rozmawiał z J. Dłużniewskim, który był zaskoczony faktem, że dysponuje on informacjami o „Groblu”. Jego rozmówca nie podał jednak projektowanego składu delegacji łódzkiej z ramienia RKW, tłumacząc to sprzeciwem innych liderów tej struktury. Warto nadmienić, że sprawa ta została upubliczniona na krótko przed wyborami do sejmu kontraktowego. W maju 1989 r. J. Kropiwnicki publicznie zarzucał J. Dłużniewskiemu i jego kolegom z RKW – R. Kostrzewie i M. Edelmanowi – potajemny udział w przygotowaniu podziemnego zjazdu „Solidarności”, który jakoby „miał dać Z. Bujakowi funkcję faktycznego przewodniczącego Związku”¹⁴.

Grupa skupiona wokół A. Słowika odegrała ważną rolę w kształtowaniu struktury związkowej, opozycyjnej wobec KKW i Wałęsy. Pierwsze spotkania organizowane były od jesieni 1986 r. – część z nich w Łodzi. Ważnym wydarzeniem w procesie formowania się opozycyjnego nurtu w podziemnej „Solidarności” był tzw. list 22 (według innych źródeł 27) działaczy, skierowany 20 września 1986 r. do Wałęsy i zawierający żądanie natychmiastowego zwołania KK w składzie sprzed wprowadzenia stanu wojennego. Za datę powstania Grupy Roboczej Komisji Krajowej [GR] KK) uznaje się marzec 1987 r.¹⁵ W jej skład wchodzili

¹³ Autorzy monografii *„Solidarność” w podziemiu* uważają, że prawdopodobnie kierownictwo „Solidarności” nie zabiegało o afiliację w światowych centralach związkowych, „uznawało dotąd taki gest za przedwczesny i być może utrudniający rozmowy na temat relegalizacji”. Por. J. Holzer, K. Leski, *„Solidarność” w podziemiu*, Łódź 1990, s. 122.

¹⁴ Por. *List otwarty J. Kropiwnickiego do J. Dłużniewskiego z 4 V 1989 r.* (kserokopia w zbiorach autora).

¹⁵ Zdaniem A. Słowika pomysł na GR powstał po jego powrocie z Brukseli (czyli w pierwszych miesiącach 1986 r.), kiedy okazało się, że „Solidarność” jako związek może zostać „sprzedana” za cenę jakichś ustępstw czy koncesji ze strony władzy. Autorstwo

znani działacze NSZZ „Solidarność”, a wśród nich Andrzej Gwiazda, A. Słowik, J. Kropiwnicki, G. Palka, Jan Rulewski, Seweryn Jaworski, Stanisław Wądołowski, Marian Jurczyk. Powstanie GR KK było raczej zwieńczeniem podziałów, które wyraźnie rysowały się już w 1985 r. Według Andrzeja Słowika „Grupa Robocza powstała dla podkreślenia związkowego charakteru działalności oraz jako baza dla odrzuconych przez otoczenie oraz samego Wałęsę i TKK”¹⁶.

Zwolennicy GR KK winą za spór w związku obarczali „lewicę laicką i katolicką”, która – jak oceniano – miała „dążyć do zawłaszczenia całego ruchu społecznego i bez skrupułów tępić swoich niedawnych kolegów, opuszczających te same więzienia i ośrodki internowania, tyle, że o poglądach prawicowych bądź centroprawicowych”¹⁷. Odmiennie stanowisko zajmowali zwolennicy L. Wałęsy i TKK (KKW). Nadto ci drudzy obawiali się, że znani z radykalnych poglądów działacze będą przeszkodą w poszukiwaniu porozumienia z władzą. Pewne nadzieje na kompromis zarysowały się na początku 1988 r., kiedy doszło do spotkania w Gdańsku L. Wałęsy i B. Lisa z przedstawicielami GR KK. M. Jurczyk i A. Słowik przyjęli zaproszenie do współpracy w ramach KKW i wydelegować mieli przedstawicieli swych regionów (Słowik wytypował G. Palkę). Jednak 13 marca ogłoszony został aktualny skład KKW, w którym jako przedstawiciela regionu łódzkiego wymieniono J. Dłużniewskiego¹⁸. Warto pamiętać, iż działacze łódzkiej „Solidarności” – A. Słowik, G. Palka i J. Kropiwnicki – mieli duży wpływ na powstanie i prace Grupy Roboczej KK, opozycyjnej wobec Lecha Wałęsy i jego otoczenia. Ośrodek łódzki zapewniał GR

tego pomysłu przypisuje on Jerzemu Kropiwnickiemu. Por. e-mail A. Słowika do autora z 12 sierpnia 2004 r. Sam Kropiwnicki „prehistorię” GR KK wywodzi ze spotkań tzw. seminarium J. Kuronia, na które po powstaniu Tymczasowej Rady Solidarności przestano stopniowo zapraszać „zwolenników zachowania statutowej i programowej tożsamości NSZZ „Solidarność”. Za: J. Holzer, K. Leski, „Solidarność”..., s. 134.

¹⁶ Relacja A. Słowika z 2004 r.

¹⁷ A. Kern, *Jak rodziła się III Rzeczpospolita (spojrzenie przez pryzmat regionu łódzkiego)*, [w:] *Internowani z regionu łódzkiego. materiały z sesji popularno-naukowej Łowicz 15–16 grudnia 2001 roku*, red. M. Papis, Łódź–Łowicz 2001, s. 76.

¹⁸ J. Holzer, K. Leski, „Solidarność”..., s. 142–143.

techniczne warunki funkcjonowania (redagowanie i powielanie komunikatów ze spotkań, serwis dla prasy zagranicznej itd.). Przygotowywał też ekspertyzy i projekty oświadczeń dotyczących m.in. zasiłków rodzinnych, wychowawczych i opiekuńczych, minimum socjalnego, cen i kosztów utrzymania, prawa pracy. W Łodzi funkcjonował sekretariat GR KK.

W 1986 r. środowisko skupione wokół A. Słowika zdecydowało się na próbę rozpoczęcia jawnej działalności, co ogłoszono w październiku 1986 r. Wtedy do UMŁ wpłynął wniosek o zalegalizowanie działalności Prezydium Zarządu Regionu w składzie: A. Słowik, J. Kropiwnicki, G. Palka i K. Bednarski. Była to sytuacja wyjątkowa w skali kraju. Nigdzie w tak reprezentatywnym składzie nie ujawnili się przywódcy regionalni związku¹⁹. Oczywiście władze miasta wkrótce zakazały organizacji o nazwie „Prezydium Zarządu Regionu” powołując się na art. 14 rozporządzenia Prezydenta RP z 27 października 1932 r. *Prawo o stowarzyszeniach*. Decyzję tę w procedurze odwoławczej utrzymało MSW. Prezydium ZR stało się odtąd ośrodkiem skupiającym zwolenników A. Słowika w łódzkim podziemiu.

Równoległe z ujawnieniem Prezydium ZR zainicjowano tworzenie własnej konspiracyjnej struktury (zapewne już w 1986 r.). Wtedy to A. Słowik i G. Palka zlecieli Bogdanowi Stasiakowi przygotowanie zespołu mającego drukować organ prasowy Prezydium ZR. W październiku 1987 r. wznowiono wydawanie biuletynu związkowego „Solidarność Ziemi Łódzkiej” (w podtytule Edycja II). Formalnie jednak konspiracyjna struktura pod nazwą Regionalna Komisja Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” (RKS) powstała dopiero w marcu 1988 r. Na czele RKS – jako jej przewodniczący – stanął A. Słowik, występujący pod pseudonimem – „Jan Bałucki”²⁰. Do RKS weszli także: J. Kropiwnicki, G. Palka, Jarosław Daszkiewicz, Jan Kepler, Aleksander Aniołczyk, B. Stasiak.

¹⁹ Tamże, s. 118; relacja K. Bednarskiego.

²⁰ Nowa struktura – RKS, „Solidarność Ziemi Łódzkiej”, nr 6, marzec 1988, s. 4; ZOD, *Sprawozdanie z działalności [ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Łódzka] w okresie 1980–1989*, k. 21; relacja A. Słowika.

Konfederacja Polski Niepodległej (KPN)

KPN była niewątpliwie największą i jedną z lepiej zorganizowanych i prężnych struktur konspiracji niepodległościowej w regionie łódzkim. Za początek działalności tej organizacji uznaje się dzień 1 września 1979 r., kiedy został odczytany *Akt Powstania KPN*. Historycy jej genezy doszukują się jednak kilka lat wcześniej (rok 1975 lub, częściej, 1977) w działalności utajnionej struktury ROPCiO – Nurtu Niepodległościowego²¹. Podstawę programową działalności KPN stanowiła praca Leszka Moczulskiego pt. *Rewolucja bez rewolucji*, a zasady organizacyjne jej funkcjonowania określił *Tymczasowy Statut KPN*.

Po rozłamie w ROPCiO środowiska te skupiły się przeważnie wokół Ruchu Wolnych Demokratów (RWD) i Andrzeja Czumy, co utrudniało rozbudowę łódzkiej KPN. Jej początki były skromne. Struktury ruchu miała tworzyć Danuta Orłowska (uczestniczka odczytania *Aktu Założycielskiego KPN*). Ona (uznawana przez niektóre osoby z opozycji przedsierpniowej za „niezbyt zrównoważoną emocjonalnie poetkę”) proklamowała 2 września 1979 r. powstanie KPN w Łodzi. Wkrótce jednak – ze względu na stan zdrowia – wycofała się z działalności politycznej. Jej zadania próbowali realizować kolejni działacze. Ważną rolę w Łodzi odgrywał sygnatariusz *Aktu Założycielskiego KPN* Wojciech Szostak. Zdaniem Karola Chylaka: „organizatorem KPN w Łodzi nie stał się również znany, związany z ROPCiO i opowiadający się za Moczulskim wielbiciel piłsudczyzny Andrzej Ostoj-Owsiany. Choć miał działać w KPN »od zawsze«, to spełniał w tym początkowym okresie najwyżej funkcję opiekuna i autorytetu, zaś na pewno nie partyjnego aktywisty”²².

Konfederacja Polski Niepodległej w skali kraju nie uzyskała większego wpływu na wydarzenia z lata 1980 r. Była organizacją szczególnie ściganą przez SB i represjonowaną. Aresztowanie we wrześniu

²¹ O genezie i historii KPN por. szerzej: K. Chylak, *Konfederacja Polski Niepodległej w latach 1979–1989 ze szczególnym uwzględnieniem Obszaru Łódzkiego*, [w:] *Łódzka KPN. Od PRL do niepodległości*, red. K. Chylak, M. Michalik, Łódź 2012, s. 13 i n.

²² K. Chylak, *Konfederacja Polski Niepodległej...*, s. 21. Por. także: Ł. Perzyna, *Jak z pierwszej brygady. Opowieść o Andrzeju Ostoi-Owsianym*, Warszawa 2011, s. 93–94.

1980 r. Leszka Moczulskiego, a wkrótce potem innych działaczy KPN, przysporzyło tej organizacji popularności w niektórych kręgach społeczeństwa i pobudziło różne środowiska do obrony prześladowanych. Efektem tego było powołanie Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania (KOWzP), zdominowanego przez działaczy związanych z KPN. Struktury KOWzP zdynamizowały działalność KPN. Po powstaniu w Łodzi KOWzP (29 kwietnia 1981 r.) skupiał on osoby, jeśli nie współpracujące, to na pewno sympatyzujące z KPN. KOWzP stał się matecznikiem łódzkiej KPN. Pierwszym przewodniczącym wybrano Zbigniewa Kubiaka, jego zaś zastępcą był Ryszard Kostrzewa. Obaj weszli do KPN. Wśród członków założycieli KOWzP był Zbigniew Rybarkiewicz, w późniejszych latach lider KPN w Łodzi. Często wydawał pismo „Obrona”. Od początku działalność KOWzP przenikała się z działalnością KPN. Po przekształceniach organizacyjnych w listopadzie 1981 r. ukształtowała się łódzka KPN. Na jej czele stał wspomniany Z. Rybarkiewicz. W tym czasie uformowała się regionalna struktura kierownicza KPN – Kierownictwo Akcji Bieżącej Okręgu III Łódź, gdzie najważniejsze role odgrywali Z. Rybarkiewicz, Bożena Bińkowska, R. Kostrzewa i Aleksandra Kozłowska-Więckiewicz. Przed 13 grudnia 1981 r. KOWzP (a więc i pośrednio KPN) mógł liczyć na przychylność władz łódzkiej „Solidarności, tym bardziej że we władzach regionalnych związku byli kojarzeni ze środowiskami konfederackimi P. Wielechowski i R. Kostrzewa.

Wprowadzenie stanu wojennego doprowadziło do znacznego osłabienia struktur łódzkich KPN i KOWzP. Kilka osób internowano, m.in. W. Szostaka, Z. Kubiaka, Z. Rybarkiewicza, J. Fatygę, z niektórymi działaczami przeprowadzono „rozmowy ostrzegawcze”, natomiast R. Kostrzewa został zatrzymany i skazany w jednym z pierwszych procesów sądowych w stanie wojennym za kierowanie strajkiem w „Polanilu”. Ta sytuacja sprzyjała podziałom w łonie organizacji, toteż wkrótce uformowały się w łódzkiej KPN dwa ośrodki. Pierwszy stanowiło środowisko skupione wokół A. Kozłowskiej-Więckiewicz i podziemnych pism „Przedwiośnie” oraz „Zawsze Solidarni”, druga zaś grupa skupiła się wokół B. Bińkowskiej i zajmowała się początkowo głównie kolportażem „solidarnościowych” gazetek, a później współpracowała z wydawcami pisma „Solidarność



Fot. 89. „Obszar III” – strona tytułowa nr. 1 pisma KPN, 1986 r. (zbiory L. Olejnika)



Fot. 90. „Wolna Polska” – nr 24, z czerwca 1988 r. (zbiory L. Olejnika)

Istnieje Nadal”. Po wyjściu z więzienia w lipcu 1983 r. lidera łódzkiego KPN Z. Rybarkiewicza próbowano zaktywizować środowiska konfederackie, m.in. zintensyfikowano działalność wydawniczą. W kolejnych latach KPN odnotowała znaczące straty: na emigrację wyjechał P. Wielechowski i następnie (w sierpniu 1986 r.) Z. Rybarkiewicz.

Funkcję szefa Obszaru III Rybarkiewicz przekazał Markowi Michalikowi, który prowadził Wydawnictwo Polskie i wydawał „Drogę”. W tym czasie w kierownictwie łódzkiej KPN rozpoczęły się personalne rozgrywki w walce o przywództwo. We wrześniu 1988 r. kierownictwo PK ustanowiło funkcję tzw. koordynatorów, na okręg łódzki nominowany został Bogdan Konstantynowicz. Tej nominacji nie zaaprobował inny aspirujący do przywództwa działacz Jerzy Obiedziński²³.

Równocześnie rosła rola i pozycja w KPN A. Ostoi-Owsianego, członka Rady Politycznej KPN, wielce zasłużonego w dziejach opozycji demokratycznej w Łodzi. Działal m.in. w RWD, ROPCiO, po 1980 r. był doradcą łódzkiej „Solidarności”, cenionym publicystą, autorem artykułów na łamach podziemnych pism²⁴. Stał się głównym kandydatem KPN w wyborach z 4 czerwca 1989 r.

²³ Łódzka KPN. *Od PRL do niepodległości...*, s. 29–30; Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. *Region łódzki*, Warszawa–Łódź 2009, s. 64–65.

²⁴ K. Lesiakowski, Andrzej Ostoja-Owsiany, [w:] *Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, Warszawa 2010, s. 282–283.

Łódzka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej

Partia reaktywowana została 15 listopada 1987 r., a jej czołową postacią był Jan Józef Lipski (publicysta, krytyk i historyk literatury, współzałożyciel KOR, od 1980 r. we władzach regionalnych NSZZ „Solidarność” Mazowsze). Nie wiemy, kiedy dokładnie powstała łódzka struktura partii. Według ustaleń łódzkiej SB rozpracowującej środowisko socjalistyczne w Łodzi (w ramach SOR „Robotnik”): „W listopadzie 1988 r.



Fot. 91. „Robotnik” – winieta organu łódzkiej PPS (zbiory L. Olejnika)

grupa działaczy antysocjalistycznych wywodzących się z tzw. Klubu Samorządnej Rzeczypospolitej »Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość« (Jacek Kozieł), z KPN (Stanisław Szymański) i struktur prosolidarnościowych (Marek Wasiak)

podjęła inicjatywę budowy tzw. Polskiej Partii Socjalistycznej w postaci Okręgowego Komitetu Robotniczego. Wspomniana grupa rozpoczęła druk i kolportaż bezdebitu pod nazwą »Robotnik Łódzki PPS« oraz innych wydawnictw. Nr 1 i 2 (wydanie specjalne) »Robotnika« były kolportowane w dniu 13 listopada br. podczas łódzkich obchodów 70. rocznicy odzyskania niepodległości na terenie kościoła oo. Jezuitów w Łodzi»²⁵. Do ustaleń SB dodajmy, że w gronie osób tworzących środowisko PPS w Łodzi aktywni byli inni młodzi działacze, wcześniej związani z NZS: (poza wspomnianym w cytowanym dokumencie J. Kozielem), Adam Hohendorff, Wiesław Potoczny, Mieczysław Rutowicz²⁶. Do czołowych działaczy należał też historyk z UŁ, dr Henryk Michalak.

Pierwsze koła PPS w Łodzi powstały zapewne w październiku – listopadzie 1988 r. (trwały wówczas przygotowania do powołania OKR PPS

²⁵ Służba bezpieczeństwa wobec przemian..., s. 123–124.

²⁶ W trybach sytemu. Z dziejów łódzkiej opozycji studenckiej w latach 1968–1989, red. W. Maciejewski, A. Hohendorff, J. Mikosik, Warszawa 2016, s. 247.

w Łodzi)²⁷. Łódzka PPS wydawała czasopismo „Robotnik” (w podtytuł: Pismo Łódzkiej Organizacji PPS. Pismo drukowano w wydawnictwie „Biuletynu Łódzkiego”. W okresie od 11 listopada 1988 r. do 12 kwietnia 1990 r. wydano 12 numerów w nakładach 1,3–1,7 tys. egzemplarzy (ostatni numer wydrukowano w drukarni państwowej w nakładzie trzech tysięcy egzemplarzy)²⁸. W składzie redakcji pracowali m.in. J. Kozieł (od nr 8 redaktor naczelny, Bogdan Lubera, Marek Truszkowski (sekretarz redakcji), a wśród autorów zamieszczających swoje teksty wymienić warto m.in. H. Michalaka i uznaną za inicjatorkę powstania łódzkiego OKR PPS prof. Alinę Kowalczykową. W periodyku publikowano różne komunikaty i oświadczenia OKR, artykuły o historii ruchu socjalistycznego i z najnowszej historii Polski, podejmowano problemy negatywnych zjawisk w ówczesnym życiu społecznym. W dniach 15–16 kwietnia 1989 r. odbył się w Podkowie Leśnej k. Warszawy I Kongres PPS. Wzięła w nim udział siedmioosobowa grupa działaczy PPS z Łodzi. Gośćmi Kongresu byli m.in.: jeden z przywódców powstania w getcie warszawskim i zarazem po II wojnie światowej działacz „Bundu” M. Edelman oraz działacz uniwersyteckiej „Solidarności” J. Drygalski. Przeprowadzono wybory władz. Do Rady Naczelnej wybrano z Łodzi J. Kozieła, S. Szymańskiego i H. Michalaka, do CKR wszedł M. Rutowicz. Warto nadmienić, że na przewodniczącego PPS został wybrany Jan Józef Lipski²⁹. Wkrótce potem odbyły się wybory do sejmiku „kontraktowego” (4 czerwca 1989 r.) z listy Komitetu Obywatelskiego Lecha Wałęsy kandydował w okręgu sieradzkim czołowy działacz łódzkiego PPS H. Michalak i uzyskał mandat poselski.

Solidarność Walcząca

Organizacja Solidarność Walcząca (SW) została założona w 1982 r. we Wrocławiu przez Kornela Morawieckiego. Oddział tej struktury w Łodzi powstał około 1987–1988 r. Na jego czele stanął Włodzimierz

²⁷ PPS, „Solidarność Walcząca”, nr 100, 20.11.1988.

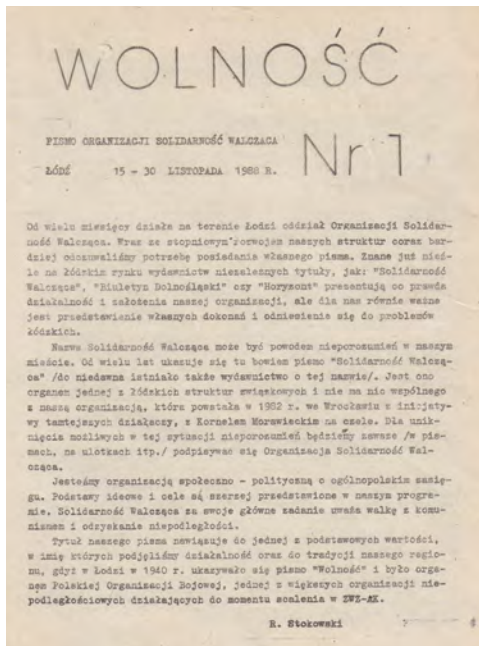
²⁸ W „Encyklopedii Solidarności” błędnie podano, jakoby „Robotnik Łódzki” wydawany był od 11 listopada 1987 r. datę inauguracji tego pisma należy jednak przesunąć o rok.

²⁹ *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian...*, s. 180–181.

Domagalski, który w końcu 1984 r. nawiązał kontakty z Organizacją SW. Następnie wraz z Krzysztofem Napieralskim i Piotrem Jaworskim założył oddział łódzki SW. Z datą 15–30 listopada 1988 r. ukazał się nr 1 pisma podziemnego łódzkiej SW pod tytułem „Wolność”.

Redakcją kierował W. Domagalski. W odredakcyjnym artykule wyjaśniono kwestie związane z nazwą organizacji. Otóż dla uniknięcia

nieporozumień – wobec istnienia na gruncie łódzkim pisma „Solidarność Walcząca” (wcześniej istniało też wydawnictwo o tej nazwie) – postanowiono używać określenia Organizacja Solidarność Walcząca. Tytuł pisma oddziału łódzkiego SW nawiązywał do tytułu czasopisma wydawanego w 1940 r. w Łodzi przez Polską Organizację Bojową, jedną z organizacji niepodległościowych działających do momentu scalenia z ZWZ-AK. W cytowanej publikacji enigmatycznie odniesiono się do początków organizacji – stwierdzono bowiem, że „od wielu miesięcy działa na terenie Łodzi oddział Organizacji Solidarność Walcząca”³⁰. Znałe są edycje pisma



Fot. 92. „Wolność” – reprodukcja nr. 1 pisma Solidarności Walczącej (zbiory L. Olejnika)

od nr. 1 do podwójnego – 8–9 z marca 1989 r. W tym ostatnim znanym numerze „Wolności” zapowiedziano ukazanie się pierwszego numeru miesięcznika Oddziału Łódzkiego SW „Orientacja na Niepodległość”³¹. Nie są znane dalsze losy tej inicjatywy wydawniczej. SW była kadrową organizacją uzewnętrzniającą swoje działania głównie w różnego

³⁰ „Wolność”, nr 1, 15–30.11.1988, s. 1.

³¹ „Wolność”, nr 8–9, marzec 1989, s. 1.

rodzaju akcjach ulotkowych i udziale w uroczystościach patriotyczno-niepodległościowych. Podobieństwo programów łączyło ją z Federacją Młodzieży Walczącej. Współpracowano głównie z grupą Sebastiana Rybarczyka, wspomagając ją m.in. w zakresie druku i kolportażu pisma „Komentarz”. Solidarność Walcząca nie stworzyła w Łodzi rozbudowanych struktur. Ciekawą inicjatywą tego środowiska było utworzenie w lutym 1989 r. Funduszu Walki z Komunizmem. Podjęto też próby emitowania Radia Solidarności Walczącej³².

Federacja Młodzieży Walczącej

Kolejną organizacją łódzkiego podziemia o obliczu radykalnie antykomunistycznym była Federacja Młodzieży Walczącej (FMW). Jej początki sięgają pierwszej połowy roku 1987 i związane były z działającą w Łodzi Organizacją Młodzieży KPN – tam zdobywali pierwsze doświadczenia polityczne oraz konspiracyjne główni twórcy tej formacji Paweł Wasążnik i Sebastian Rybarczyk. Ich drogi rozeszły się w końcu 1987 r., na tle konfliktu przede wszystkim o podłoże ambicjonalnym. Niezależnie od tych animozji i podziałów w środowisku, wspólnym doświadczeniem środowisk skupionych wokół wymienionych działaczy był udział w organizowanych na Wykusie w Górach Świętokrzyskich zjazdach upamiętniających walkę ugrupowań partyzanckich AK Jana Piwnika „Ponurego”³³.

Od 1988 r. S. Rybarczyk zaangażował się w działalność komórek młodzieżowych KPN, a potem związał się z Solidarnością Walcząca. W tym czasie inny lider łódzkiej FMW P. Wasążnik powołał w Łodzi – na wzór inicjatyw uczniowskich Wrocławia – Międzyszkolny Komitet Oporu, skupiający początkowo uczniów kilku liceów. Grupa ta nie rozwinęła szerszej działalności, koncentrując się na kolportażu „bibuły”. P. Wasążnik nawiązywał wiele kontaktów z komórkami FMW w innych regio-

³² L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka*, [w:] *Solidarność*, t. 4, *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 230.

³³ A. Czyżewski, *Federacja Młodzieży Walczącej w Łodzi – zarys problematyki*, [w:] *Federacja Młodzieży Walczącej 1984–1990*, red. M. Wierzbicki, Warszawa 2015, s. 315–319.

nach kraju. Pod koniec 1988 r. wszedł w skład Krajowej Rady Koordynacyjnej organizacji. W tym czasie (na przełomie 1988 i 1989 r.) nieformalna siedzibę łódzkiej Federacji stanowiły pomieszczenia parafii pw. św. Teresy w Łodzi. Poza kolportażem podziemnych gazetek, łódzka FMW wydawała w niedużym nakładzie pisemka „Bomba” i „Zbroja”. Niektórzy członkowie FMW, w tym przede wszystkim P. Wasążnik, uczestniczyli w happeningach organizowanych przez Krzysztofa Skibę, m.in. w akcji o nazwie „Galopująca inflacja”. Warto dodać, że federaci kolportowali sztandarowy organ łódzkiej Pomarańczowej Alternatywy „Przejęcie Pały”.

Apogeum działalności FMW w Łodzi przypada na rok 1989. 26 lutego powołano Łódzką Radę Koordynacyjną FMW, rozumianą jako platforma działania obydwu grup łódzkich konfederatów, Międzyszkolnego Komitetu Uczniowskiego (grupa P. Wasążnika) i Komitetu Samobrony Młodych FMW (grupa S. Rybarczyka). Wiosną tegoż roku pogłębiły się podziały w skłóconym już wcześniej środowisku FMW. Tym razem głównym źródłem rozbieżności i rozłamu był stosunek do ustalonych przy „okrągłym stole” wyborów (do akcji wyborczej włączyła się grupa P. Wasążnika, współpracująca z WKO. Zanim dokonał się rozłam, łódzka FMW wzięła udział w zorganizowanej 20 kwietnia 1989 r. przez łódzki NZS manifestacji w centrum miasta w sprawie legalizacji zrzeszenia, autonomii wyższych uczelni i wolnych wyborów³⁴). Latem 1989 r. kierowana przez S. Rybarczyka komórka FMW odegrała istotną rolę w powołaniu oddziału łódzkiego Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość”, struktury o wyrazistym antykomunistycznym obliczu, negującej zachodzące w kraju przemiany polityczne (będące konsekwencją układów „okrągło-stołowych” – przede wszystkim wybór na prezydenta gen. W. Jaruzelskiego). Tendencje polityczne tego małego, choć ruchliwego, środowiska dobrze oddawał tytuł jednej z publikacji w periodyku „Komentarz” wydawanym przez wspomniane ugrupowanie – *Wałęsa – zdrajca*. Nie tylko lansowano hasło „Znajdzie się pała na generała”, ale także „Znajdzie się decha na grubego Lecha”³⁵. U schyłku

³⁴ Por. szerzej: tamże, s. 318–323; *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian...*, s. 220.

³⁵ *Wałęsa – zdrajca*, „Komentarz”. Pismo FMW Oddział Łódź 1989, nr 2.

roku środowiska związane z łódzką FMW zaakcentowały swą obecność na łódzkiej scenie politycznej – 13 grudnia zorganizowano wspólnie z NZS niedużą demonstrację w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Grupa około 70 członków i sympatyków obu organizacji zebrała się na pl. Wolności, po czym przemaszerowała ul. Piotrkowską w kierunku dawnej siedziby Zarządu Regionu „S”, pod którą miał się odbyć legalnie zorganizowany wiec (z tej samej okazji) z inicjatywy Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność”. W czasie przemarszu rozwinięto transparenty o treści: „FMW”, „NZS Uniwersytetu Łódzkiego”, „Sowietci do domu”, „13 XII [19]81 – Jaruzelski musi odejść”. Skandowano okrzyki, m.in.: „Bolszewicy do kostnicy”, „Znajdzie się kij na Rakowskiego ryj”, „Znajdzie się pała na dupę generała”, „Będziesz wisiał generale”. Rozrzucano ulotki sygnowane przez FMW, Solidarność Walczącą oraz Liberalno-Demokratyczną Partię „Niepodległość”³⁶.

Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS)

Za początek działalności reaktywowanego na UŁ NZS uznaje się datę 17 lutego 1987 r., choć i wcześniej w środowisku pamiętano o pierwszej odsłonie działalności organizacji (w latach 1980–1981). 17 lutego kilkuniosobowe grono studentów (głównie z Wydziału Prawa) dla uczczenia 7. rocznicy podpisania porozumień między strajkującymi studentami łódzkimi a Komisją Międzyministerialną rozkolportowało niedużą odezwę z żądaniem przywrócenia „porozumienia łódzkiego” z 1982 r., uchwalenia „ustawy o szkolnictwie wyższym, gwarantującej demokratyczną, samorządną i autonomiczną uczelnię” oraz przywrócenia działalności NZS. Sygnowała to „Komisja Uczelniana NZS UŁ”³⁷. Do grona czołowych aktywistów NZS UŁ w Łodzi należeli m.in. Andrzej Jasionowski i Janusz Mikosik. Także w końcu lutego 1988 r. zainicjowano

³⁶ Służba bezpieczeństwa wobec przemian..., s. 513

³⁷ J. Mikosik, *Kierunek niezależność*, [w:] *W trybach systemu. Z dziejów łódzkiej opozycji...*, s. 260.

NZS na PŁ, na czele KU stanął Piotr Swaczyna³⁸), a w listopadzie 1988 r. powstał KZ NZS na AM.

Początki działalności uniwersyteckiego NZS były skromne, niemniej grupa nawiązywała pierwsze kontakty, m.in. z kierownictwem RKW. W okresie strajków majowych 1988 r. próbowano kolportować ulotki z wezwaniami do kilkunastominutowych protestów na wydziałach i w akademikach. W dniach 9–10 maja przeprowadzono akcję protestacyjną na Wydziale Prawa. W efekcie postanowiono w połowie maja 1988 r. wystąpić o formalną rejestrację NZS Wydziału Prawa i Administracji UŁ, na co władze odpowiedziały szybko podjętą decyzją o odmowie uznania tej organizacji. W czerwcu 1988 r. SB przeprowadziła przeszukania w pokojach członków założycieli NZS w III DS UŁ.

Członkowie łódzkiego NZS uczestniczyli w różnych patriotycznych imprezach, np. 13 listopada 1988 r. brali udział w odsłonięciu tablicy Niepodległości przy kościele oo. Jezuitów, po czym grupa osób z tego środowiska przemaszerowała ul. Wschodnią. 13 grudnia tegoż roku NZS-owcy wzięli udział w obchodach rocznicy wprowadzenia stanu wojennego³⁹.

Jedną z pierwszych większych akcji podjętych na wezwanie KU NZS był bojkot zajęć na studium wojskowym UŁ rozpoczęty 7 listopada 1988 r. Przed studium wystawiono pikiety. Następnego dnia MO zatrzymała pikietujących studentów. Bojkot trwał trzy dni, akcję zakończono na wezwanie KU NZS (z uwagi na brak poparcia innych uczelni). Protest wygasł po podpisaniu – nic w zasadzie nie zmieniającego w szkoleniu wojskowym – porozumienia między samorządem studenckim a szefem studium⁴⁰. W tym czasie (8 listopada) działacze NZS zorganizowali – za zgodą władz uczelni – wiec na osiedlu im. P. Lumumby. Relacjonującego to wydarzenie oficera z III Departamentu MSW najbardziej zbulwersowało hasło umieszczone na jednym z transparentów rozwiniętych podczas wiecu: „Zanim dasz dupy państwu – pomyśl”⁴¹.

38 Por. szerzej: P. Swaczyna, *Do NZS i przez NZS*, [w:] *W trybach systemu. Z dziejów łódzkiej opozycji...*, s. 348–357.

39 J. Mikosik, *Kalendarium 1986-1989 (do ponownej rejestracji NZS)*, [w:] *W trybach systemu. Z dziejów łódzkiej opozycji...*, s. 260.

40 Łódzka młodzież w akcji, „Wolność”, nr 1, 15–30.11.1988, s. 4.

41 *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian...*, s. 115–116.

Działacze NZS zaktywizowali się w okresie „okrągłego stołu”, jednak w jego ustaleniach pominięto kwestie legalizacji opisywanej organizacji. Narastające niezadowolenie w środowisku studenckim – nie tylko zresztą z tego faktu – doprowadziło do eskalacji konfliktu i proklamowania strajku na UŁ. W dniach 24 maja – 1 czerwca 1989 r. zorganizowany został strajk w auli Wydziału Filologicznego przy al. Kościuszki 65 z żądaniem rejestracji zrzeszenia. Studentów poparł Senat UŁ (na wniosek rektora prof. Leszka Wojtczaka). Za wnioskiem głosił też przedstawiciel Egzekutywy KU PZPR UŁ. Strajkujący studenci postanowili – za namową doradców prawnych – zawiesić strajk w dniu 1 czerwca 1989 r. Planowano po zakończeniu protestu przemarszerować w zwartej kolumnie z gmachu Wydziału Filologicznego do placu Wolności, gdzie przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki studenci zamierzali złożyć kwiaty i zakończyć demonstrację⁴². Władze UŁ obawiały się reakcji sił porządkowych wobec przemarszu studentów. Otrzymano też informację o planowanej akcji ZOMO⁴³. Ów demonstracyjny przemarsz główną ulicą miasta był najbardziej spektakularną akcją podjętą z inicjatywy aktywu NZS, choć w ocenie liczby uczestników są istotne rozbieżności – od kilkuset do 2500 osób.

Zabiegi aktywu NZS o legalizację związku przyniosły efekt już po utworzeniu rządu T. Mazowieckiego. W dniu 22 września 1989 r. został on wpisany do rejestru przez Sąd Najwyższy.

⁴² W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015, s. 288–289.

⁴³ Tamże, s. 64–65.



Rozdział IX

W dekadzie
zastoju

Fot. 93. Gmach UMŁ przy ul. Piotrkowskiej – widokówka (zbiory L. Olejnika)

Większy obszar – mniej mieszkańców

Łódź po „gierkowskiej” reformie podziału terytorialnego kraju z 28 maja 1975 r. stała się stolicą najmniejszego w kraju województwa – „województwa miejskiego łódzkiego”. Miasto do 1988 r. obejmowało obszar 214,31 km² (ogólna powierzchnia całego województwa to 1519,78 km²). Znaczącą zmianę przyniosły dopiero decyzje z 1987 r. Na podstawie uchwały Rady Narodowej Miasta Łodzi z 29 czerwca i zarządzenia Prezydenta Miasta Łodzi z 30 września tegoż roku z dniem 1 stycznia 1988 r. powiększono obszar miasta do 293,25 km². Swoje granice zmieniły cztery łódzkie dzielnice. Do dzielnicy Bałuty włączono miejscowości: Romanów (o powierzchni 124,85 ha), Sokołów (351,64 ha), Zimna Woda (248,3 ha), część wsi Szatonia (53 ha), Nowe Moskule (161,72 ha), Nowy Imielnik (288,31 ha), Wilanów (221,46 ha) i część obszaru wsi Nowe Łagiewniki (80 ha). Do dzielnicy Górna włączono: Wiskitno (568,55 ha), Wiskitno A Las (208,81 ha), Łaskowice (583,32 ha), Bronisin (300,19 ha) i Hutę Szklaną (263,84 ha). Do dzielnicy Polesie przyłączono: część obszaru miasta Konstantinowa Łódzkiego (Nowy Józefów oraz część tzw. parceli miejskich o powierzchni łącznej 330 ha), część wsi Antoniew (70 ha), część wsi Huta Jagodnica (103 ha), Jagodnica (134,04 ha) i Lublinek (176,85 ha). Największy przyrost terytorialny odnotowała dzielnica Widzew. Włączono doń: Andrzejów (408,54 ha), Feliksin (596,89 ha), Nery (118,87 ha), Sądziecno

(209,57 ha), Mileszki (487,31 ha), Nowosolną (1576,93 ha) i Wiączyń Górny (342,53 ha)¹.

W dekadzie lat osiemdziesiątych osłabieniu uległa dynamika wzrostu liczby mieszkańców Łodzi, od jej połowy można mówić wręcz o zastoju, a nawet o regresie demograficznym. W latach 1985–1987 mamy do czynienia z nieznacznym spadkiem liczby mieszkańców miasta, co było zjawiskiem niespotykanym w powojennej jego historii. Przełamanie – „statystycznie” – tej tendencji w 1988 r. wiązało się przede wszystkim ze znaczącym powiększeniem obszaru miasta.

Tabela 1. Ludność Łodzi w latach 1979–1990

Rok	Liczba ludności
1979	830 800
1980	835 658
1981	843 027
1982	845 725
1983	848 451
1984	849 441
1985	847 864
1986	847 409
1987	844 946
1988	854 003
1989	851 690
1990	848 258

Źródło: *Roczniki statystyczne woj. łódzkiego* za lata 1980–1991.

¹ Uchwała Rady Narodowej Miasta Łodzi nr XXVII/161/87 oraz zarządzenie Prezydenta Miasta Łodzi nr 37/87, „Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego” 1987, nr 14, poz. 91; M. Bandurka, *Rozwój terytorialny ziem województwa łódzkiego w okresie 1918–1993*, „Rocznik Łódzki” 1994, t. 41, s. 32–34.

Spółeczność łódzka w latach osiemdziesiątych

Charakterystyczną tendencją – nie tylko w Łodzi – jest starzenie się społeczeństwa. Znajduje to wyraz we wzroście odsetka osób starszych w strukturze społecznej. W przypadku Łodzi obserwujemy to od drugiej połowy lat pięćdziesiątych. W dekadzie lat osiemdziesiątych odnotowujemy wzrost odsetka osób powyżej 60. roku życia – z 15,9 (31 grudnia 1980 r.) do 19,1% (1 stycznia 1988 r.). W końcu dekady ludność Łodzi w przedziale wieku 0–17 to 22,5% ogółu mieszkańców, najliczniejszą grupę stanowiły osoby w wieku 18–59 lat – 58,3%, a – jak już wcześniej podano – wiek 60 lat i powyżej miało 19,1% łódzian. W strukturze głównych źródeł utrzymania ludności Łodzi utrzymywała się stała dominacja kategorii osób zawodowo czynnych – od 51,3% w 1950 r. do 46,1% w 1988 r., przy rekordowym wskaźniku w 1978 r. – 53,1%. Równocześnie wzrastał odsetek osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych, a zwłaszcza rent i emerytur – wzrost z 5,6 (1950) do 27,9% (1988). Obserwujemy również stały wzrost poziomu wykształcenia ludności. W 1988 r. przekrój wykształcenia przedstawiał się następująco: wykształcenie wyższe miało 10,3% łódzian, średnie i policealne – 32,8%, zasadnicze zawodowe – 17,0%, natomiast grupa z wykształceniem podstawowym ukończonym stanowiła 35,6%, nieliczna była społeczność posiadająca wykształcenie podstawowe nieukończone bądź nieustalone².

Truizmem jest obiegowa opinia o Łodzi jako „mieście kobiet”. Faktem jednakże są dane statystyczne – w okresie powojennym utrzymywała się przewaga kobiet w stosunku do odsetka mężczyzn. Rekord osiągnięto w 1945 r. W Łodzi przypadało wówczas prawie 135 kobiet na 100 mężczyzn (co wiązało się ze skutkami II wojny światowej). W kolejnych dekadach te proporcje zmieniły się nieco na korzyść mężczyzn, jednak przy utrzymującej się wyraźnej przewadze kobiet – od około 123 kobiet na 100 mężczyzn w latach pięćdziesiątych, poprzez 116–117 w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. W opisywanej dekadzie odnotowujemy proporcje 117–118 kobiet na 100 mężczyzn³.

² Łódź. *Monografia miasta*, red. S. Liszewski, Łódź 2009, s. 286–289.

³ Tamże, s. 285.

W kręgu władzy

Wcześniej omówione zostały kwestie funkcjonowania różnych ośrodków władzy po wprowadzeniu stanu wojennego. Partia w stanie wojennym i po jego zakończeniu przeżywała wyraźny kryzys, który w konsekwencji doprowadził do politycznego zwrotu w 1989 r.

Warto zwrócić uwagę na sytuację w łódzkiej organizacji PZPR. Tendencje zachodzących tam zjawisk były symptomatyczne. Wprowadzenie stanu wojennego wzbudziło niechęć do władz partyjnych. W pierwszych tygodniach nasiliło się zjawisko oddawania legitymacji partyjnych, głównie przez robotników. Według stanu z 30 kwietnia 1982 r. łódzka organizacja partyjna liczyła 93 318 członków i kandydatów, co oznaczało spadek o 28% w stosunku do „rekordowego” stanu z lipca 1980 r. Dla kierownictwa instancji łódzkiej PZPR sytuacja była kłopotliwa ze względów polityczno-propagandowych, partia mająca w nazwie określenie „robotnicza”, stawiała się bowiem w coraz mniejszym stopniu robotnicza. W tymże kwietniu 1982 r. odsetek robotników wśród jej członków nieznacznie przekraczał 40% (41,1%). Wśród opuszczających – w pierwszych miesiącach stanu wojennego – szeregi PZPR przeszło 70% stanowili właśnie robotnicy⁴. Tendencja ta utrzymywała się także później. W 1982 r. nastąpił spadek liczby członków partii z 98 153 w styczniu do 87 526 w końcu grudnia. W kolejnych latach proces ten trwał, choć z mniejszą dynamiką⁵. Dla władz partyjnych ważne było także – poza liczbami – zmniejszenie odsetka udziału młodych ludzi, rosła jedynie liczba rencistów i emerytów (z poziomu 16,9% w grudniu 1981 r. do 20,2% w czerwcu 1982 r.). W kolejnych latach szeregi PZPR malały, choć dynamika „odejść” była mniejsza. W końcu grudnia 1986 r. instancja wojewódzka liczyła 76 682 członków i kandydatów, z czego w Łodzi – 63 352 (łódzianie stanowili 82,8% członków wojewódzkiej organizacji partyjnej). Ostatnie statystyki, którymi dysponujemy, odnoszą się do stanu partii z marca 1989 r. – łódzka organizacja PZPR liczyła wtedy 75 667

⁴ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1434, Notatka „Stan łódzkiej organizacji partyjnej”, k. 115.

⁵ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1706, Sprawozdanie o członkach i kandydatach partii. Stan z dnia 31 XII 1982, k. 6.

członków i kandydatów⁶. Przez okres ponad połowy dekad (1980–1986) instancją łódzką PZPR kierował Tadeusz Czechowicz.

W dniu 26 czerwca 1986 r. – po jego rezygnacji – plenum KŁ wybrało na I sekretarza byłego prezydenta miasta Józefa Niewiadomskiego.



Fot. 94. W gabinecie I sekretarza KŁ PZPR Tadeusza Czechowicza (zbiory T. Czechowicza)

Pozostawał on na tym stanowisku do lata 1989 r., od 30 sierpnia 1989 I sekretarzem KŁ PZPR był Adam Walczak, który pełnił tę funkcję do końca działalności instancji łódzkiej PZPR, czyli do schyłku stycznia 1990 r., kiedy to partię komunistyczną rozwiązano.

Władzę administracyjną w województwie miejskim sprawował prezydent Łodzi. Od 6 września 1978 r.

był nim Józef Niewiadomski (wcześniej wiceprezydent miasta u boku poprzedniego prezydenta Jerzego Lorensa, przez szereg lat pełnił też funkcję Komendanta Chorągwi Łódzkiej ZHP)⁷. Był włodarzem miasta w ważnym w jego dziejach okresie solidarnościowej rewolucji i stanu wojennego. Z dniem 12 listopada 1985 r. powołany został na stanowisko ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej w nowym rządzie kierowanym przez prof. Z. Messnera. Po nim funkcję prezydenta Łodzi objął dotychczasowy sekretarz KŁ PZPR Jarosław Pietrzyk (30 grudnia 1985 r.)⁸. Po studiach na PŁ i uzyskaniu tytułu magistra

⁶ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 35, Sprawozdanie KŁ PZPR za okres IX 1986 – III 1989, k. 123. Nie ma pewności, czy dane te nie dotyczą końca 1988 r., sformułowania tego dokumentu nie są bowiem w pełni jednoznaczne.

⁷ T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–199. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 403; L. Olejnik, *Wojewodowie, prezydenci i przewodniczący prezydiów rad narodowych szczebla wojewódzkiego w Łodzi (1945–1994)*, „Rocznik Łódzki” 1994, t. 41, s. 82–83.

⁸ Por. szerzej: L. Olejnik, *Wojewodowie, prezydenci i przewodniczący...*, s. 84.

inżyniera elektryka, od 1978 r. pracował w aparacie partyjnym, m.in. był etatowym I sekretarzem KZ w „Elcie”, następnie krótko kierował KD Łódź Bałuty, a w latach 1981–1985 był sekretarzem ekonomicznym KŁ PZPR. Był radnym RN m. Łodzi w IX kadencji (1984–1988). W dniu 29 maja 1989 r. RN m. Łodzi nie udzieliła mu absolutorium (oznaczało to ustąpienie z funkcji prezydenta miasta).

Jak żyli łodzianie

Jednym z głównych problemów społecznych w dekadzie lat osiemdziesiątych były stałe perturbacje z zaopatrzeniem w podstawowe artykuły. Próbowano je rozwiązywać różnymi metodami, wśród których coraz ważniejszą rolę zyskiwać zaczęła reglamentacja, przede wszystkim produktów żywnościowych⁹. Braki rynkowe dotyczyły jednak także artykułów przemysłowych, odzieży, obuwia, jak też wyposażenia mieszkań.



Fot. 95. Kartka zaopatrzeniowa P-3
(zbiory L. Olejnika)

W tej sytuacji społeczeństwo właśnie w reglamentacji upatrywało szansy na zaspokojenie choćby w minimalnym stopniu elementarnych potrzeb. Znalazło to wyraz w słynnych 21 postulatach MKS w Gdańsku i porozumieniach sierpniowych z 1980 r.¹⁰

Trudna sytuacja zaopatrzeniowa spowodowała wprowadzenie w skali całego kraju systemu reglamentacji mięsa (kwiecień 1981 r.).

Od maja zakres reglamentacji poszerzono o mąkę, masło i kasze. W kolejnych miesiącach zestaw towarów reglamentowanych w skali krajowej i w formie regulacji regionalnych stopniowo stale powiększano, m.in.

⁹ K. Lesiakowski, *Zaopatrzenie mieszkańców Łodzi w artykuły codziennego użytku w latach 1980–1983*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2012, nr 1, s. 101–128.

¹⁰ Chodzi o pkt 13, który zawierał żądanie „wprowadzenia bonów na mięso”.

o środki czystości, benzynę, papierosy i alkohol. Objęto nimi (choć początkowo w formie ograniczenia wielkości sprzedaży dla jednego kupującego) także artykuły szkolne.



Fot. 96. W sklepie Centrali Rybnej
(fot. Janusz Kubik)



Fot. 97. Sprzedaż z samochodu
(fot. Janusz Kubik)

Przejawem głębokiego niezadowolenia mieszkańców Łodzi z fatalnej sytuacji zaopatrzeniowej latem 1981 r. był opisany wcześniej wielotysięczny marsz głodowy w końcu lipca 1981 r.¹¹ Stan wojenny nie rozwiązał problemu niedostatków rynkowych. Symbolem nędzy były chroniczne braki papieru toaletowego. Tylko podwyżki cen i utrzymywanie systemu reglamentacji chroniły rynek przed całkowitym załamaniem.

Poziom zaspokojenia potrzeb był bardzo daleki od oczekiwań tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Mimo obowiązywania systemu reglamentacji okresowo pojawiały się poważne problemy z dostępnością wielu artykułów. W całej dekadzie odnotowywano deficyt na rynku m.in. artykułów wyposażenia mieszkań (łódówki, pralki, meble, sprzęt ra-

diowo-telewizyjny), artykułów chemicznych, a nawet środków higieny osobistej. Stałym elementem panoramy miasta stały się kolejki. Po najbardziej pożądane i trudne do zdobycia dobra ludzie czekali nawet w nocy, tworząc tzw. listy kolejkowe.

11

B. Czuma, *Łódzka „Solidarność” 1980–1981. Zapis zdarzeń*, Łódź 2010, s. 225–226; L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka 1980–1990*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4, *Polska Zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 154–155.

Poziom życia łódzian nie odbiegał od wskaźników ogólnokrajowych. Znaczna część mieszkańców mieszkała w budynkach oddanych do użytku już po dekadzie gomułkowskiego zastoju. Mieszkania z epoki Gierka i późniejszej były z reguły większe i tym samym bardziej „ustawne”. Zamieszkiwanie w blokach – budzące do chwili obecnej tak wiele kontrowersji i emocji – oznaczało jednak dostęp do podstawowych wygód – do centralnego ogrzewania, ciepłej wody, sieci gazowej.

Jednym ze wskaźników zamożności społeczeństwa jest wyposażenie mieszkań; w przedmioty trwałego użytku. Jak to przedstawiało się w naszym mieście na tle średnich krajowych? Wiosną 1989 r. pracownicy Zakładu Socjologii Ogólnej UŁ przeprowadzili badania w tym zakresie w Łodzi na reprezentatywnej próbie wśród mieszkańców miasta w wieku 20–61 lat. Rezultaty tych badań można porównać do ustaleń GUS odnoszących się do średnich krajowych. Przykładowo aż 54% dorosłych łódzian posiadało telewizor kolorowy, jeszcze większy był odsetek posiadaczy wersji czarno-białej – 65%. W kraju średnia wyposażenia w telewizory kolorowe była niższa – przeciętnie 35% gospodarstw, dominowały telewizory czarno-białe – 75%. Łódzianie byli częściej (w stosunku do średniej krajowej) właścicielami magnetowidów (8% badanej populacji), mieli więcej pralek automatycznych (60% gospodarstw, podczas gdy w kraju odsetek ten oscylował wokół 41%). Powszechnym urządzeniem był zwykły magnetofon (45% gospodarstw), rzadziej byliśmy posiadaczami magnetofonów stereofonicznych (22%), częściej natomiast samochodów osobowych (36%), dystansując wyraźnie „kraj” (27%). Przedmiotem marzeń wielu łódzian były komputery (4%) i kamery filmowe (2%). Co dwudziesty badany miał domek letniskowy¹². Nie najlepiej sytuacja wyglądała w zakresie dostępu do telefonów, przeciętnie jedynie co piąty dorosły rodak był ich posiadaczem (19%).

An aerial photograph of a massive crowd gathered in a city square, likely Łódź. The crowd fills the lower two-thirds of the frame, extending across a wide street and into the square. In the background, several tall, modernist-style buildings with repetitive window patterns stand prominently. To the right, a church with a tall, dark spire is visible among other urban structures. The sky is clear and bright. A semi-transparent red rectangle is overlaid on the center of the image, containing white text.

Rozdział X

Działo się w Łodzi

Fot. 98. Przejazd orszaku papieskiego – plan ogólny (zbiory ZOD)

Katastrofy na Retkini

W tej części pracy przedstawiono wydarzenia o szczególnie dużym społecznym oddźwięku. Kryterium kolejności ich prezentacji wynika z chronologii. Gdyby zastosować kryterium ważności, to niewątpliwie należałoby jako pierwszą odnotować historyczną wizytę w Łodzi Ojca Świętego Jana Pawła II w czerwcu 1987 r.

W dekadzie lat osiemdziesiątych doszło w Łodzi dwukrotnie do tragicznych w skutkach katastrof budowlanych spowodowanych wybuchami gazu. Pierwszą z nich – 22 stycznia 1982 r. – tak wspomina ówczesny prezydent Łodzi Józef Niewiadomski: „Wybuchy gazu. To było straszne. Pierwszy wybuch był w wieżowcu przy ulicy Florecistów. Do akcji włączyło się wojsko. Wyjaśniało przyczyny eksplozji. Okazało się, że jakieś sto metrów przed budynkiem, na skutek zmęczenia materiału pękła rura doprowadzająca gaz. Stworzyła się taka otulina i gaz płynął wzdłuż ciepłociągu do piwnicy budynku. Eksplozja zniszczyła cały parter. Na szczęście nie uszkodziła ścian nośnych. Dzięki temu nie doszło do zawalenia się budynku. Zginęły dwie osoby”¹.

Z tego tragicznego zdarzenia nie wyciągnięto chyba w pełni wniosków w kwestii wyeliminowania podobnych zagrożeń w przyszłości. W dwa lata później – 7 grudnia 1983 r., około godziny 13,30 przy

ul. F. Dzierżyńskiego 6 (obecnie ul. Armii Krajowej) doszło do największej tragedii w Łodzi w skali całej dekady – wybuchu gazu w bloku mieszkalnym. Eksplozja spowodowała zawalenie się dwóch klatek w budynku złożonych z 20 mieszkań oraz pożar.

W lokalnej prasie tak opisywano to zdarzenie: „Ogromna musiała być siła wybuchu. Część pięciokondygnacyjnego bloku utworzyła stos skruszonych żelbetowych elementów, z których wydobywały się kłęby dymu.



Fot. 99. Katastrofa na Retkini – ekipy ratunkowe na ruinach bloku (fot. Janusz Kubik)

Czynności ratowników musiały być prowadzone niezmiennie uważnie. Chodziło przede wszystkim o ocalenie życia ludzi. Ilu ich było pod zwałami gruzu? – tego nikt nie potrafił precyzyjnie określić. Około godz. 15 wydobyto 2-letnią dziewczynkę. Dziecko żyło i natychmiast przewieziono je do Szpitala im. J. Korczaka.

Ciężkie dźwigi z trudem usuwały skruszone ściany i elementy konstrukcji. Co chwila przerywano pracę maszyn i przystępowano do ręcznego usuwania gruzów. Strażacy z odvodu ratownictwa technicznego przy pomocy specjalnych maszyn cięli beton i zbrojeniowe pręty. Wynoszono zniszczone sprzęty i połamane meble. Cały czas spod gruzów buchały płomienie”².

Przyczyna katastrofy wiązała się z przypadkowym uszkodzeniem gazuociągu przez operatora koparki. Poinformowano pogotowie gazowe, które jednak nie zareagowało natychmiast (jego ekipa interweniowała w innym miejscu). Robotnicy próbowali powiadomić mieszkańców o potrzebie ewakuacji z zagrożonego budynku (wysokoprężny gaz dostał się do piwnicy budynku). Ktoś zapewne zapalił światło bądź włączył przycisk dzwonka i doszło do eksplozji. W katastrofie zginęło osiem osób. Największy dramat dotknął pięciu członków rodziny znakomitego psychologa,

prof. UŁ Stanisława Gerstmana – zginął profesor, zginęła jego żona Helena, synowie Przemysław i Krzysztof oraz trzyletni wnuk Bartłomiej³.

Po wstępnym dochodzeniu prowadzonym pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi aresztowano dyspozytora pogotowia gazowego, którego obwiniono o brak natychmiastowej reakcji na



Fot. 100. Katastrofa na Retkini – ruiny bloku (fot. Janusz Kubik)



Fot. 101. Katastrofa na Retkini – dziecko ewakuowane z ruin (fot. Janusz Kubik)

sygnał o niebezpieczeństwie⁴. Mieszkańcy bloków po tych dramatach zaczęli bać się instalacji gazowych. Prasa lokalna uspokajała, np. w „Dzienniku Łódzkim” 13 grudnia tegoż roku zamieszczono krótką notatkę informacyjną pt. *Sprawdzono – gaz się nie ulatnia*⁵. Ekipy Zakładu Gazownictwa sprawdzały szczelność instalacji gazowej w blokach położonych w pobliżu miejsca katastrofy w kwadracie ulic: Dzierżyńskiego, Maratońskiej, Allende i Marchlewskiego, gdzie znajdowało się około 100 budynków. Przeprowadzano bardzo dokładną kontrolę głównych linii przesyłowych, przyłączy, instalacji w poszczególnych

³ Śmierć ponieśli jeszcze trzy osoby: Dariusz Kaszuba, Janina Kaminska i Stanisława Dziórdzińska. Por. Nekrolog od Przewodniczącego Rady Narodowej Miasta Łodzi, „Dziennik Łódzki”, nr 257, 12.12.1983, s. 2.

⁴ P. Skibicki, *Wstępne wyniki dochodzenia w sprawie retkińskiej tragedii*, „Dziennik Łódzki”, nr 258, 13.12.1983, s. 1–2.

⁵ „Dziennik Łódzki”, nr 258, 13.12.1983, s. 8.

budynkach, pionach i mieszkaniach. Gazownicy natrafili na kilka nieszczelności w sieci gazowej, ale jeszcze więcej nieprawidłowości wykryto w instalacjach mieszkaniowych, niektórzy lokatorzy samowolnie bowiem dokonywali różnych przeróbek urządzeń. Pracownicy Zakładu gazownictwa apelowali do mieszkańców o spokój i cierpliwość w związku z czasowym odłączeniem gazu na części osiedla retkińskiego⁶. Trudno zweryfikować prawdziwość opinii zawartej we wspomnieniach ówczesnego prezydenta miasta J. Niewiadomskiego, jakoby to jego zabiegi spowodowały wprowadzenie ogólnopolskich przepisów, które zmniejszyły zagrożenie. W ich następstwie reduktory wysokoprężnego gazu i zawory główne wyprowadzono z piwnic budynków na zewnątrz⁷.

Pierwszy polski „Oskar”

W nocy z 11 na 12 kwietnia 1983 r. w Los Angeles wręczono doroczne nagrody Oscara. W gronie nagrodzonych znalazł się po raz pierwszy w historii tej imprezy film polski. W kategorii filmu krótkometrażowego pierwszą nagrodę zdobył wyprodukowany w łódzkim Se-Ma-Forze film animowany *Tango* w reżyserii Zbigniewa Rybczyńskiego⁸. W komentarzu lokalnej gazety tak go oceniono: „Film wręcz perfekcyjny pod względem technicznym, przekazujący fabułę umiejętnym splotem różnych technik, zwraca także uwagę swą treścią. »Tango« to swoisty zapis ludzkiego losu, łączący powagę z ironią”⁹.

Film Rybczyńskiego już wcześniej – w 1981 r. – bezskutecznie ubiegał się o nominację do Oscara. Dopiero jednak dwa lata później został doceniony i dostrzeżony przez krytyków filmowych. Do tego czasu dzieło Zbigniewa Rybczyńskiego zebrało wiele nagród i wyróżnień: Nagrodę prezydenta m. Krakowa na I Ogólnopolskim Konkursie Autorskich Fil-

⁶ *Ekipy gazowników pracują nieprzerwanie*, „Dziennik Łódzki”, nr 261, 16.12.1983, s. 1–2.

⁷ A. Kulik, J. Niewiadomski, *Wywiad rzeka...*, s. 66.

⁸ „Oskar” dla „Tanga” zrealizowanego w łódzkim Se-Ma-Forze przez Z. Rybczyńskiego, „Dziennik Łódzki”, nr 72, 13.04.1983, s. 1.

⁹ *Polski sukces w Los Angeles*, „Dziennik Łódzki”, nr 72, 13.04.1983, s. 2.

mów Animowanych, trzy nagrody na XXVII Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Oberhausen (Wielką Nagrodę, FIPRESCI i Nagrodę Federacji Międzynarodowych Klubów Filmowych FICC oraz wyróżnienie Ewangelickiego Centrum Filmowego), nagrodę specjalną jury i nagrodę publiczności na VII Festiwalu w Huesca (Hiszpania), Grand Prix i nagrodę publiczności na XIII Festiwalu w Annecy (Francja), nagrodę „Brązowy Lajkonik” na XXI Ogólnopolskim Festiwalu w Krakowie i I nagrodę w kategorii filmów animowanych na XII Festiwalu w Tampere (Finlandia). Oskar był ukoronowaniem pasma międzynarodowych sukcesów *Tanga*.

„Niewolnica Isaura”

Wydarzeniem w Łodzi była wizyta gwiazd brazylijskiego serialu *Niewolnica Isaura* – aktorów odtwarzających główne role: Lucelli Santos (Isaura) i Rubena de Falco (Leoncio). W prasie lokalnej kilka dni przed ich wizytą w naszym mieście poinformowano o rozprowadzaniu kart wstępu „tylko na zamówienia zbiorowe zakładów pracy”. Zapowiadano wielkie widowisko w Hali Sportowej z udziałem artystów estrady i teatru z akompaniamentem orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dyktando Henryka Debicha¹⁰. W relacji z tej imprezy, zamieszczonej w „Dzienniku Łódzkim”, dowiadujemy się, że: „Publiczność tak szczelnie wypełniającą łódzką Halę Sportową miały dotychczas tylko największej rangi zawody sportowe lub występy znanych grup rockowych”¹¹. Jak pisano w lokalnych „Odgłosach” – „Zobaczenie idoli kosztuje tylko dwieście złotych, Ośiem tysięcy biletów idzie jak woda. Ciągłą pielgrzymką z całego kraju...”¹² Spotkanie prowadzili Iwona Łęka i Andrzej Królikowski z Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego, którzy przekazywali zbierane na widowni pytania do serialowych bohaterów. Widzowie dowiedzieli się, że „Isaura” i „Leoncio” nie mieli zbyt wiele okazji do zwiedzania

¹⁰ Przed finałem serialu. Z *Isaurą* i *Leonciem*, „Dziennik Łódzki”, nr 119, 23.05.1985, s. 1.

¹¹ Spotkanie z *Isaurą* i *Leonciem*, „Dziennik Łódzki”, nr 122, 27.05.1985, s. 1.

¹² R. Kubiak, *Niewolnicy Isaury*, „Odgłosy”, nr 23, 8.06.1985, s. 7.

miasta. Zobaczyli jedynie budowę Centrum Zdrowia Matki Polki. Szerę pytań dotyczyło przebiegu karier artystów.

Wielkiego wydarzenia „nie uszanowali” niektórzy studenci z akademików usytuowanych w pobliżu Hali Sportowej. Jak żartobliwie komentowano w „Odgłosach”: „Łódź, 26 maja 1985 r. Studenci nie doceniają powagi wydarzeń. Zaraz po ogromnie emocjonującym spotkaniu, gdy widzowie opuszczają Halę Sportową, z pobliskich akademików wyrusza kontrmanifestacja złożona z wysmarowanych sadzą osobników, odzianych w idiotyczne stroje. Prowokatorzy niosą hasła: »Zakusom Leoncia studenckie NIE«, »Uwolnić Isaurę«. Wiadomo jednakże, iż mimo pozorów cel manifestantów jest ściśle określony. Wiadomo też jakie siły stoją za prowadzonymi tego nikczemnego i godnego pożałowania występku. I jakby nie dość było głupich żartów, to jeszcze z głośników wystawionych w oknach domu studenckiego »Mikrus« docierają gromkie salwy ironicznego śmiechu. To jest zwyczajna profanacja świętości!”¹³

Bohaterowie brazylijskiego serialu wieczór spędzili w Teatrze Wielkim, gdzie obejrzeli *Syna Marnotrawnego* – spektakl, który na VIII Spotkania Baletowe przywiozła wrocławska pantomima. Jak oceniono w relacji „Dziennika Łódzkiego” – „Brawa publiczności dzieliły się między aktorów na scenie a ulubieńców telewizyjnego serialu”¹⁴. W dniu następnym w programie I PR „Sygnały dnia” poinformowano słuchaczy w całej Polsce, że bohaterowie są „niebawale przemęczeni, niewyspani, a to z tego powodu, że przed hotelem, w którym mieszkają przez całą noc grupa ich wielbicieli skanduje „Isaura” i „Leoncio” – a obsługa hotelu budzi ich po nocach, aby uzyskać autograf”¹⁵. To już jednak nie działo się w Łodzi. Jednak fascynacja bohaterami brazylijskiego serialu trwała, w prasie odnotowano bowiem na początku czerwca o nadaniu przez rodziców w dwóch przypadkach imion Isaura nowonarodzonemu dziewczynkom. „Mamy już w Łodzi dwie Isaury” – obwieszczono na pierwszej stronie „Dziennika Łódzkiego”¹⁶.

13 Tamże, s. 7.

14 Spotkanie z *Isaurą i Leonciem*, „Dziennik Łódzki”, nr 122, 27.05.1985, s. 2.

15 L. Włodkowski, *Rozumieć swój czas*, „Odgłosy”, nr 23, 8.06.1985, s. 1.

16 *Mamy już w Łodzi dwie Isaury*, „Dziennik Łódzki”, nr 129, 4.06.1985, s. 1.

Ojciec Święty w Łodzi

Największym wydarzeniem w dziejach miasta w opisywanej dekadzie była pierwsza i jedyna wizyta w mieście włókniarek Ojca Świętego Jana Pawła II¹⁷. Przez blisko 10 godzin papież przebywał w Łodzi 13 czerwca 1987 r. podczas III Pielgrzymki do Ojczyzny. Wcześniej kilkakrotnie metropolita krakowski i kardynał Karol Wojtyła gościł w Łodzi¹⁸. Był tu m.in. w 1967 r. na pogrzebie ordynariusza diecezji łódzkiej ks. Michała Klepacza (wygłosił wtedy mowę pogrzebową). Gościł też na przeglądzie zespołów pieśni katolickiej „Sacrosong” zorganizowanym w maju 1969 r. w kościele pw. św. Teresy i w rok później na obchodach 50-lecia erygowania diecezji łódzkiej. Bywał też kilkakrotnie prywatnie u biskupa ordynariusza diecezji łódzkiej, pochodzącego z Krakowa ks. Józefa Rozwadowskiego, z którym się przyjaźnił.

Warto nadmienić, że środowisko łódzkiej „Solidarności” podjęło inicjatywę zaproszenia papieża do Łodzi już wcześniej, tj. kiedy planowano pielgrzymkę w 1983 r. W zaproszeniu zaznaczano, że „Łódź to największe robotnicze miasto, a także miasto kobiet udręczonych, ale heroicznych i wiernych ojczyźnie i Kościołowi”¹⁹. Do realizacji tego pomysłu wówczas nie doszło.

O decyzji odwiedzenia Łodzi przez papieża dowiedziano się oficjalnie 14 lutego 1987 r., choć – jak wspominał metropolita łódzki ks. Władysław Ziółek – nieoficjalnie wiedział on o tym już kilka miesięcy wcześniej („W okolicach Bożego Narodzenia”). Ówczesny ordynariusz łódzki wspomina też, że długo zabiegał o tę wizytę, zanim zapadły decyzje w Watykanie i w kierownictwie polskiego Kościoła²⁰.

Wizyta papieska była poważnym wyzwaniem dla władz łódzkich i podległych im instytucji, w tym SB. W związku z planowaną podróżą Jana Pawła II do Polski, w 1987 r. MSW powołało sztab operacji

17 Por. szerzej: *Łódź Ojca Świętego. W 20. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Łodzi*, Łódź 2006, s. 61–82.

18 Tamże, s. 30–58.

19 *Zaproszenie Jana Pawła II*, „Komunikat Zarządu Regionu”, nr 276, 11.11.1981, s. 2.

20 Za: <http://niedziela.pl/artukul/111804/nd/Pamietna-wizyta>. Rozmowa Ł. Głowackiego z metropolitą W. Ziółkiem [data dostępu: 17.05.2020].

„Zorza II”. Szereg zaplanowanych działań w ramach tej akcji przeprowadziła łódzka bezpieka. Od 1 czerwca wzywała na rozmowy ostrzegawcze osoby podejrzewane o przygotowywanie działań opozycyjnych. „Oprócz zwykłych argumentów nie brakowało gróźb”



Fot. 102. Przejazd orszaku papieskiego – „papa mobile” (zbiory ZOD)

– jak pisano w podziemnej prasie. Przykładowo 4 czerwca przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą z Kazimierzem Jagiełłą. Następnie działacza tego „nieznani sprawcy” wywieźli w okolice ogródków działkowych na Stokach i tam go pobito. Przesłuchiowano również (8 czerwca) innego działacza podziemia solidarnościowego Kazimierza Luberego, a w jego mieszkaniu przeprowadzono rewizję. Tegoż 8 czerwca SB zabrała na przesłuchanie do WUSW Grzegorza Palkę²¹.

W kilka dni później – w Zgierzu – funkcjonariusze MO i SB zatrzymali autokar wiozący pielgrzymkę zorganizowaną przez parafię kościoła pw. św. Teresy pod zarzutem „przewożenia materiałów godzących w ustrój”. Autokar zawrócono do Łodzi, przeprowadzono jego rewizję, a uczestników pielgrzymki przesłuchano na ul. Lutomierskiej. W ten sposób uniemożliwiono im dotarcie na spotkanie z papieżem w Gdańsku. Tegoż samego dnia – 11 czerwca 1987 r. – zatrzymano i przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze z 12 osobami, które podejrzewano o zamiary podjęcia jakichś działań opozycyjnych w trakcie wspomnianej pielgrzymki papieża, a szczególnie podczas jego planowanej wizyty w Łodzi. Zatrzymano i osadzono na 48 godzin w areszcie śledczym przy ul. Lutomierskiej m.in.: Ryszarda Kostrzewę, Janusza Fatygę, Krzysztofa Frątczaka, Jerzego Dłużniewskiego, Aleksandrę Kozłowską-Więckiewicz oraz Zygmunta Ciechańskiego.

U zatrzymanych zarekwirowano wydawnictwa i różne inne „nielegalne” w ocenie SB materiały, m.in. „39 szt. prostokątnych kart z wizerunkiem papieża oraz napisem »III wizyta ojca świętego Jana Pawła II w naszym mieście (13 VI 1987)«, 15 szt. czapek – furażerek z napisem »Solidarność – Łódź«, 23 szt. chorągiewek papierowych z wizerunkiem papieża i napisem »Solidarność – Łódź«, 28 szt. chorągiewek papierowych z wizerunkiem papieża obok kobiety oraz napisem »witaj zwiastunie wolności«”²².

Zatrzymanych trzymano w ścisłej izolacji. Przymusowi lokatorzy celi nr 7 znanego gmachu WUSW przy ul. Lutomierskiej 112/114 złożyli protest przeciwko ewentualności karnego pozbawienia ich dostępu do radia i telewizji, szczególnie w dniu wizyty papieża w Łodzi. Uznali to za dodatkowe szykany. Jak pisali: „Uzasadniano nam, że jesteśmy zamknięci z uwagi na bezpieczeństwo Papieża, chociaż wydaje się, że Papież byłby znacznie bezpieczniejszy gdyby na ten okres oddalić funkcjonariuszy SB – nie wolno bowiem zapominać z czyich szeregów wywodzą się mordercy księdza Popiełuszki”. Swoje zatrzymanie ocenili surowo: „tak barbarzyńskiego prawa, by zamykać w związku z podejrzeniem o nieistniejące wykroczenie (które nawet zdaniem Służby Bezpieczeństwa, może, lecz niekoniecznie musi wystąpić) nie ma w całym cywilizowanym świecie. Takie prawo cofa PRL w mroki średniowiecznej inkwizycji”²³.

Do różnych incydentów i napięć dochodziło w wielu rejonach miasta. Jeden z nich, w ZPB im. Marchlewskiego, opisywali dziennikarze „Biuletynu Łódzkiego”: „5 VI dwie hale tkalni zostały udekorowane przez robotnice portretami Papieża. Przedstawiciele partii i dyrekcji mimo protestów załogi usunęły dekoracje. W odpowiedzi, na wyznaczoną w sobotę 6 VI »nadróbkę« nikt z pracowników tkalni się nie stawiał. Dyrekcja chcąc zatuszować protest robotnic wpisała produkcję poniedziałkową (z 8 VI) jako metraż sobotni”²⁴.

²² AIPN, Ld pf 15/349, Meldunek specjalny naczelnika Wydz. Śledczego WUSW w Łodzi mjr Jakubowskiego, 12 VI 1987, k. 200–202; *Łódź. Pielgrzymka Ojca Świętego...*, s. 1.

²³ AIPN, Ld pf 15/439, Pismo J. Dłużniewskiego, J. Fatygi i J. Jabłońskiego z 13 VI 1987 r. („do właściwego sędziego penitencjarnego”), k. 112.

²⁴ *Łódź. Pielgrzymka Ojca Świętego...*, s. 1.

Do incydentów dochodziło też w ZWO „Vera”, gdzie kierownictwo zakładu próbowało likwidować dekoracje okolicznościowe.

Naszedł dzień 13 czerwca 1987 r. Wtedy to do Łodzi przybył „Papież ludzkiej solidarności” – jak napisano w podziemnej gazecie²⁵. Przed godz. 10.00 helikopter z Częstochowy z dostojnym gościem na pokładzie wylądował na lotnisku Aeroklubu Łódzkiego na Lublinku. Jana Pawła II witały tłumy łódzian i pielgrzymów z innych ośrodków.



Fot. 103. Plakietka ewidencyjna członka straży porządkowej H. Marczaka (zbiory H. Marczaka)

Papieża powitał biskup ordynariusz diecezji łódzkiej ks. Władysław Ziółek, stwierdzając m.in.: „Niech mi wolno będzie wyrazić Waszej Świątobliwości naszą głęboką wdzięczność za umieszczenie na Swoim pielgrzymim szlaku włókiarskiego i akademickiego miasta, które od dziś będzie miało dumną odwagę uważać się za Łódź Piotrową [...]”²⁶.

Po oficjalnych powitaniach papież koncelebrował mszę świętą na lotnisku Lublinek²⁷. W trakcie mszy blisko 1600 dzieci z diecezji łódzkiej przystąpiło do pierwszej komunii świętej. 100 dzieci przyjęło komunię z rąk papieża, wśród nich grupka dziewięciorga dzieci urodzonych 16 października 1978 r., w dniu wyboru Karola Wojtyły na papieża.

Mimo szeregu przedsięwzięć ze strony władz, nie udało się im zapobiec zademonstrowaniu obecności „Solidarności”. Dla środowiska „Solidarności” biskup ordynariusz diecezji łódzkiej ks. Władysław

²⁵ *Papież ludzkiej solidarności*, „Biuletyn Łódzki”, nr 112, 2.07.1987, s. 1.

²⁶ AIPN, sygn. BU 0236/382/2, Wystąpienie bpa Ziółka – ordynariusza łódzkiego, wygłoszone w dniu 13 VI 1987 r. podczas powitania papieża na Lotnisku Aeroklubu Łódzkiego na Lublinku, k. 41.

²⁷ Wraz z papieżem mszę koncelebrowali m.in. kardynałowie Agostino Casaroli, Franciszek Macharski i Henryk Gulbinowicz, biskup ordynariusz łódzki Władysław Ziółek, biskupi sufragani Jan Kulik i Bohdan Bejze oraz biskup-senior Józef Rozwadowski.

Ziółek przeznaczył 300 miejsc w sektorze B na Lublinku. Transparenty związkowe były widoczne w trakcie wizyty papieskiej. W Łodzi jedną z osób przewidzianych do odczytania fragmentu modlitwy wiernych podczas mszy był Jerzy Kropiwnicki. Wprawdzie funkcjonariusze BOR zatrzymali go na schodach wiodących do ołtarza, ale na skutek interwencji kanclerza kurii ks. Andrzeja Dąbrowskiego oraz ks. Stefa-



Fot. 104. Msza św. na lotnisku Lublinek, 13 czerwca 1987 r. (zbiory ZOD)

na Miecznikowskiego ostatecznie został dopuszczony do mównicy. W czasie mszy świętej Ojciec Święty poświęcił sztandar ZR NSZZ „Solidarność” i sztandar Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy kościele pw. św. Teresy²⁸.

Po mszy papież przyjechał do rezydencji biskupów łódzkich na obiad i krótki odpoczynek. Od

godz. 16.00 przebywał w łódzkiej katedrze, gdzie spotkał się z przedstawicielami środowisk nauki i kultury. Na zakończenie spotkania otrzymał dar – obraz pędzla Mariana Kępińskiego przedstawiający bochen chleba rozkrojony na cztery części, ułożone w kształcie krzyża z wyrytą na miedzianej tabliczce dedykacją „Duchowemu przywódcy narodu obraz autorstwa M. Kępińskiego »Chleb« od twórców kultury z Łodzi, 1987 r.” Jan Paweł II poświęcił umieszczone w katedrze epitafium dedykowane biskupowi Michałowi Klepaczowi oraz przekazał antyczną monstrancję – dar dla Kościoła łódzkiego.

Po spotkaniu w katedrze orszak papieski udał się w kierunku Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex”.

Do tych największych łódzkich zakładów włókienniczych papież przybył o godz. 17.00. Przeszedł przez halę produkcyjną, zatrzymywał się przy niektórych krosnach i serdecznie pozdrowiał tkaczki. Następnie Ojca Świętego powitał dyrektor zakładów Józef Grzegorzczak, a do



Fot. 105. Jan Paweł II w ŁZPB im. Obrońców Pokoju (zbiory ZOD)



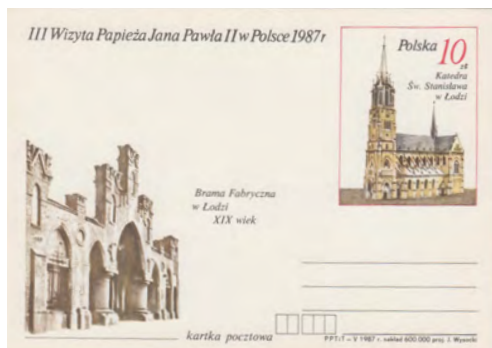
Fot. 106. Jan Paweł II w ŁZPB im. Obrońców Pokoju (zbiory ZOD)

dostojnego gościa przemówiła łódzka włókienka, pracownica „Uniontextu” Kazimiera Wadowska, która przekazała papieżowi podarunki – kryształowy puchar oraz medal upamiętniający budowę Szpitala Pomnika Matki Polki. Papież w przemówieniu skierowanym do zebranych włókierek powiedział m.in.: „Chleb jako wyraz i symbol ludzkiej pracy nabiera szczególnej wymowy tutaj – w polskiej Łodzi, która rozrosła się w krótkim czasie z małej osady w wielkie, prawie że milionowe miasto, polskie centrum przemysłu włókienniczego. Życie tego przemysłowego ośrodka i jego mieszkańców znaczyły od początku liczne kontrasty gospodarcze i społeczne napięcia”²⁹.

W dalszej części swego przemówienia papież zwrócił uwagę na niektóre aspekty pracy, szczegól-

nie kobiet. Nie brakowało odniesień do współczesnej sytuacji świata pracy. Końcowe fragmenty wystąpienia Jana Pawła II odnosiły się do położenia i problemów rodzin pracujących kobiet i nie były pozbawione krytyki istniejących wówczas (także, czy może szczególnie w Łodzi) warunków pracy: „Przypomnienie tych zasad wyrażonych

w chrześcijańskiej etyce społecznej, na dzisiejszym spotkaniu z włókiennikami łódzkimi, jest usprawiedliwione niepokojącym zjawiskiem występującym w waszej pracy zawodowej. Wiele kobiet nadal pracuje



Fot. 107. Okolicnościowa karta pocztowa w związku z wizytą Jana Pawła II w Łodzi (zbiory L. Olejnika)

na trzy zmiany, także w godzinach nocnych, co przyczynia się do rozwoju chorób zawodowych. Może to mieć również wpływ na wzrost liczby małżeństw rozbitych. Wskutek tego wiele kobiet zmuszonych jest z kolei samotnie wychowywać swoje dzieci i troszczyć się o ich byt materialny...”³⁰

Ojciec Święty, serdecznie żegnany przez uczestników spotkania, około godz. 18.00

opuścił tereny „Uniontexu”. Krótco potem helikopter z papieżem wystartował ze stadionu „Włókniarza” i skierował się do Warszawy.

Pierwsze Targi „Interfashion”

Pierwsze Międzynarodowe Targi Odzieży, Tkanin, Dziewiarstwa i WYROBÓW SKÓRZANYCH MTP – „Interfashion” były wielkim wydarzeniem w dziejach miasta. Idea tej imprezy sięga schyłku lat sześćdziesiątych. Wówczas to zamierzano wybudować w okolicach pl. Zwycięstwa specjalne hale wystawowe, w których odbywałyby się targi dla przemysłu lekkiego. Inicjatorem i pomysłodawcą był ówczesny minister przemysłu lekkiego Tadeusz Kunicki. Jednak wtedy – ze względu na szczupłość środków – koncepcja upadła. Powrócono do niej w 1985 r. (oczywiście wtedy już rejon pl. Zwycięstwa był inaczej zaprojektowany). Wcześniej – w końcu lat siedemdziesiątych – wyroby polskiego przemysłu lekkiego prezentowano w hali sportowej

poznafskiej „Areny”, poza terenem targowym, co ograniczało znacząco zainteresowanie widzów i kontrahentów. Ekspozycje nie cieszyły się większym zainteresowaniem zwiedzających. Powstała wtedy koncepcja przeniesienia targów do Łodzi.

Na znak protestu przeciw stanowi wojennemu od 1982 r. w MTP nie uczestniczyli Francuzi. W związku z tym pawilon, w którym wcześniej wystawiali swoje wyroby – był wykorzystywany przez trzy spółki polskiego przemysłu lekkiego: Textilimpex, Confexim i Tricot (czwarta spółka „Skórimpex” miała swoją ekspozycję w innym pawilonie). W 1985 r. Francja ponownie zgłosiła chęć uczestniczenia w MTP od 1987 r. Powstał więc problem ulokowania przemysłu lekkiego³¹. Władze Łodzi popierały koncepcję przeniesienia targów wyrobów przemysłu lekkiego do naszego miasta. Jak wówczas szacowano, tu wytwarzano około 20% krajowej produkcji przemysłu lekkiego, tu również działały największe spółki handlu zagranicznego tej branży.

Organizacja międzynarodowej imprezy targowej była bardzo poważnym wyzwaniem dla władz miasta. Toteż przeprowadzono wcześniej swego rodzaju próbę generalną – we wrześniu 1985 r. w Hali Sportowej otwarto dużą wystawę pt. „Dorobek 40-lecia Łodzi przemysłowej – Expo 85”. Chodziło o sprawdzenie własnych umiejętności w organizowaniu tego typu imprez oraz przetestowanie przydatności głównego obiektu. Próba wypadła pomyślnie. W tej sytuacji władze miasta wystąpiły do ministra handlu zagranicznego z formalnym wnioskiem o zgodę na zorganizowanie filialnych targów przemysłu lekkiego w Łodzi. Po wielu zabiegach uzyskano pozytywną decyzję.

Przed inauguracją „Interfashion” nie brakowało obaw. Pierwszy raz w tej skali organizowana była międzynarodowa impreza handlowa. W dniu 17 czerwca 1987 r. w patio Wydziału Budownictwa i Architektury PŁ odbyła się ceremonia otwarcia I Międzynarodowych Targów Odzieży, Tkanin, Dziewiarstwa i Wyrobów Skórzanych MTP – „Interfashion” – Łódź 87.

Przeprowadzono je z dużym rozmachem. Na powierzchni 8300 m² (z czego 1700 m² zajęli wystawcy zagraniczni) prezentowało się 11 branż przemysłu lekkiego. Łącznie wzięło w targach udział 75 wystawców, z czego 33 zagranicznych oraz liczne centrale handlu zagranicznego. Akredytowało się ponad 100 dziennikarzy prasowych i kilka ekip stacji telewizyjnych. Targi zlokalizowano w dwóch położonych blisko siebie obiektach – starej hali sportowej przy al. Politechniki oraz nowej hali, której ukończenie przyspieszono o 1,5 roku z myślą o targach (poza tymi głównymi terenami ekspozycji produktów przemysłu lekkiego zorganizowano także 27 wystaw zakładowych w różnych łódzkich przedsiębiorstwach włókienniczych). Kładka przerzucona nad al. Politechniki połączyła tereny wystawowe z hotelem, barami i miejscem niektórych pokazów mody usytuowanych w domach studenckich. Wokół hal ulokowano liczne kioski handlowe i gastronomiczne. Odwiedzały je tłumy łódzian (ponoć po obiektach targowych przewinęło się ponad 40 tysięcy osób). Przyciągały stoiska handlowe oferujące deficytowe towary. Jak opisano w lokalnym tygodniku: „Kioski – zarówno te z jedzeniem, jak i te z towarami, zaopatrzone były bardzo dobrze. Bez konieczności długiego oczekiwania w kolejce można było zjeść coś słodkiego, czy małe ciepłe danie, dużego samozaparcia natomiast wymagały zakupy.

Pojawiły się w sprzedaży – niemal ciągłej – takie rarytasy jak młynki elektryczne, roboty kuchenne, termosy, fińskie dresy, węgierskie kosmetyki, kakao itp.”

Wielką atrakcją dla odwiedzających targi były pokazy mody. Odbывały się one na dwóch estradach. Prezentowano bieliznę, obuwie, stroje sportowe, odzież letnią i zimową na różne okazje, aż po futra. Dziennikarka relacjonująca targi odnotowała nieco złośliwie (ale może i trafnie), że największe zainteresowanie wzbudziły pokazy bielizny: „jej pokaz wzbudził ogromne zainteresowanie nie tylko pań (te oceniały raczej merytorycznie), lecz i panów podziwiających skąpo odziane modelki”³².

Choć ważny był efekt wizerunkowy targów „Interfashion”, to dla przemysłu lekkiego liczyły się przede wszystkim zawarte umowy bądź nawiązane kontakty handlowe. Już w pierwszym dniu uzgodniono

wartościowe kontrakty, m.in. łódzka firma „Skórimpex” podpisała umowę z kontrahentem australijskim na dostawę obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego na sumę około 10 mln dolarów australijskich (obuwie miało pochodzić z renomowanych zakładów: „Otmęt”, „Chełmek”, „Radoskór” i łódzkiego „Skogaru”), „Textilimpex” zawarł kontrakt z radziecką centralą „Raznoexport” o wartości 2 mln rubli na dostawy odzieży męskiej i damskiej, pochodzącej głównie z ozorkowskiej „Latony” i tomaszowskiej „Pilicy”, a spółka „Tricot” podpisała także porozumienie z tradycyjnym kontrahentem zachodnioniemieckim na dostawę do RFN rajstop z łódzkiego „Feniksa” i dzianin także z łódzkich ZTK „Teofilów”.

Za najlepszy komentarz i ocenę opisywanej imprezy można uznać tytuł jednej z publikacji czasopisma „Odgłosy” (zawierającej relację z nich) – *Powiało wielkim światem*³³. Warto odnotować, że także w kolejnych latach odbywały się w Łodzi „Targi Interfashion”.

„Imieniny Pietryny”

W 1987 r. z ciekawą inicjatywą wystąpiła redakcja „Dziennika Łódzkiego”. Zaproponowano łódzianom zorganizowanie „Święta ulicy Piotrkowskiej”, ulicy odgrywającej ważną rolę w życiu miasta. Pierwsza edycja imprezy nazywanej także „imieninami Pietryny”, odbyła się 12 i 13 września. Wysiłkiem redakcji, wielu łódzkich instytucji, z poparciem władz partyjnych i państwowych udało się przeprowadzić niezwykle udaną imprezę, na którą złożyły się różnorodne przedsięwzięcia, głównie o charakterze rozrywkowym³⁴. Na kilku estradach usytuowanych na ulicy Piotrkowskiej i jej przecnicach występowały zespoły muzyczne, m.in. na scenie przy al. Schillera zespoły jazzu tradycyjnego „Speening Wheel” oraz „Western Standard”. Na estradzie przy Pałacu Młodzieży (ul. Moniuszki) występowały zespoły „Pędziwiatry” i „Krajki”, zorganizowano też blok imprez dla dzieci pt. „Fraj-

³³ Tamże, s. 1 i 7.

³⁴ *Imprezy imieninowe*, „Dziennik Łódzki”, nr 212, 12–13.09.1987, s. 3.

dy Pana Pomidora”. Na pl. Wolności odbył się koncert zespołów ludowych, kapel podwórkowych, koncert zespołu country z NRD oraz występ popularnego wtedy śląskiego zespołu, „Klubu Masztalskiego”. Zorganizowano szereg kiermaszów i wystaw, np. ogólnopolskie Targi Kolekcjonerów i Hobbystów (aleja ZMP), kiermasz książek (przed SDH „Central”), wystawę i kiermasz kwiatów (na pl. Wolności), aukcję psów, zorganizowaną przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (al. ZMP), rewię handlową z okazji 15-lecia SDH „Central”, połączoną z pokazami mody. Nie zapomniano o kibicach sportowych. Na estradzie przy al. Schillera odbyło się spotkanie z piłkarzami i trenerem zespołu ŁKS Leszkiem Jezierskim, prowadzone przez sławnego bramkarza tego klubu i reprezentacji Polski Jana Tomaszewskiego. Ważną imprezą był „Bieg Pietryny”. Na estradzie przed „Centralem” odbyły się wybory „najmilszej łodzianki z pieskiem”. W powiązaniu ze świętem Piotrkowskiej redakcja „Dziennika Łódzkiego” zorganizowała konkurs na okolicznościową fraszkę o ul. Piotrkowskiej. Wygrał go Jerzy Wilmański:

„Gdy Łódka gdzieś w kanałach ginie,
Murszeją mury, czas ucieka,
Przez miasto nieustannie płynie
Piotrkowska – Łodzi wierna rzeka”³⁵.

Jury konkursowe, któremu przewodniczył prezes Oddziału Łódzkiego ZLP Władysław Orłowski (w jego składzie byli również redaktor naczelny satyrycznego periodyku „Karuzela” Henryk Pawlak oraz zastępca redaktora naczelnego „Dziennika Łódzkiego” Jerzy Bąbol), miało trudne zadanie, do konkursu nadesłano bowiem ponad 1500 propozycji 154 autorów. Jak podkreślano w protokole jury: „konkurs dowiódł ogromnej sympatii i ciepła dla Piotrkowskiej i to nie tylko wśród mieszkańców Łodzi”. Warto nadmienić, że w trakcie pierwszych „imienin Piotrkowskiej” zainicjowano zbiórkę pieniędzy na ratowanie zabytków położonych przy tej ulicy. W końcu roku powstał Fundusz

Rewaloryzacji ulicy Piotrkowskiej, zajmujący się gromadzeniem środków na ten cel.

Kolejną edycję „święta ulicy Piotrkowskiej” przeprowadzono w dniach 11–12 czerwca 1988 r. Wybór tego terminu spowodowany był dążeniem organizatorów do powiązania imprezy z inną, równolegle przeprowadzaną w Łodzi – II Targami „Interfashion”. Kalendarz imprez „święta Pietryny” w 1988 r. był bardzo bogaty. W dwóch weekendowych dniach łodzianie mogli się spotkać na odcinku od pl. Wolności do al. Mickiewicza wokół trzech estrad – przy al. Schillera, przy al. ZMP i przy ul. Moniuszki³⁶. Trudno tu zaprezentować pełen zestaw imprez i wykonawców. Prezentowały się różne zespoły muzyczne. Odnotujmy m.in. występy: akademickiego zespołu pieśni i tańca „Kujon”, zespołu „Krajki”, międzynarodowego zespołu wokально-muzycznego „Kurakas”, kapeli „Familiijnej”, kapeli „Włókniarska Brać”, kapeli „Eltowskiej”, kabaretu „Szpital”, łódzkiego teatru „Pstrąg” i szczecińskiego teatru „Pleciuga” oraz grupy jazzowej „New Jam”. Wystąpił popularny wówczas zespół muzyczny „Wały Jagiellońskie” z Rudim Schubertem. Wielu widzów zgromadził spektakl humoru żydowskiego „Przy szabasowych świecach” w wykonaniu Jana Szurmieja z zespołem. Z recitalami występowali popularni artyści, m.in. Hanka Bielicka i Wojciech Siemion. Na „Scenie rockowej” występowały znane zespoły, m.in. „Blitzkrieg”, „Hyde Park”, „Celibat”, „Okupacja”, „Rezerwat”, „Red CPN”. Muzykę w stylu „happy-country po polsku” prezentował łódzkiej widowni zespół „Grzmiąca Półlitrowka”. Szereg imprez adresowano do dzieci: konkursy i zabawy rekreacyjno-sportowe, występy artystów Teatru „Pinokio”. Odbył się tradycyjnie „Bieg Pietryny” z pl. Wolności do al. Mickiewicza i z powrotem (organizator TKKF Osiedle Jagiełły). Na Piotrkowskiej swoje prace wystawiali artyści-plastycy, odbywały się giełdy kolekcjonerskie, kiermasze płyt, wydawnictw muzycznych, książek, przygotowano też wystawę zdjęć fotoreportera „Dziennika Łódzkiego” Andrzeja Wacha pt. „Najpiękniejsze ulice naszych miast”. Prywatne Biuro Podróży Wojciecha Marzyńskiego zorganizowało paradę koni i powozów. Na placu u zbiegu ulic. Piotrkowskiej i Zamenhof-

fa widzowie mogli zobaczyć dekoracje do filmu Juliusza Machulskiego *Kingsajz*, a szwedzka firma „Porion” zaprezentowała pokaz telewizji satelitarnej. Zorganizowano też „konkursy sprawnościowe dla wszystkich”, a także pokazy karate (klub MDK), prezentacje kulturystów i ciężarowców (ŁKS). Niewątpliwie impreza „Dni Piotrkowskiej” („imienin Piotrkowskiej”) była udana i zapewniła łodzianom rozrywkę w wolne dni sobotnio-niedzielnego weekendu.

Tragiczny wypadek w ZPB im. Harnama

W sobotę 5 grudnia 1987 r. w oddziale „C” Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Sz. Harnama „Rena-Kord” przy ul. Łąkowej doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego śmierć poniosły trzy osoby, a 16 innych z objawami zatrucia przewieziono do łódzkich szpitali³⁷. Według wstępnych ustaleń około godz. 17.30 w zakładowej farbiarni z nie ustalonych przyczyn zaczęła się intensywnie wydzielać trująca substancja, siarkowodór. Po wypadku ustalono, że stężenie siarkowodoru było trzydziestokrotnie wyższe od normy, aczkolwiek początkowo informowano o śmierci trzech osób na skutek porażenia prądem. Lekarka z pogotowia ratunkowego, która także doznała objawów zatrucia w toku akcji ratunkowej, tak relacjonowała interwencję: „Gdy zjawiliśmy się na miejscu, okazało się, że chodzi o zatrucie, a nie o porażenie. Pięć osób leżało przed budynkiem na terenie zakładów. Trzy już nie żyły, dwie były nieprzytomne. Wkrótce zjawily się inne służby, a my wezwaliśmy kolejne karetki. Wszędzie unosił się straszny odór, do wewnątrz nie można było wejść bez maski gazowej”³⁸.

W kolejnych dniach trwały dochodzenia prowadzone przez specjalnie powołaną komisję. Prowadzono badania laboratoryjne, a także m.in. zabezpieczono maszynę (barwiarękę), przy której doszło do wypadku. W kolejnych dniach prasa poinformowała, że liczba poszkodowanych

³⁷ Na miejscu zginęły trzy osoby: mistrz oddziału apretury Olgierd Wołoszyn, farbiarz Czesław Sulikowski i pomocnik farbiarza Antoni Rogoziński.

³⁸ *Tragiczny wypadek w ZPB im. Harnama*, „Dziennik Łódzki”, nr 285, 7,12.1987, s. 1–2.

wzrosła do 31 osób, m.in. w Instytucie Medycyny Pracy przebywało 19 pacjentów, w tym czterech pracowników pogotowia ratunkowego. Tragiczny wypadek w „Rena-Kordzie” ujawnił bólączki służb chemicznych. Nawet najlepiej do tego przygotowane zespoły (wydzielone ze straży pożarnej w zakładach „Anilana” i zgierskich zakładach „Boruta”) nie dysponowały sprzętem pozwalającym szybko zidentyfikować rodzaj wydzielającej się substancji. W prasie postulowano więc zorganizowanie „czegoś w rodzaju pogotowia chemicznego”, przygotowanego do szybkiego i sprawnego działania.



Rozdział XI

Miasto w budowie

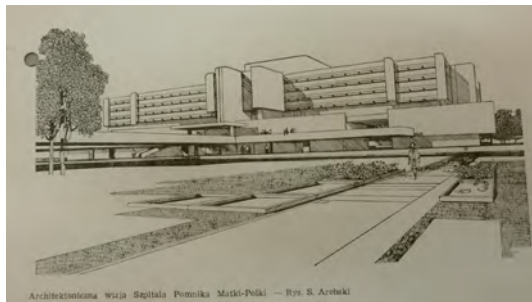
„Pomnik każdej z naszych matek”

Sztandarową inwestycją dekady lat osiemdziesiątych było Centrum Zdrowia Matki Polki (CZMP). Inwestycja zaprojektowana i zrealizowana z rozmachem. Powstała w kręgu inicjatyw partyjno-państwowych w okresie stanu wojennego. Według oficjalnego stanowiska władz idea budowy Centrum zrodziła się na spotkaniu WRON z przedstawicielkami kobiet polskich 23 czerwca 1982 r. Powstała wówczas myśl, aby dla upamiętnienia walki i martyrologii kobiet polskich w okresie okupacji zbudować Pomnik Matki Polki, który byłby „wyrazem hołdu dla dziewcząt i kobiet w żołnierskich czy partyzanckich mundurach, nauczycielek z konspiracyjnych szkół, kurierek, organizatorek pomocy więźniom, więźniarek z godnością znoszących swój tragiczny los, wszystkich bezimiennych bohaterek, które walczyły i opiekowały się innymi, ratowały ducha narodowego, wychowywały swe dzieci na żarliwych patriotów i wzorowych obywateli”¹.

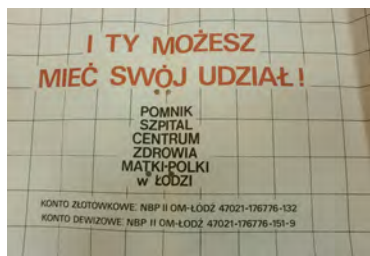
Idea upamiętnienia wysiłku kobiet łódzkich miała jednak dłuższą historię. W marcu 1975 r. ówczesny I sekretarz KŁ PZPR Bolesław Koperski – w porozumieniu z KŁ i RN m. Łodzi – wysunął koncepcję budowy w Łodzi pomnika „Kobiety pracującej”. Uzasadniano to „wysokim wkładem łódzkich kobiet w walkę o wyzwolenie społeczne i narodowe, w rozwój socjalistycznej Łodzi”. Monument miał stanąć na

pl. Zwycięstwa i powstać z funduszy społecznych. Zakładano realizację inwestycji w latach 1976–1979². Trudno powiedzieć, czy inicjatywa z lat 1982–1983 była inspirowana ideą z 1975 r.

W dniu 8 marca 1983 r. premier gen. Wojciech Jaruzelski na spotkaniu z pracownikami ŁZPB im. Obrońców Pokoju poinformował o inicjatywie budowy Pomnika Szpitala. Już 26 maja – w dniu Święta Matki – ukonstytuowała się Rada Budowy Centrum. W tym czasie przeprowadzono pierwsze prace na terenie projektowanej budowy. Wykonywano roboty uzbrojeniowe w zakresie kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej



Fot. 109. Architektoniczna wizja CZMP – rys. S. Arabski (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1102, k. 61)



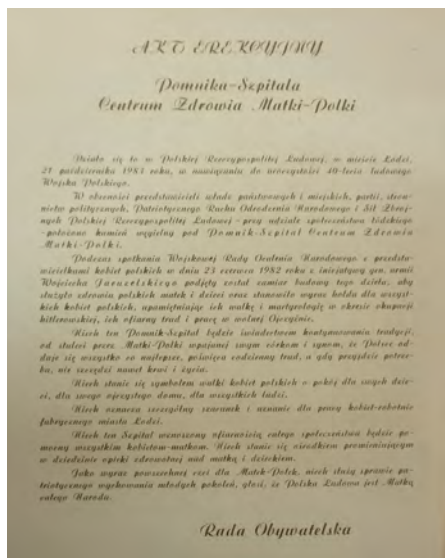
Fot. 110. Ulotka zachęcająca do wpłat na CZMP (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1102, k. 34)

pod szpital pediatryczny, będący częścią kompleksu. Głównym wykonawcą inwestycji był Łódzki Kombinat Budowlany „Śródmieście”, z którym współpracować miało jeszcze około 20 przedsiębiorstw. Obszar objęty inwestycją miał blisko 25 ha i położony był między ul. Rzgowską a Paradną. Planowany Szpital Pomnik miał obejmować szpital położniczo-ginekologiczny, szpital pediatryczny, kompleks hotelowo-mieszkalny oraz budynki zaplecza techniczno-usługowego. CZMP miało zostać wybudowane ze składek społeczeństwa.

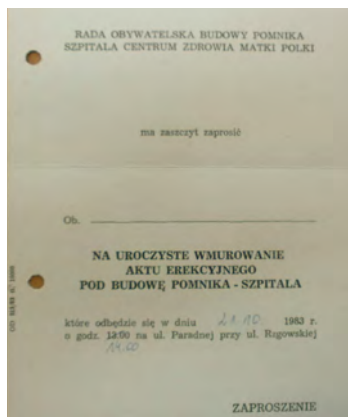
Wpłaty deklarowały osoby prywatne, organizacje społeczne, przedsiębiorstwa państwowe, firmy prywatne. Całkowity koszt budowy oszacowano na 8 mld 453 mln zł (w cenach z 1983 r.)³.

² Por. APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1218, Pismo B. Koperskiego do sekretarza KC PZPR Jerzego Łukaszewicza z 27 III 1975 r.

³ *Wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę CZM*, „Dziennik Łódzki”, nr 212, 19.10.1983, s. 1.



Fot. 111. Akt erekcyjny CZMP (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1102, k. 1)



Fot. 112. Zaproszenie na uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego CZMP (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1102, k. 35)

Generalnym projektantem Szpitala-Pomnika Matki Polki był mgr inż. Janusz Wyżnikiewicz z Miejskiego Biura Projektów, który miał w swoim dorobku kilka ważnych inwestycji łódzkiej służby zdrowia, m.in. projektował szpital im. M. Kopernika i szpital MSW⁴. Ułatwieniem w szybkiej realizacji inwestycji było to, że część prac zostało już wykonanych (tj. szpital pediatryczny, budowany właśnie przy ul. Paradejnej). Jednak najważniejszą częścią miał być blok ginekologiczno-położniczy z kompleksem poradni specjalistycznych.

W dniu 21 października 1983 r. nastąpiło wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę Szpitala Pomnika CZMP⁵. Warto zwrócić uwagę na propagandowo-polityczne odniesienia tego faktu. Podkreślona została rola gen. Jaruzelskiego, jako inicjatora, i udział w niej WRON. Zręcznie powiązano tę inicjatywę z obchodami 40-lecia LWP.

W 50 miesięcy po wejściu ekip budowlanych na teren inwestycji odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika-symbolu CZMP (26 maja 1988 r.) i przekazanie do medycznego zagospodarowania pawilonu ginekologiczno-położniczego⁶. W godzinach

⁴ Musi być znakomity, „Dziennik Łódzki”, nr 56, 21.03.1983, s. 3.

⁵ Akt erekcyjny Szpitala Pomnika Matki Polki, „Dziennik Łódzki”, nr 215, 22–23.10.1983, s. 4.

⁶ W hołdzie macierzyństwa. Uroczystość w CZMP, „Dziennik Łódzki”, nr 123, 27.05.1988, s. 1–2.

przedpołudniowych doszło do uroczystego spotkania Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika CZMP, któremu przewodniczył wiceprzewodniczący Rady Państwa PRL Zenon Komender. Zwrócił on uwagę na symbolikę oddania głównego gmachu CZMP w Dniu Matki – „Trudno bowiem znaleźć bardziej godny sposób uczczenia ofiarności, patriotyzmu, odwagi, wielopokoleniowego trudu wychowawczego i zaangażowania kobiet polskich niż poprzez wybudowanie Szpitala – Pomnika, który służyć będzie matkom i dzieciom przez wiele dziesiątków lat”.



Fot. 113. Robotnicy na budowie CZMP
(fot. Janusz Kubik)



Fot. 114. Znaczek podziemnej „Solidarności” w nawiązaniu do idei CZMP (zbiory L. Olejnika)

Na tym spotkaniu podkreślono, że szpital („ten piękny hołd macierzyństwu”) powstał w wyniku społecznej ofiarności i zaangażowania całego społeczeństwa. Na koncie budowy CZMP znajdowało się wtedy 4100 mln złotych, ponad 1 mln dolarów i 320 tys. rubli. „Dary serca” – to nie tylko pieniądze, ale także 11 tys. litrów krwi, 270 tys. godzin przepracowanych społecznie przez 21 tys. osób z kra-

ju i z zagranicy, to także sprzęt medyczny, dzieła sztuki, wyroby rzemieślnicze, armatura itd. Znaczący był w tym udział Polonii z niemal całego świata. Obecny na uroczystościach 26 maja 1988 r. Chester Grabowski – prezes i twórca fundacji wspierającej budowę w USA, przekazał kolejny czek w wysokości ośmiu tysięcy dolarów (łącznie Polonia amerykańska przekazała ponad pół miliona dolarów). W agencyjnej wypowiedzi towarzyszącej sprawozdaniu z uroczystości inauguracji CZMP odwołano się do opinii gen. W. Jaruzelskiego. Jego zdaniem: „Wznoszony w robotniczej Łodzi szpital jest wyrazem hołdu wszystkim polskim pokoleń dla tych, które rodziły i wychowywały, broniły i cierpiały”. „Skromnie” zauważył też – w odpowiedzi na pytanie dziennikarza: „Rzeczywiście to ja publicznie

wystąpiłem z inicjatywą budowy tego pomnika [...] Później idea ta kryształizowała się w ożywionej dyskusji, prowadzącej do wniosku, iż najlepszym pomnikiem będzie szpital”⁷.

Niespełnione projekty

Kryzys lat osiemdziesiątych zweryfikował możliwości realizacji zaplanowanych wcześniej z wielkim rozmachem inwestycji. Jedną z nich była budowa Centrum Kliniczno-Medycznego AM (zwanego też w źródłach Centrum Kliniczno-Dydaktycznym AM) zainicjowana w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Po 1980 r. znacząco ograniczono środki finansowe na nią przeznaczone. Gdy zaczęto realizować Szpital-Pomnik Matki Polski w wielu środowiskach zaczęto formułować oceny, że jego budowa odbywa się kosztem CKM. Zaprzecza tej opinii ówczesny prezydent miasta J. Niewiadomski. Jego zdaniem: „Oddanie Centrum rozwiązywało wszystkie problemy w zakresie lecznictwa. Przedsiębiorstwa budowlane stawiające Matkę Polkę w ogóle nie były zaangażowane w realizację CKD. Poza tym w tamtych czasach był problem z materiałami budowlanymi i siłą roboczą. Jak wiadomo, budowa CZMP była oczkiem w głowie generała Jaruzelskiego. Nie mogło niczego zabraknąć. I my to wykorzystaliśmy”⁸.

Przytaczając tę opinię trzeba się do niej odnieść ostrożnie. Perturbacje z szybkim ukończeniem CKM AM były konsekwencją ogólniejszych zjawisk kryzysowych i wiążących się z tym tendencji do ograniczenia skali inwestycji z planu centralnego. Priorytetowa ze względów polityczno-propagandowych budowa CZMP zapewne nie ułatwiała realizacji innych wielkich łódzkich projektów. W opinii cytowanego J. Niewiadomskiego w 1982 r. Rada Ministrów zarządziła przegląd inwestycji w kraju i w konsekwencji tych działań przygotowano decyzję

⁷ W. Jaruzelski – *Trudno jest mówić o matce bez wzruszenia*, „Dziennik Łódzki”, nr 123, 27.05.1988, s. 3.

⁸ A. Kulik, *Józef Niewiadomski. Wywiad rzeka z prezydentem Łodzi w latach 1978–1985*, Łódź 2015, s. 104.

o skreśleniu z planu centralnego ważnej inwestycji, która miała powstać przy CKM – Instytucie Stomatologii (samego CKM nie skreślono z listy inwestycji centralnych). Zabiegi prezydenta Łodzi w Warszawie doprowadziły jakoby do korekty planów (Instytut Stomatologii, który pierwotnie skreślono, oddano do użytku szybciej niż CKM)⁹. Budowę CKM AM rozpoczęto w 1976 r., prowadzono dość intensywnie w latach 1980–1985, a prace inwestycyjne znacznie zahamowano w roku 1987. W latach dziewięćdziesiątych wznowiono prace i uruchomiono pierwsze zakłady: dwie kliniki psychiatryczne, zakład medycyny nuklearnej, zakład mikrobiologii lekarskiej, zakład immunologii, zakład patomorfologii i pralnię. Jedną z kluczowych części inwestycji – Instytut Stomatologii – planowano uruchomić w 1995 r.

Kolejną przedłużającą się w realizacji inwestycją była budowa Grupowej Oczyszczalni Ścieków, którą rozpoczęto w 1974 r. Zakładano jej wykonanie w trzech etapach. Jednak pierwszy z nich zrealizowano – z opóźnieniem – dopiero w czerwcu 1990 r.

W latach osiemdziesiątych nie udało się ukończyć kilku innych inwestycji, m.in. Centralu II przy al. Piłsudskiego (budowa rozpoczęta w 1971 r.) i gmachu ZUS na pl. Reymonta (budowa trwała od 1978 r.).

Większe inwestycje

W opisywanych latach oddano do użytku kilka ważnych dla funkcjonowania miasta inwestycji, m.in. w 1982 r. ukończono drugą nitkę budowanej trasy W–Z na odcinku od zakładów graficznych do ul. Tunelowej wraz z przejściem podziemnym w pobliżu ZPB im. 1 Maja. Trwała budowa wiaduktu nad ul. Rokicińską. Zaawansowane były prace nad wiaduktem przy ul. Dąbrowskiego. W tym czasie ukończono też dwa wloty do al. Włókniarzy (przy ul. Pabianickiej i przy ul. Zgierskiej). W końcu listopada 1987 r. przekazano do eksploatacji dwa ważne dla funkcjonowania łódzkiego układu komunikacyjnego obiekty drogowe: północny wiadukt drogowy nad torami PKP na ul. Dąbrowskiego oraz

zmodernizowany węzeł drogowy u zbiegu ulic Julianowskiej, Łagiewnickiej, Inflanckiej i Warszawskiej. Odnotujmy także wybudowany wtedy najwyższy obiekt w Łodzi, tj. wysoki na 250 m komin w EC IV na Widzewie (1989 r.).

Kilka obiektów wybudowano na potrzeby łódzkich uczelni wyższych. W końcu 1984 r. (po prawie dziesięciu latach budowy) oddano do użytku gmach Instytutu Fizyki UŁ (przy ul. Pomorskiej 165–173). W 1986 r. (tym razem po siedmiu latach prac budowlanych) przekazano studentom nowy, 10-piętrowy X DS przy ul. Lumumby. Także wtedy przekazano Wydziałowi BNZ Ogród Dydaktyczny o powierzchni 12 250 m przy ul. Kopcińskiego. Trwała budowa DS dla Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców przy ul. Matejki, podjęto także wstępne prace związane z budową Hali Sportowej z basenem przy ul. Styrskiej¹⁰. O kilka nowych obiektów wzbogaciła się PŁ, m.in. w 1981 r. oddano do użytku 8-piętrowy gmach Instytutu Architektury i Urbanistyki.

Przy okazji obchodów rocznicy uchwalenia *Manifestu PKWN* w Łodzi uruchomiono ważną inwestycję, nazwaną w prasie łódzką „fabryką chleba”. W dniu 19 lipca 1984 r. przy ul. Wróblewskiego odbył się techniczny rozruch wielkiej piekarni przemysłowej, jak oceniano wówczas – najnowocześniejszego obiektu tego typu w kraju. Zakład mógł wyprodukować 60 ton chleba i 10 ton ciast na dobę¹¹.

Ważną inwestycją była także budowa nowej zajezdni tramwajowej przy ul. Telefonicznej, przeznaczonej dla 160 wagonów przegubowych. Przekazano ją do eksploatacji 15 marca 1986 r. Uznawana była wtedy za najnowocześniejszy tego typu obiekt w Polsce. Na inwestycję składała się m.in. podstacja trakcyjno-energetyczna o mocy 5600 kW, hala obsługi z regulowanymi podłogami w kanałach, pomieszczenia socjalno-warsztatowe, hala napraw oraz budynek myjni o długości 59 m z dwoma kanałami przelotowymi, na których miały być zamontowane automatyczne myjnie. W kolejnym etapie inwestycji (który zamierzano zakończyć w maju tego roku) miano oddać do użytku dwukondygnacyjny budynek, w którym znaleźć się miały pomieszczenia

10

W. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015, s. 62.

11

Ruszyła „fabryka chleba”, „Dziennik Łódzki”, nr 170, 20.07.1984, s. 6.

dyspozytorów, poczekalnia motorniczych i służby ruchu oraz stołówka z bufetem i punkt lekarski¹².

Niektóre inwestycje zaplanowane po 1980 r. budziły i budzą do dziś kontrowersje. Chodzi tu przede wszystkim o decyzję o wyburzeniu starego Dworca Łódź Kaliska i wybudowaniu w tym miejscu nowego obiektu. Wyburzenie tego dworca wiązało się z planami generalnej przebudowy układu drogowego w tamtym rejonie. W marcu 1982 r. zapoczątkowano I etap tej inwestycji – rozpoczęto budowę wiaduktu kolejowego przy Dworcu Łódź Kaliska. Głównym wykonawcą było Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych. W latach 1984–1985 przygotowano się do wyburzenia starego budynku dworca, wybudowano pawilony zastępczych kas przy al. Unii. W 1987 r. rozpoczęto budowę nowej hali, którą oddano do użytku już w następnej dekadzie – w maju 1993 r. Trwały równocześnie prace nad dalszą przebudową węzła drogowego w rejonie Dworca Kaliskiego, m.in. budowa estakady nad al. Mickiewicza.

Na nowych osiedlach

W dekadzie lat osiemdziesiątych obserwujemy wyraźne wyhamowanie rozwoju budownictwa mieszkaniowego w skali kraju i także w województwie miejskim łódzkim. W najpomyślniejszych latach 1976–1980 wybudowano 47 292 mieszkania (średnio rocznie 9458)¹³. W rekordowym roku 1976 oddano w województwie 11 850 mieszkań. Rok 1980 to już tylko 5972 mieszkania, w dwa lata później – w roku 1982 – odnotowano wyraźne „tąpnięcie w dół” – oddano do użytku tylko 5139 mieszkań (86,3% planu). Kolejne lata nie były korzystniejsze, tendencja spadkowa utrzymała się: w 1985 r. oddano 4624 mieszkania, a w końcu dekady (rok 1988) tylko 3288 mieszkań (74,4% planu rocznego)¹⁴. Taka sytuacja była konsekwencją kryzysu gospodarczego dostrzeganego

¹² *Wczoraj, dziś, jutro*, „Dziennik Łódzki”, nr 63, 15.03.1986, s. 4.

¹³ *Nie 4 tys., ale 5294 mieszkania*, „Dziennik Łódzki”, nr 12, 18.01.1983, s. 6.

¹⁴ Z. Grzegorzewski, *Gdzie są klucze do nowego mieszkania?*, „Odgłosy”, nr 14, 2.04.1989, s. 1.

w Polsce już u schyłku lat siedemdziesiątych. Zmniejszyła się efektywność pracy „fabryk domów”, brakowało surowców i materiałów wykonawczych.

Sytuację w budownictwie mieszkaniowym na początku dekady tak komentowano w prasie (w związku ze sporządzaniem list przydziałów mieszkań na rok 1981): „Nie zostały spełnione nadzieje wszystkich. W tym roku zawiedzionych będzie jeszcze więcej. Spółdzielcza kolejka już jest niesamowicie długa, a w dodatku spółdzielczość mieszkaniowa przeżywa kryzys wraz z całym państwem. Mimo że w ostatnich latach jesteśmy świadkami niespotykanej dotąd przeprowadzki Polaków do nowych mieszkań – zadowolonych znów będzie tylko nikła część. I jest to problem, który nurtuje społeczeństwo, bowiem wiąże się on z zaspokojeniem jego podstawowych potrzeb. Wbrew optymistycznym zapowiedziom, droga do własnego mieszkania wydłuża się. Niektóre spółdzielnie realizują przydziały jeszcze sprzed 3 lat”¹⁵. Trudno nie zgodzić się z taką diagnozą sytuacji, chociaż najtrudniejsze lata dla budownictwa mieszkaniowego i spółdzielczości mieszkaniowej miały dopiero nadejść.

Po 1980 r. największe budowy przeniosły się na peryferie miasta (choć zaczęto lansować idee wykorzystania terenów śródmiejskich, już uzbrojonych). Tworzenie nowych osiedli wiązało się z koniecznością doprowadzenia sieci ciepłowniczej, energetycznej, telekomunikacyjnej. Rozpoczęto jednak budowę osiedla Radogoszcz Wschód i Radogoszcz Zachód, a wkrótce potem także Olechów-Janów. Wiazało się to z wcześniejszymi przyjętymi planami. Trwały budowy na Chojnach Zatorzu, Władzowie Wschodzie (rejon ul. Milionowej) i Retkini.

W 1980 r. zasiedlono pierwsze czteropiętrowe bloki na osiedlu Chojny-Zatorze, a w maju tego roku oddano pierwszy pięciokondygnacyjny blok w rejonie ulic Społecznej i Komorniki. Znajdowało się w nim 40 mieszkań typu M-3 o powierzchni nieco ponad 50 m. Był to blok budowany w nowej technologii – „Dąbrowa”. Budynki miały m.in. grubsze stropy, co powodowało, że w mieszkaniach miało być ciszej, przewidywano szersze tzw. trakty konstrukcyjne – do 4,80 m, (co w efekcie dawało

szersze pokoje), ponadto elementy stanowiące ściany szczytowe miały być ocieplane bloczkami pianogazosylikatowymi, dodatkowo technologia ta wprowadzała prefabrykowane piwnice (dawało to oszczędność materiałów i przyspieszało tempo budowy). Łódzki Kombinat Budowlany „Południe” realizujący inwestycję w rejonie ulic Rzgowskiej – Komorniki – Szumnej i Kurczaki do końca roku 1980 projektował oddać 4600 izb mieszkalnych. Partery kilku budynków miano dostosować na cele handlowe, punkty opieki zdrowotnej i żłobek¹⁶.

W latach 1980–1984 na terenie północnych Bałut (w trójkącie ulic: Zgierska–Julianowska–Łagiewnicka) powstało osiedle pod roboczą nazwą „Zgierska-Stefana”, które ostatecznie nazwano osiedlem im. Władysława Jagiełły. Przeważały tam budynki wysokie, dwunastokondygnacyjne. Za wizytówkę tego osiedla (mającą być wyrazem „nowoczesności”) uznaje się zespół kilku wysokich budynków połączonych ze sobą w liniach łamanych, czyli tzw. falowiec, który „niższym potężną ścianą rozciągał się wzdłuż niemal całej południowej pierzei ulicy Julianowskiej”¹⁷. W pobliżu (między ulicami Zgierską, Inflancką i Marysińską, a od południa granicząc ze starym osiedlem im. Władę Bytomskiej) powstało kolejne osiedle – im. Stefana Czarneckiego.

W latach osiemdziesiątych zbudowano także osiedla „Radogoszcz Zachód” i „Radogoszcz Wschód”. Pierwsze z nich powstało w północnej części Łodzi w pobliżu Helenówka, pomiędzy ulicą Zgierską a linią kolejową do Zgierza. Ciekawym projektem była budowa osiedla Radogoszcz Wschód (tzw. Glinki). Pierwszy blok zaczęto tu zasiedlać w końcu 1982 r. Równocześnie przygotowywano się do budowy obiektów towarzyszących: pawilonu handlowego, przedszkola i szkoły. Osiedle powstało na terenach – względnie pustych – dawniej Kolonii Radogoszcz, co stworzyło urbanistom możliwość jego zaprojektowania „z większą fantazją”. Zdaniem badacza: „Osiedle wpisano w otaczającą je od północy i wschodu nowo utworzoną ulicę Świtezianki, do której doprowadzono od południa przedłużenie alei Włókniarzy, w postaci

16 Pierwszy budynek na Chojnach-Zatorzu, „Dziennik Łódzki”, nr 90, 22.04.1980, s. 4.

17 Łódź. Monografia miasta, red. S. Liszewski, Łódź 2009, s. 258.

szerokiej alei W. Sikorskiego. Ta ostatnia stanowiła początek nowego odcinka północnej części obwodnicy Łodzi. Wnętrze osiedla zaprojektowano swobodnie w formie nieregularnych uliczek o wdzięcznych nazwach – aleja Uśmiechu, aleja Przytulna i inne – prowadzących do centralnego placu Słonecznego, odgrywającego rolę osiedlowej agory. W kształtowaniu zabudowy zerwano ze sztampą wielkiej płyty, nadając blokom bardziej urozmaiconą formę architektoniczną i żywą kolorystykę. Radogoszcz Wschód uchodzi za [...] najładniejsze spośród osiedli wielorodzinnych w Łodzi¹⁸.

W dniu 18 lipca 1986 r. wmurowano akt erekcyjny na ławy fundamentów pierwszego bloku na zapoczątkowanej budowie nowych osiedli mieszkaniowych na dawnych terenach Augustowa i Olechowa – osiedli H. Sienkiewicza, Słowiańskiego i 70-lecia Odzyskania Niepodległości. Dwa pierwsze umiejscowiono pomiędzy nowo wytyczonymi ulicami: Książąt Polskich i Hetmańską, a oddzielała je przedłużona do tej ostatniej ulica Przybyszewskiego. W ocenie badacza, dzięki powstaniu na otwartym terenie, otrzymały one w urozmaicony sposób zaprojektowany układ urbanistyczny osiedlowych uliczek, o nazwach wywodzących się w pierwszym przypadku od bohaterów powieści H. Sienkiewicza, a w drugim od imion władców polskich. Zabudowa blokowa uzyskała także bardziej urozmaiconą i żywą kolorystykę¹⁹.

W końcu lat siedemdziesiątych zaczęto wznosić osiedle Retkinia Zachód, położone na zachód od ulicy F. Dzierżyńskiego (obecnie Armii Krajowej), w prostokącie ulic: Maratońskiej, S. Allende (dziś J. Popiełuszki) i J. Kusocińskiego. Ukończono jego tworzenie w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Zbudowano je przeważnie na otwartym terenie rolnym, toteż można było uzyskać jednorodny układ, z wąskimi, krętymi uliczkami osiedlowymi i ze zróżnicowaną co do wysokości, luźno sytuowaną zabudową blokową. Osią nowego osiedla był ciąg szerokich dwujezdniowych ulic E. Thälmana oraz wytyczonej od podstaw ulicy J. Marchlewskiego (obecnie ks. kard. S. Wyszyńskiego), środkiem której przebiegała linia tramwajowa.

18 Tamże.

19 Tamże, s. 259.

W latach osiemdziesiątych dużą dynamiką (większą niż budownictwo wielorodzinne) charakteryzowało się budownictwo jednorodzinne, a zwłaszcza segmentowe. Na początku dekady zaczęto zasiedlać – budowane od drugiej połowy lat siedemdziesiątych – pierwsze w Łodzi większe osiedle domków jednorodzinnych – Osiedle Pienista, usytuowane na gruntach dawnej wsi Retkinia, położonych po południowej stronie linii kolejowej do Kalisza aż do prowadzącej do oczyszczalni ścieków na Lublinku – ulicy Pienistej (stąd nazwa – Osiedle Pienista). We wschodniej (starszej) części nawiązywano do układu ulic istniejącej tu wcześniej osady podmiejskiej i przejęto z niej niektóre nazwy ulic, np. Sztormowa, Burzliwa, Falista. Zachodnia – budowana nieco później – część osiedla otrzymała „bajkowe” nazwy ulic: Kubusia Puchatka, Jasia i Małgosi, Czerwonego Kapturka itp. Osiedle Pienista składało się ze zróżnicowanych nieco pod względem architektonicznym, wzniesionych jednak w tej samej technologii – z prefabrykowanych płyt – dwu- i trzykondygnacyjnych domków szeregowych o płaskich dachach. Tworzyły one przy osiedlowych uliczkach równoległe, oddzielone od siebie strefami ogródków, ciągi „segmentowe”, prostopadłe do ulicy Falistej stanowiącej os osiedla.

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych rozbudowało się spore osiedle segmentowe Rojna, usytuowane na terenach Grabieńca (przedłużeniu Teofilowa), którego osią była ulica Rojna. Wkrótce potem zaczęto budować podobne osiedle, które od przepływającego jego skrajem strumienia przyjęło nazwę Jasieniec. W zachodniej części Radogoszcza, u zbiegu rzeczek Brzozy i Sokołówki, powstały dwa osiedla – Liściasta A i Liściasta B, przedzielone ulicą o tej nazwie. Składały się one już z większych niż poprzednie, na ogół trzykondygnacyjnych domów segmentowych. W innej części miasta, na Smulsku (na przedłużeniu osiedla Retkinia) zaczęto budować osiedle domków szeregowych o różnej wielkości i formie architektonicznej.

Odnajmujemy także rozpoczęcie (u schyłku lat osiemdziesiątych) niedużego, ale urozmaiconego pod względem architektonicznym osiedla Przykasztorze. Obok domków szeregowych powstało tam sporo budynków wolnostojących o charakterze willowym. Podobne osiedle powstało w tym czasie na terenach przyłączonej wtedy do Łodzi Nowosolnej, w klinie między ulicami Brzezińską i Jugosłowiańską. W różnych

częściach miasta (m.in. na Stokach, Sikawie, Radogoszczu, Zdrowiu, Nowym Złotnie, Rudzie i Andrzejowie) rozwijało się indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Początkowo przeważały „bezstyłowe pudełka” o płaskich dachach, ale wkrótce pojawiły się też obiekty o bardziej ambitnej formie willowej²⁰.

Mimo budowy wielu tysięcy mieszkań w budownictwie wielorodzinnym i jednorodinnym, problem deficytu mieszkań nie został rozwiązany. Wydłużała się kolejka osób oczekujących na nie. W 1989 r. na mieszkania spółdzielcze w województwie łódzkim czekało ponad 80 tys. pełnoletnich osób.



Rozdział XII

**Życie kulturalne
– nurt oficjalny
i niezależny**

Fot. 115. Teatr Wielki – reprodukcja widokówki (zbiory L. Olejnika)

Panorama łódzkich placówek kultury

Życie kulturalne w Łodzi (podobnie zresztą było w innych częściach kraju) rozwijało się w dwóch zasadniczych nurtach. Obok kultury finansowanej i nadzorowanej przez władze, od początku lat osiemdziesiątych uformował się nurt niezależnych inicjatyw (w niemałej części

korzystających z opieki Kościoła katolickiego). Rozwój tych form życia kulturalnego w stanie wojennym był reakcją na nową sytuację społeczno-polityczną.

Łódź była ważnym na mapie Polski ośrodkiem życia muzycznego i teatralnego. W dniu 8 stycznia 1982 r. wznowiła działalność Filharmonia Łódzka. Orkiestrą Filharmonii kierował wtedy dyrygent Zdzisław Szostak. W działalności tej – zasłużonej dla kultury łódzkiej – placówki kluczowym zagadnieniem było rozwiązanie problemów lokalowych. Problem dostrzegano już u schyłku lat siedemdziesiątych. Służący łódzkim filharmonikom od 1948 r. dawny



Fot. 116. Rubryka „Dziennika Łódzkiego” (nr 123, 27 maja 1986) „Co, gdzie, kiedy” (zbiory L. Olejnika)

Dom Koncertowy Ignacego Vogla był w coraz gorszym stanie technicznym. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych pojawiła się idea budowy nowej siedziby filharmonii. Powołano Społeczny Komitet Budowy, na czele którego stał prof. dr hab. Jerzy Lanzendorfer. Władze miasta nie dystansowały się od tej inicjatywy, jednak brakowało środków. W 1987 r. trzeba było opuścić obiekt przy ul. Narutowicza. Zespół przeniósł się na trzy lata do obecnego OSM im. Henryka Wieniawskiego, a w latach 1990–2004 znaleziono dla niego siedzibę w budynku przy ul. Piotrkowskiej 243. Warto nadmienić, że 4 kwietnia 1984 r. Filharmonia otrzymała imię Artura Rubinsteina.

Łódź była jednym z najważniejszych ośrodków teatralnych w kraju. Pod koniec lat osiemdziesiątych działało tu sześć teatrów dramatycznych i dwa lalkowe. Najważniejszą instytucją teatralną w Łodzi był Teatr Wielki. Wznowił on swą działalność (w stanie wojennym) 15 stycznia 1982 r. Zaowocowało to pierwszymi spektaklami. W repertuarze Teatru Wielkiego odnotujemy inscenizacje „Trubadura”, „Królewny Śnieżki” i „Don Pasquale”. W okresie od 1 marca 1982 r. aż do 31 sierpnia 1991 r. jego dyrektorem naczelnym był Sławomir Pietras, kierownikiem artystycznym Tadeusz Kozłowski (do 1987 r.), a kierownikiem literackim Stanisław Dysbardis (do 1984 r.). Pierwszą tancerką była Ewa Wycichowska, a pierwszym tancerzem Kazimierz Wrzosek. Teatr Wielki wystawił szereg wybitnych spektakli. Na scenie tego teatru odbywały się też cyklicznie Łódzkie Spotkania Baletowe: VI (1981), VII (1983), VIII (1985), IX (1987) i X (1989).

Wysoką pozycję w życiu teatralnym Łodzi wypracował sobie Teatr im. Stefana Jaracza, którego dyrektorem i kierownikiem artystycznym był w latach 1979–1992 Bogdan Hussakowski (poprzednio prowadził Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu). W budynku przy ul. Jaracza 27 teatr grał na dwóch scenach (Duża i Mała). Dyrekcji tego teatru podlegał też Teatr 7.15 (który do 6 listopada 1982 r. mieścił się przy ul. Traugutta 1, a następnie przy ul. Piotrkowskiej 243). Teatr im. Stefana Jaracza wznowił działalność na początku marca 1982 r. (po przerwie spowodowanej wprowadzeniem stanu wojennego). Na Dużej Scenie wystawiano dzieło Michaiła Bułhakowa *Mistrz i Małgorzata* w reżyserii Macieja Wojtyszki. Przygotowywano także inscenizację dramatu Augusta Strindberga *Wielkanoc* w reżyserii Bogdana Hussakowskie-

go¹. Ocenia się, że B. Hussakowski prowadził w latach osiemdziesiątych najlepszy teatr w Łodzi. W latach 1981–1987 przedstawienia Teatru im. Stefana Jaracza były co roku nagradzane „Srebrnymi Łódkami”, a aktorzy otrzymywali czterokrotnie wyróżnienia – „Srebrne Pierścienie”. Do najciekawszych przedstawień na Dużej Scenie zaliczano: *Trans-Atlantyk* Witolda Gombrowicza (w reżyserii Mikołaja Grabowskiego) z 1981 r. *Jak wam się podoba* Shakespeare’a (w reżyserii B. Hussakowskiego) z tegoż roku, *Ferdynand* W. Gombrowicza (w reżyserii B. Hussakowskiego) z 1986 r.² Na Małej Scenie największe uznanie zyskały *Pamiętki Soplicy* Henryka Rzewuskiego (w adaptacji i reżyserii M. Grabowskiego) z 1980 r., *Zdziczenie obyczajów pośmiertnych* Bolesława Leśmiana (w reżyserii B. Hussakowskiego) i *Gorzkie łyżeczki* Reinera Wernera Fassbindera (reżyseria i dekoracje Grzegorz Małecki) z 1985 r. Warto odnotować, że w 1989 r. teatr im. Stefana Jaracza obchodził jubileusz stulecia stałej sceny polskiej w Łodzi.

Przez całą dekadę dyrygentem i kierownikiem artystycznym Teatru Muzycznego był Rajmund Ambroziak. Wystawiano wiele popularnych operetek, m.in. w 1980 r. *Księżniczkę Czardasza* Imre Kálmána (w reżyserii Jerzego Woźniaka), w roku następnym *Cygańską miłość* Franza Lehára (w reżyserii Tadeusza Junaka), w 1985 r. *Ptasznika z Tyrolu* Karla Zellerera (reżyseria Alicja Dankowska). Największym osiągnięciem teatru pod dyktando R. Ambroziaka była polska prapremiera głośnego musicalu *Skrzypek na dachu* z muzyką Jerry’ego Bocka, tekstem Sheldona Harnicka i librettem Josepha Steina, z Bernardem Ładyszem gościnnie występującym w roli Tewego-Mleczarza (spektakl w reżyserii Marii Fołtyn)³.

Ważne miejsce na teatralnej mapie Łodzi wypracował sobie Teatr Nowy, do 1980 r. kierowany przez Kazimierza Dejmka (dyrektor i kierownik artystyczny), a następnie przez Wojciecha Pilarskiego. K. Dejmek pozostał konsultantem artystycznym teatru jeszcze do 1983 r. i wyreżyserował *Uciechy staropolskie*. Wśród innych wartościowych inscenizacji na scenie tego teatru warto wymienić m.in. *Terrorystów* Ireneusza

1 Co nowego w Teatrze Jaracza, „Dziennik Łódzki”, nr 10, 4.03.1982, s. 6.

2 Sto lat stałej sceny polskiej w Łodzi 1888–1988, red. A. Kuligowska, Łódź 1993, s. 373.

3 Tamże, s. 377.

Iredyńskiego (reż. Jana Bratkowskiego), *Burzę* Shakespeare’a i *Zmierzch* Izaaka Babla.

Aktywny był również w dekadzie lat osiemdziesiątych Teatr Powszechny. W latach 1981–1985 jego dyrektorem i kierownikiem artystycznym był Mirosław Szonert, związany z tą sceną jako aktor od 1951 r. Wśród wystawionych sztuk warto wymienić m.in.: *Betleem polskie* Lucjana Rydla (w reżyserii Jerzego Korsztyna), *Krakowiaków i Górali* Bogusławskiego (reżyseria M. Szonert). W 1985 r. dyrekcję Teatru Powszechnego objął Bogdan Pawłowski. W repertuarze teatru znalazły się przede wszystkim utwory klasyczne i komedie mające przyciągnąć widzów. Z teatrem współpracowali m.in. Adam Hanuszkiewicz (reżyseria) oraz Xymena Zaniewska i Mariusz Chwiedczuk (scenografia), którzy wspólnie wystawili *Dom Bernardy Alba* Frederico Garcia Lorki (1986 r.), *Cyda* Andrzeja Morsztyna według Pierre’a Corneille’a i *Trzy siostry* Antona Czechowa (1988 r.).

Nieco inny charakter miał Teatr Ziemi Łódzkiej (do sezonu 1979/1980), którego nazwę zmieniono na Teatr im. Juliana Tuwima. Artyści występowali wówczas na dwóch scenach (przy ul. Kopernika 8 i przy ul. Moniuszki 4a), a teatr prowadził też działalność objazdową. Funkcję dyrektora i kierownika artystycznego w latach 1979–1981 pełnił Tadeusz Pliszkiewicz, a po nim Karol Obidniak. Od 1 stycznia 1983 r. kierownictwo artystyczne Teatru im. Juliana Tuwima sprawował Jan Machulski – aktor, dziekan i wykładowca Wydziału Aktorskiego PWSFTviT. Pod jego kierownictwem teatr wystawił m.in. *Doktora Judy* (według *Ludzi bezdomnych* Stefana Żeromskiego) z udziałem studentów Wydziału Aktorskiego wspomnianej łódzkiej uczelni artystycznej. 1 września 1983 r. funkcję dyrektora teatru im. Tuwima objął Tadeusz Jankowski (do 1984 r.), po nim Kazimierz Boberek (do 1986), a od 1 września 1986 r. Paweł Nowicki. Kierownikiem literackim teatru od 15 sierpnia 1986 r. był poeta Zdzisław Jaskuła.

Kreśląc panoramę łódzkich scen, nie można pominąć Teatru 77 – działającego pierwotnie pod patronatem SZSP, a następnie Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych. Teatr ten miał siedzibę przy ul. Zachodniej 56 (od 1977 r.). Jego dyrektorem i kierownikiem artystycznym był Zdzisław Hejduk, a kierownikiem literackim Tomasz Soldenhoff. Teatr 77 proponował formy teatralne będące w opozycji do kultury oficjalnej.

W Łodzi funkcjonowały dwa teatry kukiełkowe – „Arlekin” i „Pinochio”. W tym pierwszym dziecięcej widowni oferowano m.in. *Czerwonego Kapturka* i *Kopciuszka*, a na deskach drugiego teatru wystawiono *Baśń o żebraku Iwanie i jego ośle*. Dyrektorem i kierownikiem artystycznym Teatru Lalek „Arlekin” był w latach 1974–1991 Stanisław Ochmański, natomiast Teatrem Lalek „Pinokio” kierował reżyser Wojciech Kobrzyński. Artyści tego teatru występowali na dwóch scenach: Dużej (ul. Kopernika 16) i Scenie dla dorosłych (najpierw przy ul. Zamenhofska 21, następnie przy ul. Ogrodowej 18 oraz przy ul. A. Struga 90). Prowadzono też działalność objazdową. W repertuarze – oprócz sztuk dla dzieci – znalazły się utwory dla dorosłych, wystawiono m.in. *Pannę Tutli-Putli* Stanisława Witkiewicza (w reżyserii Kobrzyńskiego), *Krakowiaków i Górali* (tegoż samego reżysera) oraz *Historję o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka. Teatr uczestniczył w wielu ogólnopolskich przeglądach teatrów lalkowych, m.in. w Białymstoku i Opolu.

Warto odnotować, że w dniach 5–6 października 1988 r. w Muzeum Historii Miasta Łodzi odbyła się sesja naukowa „Sto lat stałej sceny polskiej w Łodzi 1888–1988”, przygotowana głównie przez zespół Zakładu Dramatu i Teatru Instytutu Teorii Literatury, Teatru i Filmu UŁ, pod kierunkiem doc. Anny Kuligowskiej. Sesji towarzyszyła wystawa „Łódź teatralna 1888–1988”⁴.

Łódź była po II wojnie światowej wiodącym ośrodkiem „przemysłu filmowego”. Tu został zainicjowany jego rozwój. Powołano m.in. przedsiębiorstwo „Film Polski”, Wytwórnię Filmów Fabularnych, Wytwórnię Filmów Oświatowych, Zakłady Wytwórcze Kopii Filmowych, Studio Opracowań Filmów, Studio Małych Form Filmowych „Se-Ma-For”. Światową renomę zyskała jedyna w Polsce uczelnia kształcąca kadry dla filmu – Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna (przy ul. Targowej). Jej absolwentami byli wybitni polscy reżyserzy, m.in. Andrzej Wajda, Andrzej Munk, Kazimierz Kutz, Roman Polański, Krzysztof Kieślowski, Krzysztof Zanussi.

W Łodzi działało kilka ważnych placówek muzealnych o wysokiej pozycji nie tylko w skali kraju. Były to przede wszystkim: Muzeum Sztuki Współczesnej (przy ul. Więckowskiego 36), Centralne Muzeum Włókiennictwa (w dawnej „Białej Fabryce” Ludwika Geyera przy ul. Piotrkowskiej 272), Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne (pl. Wolności 14), Muzeum Miasta Łodzi (ul. Ogrodowa 15), Muzeum Biologii Ewolucyjnej UŁ (Park im. H. Sienkiewicza), Muzeum Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia (ul. Żeligowskiego 7) oraz Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13) z Oddziałem na Radogoszczu. W omawianym okresie powstały dwie nowe placówki tego typu – w styczniu 1982 r. Muzeum Sportu Łódzkiego (Hala Sportowa) i w maju 1985 r. Muzeum Historii Kinematografii (przy pl. Zwycięstwa 1).

Istniało też kilka dużych Galerii: Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Piotrkowska 88), „Galeria Bałucka” (Rynek Bałucki 2), Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Wółczańska 31/33). Działalność wystawienniczą prowadził Ośrodek Propagandy Sztuki (w Parku im. H. Sienkiewicza).

Jedną z najbardziej popularnych rozrywek łódzian było kino. W latach osiemdziesiątych w mieście działało ponad 30 placówek tego typu. Nadmienmy, że w opisywanej dekadzie baza lokalowa kin łódzkich nie poprawiła się, nie wybudowano żadnego nowego obiektu., a wiele kin pracowało w bardzo trudnych warunkach. Mimo trudności finansowych odbywały się przeglądy światowego kina – „Konfrontacje”. Tradycyjnie największą popularnością cieszyły się kina: „Bałtyk”, „Wisła”, „Polonia” oraz nowoczesne – powstałe w drugiej połowie lat siedemdziesiątych – kino „Iwanowo”.

Bojkot artystów

Wprowadzenie stanu wojennego spowodowało sprzeciw wielu przedstawicieli świata kultury w całym kraju, w tym także w Łodzi. Środowiska twórcze stosowały różne sposoby, aby zaakcentować swój udział w bojkocie, np. odmawiano występowania w radiu, telewizji, w spektaklach, filmach, rezygnowano z wystaw plastycznych. Społeczeństwo w znacznej mierze popierało takie postawy i potępiało „kolaborację” z władzami.

Już na posiedzeniu WKO w dniu 30 kwietnia 1982 r. zwrócono uwagę na sytuację w środowiskach twórczych w Łodzi. Odnotowano zjawisko „emigracji wewnętrznej”, objawiające się np. wśród artystów wycofywaniem się z udziału we wcześniej zaplanowanych wystawach, brakiem aktywności we wszelkiego rodzaju działaniach. Uznano, że w Łodzi zjawisko bojkotowania środków masowego przekazu przez aktorów miało „dosyć szeroki zasięg”⁵.

Najbardziej spektakularnym przykładem bojkotu wobec artystów „kolaborujących” z władzami stanu wojennego (w ocenie środowiska) był incydent z 19 maja 1982 r. Na spektaklu *Baron cygański* w Teatrze Wielkim został „wyklaskany” Kazimierz Kowalski – solista opery łódzkiej, popularny tenor (który wziął udział w części artystycznej oficjalnej imprezy pierwszomajowej pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego). Był to pierwszy tego typu przypadek na lokalnych scenach⁶. Przebieg zdarzenia tak opisywano w „Dzienniku Łódzkim”: „»Akcja« na widowni zaczęła się w drugim akcie. Kalman Żupan (Kazimierz Kowalski) ma wtedy dłuższą kwestię mówioną. Artysta zaczął ją, ale brawa zagłuszyły tekst. Trzej młodzi mężczyźni, ulokowani z prawej strony widowni, klaskali z wyjątkową pasją i szczególnie donośną techniką. Porwali widzów siedzących obok nich, bo jak się nie dołączyć do braw dla takiej gwiazdy. Żeby jednak widzowie tak natychmiast nie zorientowali się o co chodzi, trzej panowie szybko zaczęli zmieniać miejsca i nowymi wybuchami braw przerywali akcję sceniczną.

W którymś momencie artysta nie wytrzymał. Próbował jeszcze dotrzeć do klaskaczy ze zdaniem: »To jest mój zawód, chcę go wykonywać«, ale jego trzej wielbicielki wiedzieli po co przyszli. Kiedy zbiegł ze sceny – i oni demonstracyjnie opuścili widownię, licząc, że wieczór w Teatrze Wielkim skończony, że spektakl zerwali. Nie przewidzieli jednak, że zespół dokończy drugi akt, a w trzecim Kazimierza Kowalskiego zastąpi kto inny”⁷.

⁵ AIPN Łd, sygn. 0106/9, Protokół z posiedzenia WKO z 30 IV 1982 r., k. 141.

⁶ APŁ, KŁ PZPR, Informacja teleksowa KŁ PZPR nr 182/21 V 1982, k. 215. Por. też: M. Goliczka-Jabłońska, *Ojciec SJ*, Łódź 2006, s. 119.

⁷ *Klaskierzy*, „Dziennik Łódzki”, nr 65, 21–23.05.1982, s. 1–2.

Kultura niezależna

Charakterystycznym rysem życia kulturalnego dekady był rozkwit jego form niezależnych, nie finansowanych i nie wspieranych przez państwowy mecenat. Długotrwały bojkot oficjalnego życia artystycznego zmusił świat kultury do poszukiwań alternatywnych rozwiązań. Zaczęto tworzyć nieoficjalny obieg sztuki: zakładano galerie w pracowniach i prywatnych mieszkaniach, tworzone grupy dyskusyjne, organizowano sympozja, nieoficjalne przedstawienia teatralne, wieczory poezji i koncerty.

Inicjatorem amatorskiego teatru domowego w Łodzi był Włodzimierz Golicki, który w marcu 1982 r. zainaugurował działalność przedstawieniem *Polska zmartwychwstaje*. Teatr działał „ku pokrzepieniu serc”, a spektakle odbywały się w miejscach ustalanych w ostatniej chwili (ze względów bezpieczeństwa). Natomiast twórcy „Teatru im. Kici-Koci” wywodzili się z łódzkiego środowiska artystycznego (prezes Zbigniew Mich, wiceprezes Wojciech Królikiewicz). Występowali nie tylko w domach prywatnych, ale również w plenerach.

Mankamentem podejmowanych inicjatyw był ograniczony do nich dostęp. Twórcy szukali miejsca, gdzie mogliby otwarcie wyrażać swoje myśli i prezentować projekty. Takim miejscem dla wielu stał się Kościół katolicki.

W przypadku łódzkiej kultury niezależnej istotną rolę odgrywało Duszpasterstwo Środowisk Twórczych funkcjonujące przy kościele oo. Jezuitów. Inicjatywie tej patronował o. Stefan Miecznikowski, a w jej zorganizowaniu wzięło udział wielu twórców i animatorów kultury. Szczególnie duże zasługi mieli tu Tomasz Filipczak, Małgorzata Golicka-Jabłońska, Stefan Izdebski, Marian Papis, Iwona Śledzińska-Katarasińska, Jerzy Katarasiński i Gustaw Romanowski⁸. Zebranie organizacyjne Duszpasterstwa Środowisk Twórczych odbyło się 31 stycznia 1983 r. W ramach jego działalności organizowane były (od 1983 r.) śródowe spotkania z wybitnymi przedstawicielami środowiska kulturalnego i naukowego, jak również z politykami. W okresie funkcjonowania

Duszpasterstwa (1983–1989) odbyło się ponad 130 prelekcji. Inauguracyjny wykład pt. *Krajobraz skargi* wygłosił 23 lutego 1983 r. ks. prof. Józef Tischner, dziekan Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Kolejny wykład mieli w dniu 9 marca dr Piotr Daranowski i mgr Włodzimierz Gromiec, a prowadził program znany łódzki opozycjonista mecenas Karol Głogowski. Trzecie spotkanie – 23 marca – przygotował dr Stanisław Cieślak, a wiodącym motywem jego wystąpienia była twórczość dwóch poetów „w sutannach” – ks. Jana Twardowskiego i ks. Janusza S. Pasierba. Prelekcja została poprzedzona i zakończona prezentacją kilkudziesięciu wierszy obu poetów w wykonaniu artystów scen łódzkich. Nie sposób wymienić wszystkich prele-

gentów i tematów ich prelekcji. We wzmiankowanych ponad stu spotkaniach obecni wysłuchali m.in. wystąpień wybitnych uczonych reprezentujących różne nurty polskiej humanistyki. Byli to głównie historycy, ekonomiści i socjologowie, m.in. Cezary Józefiak, Krystyna Kersten, Klemens Szaniawski, Jan Lutyński, Ija Lazari-Pawłowska, Krystyna Śreniowska. Występowali działacze społeczni i polityczni różnych pokoleń i doświadczeń: Stanisław Broniewski „Orsza” (prelekcja nt. „Szarych Szeregów” podczas okupacji hitlerowskiej), kurier czasów konspiracji antyhitlerowskiej Elżbieta Zawacka, jeden z bohaterów powstania w getcie warszawskim dr Marek Edelman, Tadeusz Mazowiecki (wspomnienia z internowania w Jaworzu i Darłó-

ku), Jan Józef Lipski, Władysław Bartoszewski, Jan Józef Szczepański, Stefan Kisielewski. Duszpasterstwo gościło też m.in. reżysera filmowego Andrzeja Wajdę, publicystę Stefana Bratkowskiego (przed styczniem 1982 r. prezesa rozwiązanego przez władze SDP), aktorki Maję



Fot. 117. Duszpasterstwo Środowisk Twórczych – Wieczory dyskusyjne, Zeszyt I (luty–czerwiec 1983) (zbiory L. Olejnika)

Komorowską i Halinę Mikołajską, łódzkiego poetę Jacka Bartyzela, również innych łódzkich twórców kultury.

Odbływały się też wystawy z różnych dziedzin sztuki, organizowane przez łódzkie środowisko plastyków i malarzy. W sali parafialnej przy kościele oo. Jezuitów grano sztuki teatralne, widowiska, np. w marcu 1983 r. odbyła się premiera przedstawienia pt. *Bardzo starzy oboje* na podstawie tekstu Kazimierza Brandysa, w reżyserii Piotra Stefaniaka. Organizowano także koncerty, na których swoje umiejętności prezentowali studenci WSM w Łodzi.

Również przy innych kościołach łódzkich powstawały teatry – głównie amatorskie, ale często współpracujące z zawodowymi aktorami. W listopadzie 1981 r. zainaugurowała działalność „Scena katolicka” – pod patronatem Łódzkiej Kurii Biskupiej i NSZZ „Solidarność”, od 1983 r. związana z parafią pw. NMP. Przy kościele pw. św. Teresy powstał amatorski Teatr „Auxilium” (z inicjatywy ks. Henryka Kulaszewicza). Pierwsze przedstawienia wystawił działający od marca 1987 r. przy kościele pw. Wniebowzięcia NMP Parafialny Teatr „Logos” – były to *Zaduszki* (scenariusz i reżyseria ks. Waldemar Sondek) i także pod kierunkiem tego reżysera *Betlejem polskie* (według Lucjana Rydla) oraz *Przed sklepem jubilera* (według Karola Wojtyły)⁹.

Ważnym przedsięwzięciem środowisk skupionych w Duszpasterstwie było zorganizowanie w dniach 23–25 października 1987 r. sympozjum naukowego pt. *Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Polacy – przesłanki pojednania*. Organizatorami byli Tomasz Filipczak i Mirosław Michalik, a patronem o. Stefan Miecznikowski. Przy przedsięwzięciu współpracował także Piotr Antoniak, członek Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich (nie związanego z łódzkim Duszpasterstwem). Tomasz Filipczak podjął inicjatywę zorganizowania sympozjum pod wrażeniem lektury książki Kazimierza Podlaskiego *Białorusini, Litwini, Ukraińcy. Nasi wrogowie, czy bracia?* otrzymanej od Jana Józefa Lipskiego. W trakcie sesji swoje referaty wygłosili: Sokrat Janowicz, Bronisław Makowski, Włodzimierz Mokry, Władysław Andrzej Serczyk, Bohdan Skaradziński i Ryszard Torzecki. Były to więc osoby o poważnym do-

robku naukowym, literackim bądź publicystycznym. Wystąpienia dotyczyły całokształtu stosunków między narodami w wieku XX oraz polityki narodowościowej PRL. Sesji towarzyszyły: wystawa fotograficzna *Łemkowie i Łemkowszczyzna* przygotowana przez Piotra Antonia, koncert ukraińskiego chóru cerkwi oo. Bazylianów z Warszawy pod dyktando Jarosława Polańskiego oraz msza w obrządku wschodnim. Sesja odbiła się szerokim echem w prasie niezależnej i prawdopodobnie zainspirowała niektóre inne ośrodki kościelne do podobnych inicjatyw. Ocenia się, że była jednym z ważniejszych wydarzeń w procesie dialogu toczzonego przez opozycję z przedstawicielami wschodnich narodów¹⁰. Warto nadmienić, że już w wolnej Polsce wydano drukiem materiały pokonferencyjne z tego wydarzenia¹¹.

Ciekawą inicjatywą było utworzenie przy kościele oo. Jezuitów Galerii „Nawa św. Krzysztofa” (nazwa wzięła się stąd, że księża oddali do dyspozycji plastyków boczną nawę kaplicy pw. św. Krzysztofa). Inicjatorem jej powstania był o. Miecznikowski, a bezpośrednią opiekę nad nią sprawował o. Piotr Jasiński, a następnie o. Jacek Pleskaczyński. Współpracowali oni z łódzkimi artystami, m.in. Bogumiłem Łukaszewskim, Marianem Kępińskim, Zbigniewem Koszałkowskim, Piotrem Michalakiem i Grzegorzem Sztabińskim. Prezentacje twórczości wspierała gazeta-katalog również pod nazwą „Nawa św. Krzysztofa” (red. i wyd. Z. Koszałkowski). W galerii zorganizowano 14 wystaw (w latach 1985–1988), gdzie prezentowano prace m.in.: Jacka Sienickiego, Jana Dobkowskiego, Henryka Wańka. Ekspozowano też fotografie, m.in. Zofii Rydet (cykl „Zapisy socjologiczne”) czy Ewy Rubinstein („Łódź 1984–1985”)¹². Należy nadmienić, że organizowano też inne przedsięwzięcia artystyczne: wieczory poezji, koncerty, pokazy filmowe i wykłady.

W kręgu Kościoła łódzkiego powstało wiele innych ważnych inicjatyw. Jedną z nich było Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Pierwsze spotkanie odbyło się 3 listopada 1986 r. w sali teatralnej parafii kościoła

¹⁰ M. Golicka-Jabłońska, *Ojciec SJ...*, s. 128–132; T. Szczepański, *Mniejszości narodowe w myśli politycznej opozycji polskiej w latach 1980–1989*, Toruń 2008, s. 229.

¹¹ *Colloquium Narodów. Materiały z sympozjum „Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Polacy – prześlanki pojednania*, Łódź 1991.

¹² M. Golicka-Jabłońska, *Ojciec SJ...*, s. 145–154; relacja Zbigniewa Koszałkowskiego.

pw. św. Teresy w Łodzi (wówczas pod adresem ul. Nowotki 121). Inauguracyjne spotkanie prowadził J. Kropiwnicki, a prelekcję nt. działalności ugrupowań opozycyjnych w Polsce po roku 1950 wygłosił mecenas K. Głogowski. Projektowano spotkania dwa razy w miesiącu – w pierwszy poniedziałek miesiąca omawiane miały być zagadnienia społeczno-polityczne, natomiast drugi poniedziałek rezerwowano na tematykę prawniczą. Organizatorzy zapowiedzieli na kolejnych spotkaniach wystąpienia czołowych opozycjonistów: Adama Michnika, Karola Modzelewskiego, Jacka Kuronia i Leszka Moczulskiego. Pierwsze spotkanie miało charakter zamknięty. Jak relacjonowano w raporcie SB: „Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali karty wstępu w formie legitymacji, na których obok nazwy duszpasterstwa i parafii, umieszczone są dane personalne osoby uprawnionej, włącznie z numerem dowodu osobistego”¹³. Od października 1987 ukazywał się „Informator Duszpasterstwa Ludzi Pracy”, wydawany początkowo przez środowiska przy parafiach pw. św. Elżbiety i św. Teresy, do których w następnym roku włączył się aktywny Duszpasterstwo przy parafii oo. Jezuitów. Redaktorem naczelnym pisma był początkowo o. Sławomir Zaporowski, a następnie Bogdan Ścibut.

W 1987 r., przed wizytą papieża Jana Pawła II w Łodzi, przygotowano *Raport o Łodzi*, pierwsze po II wojnie światowej niezależne opracowanie dotyczące istotnych problemów miasta. Ten trzydziestostronicowy dokument sporządzony został przez łódzkich naukowców z inicjatywy ks. Miecznikowskiego¹⁴. Raport dostarczono Ojcu Świętemu. Choć – jak ocenia Paweł Spodenkiewicz – *Raport o Łodzi* napisano na ogół w chłodnym stylu naukowym, to jednak zawarte w nim dane mogły wstrząsnąć łódzianami, ukazywały bowiem regres cywilizacyjny, jakiego doświadczało miasto i jego mieszkańcy. Podważały lansowane przez propagandę PRL oceny dotyczące opiekuńczości państwa. Wyrażano w nim m.in. zaniepokojenie poziomem skażenia środowiska i niedowładem służby zdrowia¹⁵.

¹³ AIPN, Ld pf 13/441, t. VI, Meldunek dot. sytuacji polityczno-operacyjnej z 5 XI 1986, k. 155.

¹⁴ M. Golicka-Jabłońska, *Ojciec SJ...*, s. 140–141.

¹⁵ Cyt. za: L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka*, [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 4, *Polska Zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 221.

Łódź należała do awangardy niezależnych galerii sztuki (najstarsza była „Galeria wymiany” Małgorzaty Potockiej i Józefa Robakowskiego (założona w 1978 r.). W latach osiemdziesiątych powstały nowe miejsca spotkań i galerie w prywatnych mieszkaniach. W kwietniu 1982 r. w mieszkaniu – pracowni Ryszarda Waśko narodziła się koncepcja „Sieci jako Siania”, tj. porozumienia artystów wspólnie tworzących miejsca alternatywnego obiegu sztuki. Jednakże już wcześniej działały galerie, m.in. „Czyszczenie dywanów”, „Strych” przy ul. Piotrkowskiej 149 czy „U Zofii” (Grażyna Łuczko). Jedną z najbardziej kontrowersyjnych grup artystycznych była „Łódź Kaliska”, a z jej działalnością wiązały się skandalizujące inicjatywy twórcze „Idiotic art” i „Sztuka żenująca”. Istotną rolę odegrała też niezależna „Galeria wschodnia” (powołana do życia przez Piotra Bikontę i Wojciecha Czajkowskiego) przy ul. Wschodniej 29. Zorganizowano w niej II Międzynarodowy Festiwal Video-Art.-Clip czy prezentacje dorobku twórczego 80 artystów z 12 krajów. Pojawiły się też inicjatywy określane mianem tzw. trzeciego obiegu kultury. Do nich zalicza się „kultura zrzuć”, czyli wszelka działalność, dla której charakterystyczna była wspólnota spotkań, plenerów i wystaw. Termin ów miał też bardziej prozaiczne znaczenie – „zrzuta” (pieniądze na wydawnictwa i organizację imprez).

Galeria Działań Maniakalnych

Początki łódzkiej Pomarańczowej Alternatywy sięgają połowy lat osiemdziesiątych i wiążą się z aktywnością studenta kulturoznawstwa UŁ, pochodzącego z Gdańska – Krzysztofa Skiby. Tak „prześmiewczo” opisuje on przybycie do Łodzi i charakteryzuje istotne społeczne aspekty funkcjonowania miasta: „O ile w Gdańsku, Warszawie czy Wrocławiu życie konspiracyjne i podziemne buzowało i kipiało energią, o tyle w Łodzi wszyscy wydawali się pogodzeni z faktem, że generał Jaruzelski rozbił „Solidarność”, a komuna panować będzie nam do końca świata [...] Najślynniejszymi opozycjonistami w tym mieście byli kierowca MPK, poeta i emerytowany lekarz. Pracownik MPK Andrzej Słowik, były szef regionu »S«, który w stanie wojennym zorganizował strajk i dostał jeden z największych wyroków do odsiadki, czyli sześć lat.

Poeta Nowej fali Jacek Bierezin po internowaniu wyjechał do Paryża, a lekarzem był legendarny przywódca powstania w getcie żydowskim w Warszawie Marek Edelman, który był na emeryturze i jako autorytet wspierał opozycję moralnie [...] Stary NZS, który w czasie karnawału 1980–1981 wślawił się najdłuższym strajkiem studenckim, poszedł w całkowitą rozsypkę. Jedynymi »imprezami« opozycyjnymi były msze za ojczyznę, a namiastką demonstracji – strachliwe i bogobojne składanie kwiatów pod tablicą Grudnia '70 obok jednego z kościołów. Działał oczywiście zarząd podziemnej »Solidarności«, ale był tak zakonspirowany, że chyba sam o sobie nie wiedział”¹⁶.

Skiba podejmował w ramach działalności klubu „Balbina” (klub II DS UŁ na „Lumumbowie”) różne inicjatywy kulturalne. Korzystając ze swoich kontaktów w środowiskach kultury alternatywnej, zapraszał do klubu różne zespoły ważne dla „podziemia muzycznego”. W klubie Balbina swój debiut miała grupa Big Cyc: „Tu [w Balbinie] ma także miejsce 1 marca 1988 r. pierwszy koncert grupy Big Cyc. A właściwie odbywa się happening, który miał być jednorazowym wyglupem, a ciągnie się do dziś [...]. Pretekstem do akcji ma być 8 marca – Święto Kobiet – i jego skostniały rytuał świętowania. Miała być akademicka »ku czci«. Ktoś miał gipsowe popiersie jakiegoś mężczyzny i wymyślono do tego historyjkę, że jest to twórca biustonosza, autor tego epokowego wynalazku sprzed 75 lat. Zaproszenia na »odsłonięcie pomnika twórcy biustonosza« zostały rozesłane po redakcjach mediów ogólnopolskich, a w treść wpleciona była także informacja, że będzie się odbywał turniej biustów. Chyba to przyciągnęło do małego klubiku studenckiego na osiedlu Lumumbowo kwiat ówczesnego dziennikarstwa [...] Gdy się okazało, że nie ma gołych biustów, a jest występ zespołu o nazwie BIG CYC, to część dziennikarzy wyszła. Jednak relacja z tego happeningu pojawiła się w radiowej Trójce, oczywiście w wersji apolitycznej”¹⁷.

Władze bezpieczeństwa bardzo poważnie traktowały działania happeningowe Pomarańczowej Alternatywy, o czym świadczy wydanie

¹⁶ K. Skiba, *Komisariat naszym domem. Pomarańczowa historia*, Warszawa 2015, s. 42.

¹⁷ Tamże, s. 78; *W trybach systemu. Z dziejów łódzkiej opozycji studenckiej 1968–1989*, red. W. Maciejewski, A. Hohendorff, J. Mikosik, Warszawa 2016, s. 256–257.

obszernych wytycznych przez komendanta głównego MO z 28 maja 1988 r. w sprawie „przeciwdziałania tego typu imprezom”¹⁸. Mimo to Łódź zaznaczyła swój udział w „Rewolucji krasnali” poprzez pierwszy happening łódzkiej Pomarańczowej Alternatywy. Zorganizowała ona 1 czerwca 1988 r. imprezę pod hasłem Niezależnych Obchodów Dnia Dziecka. Głównymi uczestnikami mieli być Krzysztof Skiba (z ruchu Wolność i Pokój), Tomasz Gaduła (z NZS) i Dorota Wysocka (studentka filologii klasycznej) wspierani przez kilka innych osób. Zamierzali skierować się do pasażu Schillera, jednak gdy zorientowali się, że są obserwowani, próbowali zmylić „ogon” milicji i przemieścili się (zatrzymaną przypadkowo taksówką) pod dom handlowy „Magda”. Jak relacjonuje jeden z obserwatorów widowiska: „Pod »Magdą« cała trójka wdrapała się na dach pobliskiego kiosku Ruchu i rozwinęła transparent »Precz z czerwonymi kapturkami«, »Światu pokój, dzieciom mieszkania«. Wykrzykiwali swoje hasła w rodzaju »Precz z Gargamelem w czarnych okularach«, »Gąski, gąski do domu. – Boimy się. – Czego? – rzecznika prasowego«. [...] Na miejsce przybyły oddziały ZOMO, które chyba były w pogotowiu wcześniej. Gdy pojawiło się ponad stu zomowców, stojący na kiosku zaczęli skandować »Smerfy, Smerfy« i rzucać cukierkami w ich stronę. Jednak zwarty oddział to nie przypadkowy patrol. Najpierw oczyścili przedpole, rozpraszając tłum”¹⁹.

Epilog rozegrał się w areszcie milicyjnym, gdzie jeszcze jakiś czas zatrzymani kontynuowali happening. Siedzieli co prawda w oddzielnych celach, jednak dodawali sobie otuchy, śpiewając dziecięce piosenki, np. przeciwiczony wcześniej pod „Magdą” utwór *Stary niedźwiedź mocno śpi*, czy wykrzykując absurdalne hasła. W ocenie jednego z obserwatorów widowiska w ten sposób „Łódź dołączyła do Wrocławia – matecznika Pomarańczowej Alternatywy – miejsca na mapie Polski, gdzie uprawiano nowy rodzaj manifestacji artystyczno-politycznej”. Zatrzymanych skazano na grzywny. Podczas rozprawy odwoławczej Skiba dowodził, że było to działanie artystyczne i zamiast mu

18 Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region łódzki, Warszawa–Łódź 2009, s. 16–17.

19 J. Mikosik, *Kierunek niezależność*, [w:] *W trybach systemu...*, s. 266–267.

wymierzać grzywnę minister kultury powinien wesprzeć go dotacją. Potem podziemna Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”, kierowana przez Z. Romaszewskiego, pomogła dokonać spłaty kar²⁰.

Grupa K. Skiby nie próżnowała. Na początku czerwca na osiedlu studenckim UŁ kolportowano pierwszy numer (z maja tegoż roku) nielegalnego pisma (identyfikowanego przez MSW z Ruchem Wolność i Pokój) pod nazwą „Przeגיעcie pały”²¹.

Już dwa tygodnie później – w trakcie Święta ulicy Piotrkowskiej – organizatorzy zmuszeni byli wyłączyć nagłośnienie występu grupy rockowej Big Cyc, lider zespołu bowiem: „w prezentowanych tekstach szydził z wyborów do rad narodowych, lżył w niewybredny sposób organa MO i SB oraz przedstawicieli władz państwowych (gen. W[o]ciech] Jaruzelski), a także ośmieszał stosunki polityczno-społeczne w Polsce”²².

Kolejną imprezę (określaną przez K. Skibę mianem „teatru dziedzińskiego”) zorganizowano jesienią tegoż roku w rocznicę rewolucji październikowej. Wiązała się ona z dymisją premiera Z. Messnera. Tak to opisuje główny animator „uroczystości”: „Inflacja szalała, a złotówka z dnia na dzień traciła na wartości [...] Prace przygotowawcze ruszyły pełną parą. Pomysł polegał na tym, aby zrobić sobie tabliczki



Fot. 118. Strona pierwsza nr. 5 pisma łódzkiej Pomarańczowej Alternatywy „Przeגיעcie Pały” (zbiory L. Olejnika)

²⁰ K. Skiba, *Komisariat naszym domem...*, s. 95–99; J. Mikosik, *Kierunek niezależność...*, s. 267.

²¹ K. Skiba, *Komisariat naszym domem...*, s. 101.

²² *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych...*, s. 25–26.

z napisem »galopująca inflacja« i biegać (galopować) po ulicy Piotrkowskiej w tę i z powrotem, aż do zatrzymania przez MO. Jako doświadczony już aktor teatru ulicznego pragnąłem, aby nasz happening przybrał formę teatru dziadowskiego. Chodziło o szersze spojrzenie na trudny stan gospodarki [...]. Aby wydłużyć happening i utrudnić pracę milicji, ustaliliśmy, że osobnicy z tabliczkami »Galopująca inflacja« będą pojawiać się na ulicy w formie sztafety. Gdy jednych złapią, wyskakiwać z klatek będą inni. Postaraliśmy się o zniszczone łachy i wygląd mocno menelski, co w przypadku niektórych naszych sympatyków nie wymagało specjalnych zabiegów kosmetycznych. Przygotowaliśmy także trochę bilonu do rozrzucania, ulotki, transparenty »Niech żyje kryzys« i »Żądamy byle czego« oraz dolary z podobizną Jaruzelskiego²³.

Jedną z ostatnich imprez łódzcy „pomarańczowi” zorganizowali w rocznicę stanu wojennego – w dniu 13 grudnia 1988 r. – przed pomnikiem Schillera (w okolicach „Hortexu”). Przygotowano happening pod nazwą „Dzień solidarności z Milicją Obywatelską”. Noszono tablice z napisem: „Obiekt do zatrzymania”, wznoszono okrzyki: „Komisariat twoim domem”, „Wojciech królem”, „Do zatrzymania jeden krok”, „Obywatelu! Pomóż milicji – pobij się sam!!!” „Mietek Rakowski – koniec Polski”, „Chcemy stanu wojennego”. Rozrzucano też ulotki i prowokowano okrzykami milicję do działań prewencyjnych. Po półgodzinie uczestnicy manifestacji rozeszli się²⁴.

Ekipa Krzysztofa Skiby „nie przespała” ważnego wydarzenia w dziejach najnowszych Polski i 15 lutego 1989 r. (przed rozpoczęciem obrad „okrągłego stołu”) – łódzka Pomarańczowa Alternatywa zorganizowała happening pod hasłem „Wszystko jest jasne”. Według relacji „Biuletynu Łódzkiego”: „Młodzi ludzie ubrani w lekarskie fartuchy rozdawali kartki papieru z napisem »ulotka« (gazety bez treści, ulotki bez tekstu), paradowali w takt kocięj muzyki (bębny, gwizdki, trąbka) trzymając białe szturmówki i transparenty bez napisów, moczyli książki od

23 K. Skiba, *Komisariat naszym domem...*, s. 108.

24 APŁ, KŁ PZPR, sygn. 567, Wybrane informacje o sytuacji społeczno-politycznej w województwie łódzkim w dniach 1–20 XII 1988 r., k. 223; *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych...*, s. 129–130.

historii w białej farbie wznosząc okrzyki »więcej białych plam«, a także urządzili akcję zbiorowego rzucania grochem o ścianę [...]. Pojawiła się też dziewczyna, ubrana w suknię ślubną, i rozdając widzom mleko krzyzczała »Szkłanka mleka dla ubeka«. W efekcie działań (atak mąką i pierzem) tłum przesunął się na jezdnię tamując ruch uliczny [...]»²⁵.

Już 24 lutego 1989 r. w godzinach popołudniowych (w pasażu przy „Siódemkach”) Galeria Działań Maniakalnych zorganizowała kolejną imprezę, tym razem były to konkurencyjne obrady „okrągłego stołu”. Tak to relacjonował jeden z głównych animatorów przedsięwzięcia K. Skiba: „Obrady toczyły się na świeżym powietrzu, gdzie z ośmiu małych stolików utworzono jeden, duży »okrągły stół«.

Usiedli przy nim weterani Galerii ubrani w nienaganne garnitury (znaczkki »Solidarności« i PZPR w klapach), którzy po uroczystym rozdaniu jajek i historycznym już oddzieleniu żółtka od białka, bili z namaszczeniem pianę w półmiskach [...]. W trakcie bicia piany wznoszono okrzyki typu: »Program Partii – Programem Solidarności«; »Nie ma wolności bez jajek«; »Dziewczyny na traktory, traktory na dziewczyny«; »Jedno jajko w jednym zakładzie« itp.»²⁶

Na 21 marca (Święto wiosny”) zapowiedziano zorganizowanie „Rajdu szlakiem rzuconych legitymacji partyjnych”, który miał być zakończony urządzeniem „masowej czystki stalinowskiej”. Odnotujemy opis imprezy pióra K. Skiby zamieszczony na łamach „Biuletynu Łódzkiego”: „[...] Podczas rajdu śpiewano songi typu »Wiosna, wiosna, ach to ty«, »Brygada ZOMO naszym przyjacielem jest«, »Hej ho do roboty by się szło«. Na czele rajdu niesiono olbrzymich rozmiarów transparent »Szczęść Boże komunistom« [...]. Błysnęły jak zdrowy odruch transparenty »Ręce precz od PZPR« oraz »Vivat Karol Marks i jego Szatańskie Wersety«. Tłum uczestników przejęty dyscypliną partyjną wznosił okrzyki: »Czyste ręce i nic więcej«, »czyste dusze i katiusze« [...] na dachu pobliskiego kiosku »Ruchu« zaprezentował się zespół »Zomo sisters«, dając koncert pod tytułem »Ludziom dobrej roboty«. Jednym z elementów pokazu było przemówienie ubranego na czerwono akty-

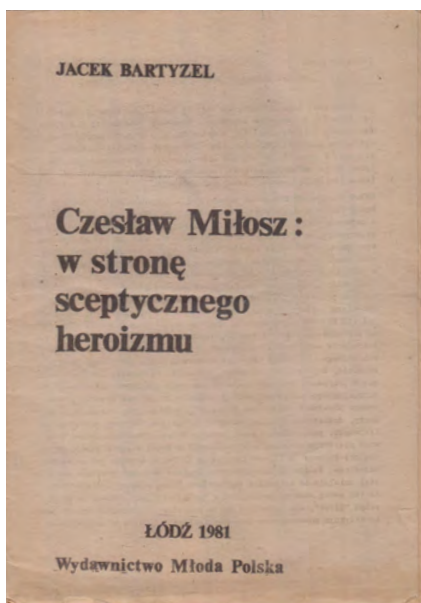
²⁵ 15 luty. *Pomarańczowi w akcji*, „Biuletyn Łódzki”, nr 129, 8.03.1989, s. 3.

²⁶ *Nie ma wolności bez jajek*, „Biuletyn Łódzki”, nr 130, 5.06.1989, [s. 8].

wisty, cytujemy fragmenty: »Towarzysze. Partia ma Rację! Jedyna Racja jaką mamy to Racja żywnościowa. Nie damy sobie odebrać tej Racji«²⁷.

Łódzka SB zamknęła sprawę o kryptonimie „Jantar” przeciwko Krzysztofowi Skibie dopiero w grudniu 1989 r. ze względu na „diame-tralną zmianę sytuacji politycznej, jak i stanu prawnego”²⁸. Przyznać trzeba, że występy łódzkich „Pomarańczowych” ożywiły nieco skostniałe formy lokalnej kultury i rozrywki.

Niezależny ruch wydawniczy



Fot. 119. Tytułowa strona książki Jacka Bartyzela wydanej w niezależnym wydawnictwie (zbiory L. Olejnika)

Zjawisko tzw. drugiego obiegu ruchu wydawniczego istniało również przed wprowadzeniem stanu wojennego, np. w 1977 r. ukazała się nieocenzurowana broszura pt. *Trzy tygodnie w Łodzi*, ukazywał się „Puls”, a w 1980 r. Zdzisław Jaskuła (nazywany „Poetą z ulicy Wschodniej” i „bardem robotniczej Łodzi”) wraz z grupą łódzkich malarzy i grafików założył grupę „Correspondance des Arts”, która stworzyła siedem bibliofilskich wydawnictw ilustrowanych oryginalnymi grafikami. Po 13 grudnia 1981 r. zamknięto niektóre drukarnie, zniszczono lub skonfiskowano sprzęt poligraficzny, uwięziono bądź internowano wiele osób związanych z ruchem wydawniczym. Jednakże władzom nie udało się sparaliżować działań podziemnych struktur.

²⁷ K. Skiba, *Zwycięstwo komunistów*, „Biuletyn Łódzki”, nr 130, 5.06.1989, [s. 9]. Por. także: *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych...*, s. 195.

²⁸ *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych...*, s. 511.

Głównym centrum podziemnego ruchu wydawniczego była Warszawa, a Łódź została w tym rankingu wyprzedzona jeszcze przez Kraków, Wrocław, Gdańsk, a zdaniem niektórych także Poznań i Lublin. W omawianym okresie w Łodzi działało kilkanaście oficyn wydawniczych, z reguły jednak tylko w nielicznych przypadkach prowadziły one szerszą działalność. Miasto nie posiadało odpowiedniej bazy poligraficznej, co wiązać można m.in. ze słabością struktur podziemnych i rozproszeniem konspiracyjnych inicjatyw. Do ważniejszych oficyn zaliczyć można:

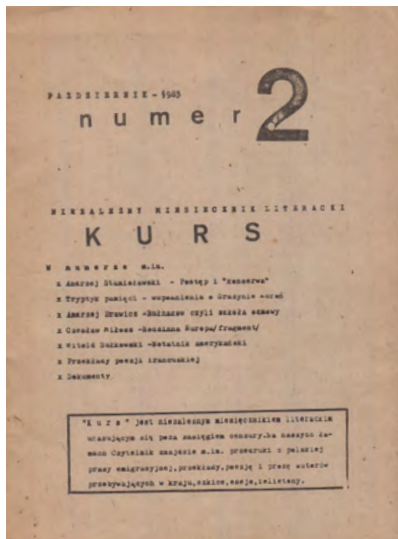
„Solidarność Walcząca”, „Polska i polityka”, „Tajne Wydawnictwo Oświatowe” oraz „Wydawnictwo Polskie”²⁹.

„Solidarność Walcząca”, która wydawała biuletyn pod tym samym tytułem (do marca 1989 r. wydano aż 104 numery) drukowała broszury, publikowała pozycje dla Łódzkiego Zespołu Oświaty Niezależnej, a w 1988 r. przekształciła się w Wydawnictwo „Fakt”. Statystycznie jeszcze większe osiągnięcia miało pismo „Solidarność Walcząca”. Warto jednak zauważyć, że „Solidarność Walcząca” wydawało kilka zespołów wydawniczych. Najważniejsze znaczenie miała edycja zainicjowana i prowadzona przez Pawła Lipskiego przy wydatnej współpracy Andrzeja Niedbały.

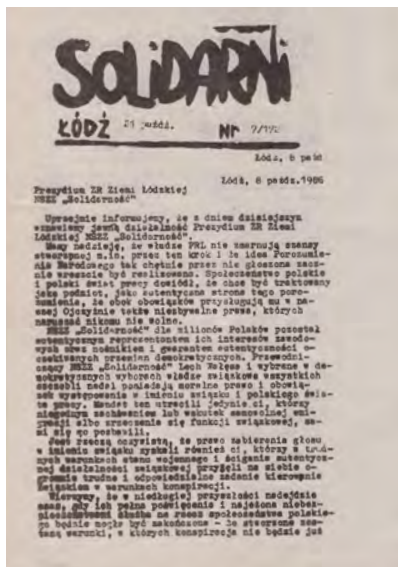
Kolejnym wydawnictwem był „Kurs” (była to inicjatywa łódzko-warszawska z decydującym udziałem łodzianina Mariana Miszałskiego i jego kolegi ze stolicy Stanisława Michalkiewicza) Wydawano periodyk o wspomnianym tytule, drukowano książki, np. *Wolny wybór* Milтона



Fot. 120. Jubileuszowy numer „Solidarności Walczącej” (zbiory L. Olejnika)



Fot. 121. Czasopismo podziemne „Kurs” (zbiory L. Olejnika)



Fot. 122. Gazetka podziemna „Solidarni”, 1987 r. (zbiory L. Olejnika)

Friedmana, *Droga do Ostrej Bramy* Jana Erdmana, *W lochach socjalizmu* Bogumiła Studzińskiego. Do 1989 r. „Kurs” wydał 24 publikacje.

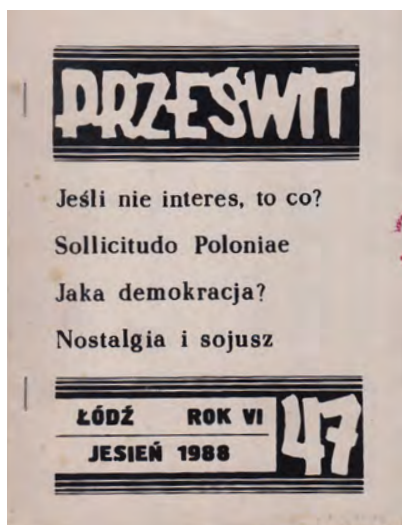
W stanie wojennym wzrosła liczba konspiracyjnych pism. Publikowaniem podziemnej prasy zajmowało się wiele partii i organizacji opozycyjnych. Najwięcej pism i wydawnictw związanych było z różnymi podziemnymi strukturami NSZZ „Solidarność”. Wcześniej zaprezentowano główne tytuły prasowe wydawane w stanie wojennym, wiele z nich miało krótkotrwały żywot, tylko nieliczne przetrwały po 1983 r., jak np. „Solidarność. Wiadomości Wojenne” (ostatni znany numer – nr 8 (173) z mylnie podaną datą 28 stycznia 1986 r. (winno być – 1987 r.). Można przyjąć, że redagowany przy decydującym udziale Józefa Bagińskiego i Bogny Maurer biuletyn miał najwięcej edycji.

Najdłużej ukazującym się podziemnym czasopiśmie łódzkim był „Biuletyn Łódzki” (lata 1982–1989). W winiecie pisma jako wydawcę umieszczano fikcyjną organizację Robotniczy Komitet Oporu NSZZ „Solidarność”. Pismo ukazywało się początkowo co dwa tygodnie, następnie (od 1985 r.) co trzy tygodnie, a od 1987 r. nieregularnie, ale jeszcze rządziej. W skład redakcji wchodził: W. Maciejewski, W. Omieciński (do 1987 r.) i Jerzy Gzik, a współpracowali z nią m.in.: A. Bazel, W. Słodkowski, J. Śreniowski i A. Hohendorff. „Biuletyn

Łódzki” był pismem o charakterze informacyjno-publicystycznym, prezentował bogaty serwis informacji z zakładów pracy regionu. Zamieszczano relacje z ośrodków internowania, więzień, procesów sądowych, ulicznych protestów organizowanych przez podziemną „Solidarność”. Redakcja starała się zachować obiektywizm wobec toczących się w Łodzi sporów, choć programowo bliższa jej była RKW i środowiska postkorowskie. Nakład pisma wynosił od dwóch do pięciu tysięcy egzemplarzy³⁰.

Twórcy „Biuletynu Łódzkiego” nie ograniczali się do wydawania gazety podziemnej. Jako Oficyna Solidarność Walcząca (następnie w ramach Biblioteki BŁ) wydali kilkadziesiąt publikacji (przeważnie w formie broszur), m.in.: *Siekiera, motyka, smok wawelski* (1982, we współpracy z „Naszym Głosem”), K. Kersten, *Narodziny systemu władzy* (1983), *Ostatnie dni bez ZOMO. Obrady Komisji Krajowej Gdańsk 11–12 XII '81* (1984), *Mały konspirator* (b.d.), J. Śreniowski, *List ze Smutnej*. Przedrukowywano też emigracyjne czasopismo „Aneks” (1988).

Jednym z wartościowszych i zarazem najdłużej ukazujących się czasopism podziemnych w Łodzi był „Prześwit” (1982–1989 i 1993/1994). Czołową postacią w zespole go tworzącym był łódzki literat Stanisław Cieślak. Obok niego z pismem współpracowali m.in. Józef Bagiński, Apoloniusz Zawilski, Andrzej Wilczkowski, Jerzy Nagórski, Karol Głogowski, Mieczysław Kucner, Dariusz Rospendek i Czesław Cieślak³¹.



Fot. 123. Okładka czasopisma „Prześwit”, 1987 r. (zbiory L. Olejnika)

³⁰ Por. szerzej: W. Domagański, *Biuletyn Łódzki*, Łódź 2006; W. Maciejewski, *Robiliśmy, co w naszej mocy*, [w:] *Świadectwa stanu wojennego*, t. 2, *Relacje i wspomnienia*, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001, s. 155–157; L. Olejnik, „*Biuletyn Łódzki*”, [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2005, s. 450–451.

³¹ Por. szerzej: „*Prześwit*”, nr 49, zima 1993/1994.



Fot. 124. „List gończy” z nr. 1 czasopisma konspiracyjnego „Gotowość” (zbiory L. Olejnika)



Fot. 125. Kalendarzyk na rok 1987 wydany przez MKK „Solidarność” (zbiory L. Olejnika)

We wrześniu 1985 r. do „Prześwitu” dołączono dodatek młodzieżowy „Jutro”. W artykule *Od Redakcji* poinformowano, że dodatek powstał z inicjatywy grupy uczniów łódzkich szkół średnich. Jak napisano: „mamy głębokie przekonanie, że liczne i bogate środowisko młodzieży łódzkiej powinno mieć swoją agorę, miejsce na którym swobodnie, bez cenzury wypowiadać można poglądy o »dzisiaj« i prezentować oczekiwania na »jutro«”³².

W październiku 1985 r. wydany został numer 1 czasopisma konspiracyjnego „Gotowość”. Pismo było organem jednej z najciekawszych i najbardziej rozbudowanych struktur konspiracyjnych w regionie łódzkim – Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność”. Do 1988 r. wydano łącznie 30 numerów (ostatni podwójny nr 29–30 z czerwca 1988 r.). W pierwszym okresie wydawania pisma redakcją kierował Antoni Chyliński, działacz podziemnej „Solidarności” o niezwykle bogatej biografii. Po jego śmierci w marcu 1986 r. redakcję objął Andrzej Trynkus. Z pismem współpracowali m.in. Zygmunt Ciechański, Stefan Kowalski, Lucyna i Marek Woźniakowie, Małgorzata Bohatyrewicz, Halina Milińska³³. Zespół „Gotowości” zainicjował i drukował konspiracyjne pismo sygnowane przez Związek Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” pod nazwą „Senior”. Pierwszy numer ukazał się 15 stycznia 1987 r., a ostatni znany (nr 8) z datą „marzec 1988”.

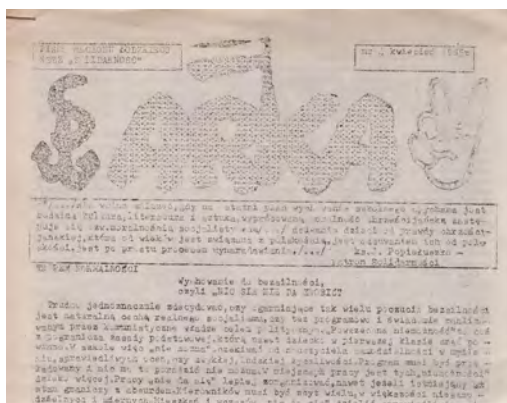
³² „Jutro” 1985, [nr 1].

³³ AIPN Łd, sygn. 0050/76, t. III, Analiza nr 47/88 sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Skrzynka”, nr 47325, k. 275–276.

W styczniu 1985 r. wydano pierwszy numer czasopisma „drugiego obiegu” pod nazwą „Arka”. Pismo było organem Regionu Łódzkiego NSZZ „Solidarność”, związanym organizacyjnie i ideowo ze środowiskiem ZR kierowanym przez A. Słowika. Ukazywało się w latach 1985–1989. Rywalizujące ze sobą w Łodzi struktury wydawały także „Głos Łodzi” (organ RKW) i „Solidarność Ziemi Łódzkiej” (ZR „S”).

Aktywne w podziemiu „solidarnościowym” było środowisko oświatowe. W dniu 3 maja 1986 r. powołano Łódzki Zespół Oświaty Niezależnej (ŁZON), stawiający sobie za cel propagowanie „niezależnych form kształcenia i wychowania”. W jego skład

wchodzili m.in.: Iwona Książek, Irena Kucza-Kuczyńska, Maria Świątczak, Izabela Wasiak. ŁZON skupiał się na działalności wydawniczej, którą prowadził – z braku własnej bazy poligraficznej – we współpracy z podziemnymi oficynami – „Solidarnością Walczącą”, a następnie



Fot. 126. Winieta czasopisma podziemnego „Arka” (zbiory L. Olejnika)

z Wydawnictwem Społecznym „Fakt”. W latach 1988–1989 wydawano miesięcznik „Oświata Niezależna”. Publikowano też broszury z cykłów Materiały Historyczne, Biblioteczka Oświaty Niezależnej oraz Biblioteczka Lektur Szkolnych. Prowadzono niezależne biblioteki i kino-wideo (wypożyczalnię kaset)³⁴.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych pojawił się kolejny zakładowy podziemny periodyk zawiązany z MPK – 18 listopada 1986 r. wydany został nr 1 gazetki „Między przystankami” (w podtytule

34

L. Olejnik, *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” w regionie Ziemia Łódzka w latach 1981–1989*, [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 387.

umieszczono owe przystanki: „1956, 1968, 1970, 1976 i 1980”). Był to, jak określono w winiecie, „Biuletyn informacyjny TKZ NSZZ »Solidarność« MPK Łódź”. W gronie inicjatorów i głównych twórców tego pisma wymienić należy przede wszystkim Krzysztofa Frątczaka, Witolda Milczarka i Włodzimierza Bartczaka³⁵. Czasopismo ukazywało się w latach 1986–1990 (ostatni znany numer – 20, z datą 5 stycznia)³⁶.

35 AIPN Łd, sygn. 0050/76, Analiza nr 34/88 sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Przystanek”, nr 54168, t. III, k. 210–211.

36 Relacja K. Frątczaka.



Rozdział XIII

Łódź sportowa

Fot. 127. Mistrzowska drużyna RTS Widzew (fot. Janusz Kubik)

Czas stagnacji czy sukcesów?

Sport łódzki jest jednym z głównych argumentów dla oponentów tezy o dekadzie lat osiemdziesiątych jako o „epoce stagnacji”. Tu były niewątpliwie sukcesy, a właściwie pasmo sukcesów, przede wszystkim w grach zespołowych. Pierwsze tytuły mistrza kraju w piłce nożnej zdobył Widzew Łódź, a równie udane były jego występy międzynarodowe. Kolejne sukcesy odnosiły koszykarki ŁKS w czempionacie krajowym, po mistrzowski tytuł sięgnęły siatkarki tego klubu, sukcesy odnosili też szczypiorniści Anilany i rugbiści Budowlanych, a trzy tytuły mistrza kraju wywalczyły tenisistki stołowe łódzkiego Włókniarza. Sukcesami swoich drużyn żyli łodzianie, a zapewne nie tylko łodzianie. Zresztą emocjonowano się nie tylko występami drużyn klubowych.

Lata chwały Widzewa

Po sezonie 1975/1976 piłkarze RTS Widzew awansowali do ówczesnej I ligi (obecnie ekstraklasa). Ich występy – z konieczności na stadionie ŁKS – cieszyły się wielkim zainteresowaniem łódzkiej widowni. Już w następnym sezonie zdobyli wicemistrzostwo kraju. Także w sezonach 1978/1979 i 1979/1980 widzewiacy ugruntowywali swą wysoką pozycję w piłkarskich klubowych rozgrywkach utrzymując wysokie drugie miejsce. Zespół Widzewa w tych latach przeszedł znaczne zmiany personalne. Znalazło się w nim wielu utalentowanych zawodników,

którzy w kolejnym okresie kształtowali oblicze drużyny. Byli to przede wszystkim: Zbigniew Boniek (pozyskany z bydgoskiego Zawiszy), Marek Pięta i Włodzimierz Smolarek.

Pierwsza część dekady lat osiemdziesiątych to lata chwały i sławy łódzkiego Widzewa. Klub został dwa razy mistrzem kraju (sezony 1980/1981 i 1981/1982), trzy razy wicemistrzem (1979/1980, 1982/1983 i 1983/1984) i dwa razy zajął trzecie miejsce (1984/1985 i 1985/1986). W sezonie 1986/1987 RTS Widzew przeżywał wyraźny kryzys i zdobył dopiero szóste miejsce w rozgrywkach ekstraklasy. Podobne wyniki osiągnął w następnych latach – piąte i siódme miejsce. Po sezonie 1989/1990 Widzew spadł do ówczesnej II ligi (15. miejsce).

Wróćmy jednak do początku dekady. Widzew konsekwentnie umacniał swą pozycję w klubowym futbolu. W ostatnim swym występie w sezonie 1979/1980 (15 czerwca 1980 r.) pokonał na wyjeździe – po bramkach Z. Bońka, Krzysztofa Surlita i M. Pięty – bydgoskiego Zawiszę w stosunku 3:0. Dało to tytuł wicemistrzowski i kwalifikacje do rozgrywek europejskich. W Pucharze UEFA klub wylosował czołową angielską drużynę Manchester United. Po remisowym dwumeczu (17 września w Manchesterze 1:1; 1 października w Łodzi na stadionie ŁKS – 0:0) przeszedł do II rundy (zadecydowała bramka K. Surlita zdobyta „na wyjeździe”). W meczach tych drużyna, trenowana przez Jacka Machcińskiego, grała w identycznym składzie: w bramce Józef Młynarczyk, w obronie Bogusław Plich, Andrzej Grębosz, Władysław Żmuda i Andrzej Możejko, pomocnicy: Z. Boniek, Mirosław Tłokiński, Zdzisław Rozborski, K. Surlit i w ataku M. Pięta oraz W. Smolarek. Sukces był znaczący. Jednak jeszcze większą sławę zdobyli widzowiacy po dwumeczu w drugiej rundzie, gdy los przydzielił im czołowy klub europejski, „naszpikowaną” reprezentantami Italii drużynę Juventusu Turyn. W dniu 22 października 1980 r. Widzew zdecydowanie pokonał swego utytułowanego rywala w stosunku 3:1 (po bramkach Grębosza, Pięty i Smolarka, gola dla Włochów strzelił R. Bettiga). Po tym meczu redaktorzy „Przeglądu Sportowego” mogli w podtytule skomentować to zwycięstwo „po pięknej walce” – znamienne, ale i jakże trafnie: „Nareszcie mamy drużynę do pokazania”¹. Rze-

czywiście sukcesy Widzewa nastąpiły długo po wielkich osiągnięciach Górnika Zabrze. Jeszcze większe emocje wzbudził rewanż w Turynie 5 listopada 1980 r. Wprawdzie widzewiacy przegrali w stosunku 1:3, lecz wysoki kunszt wykazali w serii rzutów karnych i wygrali ją 4:1. „Przegląd Sportowy” mógł zgodnie z prawdą tak zatytułować swój artykuł z meczu – *Dreszczowiec na Stadio Comunale. Cudowny nokturn J. Młynarczyka. Kto następny po Manchesterze i „Juve”*². W trzeciej rundzie pucharu (1/8) łodzianie zmierzyli się z czołową wówczas drużyną angielską Ipswich Town. Pierwszy mecz na wyjeździe 26 listopada 1980 r. zakończył się ich dotkliwą klęską (0:5). Trudno było spodziewać się w tej sytuacji cudu w rewanżu. Widzew wprawdzie wygrał (1:0) po bramce Pięty, lecz został wyeliminowany z tej edycji rozgrywek Pucharu UEFA.

Niepowodzenie w rozgrywkach pucharowych zbiegło się w czasie z wydarzeniem nazwanym „aferą na Okęciu”, w której głównymi bohaterami byli widzewiaci. Oto pokrótce najważniejsze fakty. Przed odlotem na zgrupowanie kadry przed eliminacyjnym meczem do Mundialu w Hiszpanii jeden z reprezentantów Polski, zawodnik Widzewa J. Młynarczyk nazbyt długo „balował”. Gdy ujawniono jego „niedyspozycję”, trener kadry Ryszard Kulesza chciał bramkarza Widzewa ukarać pozostawieniem w kraju. Wstawiła się za nim grupa innych reprezentantów: dwaj widzewiaci – Boniek i Żmuda oraz Stanisław Terlecki (z ŁKS). Pod ich presją trener uległ i drużyna odleciała do Italii. Jednak nagłośniona przez dziennikarzy „afera” poskutkowała interwencją władz PZPN. Doprowadziły one do napiętnowania czterech piłkarzy i ich ukarania w kraju. Zbigniew Boniek i Stanisław Terlecki zostali ukarani przez PZPN karą jednego roku bezwzględnej dyskwalifikacji, Władysław Żmuda i Józef Młynarczyk zostali potraktowani nieco łagodniej – dziewięć miesięcy dyskwalifikacji. Najniżej oceniono przewiny Włodzimierza Smolarka – dostał dwa miesiące zakazu gry.

Wspomniane niepowodzenia na arenie międzynarodowej (porażka z Ipswich) i karne odsunięcie czołowych piłkarzy nie załamało widzewiaków. W dniu 14 czerwca 1981 r. – po bezbramkowym remisie z Zagłębiem Sosnowiec – zdobyli pierwszy w historii klubu tytuł mistrza

Polski. Najlepszym strzelcem drużyny był K. Surlit (dziewięć bramek w mistrzowskim sezonie). Tytuł mistrzowski dał Widzewowi prawo walki w Pucharze Mistrzów. Niestety drużyna Władysława Żmudy trafiła w I rundzie na czołowy wówczas klub europejski, belgijski Anderlecht Bruksela. W obydwu meczach lepsi okazali się rywale: w Łodzi widzowi przegrali 1:4, a na wyjeździe 1:2 (w obydwu meczach bramki dla Widzewa zdobył W. Smolarek).

Rok 1982 był bardzo ważny w dziejach łódzkiego klubu. Widzew ponownie zdobył w maju mistrzostwo Polski. Rozgrywki zakończył już



Fot. 128. Gwiazda Widzewa Zbigniew Boniek
(fot. Janusz Kubik)

9 maja remisując 1:1 z Ruchem Chorzów. Wcześniej-sze zakończenie sezonu wiązało się z przygotowaniem reprezentacji Polski do mistrzostw świata rozegranych latem 1982 r. w Hiszpanii.

W Mundialu kluczową rolę w zespole Polski odegrali zawodnicy RTS Widzew: Z. Boniek, W. Żmuda (kapitan zespołu), J. Młynarczyk i W. Smolarek.

W meczu grupowym z Peru wygranym wysoko – 5:1, po jednej bramce zdobyli Boniek i Smolarek. Jeszcze większym wyczynem popisał się „Zibi” w kolejnym meczu, w ćwierćfinale z Belgią zdobył wszystkie trzy bramki dla naszej reprezentacji. W meczu o trzecie miejsce z Francją w Alicante Polacy wygrali 3:2 i po raz drugi w historii polskiej piłki nożnej uzyskali miejsce na podium Mundialu.

Przed sezonem 1982/1983 wśród sympatyków Widzewa nie brakowało sceptyków co do dalszego rozwoju drużyny. Obawy wydawały się zasadne. Z zespołu po Mundialu odeszło aż dziewięciu zawodników: Z. Boniek przeszedł do Juventusu Turyn, a W. Żmuda do Werony. „Zibi” został sprzedany za rekordową wówczas sumę 1,84 mln dolarów. Z zespołu odeszli także inni ważni dotąd zawodnicy, m.in. A. Możejko, B. Plich i M. Pięta. Władze Widzewa miały jednak „wycucie” w sprawach nowych transferów i ... wielkie pieniądze za transfer Bońka. Ze-

spół zasilili: reprezentacyjny obrońca Roman Wójcicki (z Odry Opole), a także mniej wówczas znani: Henryk Bolesta (z Ruchu Chorzów), Tadeusz Świątek (z Wisły Płock), Wiesław Wraga (z Błękitnych Stargard Szczeciński), Mirosław Myśliński (wychowanek klubu). Latem – przed sezonem 1982/1983 Widzew w mocno zmienionym składzie wygrał jeszcze swoją grupę w Pucharze Intertoto, a we wrześniu 1982 r. rozpoczął swą drugą przygodę w Pucharze Mistrzów. W dwóch pierwszych rundach widzowiacy wyeliminowali mistrzów Malty Hibernians Paola (zwycięstwo wyjazdowe 4:1 i u siebie 3:1) i bardziej znanych na kontynencie mistrzów Austrii Rapid Wiedeń (porażka w stolicy Austrii 1:2 i skuteczny rewanż 3:1 na stadionie ŁKS). Te wyniki spowodowały, że RTS znalazł się w ćwierćfinale prestiżowych rozgrywek Pucharu Mistrzów. Los nie był dla Łódzian łaskawy. Wylosowali uchodzącą za najlepszą w Europie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych drużynę FC Liverpool. Pierwszy mecz – 3 marca 1983 r. – rozegrany tradycyjnie na stadionie ŁKS – zakończył się sensacyjnie. Po pięknej, rozsądnej grze i bramkach M. Tłokińskiego oraz W. Wragi zwyciężyli utytułowanego rywala 2:0. Zachwyt wzbudziła szczególnie ta druga bramka, filigranowy Wraga zdobył ją bowiem głową po dośrodkowaniu A. Grębosza³. Radość kibiców Widzewa była olbrzymia. W „cieple” sukcesu sportowego Widzewa zechciał się ogrzać nawet ówczesny premier PRL i zarazem I sekretarz KC PZPR, gen. Wojciech Jaruzelski. Podczas wizyty w Łodzi, przy okazji Dnia Kobiet w dniu 8 marca 1983 r. – jak relacjonowano w prasie – „niespodziewanie” odwiedził siedzibę klubu przy ówczesnej ul. Armii Czerwonej i pogratulował drużynie zwycięstwa w ćwierćfinale rozgrywek Pucharu Mistrzów⁴. W rewanżu, 16 marca 1983 r. Widzew uległ Liverpoolowi 2:3 po golach Tłokińskiego i Smolarka, co zapewniło mu awans.

W półfinale rozgrywek Pucharu Klubowych Mistrzów Europy Widzew natrafił – już po raz kolejny – na włoskiego potentata piłkarskiego – Juventus Turyn. Pierwszy mecz rozegrano w Turynie 6 kwietnia 1983 r. Wygrali Włosi po samobójczym gołu Grębosza i bramce Bettegi.

³ A. Kraska, *RTS Widzew Łódź 1922–2005*, Łódź 2005, s. 51–52.

⁴ *Generał Wojciech Jaruzelski z wizytą w Łodzi*, „Odgłosy” nr 12, 19.03.1983, s. 2.

W rewanżu 20 kwietnia 1983 r. po emocjonującym meczu padł wynik remisowy 2:2. Dla Widzewa dwie bramki zdobył Krzysztof Surlit, a dla Juventusu Paolo Rossi i Michel Platini. Kibice zapamiętali też dramatyczne zdarzenie na około 20 minut przed końcem łódzkiego rewanżu. Holenderski sędzia liniowy został trafiony butelką rzuconą z trybun. Mecz przerwano. Ostatecznie sędzia główny zgodził się na jego dokończenie⁵.

Porażka w dwumeczu z Juventusem była i tak sukcesem polskiego klubu. Nikt przed Widzewem nie dotarł jeszcze tak wysoko w rozgrywkach klubowych mistrzów. Jak skomentowano w „Dzienniku Łódzkim” – „przeegrali, ale zagrali z charakterem”.

Kolejne lata nie były już tak dobre dla Widzewa. W sezonie 1983/1984 widzowiacy zdobyli tytuł wicemistrzowski, a w następnych już tylko trzecie miejsce (trzecie miejsce uzyskali też w sezonie 1983/1984). Gwiazdą zespołu miał być pozyskany za rekordową wówczas na rynku krajowym sumę 21 mln zł Dariusz Dziekanowski (król strzelców w obydwu sezonach gry dla Widzewa). W zespole Widzewa znaleźli się także inni znani piłkarze, m.in. obrońca Jerzy Wijas, bramkarz Andrzej Woźniak i napastnicy Jerzy Leszczyk oraz Krzysztof Kajrys. Mimo wzmocnień i wielkich ambicji – a może bardziej oczekiwań po meczach z Liverpooliem i Juventusem – nie udało się obronić tytułu mistrzowskiego po sezonie 1983/1984. Nie osiągnięto też sukcesów na arenie międzynarodowej. Dodatkowo mecze w pucharze UEFA jesienią 1983 r. piłkarze Widzewa musieli rozgrywać przynajmniej 300 km od Łodzi (była to kara za incydent z butelką w meczu z Juventusem). Jako gospodarze występowali w Białymstoku. Odpadli już w II rundzie pucharu EEFA po niepowodzeniu w dwumeczu z praską Spartą. Nieco lepiej wypadł Widzew w kolejnym sezonie – 1984/1985, eliminując w I rundzie duński Aarhus, a następnie solidną drużynę Bundesligi Borussia Moenchengladbach. „Padł” na trzeciej przeszkodzie – nie zdołał wyeliminować Dynama Mińsk (ZSRR). Warto nadmienić, że od opisywanego sezonu widzowiacy rozgrywali mecze pucharowe na zmodernizowanym własnym stadionie (m.in. założono sztuczne oświetlenie) przy ul. Armii Czerwonej. W sezonie 1985/1986 Widzew po zdobyciu (po zwycięskim

meczu z GKS Katowice) pierwszego w historii klubu Pucharu Polski – wystąpił w Pucharze Zdobywców Pucharów. Niestety widzowiacy potknęli się na tureckim zespole Galatasaray Sтамбул. Nie lepiej wypadli w 1986 r., gdy po II rundzie zostali wyeliminowani – tym razem w Pucharze UEFA – przez zachodnioniemiecki Bayer Uerdingen.

Pierwszy etap „złotej ery” Widzew zakończył latem 1987 r., uzyskując w rozgrywkach ligowych jak już wspomniano – dopiero szóste miejsce. W klubie następowały istotne zmiany, ale przede wszystkim odnotować należy odejście twórcy potęgi klubu – Ludwika Sobolewskiego.

Sukcesy drużynowe i indywidualne

Jak wspomniano, dekada lat osiemdziesiątych była niezwykle pomyślna dla łódzkich zespołów. Zdobywały one cenne trofea w rozgrywkach krajowych. Niewątpliwie najbardziej utytułowanym klubem łódzkim był ŁKS. Słabszy okres odnotowywali w latach osiemdziesiątych piłkarze tego klubu, choć w zespole (w różnych latach) występowało wielu znakomitych zawodników, jak np. Stanisław Terlecki, Marek Dziuba, Mirosław Bulzacki, Marek Chojnacki, Jarosław Bako, Juliusz Kruszankin, Zbigniew Robakiewicz, Jacek Ziober i Sławomir Majak⁶. W opisywanej dekadzie drużyna ŁKS zajmowała miejsca w rozgrywkach ligowych daleko poza podium (najwyższe w 1985 r. piąte miejsce). Tradycyjnie jej mecze derbowe z lokalnym rywalem – Widzewem – cieszyły się wielkim zainteresowaniem łódzkiej publiczności, dostarczając kibicom wielu emocji i wzruszeń.

Sławę Łodzi przyniosły natomiast koszykarki i siatkarki. Najwięcej tytułów mistrzowskich zdobyły koszykarki. Czołową pozycję w kraju wypracowały sobie już w latach sześćdziesiątych (m.in. mistrzostwo w 1967 r.), a w następnej dekadzie trzykrotnie zwyciężały w krajowych rozgrywkach. Te sukcesy zawdzięczają m.in. opiece legendarnego trenera Józefa Żylińskiego, który w 1981 r. zakończył karierę jako opiekun drużyny senierek ŁKS. Ostatnim – pod jego kierownictwem szkoleniowym – sukcesem drużyny był brązowy medal mistrzostw kraju w 1981 r.

W następnym roku – już pod opieką Janusza Kantorskiego – koszykarki ŁKS święciły triumf w rozgrywkach krajowych i zdobyły piąty tytuł mistrzowski dla swego klubu. W składzie mistrzyń występowały następujące zawodniczki: Małgorzata Badocha, Lucyna Kałużna-Bek, Elżbieta Cała, Małgorzata Janowicz, Ludmiła Janowska, Katarzyna Madej, Bożena Wołujewicz-Sędzicka i Jadwiga Głębska-Sidoruk⁷. Ponownie mistrzostwo koszykarki ŁKS zdobyły w rozgrywkach w 1986 r. (wtedy drużyną opiekował się Henryk Langierowicz). Do tego dodajmy jeszcze dwukrotne zdobycie trzeciego miejsca w rozgrywkach krajowych (1985, 1987). Wśród koszykarek klubu w dekadzie lat osiemdziesiątych XX wieku były trzy znakomite reprezentantki Polski, srebrne medalistki mistrzostw Europy z 1980 i 1981 r. – Ludmiła Janowska (168 meczów w reprezentacji), Małgorzata Turska i Bożena Wołujewicz-Sędzicka (rozegrała aż 247 spotkań w barwach Polski).

Silną pozycję w kraju wypracowały sobie również siatkarki tego klubu. W 1980 r. awansowały do ekstraklasy. Już w dwa lata później odnotowały znaczący sukces – srebrny medal mistrzostw Polski, a w następnym świętowały już zdobycie tytułu mistrzowskiego. Wywalczyła go drużyna w składzie m.in. Jolanta Bartczak, Agnieszka Dudkiewicz, Irena Krogulska (kapitan), Katarzyna Pilarczyk, Anna Rozpiórska i Małgorzata Trojanowska. Trenerem mistrzowskiego zespołu był Jerzy Matlak. Elkaesianki jeszcze trzy razy znalazły się w omawianym okresie na podium w mistrzostwach kraju, uzyskały trzecie miejsce w 1985 r., w rok później były drugie, a w 1987 r. ponownie uplasowały się na trzecim miejscu. Do tego dodać warto sukcesy w rozgrywkach Pucharu Polski – zwycięstwa w 1982 i 1986 r.⁸ Sukcesy odnosiły też juniorki ŁKS, wicemistrzynie kraju w 1983 i mistrzynie po sezonie 1983/1984.

W galerii mistrzowskich osiągnięć w grach zespołowych nie można pominąć szczypiornistów KS Anilana. Na początku dekady, w sezonie 1981/1982 zdobyli brązowy medal Mistrzostw Polski (za mistrzem kraju Śląskiem Wrocław i wicemistrzem Wybrzeżem Gdańsk). W następnym sezonie (1982/1983) zespół zdobył mistrzostwo kraju, dystansując

⁷ M. Kondraciuk, *Koszykówka pań*, [w:] *100 lat ŁKS...*, s. 123–125.

⁸ M. Durasik, *Siatkówka*, [w:] *100 lat ŁKS...*, s. 301–303.

silne zespoły Wybrzeża Gdańsk i Śląska Wrocław. Trenerem zespołu był znakomity szczypiornista Zygfryd Kuchta. W zespole występowali znani zawodnicy, m.in. Andrzej Szymczak, Lesław Dziuba, Grzegorz Kosma, Ryszard Przybysz, Marek Kordowiecki i Marek Pazdur. W kolejnych czterech sezonach było już nieco gorzej, choć seria zdobytych czterech tytułów wicemistrzowskich robi wrażenie.

W galerii łódzkich mistrzów kraju w grach zespołowych w dekadzie lat osiemdziesiątych warto wspomnieć o rugbistach Budowlanych. Serię sukcesów w tej dekadzie rozpoczęli w 1982 r. brązowym medalem w rozgrywkach mistrzostw Polski. W roku następnym po zwycięstwie w ostatnim meczu z Poznanią byli już najlepsi w kraju⁹. Rozgrywający swe mecze przy ul. Górniczej 5 zespół Budowlanych trenował wtedy (zarazem był grającym zawodnikiem) Stanisław Sawicki. Obok niego w zespole występowali m.in. Bolesław Malarczyk, Bogdan Malarczyk, Ryszard Justyński, Włodzimierz Matczak, Kazimierz Matczak i Paweł Zapędowski. W kolejnych latach zdobyli drugie miejsce (1984), a jeszcze dwukrotnie zajęli trzecie miejsce w lidze rugby (1985 i 1989 r.). W opisywanym okresie – już z mniejszym powodzeniem – w rozgrywkach ligowych uczestniczyli także: m.in. siatkarki Startu, siatkarze Resursy, pięściarze Gwardii. Nie można pominąć dyscypliny już obecnie nieco w Łodzi zapomnianej – hokeja na lodzie. Hokeiści ŁKS rozgrywali mecze na tafli w Hali Sportowej. W zespole trenowanym przez Leszka Lejczyka najbardziej znaną postacią był bramkarz Walery Kosyl. Warto przytoczyć jedną z anegdotek, przybliżających tego kultowego dla hokeja ŁKS-owskiego zawodnika, ale i ówczesne realia funkcjonowania sportu: „Gdy w 1981 roku »Solidarność« zabrała się do likwidowania »lewych etatów« dla sportowców w zakładach pracy, na zebraniu, na którym jeden z aktywistów piętnował to zjawisko, wypominając, że piłkarze czy hokeiści często biorą pieniądze nie z jednego, a nawet z kilku miejsc, »Walek«, wyrwany do odpowiedzi słowami: »Panie Kosyl, niech pan sam powie, czy to jest w porządku?«, wypalił: »Nie, to nie jest w porządku. Ja też bym wołał mieć tylko jeden porządny etat, bo w dniu wypłaty nie zdążam obskoczyć tych wszystkich zakładów«.

Cały propagandowy efekt diabli wzięli, bo ów »reformatorem sportu« spodziwał się samokrytyki, a tymczasem sala ryczała ze śmiechu»¹⁰.

Wśród innych zasłużonych hokeistów ŁKS warto wspomnieć m.in.: Krzysztofa Białynickiego, Leszka Kokoszkę, Adama Kopczyńskiego, Andrzeja Pokorskiego, Jerzego Potza (czterokrotnie olimpijczyk, w tym w 1980 i 1988 r.), Andrzeja Rybskiego, Jana Stopczyka (olimpijczyk z 1984 i 1988 r.) i Piotra Zdunka. Wielkim wydarzeniem w dziejach hokeja w Łodzi był mecz reprezentacji Polski z Kanadą w Pałacu Sportowym w 1987 r.

Jesienią 1983 r. do I ligi tenisa ziemnego awansowali zawodnicy Miejskiego Klubu Tenisowego, rozgrywający swe mecze na kortach w Parku im. księcia Józefa Poniatowskiego. Natomiast zawodniczki Włókniarza Łódź zdobyły trzykrotnie tytuły mistrzowskie w tenisie stołowym – 1983, 1988 i 1989 r.. W zespole trenowanym przez Andrzeja Domicza występowały w sezonie 1989 m.in.: Jadwiga Szymanelis (kapitan zespołu), Anna Kowalczykowska, Izabela Brodowska i Katarzyna Tomaszewska¹¹.

Występy drużyn łódzkich cieszyły się największym zainteresowaniem łodzian, lecz dekada lat osiemdziesiątych to także inne osiągnięcia sportu łódzkiego. Łodzianie występowali na igrzyskach olimpijskich w Moskwie latem 1980 r., a także osiem lat później w Seulu (olimpiada w Los Angeles w 1984 r. została zbojkotowana przez kraje socjalistyczne, w rewanżu za bojkot olimpiady moskiewskiej z 1980 r.).

Tradycyjnie wielkim uznaniem łódzkiej widowni cieszyło się kolarstwo szosowe, toteż odnotujemy kilkakrotne wizyty w naszym mieście zawodników tej dyscypliny na etapowych występach w najpopularniejszym wówczas wyścigu dla amatorów – Wyścigu Pokoju. Gościliśmy ich w 1981, 1984, 1987 i 1989 r. W maju 1981 r. skutecznym finiszem na al. Politechniki przed Halą Sportową zakończył etap reprezentant ZSRR Szachid Zagredtinow. W dniu następnym jazdę indywidualną na czas na dystansie 20 km (na al. Włókniarzy) wygrał słynny kolarz NRD Olaf Ludwig. Warto nadmienić, że także w następnym roku wspomniany kolarz wygrał łódzki etap, pokonując rywali na mecie usytuowanej

¹⁰ W. Filipiak, *Hokej*, [w:] *100 lat ŁKS...*, s. 71.

¹¹ *Dziewczęta na medal! Trzeci tytuł łódzkiego Włókniarza*, „Dziennik Łódzki”, nr 130, 5.06.1989, s. 6.

przed SDH Juventus. Również w kolejnych wyścigach w naszym mieście sukcesy odnosili zawodnicy zagraniczni, dopiero w 1989 r. etap z Warszawy do Łodzi wygrał polski zawodnik Zbigniew Spruch, wyprzedzając na mecie Uwe Raaba (NRD).

Dekada lat osiemdziesiątych to znakomite rezultaty łódzkiego zawodnika w łyżwiarstwie figurowym Grzegorza Filipowskiego, który zdobywał tytuły mistrza kraju, a 10 lutego 1985 r. uzyskał brązowy medal mistrzostw Europy na zawodach w Goeteborgu, pierwszy w historii polskiego łyżwiarstwa. W 1989 r. ponownie znalazł się na podium mistrzostw kontynentu, zdobył wówczas srebrny medal. W tymże roku na mistrzostwach świata w Paryżu był trzeci, ale jako najlepszy z zawodników europejskich. Jako jeden z nielicznych olimpijczyków łódzkich trzykrotnie uczestniczył w zimowych igrzyskach olimpijskich – w Sarajewie (1984 r.), Calgary (1988 r.) i później w Albertville (1992 r.). Na igrzyskach w Calgary zdobył piąte miejsce, najwyższe w historii występów Polaków w łyżwiarstwie figurowym.

Warte odnotowania są sukcesy w boksie (głównie w wadze papierowej) zawodnika łódzkiej Gwardii – Henryka Pieleśiaka. Aż siedem razy zdobywał mistrzostwo Polski: 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1984 i 1989. Równocześnie reprezentował barwy Polski na zawodach międzynarodowych.

Rekordowa liczbę tytułów mistrza Polski – dziesiąty tytuł w 1988 r. – zdobył łódzki zawodnik występujący w sportach motocyklowych Janusz Oskaldowicz (MKM Dąbrowa). Zawodnik ten miał także znaczące osiągnięcia na arenie międzynarodowej.

W latach osiemdziesiątych pierwsze sukcesy (głównie w kategoriach młodzieżowych) w kraju i na arenie międzynarodowej odnotował lekkoatleta, skoczek wzwyż, Artur Partyka. Były one potwierdzeniem jego wielkiego talentu i zapowiedzią największych osiągnięć, które przypadły już na następną dekadę. W 1984 r. zdobył wicemistrzostwo kraju seniorów, a w dwa lata później mistrzostwo Polski. W roku następnym (1987) odnotował kolejne sukcesy, tym razem na arenie międzynarodowej – został mistrzem Europy juniorów w Birmingham, a w rok później mistrzem świata w Kanadzie ze znakomitą wynikiem 228 cm¹².

Plebiscyty na najlepszego sportowca

Interesującą miarą popularności sportowców różnych dyscyplin wśród łódzian były rokrocznie organizowane przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” plebiscyty na najlepszego sportowca województwa łódzkiego. Rezultaty głosowania czytelników gazety ogłaszano tradycyjnie w styczniu na Balu Mistrzów Sportu, którego głównym organizatorem był Klub Dziennikarzy Sportowych w Łodzi. Lista zwycięzców potwierdza supremację gier zespołowych, a szczególnie piłki nożnej. Triumfa-



Fot. 129. Trzykrotny zwycięzca plebiscytu „Dziennika Łódzkiego” Włodzimierz Smolarek (fot. Janusz Kubik)

tarami rankingów byli kolejno: koszykarka Ludmiła Janowska (ŁKS), dwukrotnie (1981 i 1982 r.) piłkarz Włodzimierz Smolarek (RTS Widzew), piłkarz Józef Młynarczyk (RTS Widzew), a za 1984 – już po raz trzeci W. Smolarek, piłkarz Roman Wójcicki (RTS Widzew), koszykarka Bożena Sędzicka (ŁKS Łódź), lekkoatleta (skoczek wzwyż)

– Artur Partyka (ŁKS Łódź), za 1987 i ponownie w roku następnym oraz koszykarka Małgorzata Gliszczyńska (Włókniarz Pabianice).

Łódzcy dziennikarze wybierali też corocznie „trenera roku”. Tu również „preferencje” miała piłka nożna, a zaszczytne tytuły przypadły trenerom piłkarzy Widzewa: Jackowi Machcińskiemu, Władysławowi Żmudzie, Bronisławowi Waligórze. Wśród zwycięzców tego rankingu znaleźli się też: Zygfryd Kuchta (trener piłkarzy ręcznych Anilany), Zdzisław Derdoń (trener tenisistek stołowych Włókniarza), Edward Kujawa (trener młodych zawodników piłki wodnej Anilany), Stanisław Sawicki (trener rugbistów Budowlanych), Zdzisław Lipiński (trener lekkoatletów Startu), Edward Hatała (ŁKS, opiekun A. Partyki) i Henryk Langierowicz (trener koszykarek Włókniarza Pabianice).



Rozdział XIV

Wokół
okrągłego stołu
i czerwcowych
wyborów

U progu przełomu

Ważną cezurą w najnowszej historii kraju była fala strajków z kwietnia – maja 1988 r., która zaskoczyła zarówno rząd, jak i opozycję¹. Zbliżał się czas politycznego przesilenia. Ówczesna sytuacja społeczno-polityczna stanowiła swoisty „pat” – władza nie była w stanie zlikwidować opozycji, ale zarazem i opozycja nie miała dość sił, by obalić władzę. Sprzyjało to różnym inicjatywom zmierzającym do znalezienia jakiegoś konstruktywnego rozwiązania. Przeprowadzone 19 czerwca 1988 r. kolejne wybory do rad narodowych wykazały słabość obozu partyjno-rządowego, frekwencja ledwie przekroczyła bowiem ustawowe minimum. Władze nie próbowały już zatuszować niewygodnych dla siebie faktów. W przypadku województwa miejskiego łódzkiego także odnotowano bardzo niską frekwencję – głosowało tylko 51,6% uprawnionych². W dniu 24 czerwca odbyła się pierwsza sesja nowo wybranej RN m. Łodzi. Jej przewodniczącym został wybrany bezpartyjny radny profesor UŁ Andrzej Feliks Grabski (który zastąpił piastującego tę godność w latach 1980–1988 prof. Mieczysława Serwińskiego).

¹ A. Paczkowski, *Strajki, bunt, manifestacje jako „polska droga” przez socjalizm*, Poznań 2003, s. 125–126.

² *Blaski i cienie kampanii wyborczej. Obradowała RŁ PRON*, „Dziennik Łódzki”, nr 145, 23.06.1988, s. 6.

Latem 1988 r. wybuchła kolejna fala strajków i protestów pracowniczych. Ich następstwem była m.in. deklaracja gen. Czesława Kiszcza z 26 sierpnia 1988 r. o możliwości odbycia spotkania z przedstawicielami różnorodnych środowisk społecznych i pracowniczych oraz stwierdzenie, że „Mogłoby ono przyjąć formę »okrągłego stołu«”³. Wkrótce misję utworzenia nowego rządu otrzymał Mieczysław Rakowski, który w jednej z wypowiedzi oświadczył, że Polaków bardziej niż „okrągły stół” interesuje stół suto zastawiony. Jedną z jego pierwszych decyzji była likwidacja stoczni im. Lenina, co „Solidarność” potraktowała jako prowokację władz⁴. Mimo tych kontrowersji i napięć, droga do historycznego kompromisu władzy i części kręgów opozycji była otwarta.

Druga połowa 1988 r. to czas, gdy struktury „Solidarności” działają półjawnie i jawnie. Wobec kierownictw zakładów pracy ujawniały się kolejne TKZ (m.in. MPK, ZPB im. J. Marchlewskiego, UŁ). Zaszły wtedy kolejne zmiany w strukturach łódzkiego podziemia „solidarnościowego”. Dotyczy to obydwu rywalizujących grup. Prezydium ZR, kierowane przez A. Słowika, podjęło przygotowania do reaktywowania ZR. W konsekwencji blisko półrocznych zabiegów w dniu 11 września 1988 r. w kościele pw. św. Teresy zebrał się w niepełnym składzie Zarząd Regionu. Przyjęto *Oświadczenie* o wznowieniu jawnej działalności ZR Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność”, zawierające główne kierunki jego działań. W spotkaniu uczestniczyło 19 spośród 77 wybranych w 1981 r. członków ZR. Nie wszyscy uczestnicy zdecydowali się podpisać budzące pewne kontrowersje *Oświadczenie*, będące *de facto* deklaracją programową tej struktury⁵.

Ważnym etapem przekształceń struktur organizacyjnych podziemnej „Solidarności” było powołanie w końcu września 1988 r. Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego (MKO) powstałego „na bazie” 13 istniejących zakładowych organizacji związku uznających

3 Oświadczenie gen. broni Czesława Kiszcza z 26 VIII 1988 r., [w:] *Okrągły stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999, s. 35.

4 Por. J. Eisler, *Siedmiu wspaniatych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 512–515.

5 *Oświadczenie członków ZR NSZZ „Solidarność”, „Solidarność Ziemi Łódzkiej”, nr 11, wrzesień 1988, s. 2.*

zwierzchnictwo RKW. Kilku przedstawicieli MKO weszło w skład RKW, jednak na zasadzie oddelegowania swych przedstawicieli. Istniały więc powiązane ze sobą formalnie dwie struktury: RKW jako kierownictwo ruchu i MKO jako reprezentacja zakładowych struktur związku⁶. Organem MKO był biuletyn „Głos Solidarności”, wydawany od jesieni 1988 r. MKO obejmowało wtedy 67 struktur zakładowych i cztery międzyzakładowe (Pabianice, Piotrków Trybunalski, Bełchatów i Zduńska Wola)⁷.

Do pogłębienia konfliktu między RKW i ZR doszło po 18 grudnia 1988 r. W tym dniu na spotkaniu w Gdyni tzw. Grupa Robocza zakwestionowała bowiem linię polityczną Lecha Wałęsy, a także jego uprawnienia do kierowania związkiem. W kilka tygodni później – 24 stycznia 1989 r. – RKW opublikowała oświadczenie, w którym zarzuciła Grupie Roboczej i uczestniczącym w niej działaczom prowadzenie do rozłamu w związku. Potępiono też powołanie Zarządu Regionalnego⁸.

Wcześniej, w grudniu 1988 r. w Warszawie powołano do życia Komitet Obywatelski (KO). Był to ważny etap w drodze do „okrągłego stołu”. Odnotujemy, że w ramach KO powstała Komisja ds. Mniejszości Narodowych, na czele której stanął łódzianin dr Marek Edelman.

Pierwsze tygodnie 1989 r. to okres przygotowań do „okrągłego stołu”. Obrady odbywały się od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 r.⁹ Zapadły tam przełomowe decyzje, przede wszystkim o ponownej legalizacji NSZZ „Solidarność”, o podjęciu reform politycznych, o wyborach do „sejmu kontraktowego”. Podczas obrad „okrągłego stołu” nie były jednak reprezentowane wszystkie środowiska opozycyjne (to też rzutowało na pogłębienie podziałów). Zgoda środowisk skupionych wokół L. Wałęsy

6 Mniej liczna, ale mądrzejsza. Rozmowa z działaczami NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej..., „Odgłosy”, nr 19, 7.05.1989, s. 5.

7 Komunikat Komisji Mandatowej zebrania w Pabianicach z 19 III 1989. Zob. zbiory ZOD, b. sygn.

8 L. Próchniak, NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka, [w:] *Solidarność*, t. 4, *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 231.

9 Na temat obrad i ustaleń „okrągłego stołu” por. *Okrągły stół...* Zob. także: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 246–272.

na rozmowy „okrągłego stołu” ze stroną partyjno-rządową była ostro krytykowana w różnych kręgach opozycji, przede wszystkim przez Grupę Roboczą i pewne grupy opozycji niepodległościowej (KPN, Solidarność Walcząca, FMW, NZS). Kwestionowano koncepcje zwolenników Wałęsy, jemu natomiast odmawiano prawa do reprezentowania społeczeństwa, zarzucano kapitulancstwo wobec – jak uznawano – słabnącej coraz bardziej władzy. Niemniej zgodzić się trzeba z T. Mazowieckim, iż: „Okrągły Stół był kompromisem, ale kompromisem otwierającym drogę w przyszłość”¹⁰. Sprawa reprezentatywności uczestników „okrągłego stołu” pozostanie przedmiotem kontrowersji. Nie ulega jednak wątpliwości, że „dogadanie się” umiarkowanych odłamów opozycji „solidarnościowej” z proreformatorską częścią aparatu władzy dopiero inicjowało procesy zmian w kraju. U progu rozmów „okrągłego stołu” było jeszcze wiele niejasności, trudno było przewidzieć precyzyjnie dalszy przebieg wydarzeń w Polsce.

Przy „okrągłym stole” nie zabrakło reprezentantów naszego miasta. Byli to: profesorowie Cezary Józefiak i Jan Mujżel (zespół ds. gospodarki i polityki społecznej), dr Rafał Kasprzyk i R. Kostrzewa (podzespół ds. ekologii), J. Dłużniewski (podzespół ds. polityki mieszkaniowej), prof. Jerzy Dietl (podzespół ds. rolnictwa) oraz dr M. Edelman (podzespół ds. zdrowia).

W omawianym okresie dokonywały się przekształcenia w strukturach opozycyjnych. Powiązane były one z ustaleniami podejmowanymi przy „okrągłym stole”. W pierwszej kolejności odnotujmy powołanie Regionalnej Komisji Organizacyjnej NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej (RKO). Jej powstanie wiąże się ściśle z przygotowaniami do wznowienia legalnej działalności Związku w obliczu obrad okrągłego stołu. W dniu 19 marca 1989 r. na zebraniu, które odbyło się w kościele pw. św. Anny w Pabianicach podjęto decyzję o rozwiązaniu RKW. Do dymisji podało się także Prezydium MKO. Przyjęto uchwałę o powołaniu nowej, tymczasowej struktury ponadzakładowej – Regionalnej Komisji Organizacyjnej NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej. W jej skład weszli delegaci z 67 zakładów pracy Łodzi i regionu, dziewięciu członków byłego

RKW oraz jej doradca, jak również przedstawiciele podregionów z Piotrkowa Trybunalskiego, Bełchatowa, Pabianic i Zduńskiej Woli. Przewodniczącym tej struktury został R. Kostrzewa, który pełnił tę funkcję do 5 października 1989 r. W skład Prezydium RKO weszli m.in.: P. Lipski, M. Edelman, J. Dłużniewski, W. Łukomski i A. Staniak. Potwierdzono „delegację” J. Dłużniewskiego do udziału w pracach KKW NSZZ „Solidarność” jako delegata



Fot. 131. Lech Wałęsa w Łodzi, 22 lutego 1989 r. (zbiory ZOD)

RKO Ziemi Łódzkiej¹¹. Środowisko RKO miało poparcie L. Wałęsy, komisja była częścią struktury podległych (czyli Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” – KKW). Ale w Łodzi RKO uchodziła za zdominowaną przez postkorowców i nie miała poparcia hierarchii kościelnej. Wo-

bec rozwiązania RKW zlikwidowany został jej organ prasowy „Głos Łodzi” (ostatni numer – 68, z kwietnia 1989 r.). Jego funkcję przejął biuletyn nowej struktury (RKO) – „Głos Solidarności”.

Równolegle działała druga, konkurencyjna wobec RKO struktura – Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność”, związany z tzw. Grupą Roboczą NSZZ „S”, opozycyjną wobec linii L. Wałęsy i KKW. Nie była ona reprezentowana przy „okrągłym stole”. Między obu strukturami istniała wzajemna niechęć, występowały różne animozje osobiste, ale zarazem z obu stron wysuwano inicjatywy poszukiwania porozumienia. Taką istotną propozycją pojednania była misja kultowego rzec można duchownego łódzkiego – ojca Stefana Miecznikowskiego z kościoła oo. Jezuitów przy ul. Sienkiewicza.

Miał zgodę obu stron na mediację, ale w kwietniu 1989 r. jego działania zakończyły się porażką (rozgoryczony chyba wtedy i „zniesmaczony”

podziałami i konfliktami w Łodzi o. S. Miecznikowski w czerwcu 1989 r. opuścił miasto). Wcześniej (wypowiedź z 12 kwietnia 1989 r.) przedstawił swoje stanowisko, krytycznie odnosząc się do podziałów i osobistych niesnasek między działaczami. W konkluzji swej opinii ojciec Miecznikowski wyraził nadzieję na przezwycięzenie konfliktu w łódzkiej „Solidarności”: „Wierzę głęboko, że Solidarność, która przeżywa tu i ówdzie konflikty i napięcia, zdoła przezwyciężyć kryzysy i zagrożenia, ponieważ jest czymś większym niż lokalne i personalne spory”¹².

Zarysowane powyżej podziały w środowiskach odwołujących się do idei Sierpnia '80 wpłynęły na ukształtowanie się wiosną 1989 r. dwóch struktur politycznych rywalizujących ze sobą. W dniu 5 marca 1989 r. zawiązane zostało ŁPO, które tworzyły różne grupy i środowiska wywodzące się z KIK-u, ROPCiO, działacze związani z ZR „S”, NSZZ „S” UŁ, NZS, Ruchem Młodej Polski, KPN¹³. Można uznać, że ŁPO to koalicja grup i środowisk narodowo-niepodległościowo-katolickich¹⁴.

WKO został formalnie powołany 13 kwietnia 1989 r., czyli już po „okrągłym stole” – jako odpowiednik regionalny KO przy L. Wałęsie. Przyjęto *Uchwałę* z następującą deklaracją: „My, niżej podpisani, zebrani w dniu 13 kwietnia 1989 r., powołujemy WOJEWÓDZKI KOMITET OBYWATELSKI »SOLIDARNOŚĆ« W ŁODZI i jednocześnie aprobujemy linię polityczną Lecha Wałęsy i Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ »Solidarność« oraz ustalenia zawarte przy »okrągłym stole«”¹⁵.

Pod tym dokumentem podpisy złożyli m.in.: M. Edelman, Piotr Kochanowski, Stefan Eckersdorf, M. Olczyk, Janusz Tomaszewski, P. Lipski, I. Katarasińska, M. Dmochowska, J. Drygalski, R. Kostrze-wa, H. Marczak, J. Dietl, B. Łukaszewski, C. Józefiak, J. Dłużniewski

¹² M. Golicka-Jabłońska, *Ojciec SJ*, Łódź 2006, s. 163; Oświadczenie o. S. Miecznikowskiego z 13 kwietnia 1989 r. – ksero ze zbiorów prywatnych.

¹³ K. Kocel, *Łódzkie Porozumienie Obywatelskie*, „Tygodnik Solidarność” nr 13, 25.08.1989, s. 12; M. Miszański, *Z więzienia do Sejmu*, Niesiołowski, Łódź 1992, s. 42–48.

¹⁴ J. Mikosik, *Kierunek niezależność*, [w:] *W trybach systemu. Z dziejów łódzkiej opozycji studenckiej w latach 1968–1989*, Warszawa 2016, s. 287–288.

¹⁵ *Nasze 53 dni i dwa tygodnie. 4 czerwca '89*, red. I. Śledzińska-Katarasińska, M. Sondej, Łódź 2009, s. 19.

i H. Tomczak. W dniu 17 kwietnia pod cytowanym dokumentem podpisały się kolejne osoby, m.in.: S. Niesiołowski, G. Romanowski i Władysław Barański¹⁶.

„Poziomki” na rzecz jedności

Warto nadmienić, że już wtedy – równoległe do działań o. Stefana Miecznikowskiego w kręgach zakładowego aktywu „Solidarności” – pojawiały się koncepcje zmierzające do przełamania podziałów w ruchu solidarnościowym. W późniejszych tygodniach zrodziła się z nich idea tzw. poziomek, czyli oddolnego ruchu na rzecz jedności związkowej. Wiosną roku 1989 – u progu wyborów czerwcowych – przewagę zdawały się brać podziały i różnice w łódzkiej „Solidarności”. Przedstawiciele dużych zakładów postanowili wyrzucić presję na zwaśnione strony, aby doprowadzić do wspólnych wyborów. Kilkunastu działaczy reprezentujących 15 TKZ wystąpiło 12 maja 1989 r. z inicjatywą zmierzającą do zjednoczenia obu regionalnych struktur związkowych.

Jak oświadczone po tym spotkaniu: „Rozbicie Związku nie może dalej trwać. Nieskuteczność mediacji między RKO i ZR budzi niepokój członków Związku pragnących jedności i solidarności [...] W ocenie uczestników spotkania: »Jest to jedyny sposób doprowadzenia do normalnej sytuacji. Tylko władze statutowe będą władne dokonać ocen i wyborów, które teraz dokonywane są dowolnie, arbitralnie i ze szkodą dla idei naszego Związku«”¹⁷.

Uzgodnione 12 maja 1989 r. stanowisko przekazano liderom dwóch zwaśnionych struktur związkowych – R. Kostrzewie i A. Słowikowi (poinformowano o ustaleniach także przewodniczącego KKW L. Wałęsę). Wyznaczono również osoby koordynujące działania „poziomek” w poszczególnych dzielnicach Łodzi i w Pabianicach.

W dniu 30 maja 1989 r. odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli już 97 TKZ i KZ afiliowanych w RKO, ZR i nigdzie nie afiliowanych.

¹⁶ „Głos Solidarności” nr 12, 22.04.1989, s. 1–2.

¹⁷ Oświadczenie z 12 maja 1989 (kserokopia w zbiorach autora).

Na spotkanie to przybył A. Słowik. Zabrakło przedstawiciela „drugiej strony” konfliktu. Mimo zaproszenia – nie stawili się członkowie Prezydium RKO. Niewątpliwie wpłynęło to na ostrość podjętych wtedy uchwał. Zażądano bowiem, aby na spotkanie 12 czerwca 1989 r. w zakładach im. Strzelczyka (ul. Papiernicza 7) przybyli R. Kostrzewa, P. Lipski, M. Edelman i J. Dłużniewski. „Nieobecność lub odmowę przybycia ww. kolegów będziemy traktować jako rezygnację z zajmowanych funkcji” – oświadczono. Zaapelowano nadto do TKZ i KZ o udział we wspomnianym zebraniu, którego podstawowym celem miało być powołanie Komisji Wyborczej dla przeprowadzenia wyborów w Regionie¹⁸. W spotkaniu w zakładach im. J. Strzelczyka wzięli udział przedstawiciele 161 komisji zakładowych „Solidarności”.

Kampania wyborcza

O wyborach do tzw. sejmu kontraktowanego (do sejmu i senatu) zdecydowano jak wiadomo przy „okrągłym stole”. Jego skutkiem była też ponowna (po jego delegalizacji w stanie wojennym) rejestracja NSZZ „Solidarność” (17 kwietnia 1989 r.). Wcześniej – 7 kwietnia KKW NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko w sprawie wyborów, w którym zadeklarowano wolę wykorzystania w najbliższych wyborach „powstałych możliwości, mimo że nie będą to jeszcze wybory w pełni demokratyczne”¹⁹.

8 kwietnia 1989 w Warszawie zebrał się KO przy przewodniczącym NSZZ „S” L. Wałęsie, który zgodnie z zaleceniem KKW objął patronat nad kampanią wyborczą kandydatów opozycyjno-solidarnościowych na posłów i senatorów. Zgodnie ze stanowiskiem KKW, formowaniem list kandydatów zajmowały się regionalne komitety, grupujące wokół „Solidarności” przedstawicieli różnych środowisk niezależnych. Na podstawie list lokalnych miała powstać jedna zbiorcza lista ogólnopolska poparta przez KO i L. Wałęsę (161 kandydatów do sejmu i 100 do senatu). Termin zgłoszenia kandydatów upływał 10 maja, toteż było mało czasu.

18

Por. *Uchwała* z 30 maja 1989 r. (ulotka – kserokopia w zbiorach autora).

19

Uchwała KKW NSZZ „Solidarność” z 7 kwietnia 1989 r. – ksero ze zbiorów prywatnych.

W regionie łódzkim działały dwie regionalne struktury NSZZ „Solidarność”. Gdy NSZZ „Solidarność” została ponownie zarejestrowana, w Łodzi istniało RKO z R. Kostrzewą i ZR z A. Słowikiem. Sytuację komplikowało to, że RKO powoływało się na upoważnienie L. Wałęsy



Fot. 132. Plakat WKO
(zbiory L. Olejnika)

na odbudowę w regionie struktur NSZZ. Owo upoważnienie Wałęsy było odmiennie interpretowane w obu konkurencyjnych środowiskach łódzkiej „Solidarności”²⁰.

ZR powoływał się na legitymację wypływającą z legalnego wyboru datującego się na rok 1981. Środowisko to odrzucało arbitralność decyzji Wałęsy, ograniczających – jego zdaniem – wewnątrzwiązkową demokrację. Grupa miała poparcie diecezjalnej hierarchii kościelnej, co dodatkowo komplikowało sytuację.

Zasadnicze ustalenia dotyczące wyborów parlamentarnych uzgodniono przy „okrągłym stole”. Tryb głosowania określała ordynacja wyborcza przyjęta 7 kwietnia 1989 r.²¹ W wyborach do sejmiku przewidzianych na 4 czerwca 1989 r.

strona opozycyjna mogła ubiegać się o 161 mandatów (35%) w ramach puli przeznaczonej dla bezpartyjnych. Koalicja PZPR, stronnictw sojuszników oraz organizacji katolików świeckich popierających władzę, miała zagwarantowane 299 mandatów, z czego 35 zarezerwowano dla kandydatów z tzw. listy krajowej (zawierała ona głównie nazwiska osób związanych z kręgami władz partyjno-państwowych). Natomiast do senatu przewidywano wolne wybory. Izba senacka miała liczyć 100 senatorów, po dwóch na każde województwo, przy czym dwa największe – warszawskie i katowickie otrzymały pule liczące po trzech senatorów.

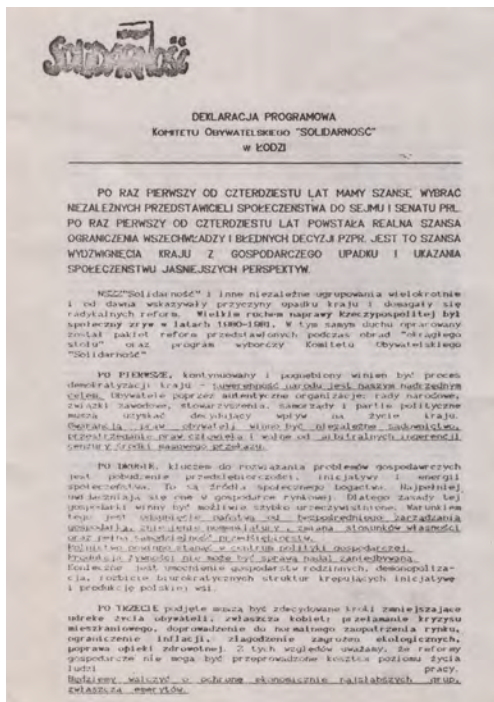
Mimo wyraźnych politycznych podziałów w regionie łódzkim doszło jednak do kontaktów WKO i ŁPO. Pewne znaczenie miało tu

²⁰ Upoważnienie L. Wałęsy z 8 kwietnia 1989 r. – ksero ze zbiorów prywatnych.

²¹ *Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 roku o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, DzU PRL, 1989, nr 19, poz. 102.

stanowisko NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, która była za zaproszeniem ŁPO do WKO²². Ostatecznie wynegocjowano podział mandatów – po dwa dla WKO i ŁPO i jeden dla RI „S”. WKO miało wystawić jako kandydatów na posłów J. Dłużniewskiego i M. Dmochowską, a na senatora prof.

C. Józefiaka, ŁPO zaś – mecenasa Andrzeja Kerna i S. Niesiołowskiego do sejmiku, a do senatu prof. J. Dietla. Wkrótce, na skutek zabiegów KO przy L. Wałęsie, skorygowano w PKW podział mandatów i Łódź dostała piąty mandat, na który liderzy WKO arbitralnie wyznaczyli mało znanego działacza „S” z Pabianic Wiesława Kowalskiego. Pominięto więc pierwotne ustalenia o mandacie dla RI „S”. Również w ŁPO nie wszyscy aprobowali kompromis i ustalenia o podziale mandatów. W konsekwencji z kręgu tego środowiska wysunięte zostały dodatkowe listy niezależne – KPN i mec. K. Głogowskiego, „startowali”



Fot. 133. Deklaracja WKO w Łodzi (zbiory L. Olejnika)

także Jan Kepler z Pabianic i Jerzy Nagórski. Świadczy to o dużej dezintegracji niezależnych środowisk w Łodzi i województwie łódzkim.

ZR NSZZ „Solidarność” w uchwale z 24 maja 1989 r. udzielił poparcia w wyborach do senatu mecenasowi K. Głogowskiemu, a do sejmiku J. Keplerowi, mecenasowi A. Kernowi, inż. J. Nagórskiemu i dr. S. Niesiołowskiemu. Ponadto „za godnego poparcia” uznano Bohdana Osińskiego kandydata z listy SD (bez poparcia władz wojewódzkich SD,

członka NSZZ „Solidarność”, żołnierza AK i działacza Duszpasterstw)²³. Okręg Łódzki KPN wystawił dwóch kandydatów w wyborach do senatu: Andrzeja Ostoję-Owsianego i Mariana Miszalskiego, a do sejmu Andrzeja Terleckiego²⁴.

Kampania wyborcza środowisk związanych z KO L. Wałęsy była bardzo dynamiczna. Zaangażowało się w jej organizację wiele osób. Od



Fot. 134. Mityng przedwyborczy na Starym Rynku (maj 1989 r.) – przemawia A. Kern (zbiory ZOD)

maja 1989 r. środowiska niezależne dysponowały własnym dziennikiem – zaczęto bowiem wydawać „Gazetę Wyborczą” (tytuł wyraźnie nawiązywał do zbliżającego się historycznego wydarzenia). W winiecie tego pisma znajdowało się hasło „Nie ma wolności bez Solidarności”. W inauguracyjnym numerze na stronie pierwszej wyeksponowano zdjęcie L. Wałęsy i fragment jego wypowiedzi: „Żeby było inaczej i lepiej, musimy te wybory wygrać”²⁵.

O wyniku wyborów decydowały zdjęcia z L. Wałęsą – w ówczesnych uwarunkowaniach musiała wygrać „drużyna Wałęsy”. Tak owe zdjęcia wspominał W. Kowalski: „Wszyscy kandydaci zostali pewnej niedzieli zaproszeni do Gdańska. Najpierw wzięliśmy udział w uroczystości pod pomnikiem Stoczniovców, potem było spotkanie

z Wałęsą, którego wielu z nas wcześniej nie znało. Wiedzieliśmy, że każdy będzie mógł z nim porozmawiać i że będą robione zdjęcia. Nie wiedzieliśmy, jakie, część sądziła, że... pamiątkowe. Potem okazało się, że to były zdjęcia do wyborczych plakatów, które się tak znakomicie sprawdziły.

²³ Por. także: „Komunikat”, nr 6, 6.06.1989, s. 1.

²⁴ „Droga” – dodatek nadzwyczajny, 31.05.1989 r.

²⁵ „Gazeta Wyborcza”, nr 1, 8.05.1989, s. 1.



Fot. 135. Ulotka środowisk niezależnych (zbiory L. Olejnika)



Fot. 136. Ulotka wyborcza Cezarego Józefiaka (zbiory ZOD)

Wałęsa stał na scenie, my po kolei podchodziliśmy, a on podawał każdemu rękę. Fotograf pstrykał, kandydat głośno dyktował do mikrofonu swoje imię, nazwisko i nazwę miasta, w którym miał startować w wyborach. A potem widziałem siebie na płotach, przystankach, kamienicach [...]”²⁶.

WKO przeprowadzał dynamiczne spotkania na terenie województwa miejskiego, głosił m.in. hasła: „Głosuj na »Solidarność«”, „Musimy wygrać” (cyt. za L. Wałęsą), „Nie głosując przez lenistwo, sprawiasz radość komunistom”, „Skończy się wreszcie partii bezkarność, gdy w Sejmie siądzie »Solidarność«”, „Chcesz Sejmu niezakłamanego – oddaj głos na Dłużniewskiego”, „Chcesz dla swych dzieci lepszej przyszłości – głosuj na listę »Solidarności«”, „Jeśli ci mało gwałtów milicji, skreśl kandydatów opozycji”, „Pierwszy raz możesz głosować – wybierz »Solidarność«”, „Nie śpij, bo cię przegłosują”, „Twoją szansą »Solidarność«”.

KPN propagował hasła: „Wolny kraj – wolny człowiek – wolny rynek” oraz „religia – rodzina – wolność – własność”, „Europa – zjednoczona Polska – wolna, Głosuj na opozycję Ty wreszcie u siebie!”²⁷

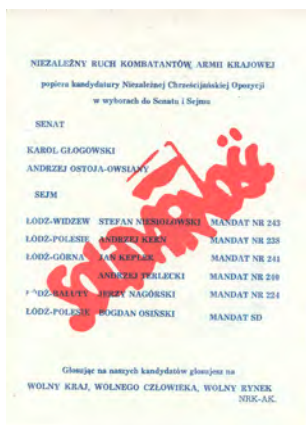
Także strona partyjno-rządowa często propagowała (głównie w lokalnej prasie) hasła wyborcze. Przykładowo w „Dzienniku Łódzkim” i „Głosie Robotniczym” znajdujemy następujące

²⁶ Widziałem siebie na płotach, kamienicach. Rozmowa z Wiesławem Kowalskim, 2009, [w:] *Nasze 53 dni...*, s. 48.

²⁷ „Droga. Nadzwyczajny przedwyborczy dodatek”, 31.05.1989, s. 1.



Fot. 137. Ulotka wyborcza Jerzego Dietla (zbiory Krzysztofa Lesiakowskiego)



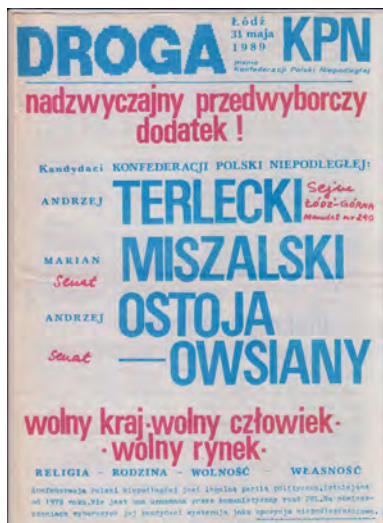
Fot. 138. Ulotka wyborcza Niezależnego Ruchu Kombatantów AK (zbiory L. Olejnika)

wezwania: „Pokój społeczny tak – destabilizacja nie!”, „Zmieniaj razem z nami”, „Nie skreślaj na rozkaz – wybierz sam”, „Kuj żelazo swego losu – Polska czeka twego głosu”, „Chcemy demokracji? Brońmy różnych racji!”, „PZPR – partią postępowych przemian”, „My dotrzemy słowa (PZPR)”, „Koalicja – zbuduje, niezgoda zrujnuje”, „Jesteśmy gwarantami spokoju społecznego i reformy”, „Nie skreślaj swoich szans – nie przekreślaj »okrągłego stołu«”, „Sejm to nie drużyna, jeden trener jej nie zestawi”, „Wybierz swego a nie wyznaczonego”, „Głosuj na mądrego bez wsadu dewizowego”.

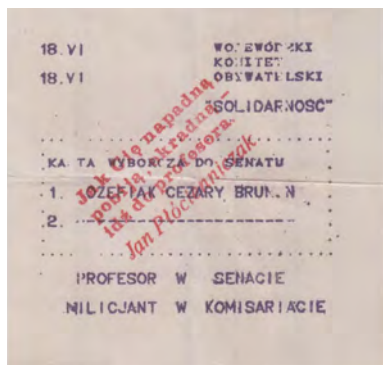
Już po I turze do sejmu „kontraktowego” weszli wszyscy kandydaci niezależni, startujący z listy WKO: J. Dłużniewski (uzyskał 92 tys. głosów – 67,54%), A. Kern (104 tys. – 78,94%), M. Dmochowska (43 tys. – 70,33%), W. Kowalski (53 tys. – 53,26%) i S. Niesiołowski (42 tys. głosów – 64,53%). Natomiast żaden z kandydatów koalicji „partyjno-rządowej” nie uzyskał progu 50% głosów. W tej sytuacji niezbędna była II tura, w której o nie obsadzone mandaty rywalizowały dwie osoby z najwyższymi wynikami z I tury.

W wyborach do senatu w okręgu łódzkim kandydowało aż 17 osób. Oddano ponad 426 tys. głosów ważnych. Już w I turze wybrany został J. Dietl, na którego swe głosy oddało 256 478 osób (60,13% głosujących). Bliski osiągnięcia progu wyborczego był C. Józefiak, na

którego głosowały 202 052 osoby (47,37%). Wygrał zdecydowanie ze swoim głównym konkurentem, znanym z popularnych audycji telewizyjnych „997” funkcjonariuszem MSW Janem Płocienniczakiem (122 693 głosy – 28,77%). Z nim musiał jednak stoczyć rozstrzygającą II turę dwa tygodnie później.



Fot. 139. Ulotka KPN (zbiory L. Olejnika)



Fot. 140. Józefiak kontra Płocienniczak. Ulotka przed II turą wyborów do senatu (zbiory K. Lesiakowskiego)

Wartościowy wynik uzyskał w wyborach do senatu niezależny kandydat, promujący się jako „kandydat katolickiej Łodzi” – mecenas K. Głogowski, na którego głosowało 63 455 osób (14,88%). Inni znani kandydaci kojarzeni ze środowiskami opozycyjnymi mieli zdecydowanie mniejsze poparcie.

Wobec nieobsadzenia mandatów z listy krajowej powstał poważny problem natury prawno-konstytucyjnej. Podjęto decyzje o nowelizacji ordynacji wyborczej. Sytuacja była niecodzienna, zmian dokonywano bowiem w trakcie trwającego aktu wyborczego, co budziło zasadnicze zastrzeżenia wielu konstytucjonalistów. Ostatecznie Rada Państwa PRL w dniu 12 czerwca 1989 r. przeprowadziła zmiany w ordynacji wyborczej do Sejmu X Kadencji²⁸. Umożliwiły one obsadzenie wakujących mandatów. W tym samym dniu Rada Państwa PRL ustanowiła nowe okręgi wyborcze i określiła ich przeznaczenie dla kandydatów koalicji partyjno-rządowej.

W dniu 18 czerwca frekwencja była zdecydowanie mniejsza, na co istotny wpływ miał fakt obsadzenia mandatów przeznaczonych dla opozycji już w I turze. Obsadzono także mandaty w okręgach przeznaczonych dla koalicji władzy. Objęli je: Andrzej Błoch, Jerzy Rozwandowicz, Halina Suskiewicz, Anna Kwietniewska, Krystyna Ej-smont (wszyscy PZPR), Jacek Krzekotowski (Pax), Bohdan Osiński (SD)

i Bogdan Łukasiewicz (ZSL). Swoistym beneficjentem nowelizacji ordynacji wyborczej został w przypadku Łodzi Marek Bartosik (PZPR), który nie był typowany jako kandydat w I turze, lecz został dopisany do mandatu nr 447 w konsekwencji zmian ordynacji spo-

wodowanych krachem listy krajowej 4 czerwca. Musiał jednak stoczyć pojedynek z innym kandydatem PZPR – Wiktorem Pyrkoszem. Bartosik wygrał znacząco, pokonując swego konkurenta – wyżej usytuowanego w hierarchii partyjnej, członka Biura Politycznego KC – w stosunku około 38 tysięcy do ponad 22 tys. głosów. Łącznie więc Łódzkie miało 14 posłów (w tym pięcioro niezależnych).

Wiecej emocji przyniosła II tura wyborów do senatu. Najważniejszym rozstrzygnięciem było wygranie przez Cezarego Józefiaka batalii z płk. Płocieniczakiem o mandat senatorski. Znany ekonomista osiągnął po-



Fot. 141. Ulotka WKO (zbiory L. Olejnika)

nad 204 tys. głosów, a na jego konkurenta głos swój oddało prawie 140 tys. obywateli. Oba mandaty senatorskie dla województwa łódzkiego otrzymali więc profesorowie ekonomii z UŁ.

Wyniki wyborów z 4 czerwca 1989 r. w znacznej mierze podważyły kalendarz ewolucyjnych przemian politycznych w Polsce skonstruowany przy „okrągłym stole”, wywołały przyspieszenie tempa owych przemian. Zapewne nie wszyscy zdawali sobie wtedy sprawę z przełomowego ich znaczenia dla procesu tworzenia demokratycznego państwa i obywatelskiego społeczeństwa²⁹.

W konsekwencji wyborów z 4 i 18 czerwca 1989 r. ukonstytuował się nowy parlament, w którym znaczącą reprezentację miały środowiska niezależne, opozycyjne, skupione w Komitecie Obywatelskim przy L. Wałęsie. Konsekwencją ustaleń „okrągłego stołu” był wybór przez Zgromadzenie Narodowe (połączone izby sejmu i senatu) 19 lipca 1989 r. prezydenta PRL. Funkcję tę powierzono gen. W. Jaruzelskiemu³⁰. Wkrótce potem – po niepowodzeniu misji utworzenia nowego rządu przez gen. Czesława Kiszczaka – ziściła się wizja A. Michnika, redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” – „Wasz prezydent – nasz premier”. W następstwie różnych ustaleń uformowała się nowa koalicja rządowa na czele z premierem T. Mazowieckim, który reprezentował KO a wsparły go dwa stronnictwa dotąd podległe PZPR – SD i ZSL.



Rozdział XV

Wybory...
i po wyborach

Fot. 142. Wspólne obchody rocznicy porozumień sierpniowych obydwu odłamów łódzkiej „Solidarności” – 31 sierpnia 1989 r. (zbiory ZOD)

Roszady personalne w instancji łódzkiej PZPR

Przebrane wybory 4 czerwca 1989 r. zaskoczyły aktyw PZPR, choć i wcześniej nie brakowało pesymistycznych wizji rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w kraju (z perspektywy rządzącej partii).

Niewiele jest źródeł mogących rzucić światło na sytuację w strukturach łódzkiej władzy po wyborach czerwcowych. Rozczarowują dokumenty partyjne. Na odbytym dwa dni po wyborach posiedzeniu Sekretariatu KŁ PZPR odnotowano jedynie, że gremium to dokonało „oceny sytuacji społeczno-politycznej po I turze wyborów do Sejmu i Senatu”¹. Niewiele więcej dowiedzieliśmy się po posiedzeniu Egzekutywy KŁ w dniu 8 czerwca. Na tym posiedzeniu (pierwszym po wyborach czerwcowych) – I sekretarz KŁ Józef Niewiadomski poinformował o spotkaniu Biura Politycznego z udziałem I sekretarzy KW. Po niezbyt długiej dyskusji (tylko cztery głosy) ustalono m.in., że „konieczne jest wszechstronne i bez emocji przeanalizowanie wyników wyborów” oraz dostrzeżono w tych wyborach „ogromną mobilizację działaczy »Solidarności«”. Wskazano także na potrzebę „zmiany stylu i metod pracy partii”. W podsumowaniu dyskusji I sekretarz KŁ ocenił, że „Wyniki wyborów są dużym zaskoczeniem, spodziewano się porażki, ale nie aż takiej”².

¹ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 781, Protokół posiedzenia Sekretariatu KŁ PZPR z 6 VI 1989 r., k. 102.

² APŁ, KŁ PZPR, sygn. 568, Protokół posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR z 8 VI 1989 r., k. 54.

W łódzkiej organizacji partyjnej narastał jednak kryzys zaufania do dotychczasowych władz. W końcu sierpnia 1989 r. doszło do zmiany na stanowisku I sekretarza KŁ PZPR. Impulsem do podjęcia tej decyzji był list otwarty organizacji partyjnej Przędzalni Czesankowej „Polmerino”, w którym krytycznie oceniono funkcjonowanie partii w Łodzi.

Wydarzenia te miały następujący przebieg. W dniu 30 sierpnia 1989 r. odbyło się posiedzenie plenum KŁ PZPR z udziałem sekretarza KC PZPR i zarazem członka Biura Politycznego KC Leszka Millera oraz „łódzkiego” członka Biura Politycznego W. Pyrkosza. Po omówieniu sytuacji spowodowanej wzmiankowanym listem otwartym organizacji „Polmerino” przyjęto rezygnację dotychczasowego I sekretarza KŁ J. Niewiadomskiego. Były wątpliwości co do czasu i trybu wyboru jego następcy. Ostatecznie uznano, że nie ma co zwlekać z wyborem. Członkowie plenum KŁ wybierali nowego I sekretarza z grona trzech kandydatów: sekretarza KŁ Adama Walczaka (zgłoszonego przez Egzekutywę KŁ), Karola Stryjskiego (zaproporowanego przez I sekretarza KU PZPR UŁ Wiesława Pusia) i Andrzeja Kaźmierczaka (kandydata zgłoszonego przez ustępującego I sekretarza KŁ). Wygrał A. Walczak uzyskując poparcie 42 osób (K. Stryjski otrzymał 27 głosów, natomiast A. Kaźmierczak tylko 6)³. I sekretarz KŁ w dniu następnym odwiedził zakład, w którym opracowano „list otwarty” i którego upublicznienie niewątpliwie przyspieszyło decyzje o wyborze nowych władz instancji łódzkiej PZRR. Musiał tu wysłuchać wielu gorzkich słów o funkcjonowaniu partii i jej łódzkiej instancji.

Wkrótce – na posiedzeniu Egzekutywy KŁ w dniu 20 września 1989 r. – przeprowadzono szereg zmian w składzie władz łódzkich PZPR. Egzekutywę opuścili m.in.: Bronisław Moczkowski (były szef WUSW w Łodzi) i Jarosław Pietrzyk (odwołany prezydent miasta)⁴.

Zmiany te niewiele zmieniły sytuację łódzkiej organizacji PZPR. Jej pozycja – podobnie jak w skali kraju – nadal słabła. W listopadzie 1989 r. odnotujemy zmianę na stanowisku redaktora naczelnego orga-

³ Adam Walczak I sekretarzem KŁ PZPR, „Dziennik Łódzki”, nr 202, 31.08.1989, s. 1–2.

⁴ APŁ, KŁ PZPR, sygn. 568, Protokół posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR z 20 IX 1989 r., k. 65.

nu łódzkiego partii „Głosu Robotniczego” – red. K. Pogorzela zastąpił sekretarz KŁ A. Hampel. Historię działalności środowiska lewicy komunistycznej, w latach 1948–1989 skupionej w szeregach PZPR, zakończył XI Zjazd tej partii – w końcu stycznia 1990 r., na którym ostatni I sekretarz KC Mieczysław Rakowski polecił sztandar PZPR wyprowadzić. Z datą 29 stycznia 1990 r. ukazał się ostatni numer organu prasowego łódzkiej wojewódzkiej organizacji PZPR „Głosu Robotniczego” – gazety, która obecna była na łódzkim rynku prasowym od 20 czerwca 1945 r.

„Wakat” na stanowisku prezydenta miasta

Jednym z najistotniejszych problemów, jakie stanęły przed nowym liderem łódzkiej instancji partyjnej, była kwestia obsadzenia najważniejszego stanowiska w strukturze władzy w mieście i w województwie. „Bezkrólewie” w Łodzi rozpoczęło się 29 maja 1989 r., kiedy to niespodziewanie łódzka Rada Narodowa nie udzieliła absolutorium budżetowego za 1988 r. prezydentowi miasta Jarosławowi Pietrzykowi. Rozpoczął się blisko półroczny wakaty na tym stanowisku. Decyzja radnych była zaskakująca. Spośród 143 głosujących jedynie 60 było za udzieleniem absolutorium, a przeciw 83⁵. Była to sytuacja nietypowa, pierwszy raz starannie dobrane grono radnych nie zdecydowało się udzielić akceptacji działaniom lokalnych władz. Trzeba zauważyć, że RN m. Łodzi wyłoniona w czerwcu 1988 r. nie była tak uległa KŁ PZPR jak rady poprzednie. Dodatkowo wpływ na jej decyzje miała zapewne sytuacja społeczno-polityczna w kraju. Nieudzielenie absolutorium prezydentowi było demonstracją niezależności rady, takie przynajmniej odczucia mogli mieć jej członkowie. Prezydent Pietrzyk stał się „ofiara” zaistniałej sytuacji, nie był prezydentem radykalnie słabszym niż jego poprzednicy, rządził Łodzią tak jak to było w tamtych realiach możliwe. Poniósł spektakularną porażkę, gdy w lokalnych układach władzy przygotowywano się do nowych „przetasowań”

i zabrakło politycznej woli dla poparcia prezydenta. Odmowa udzielenia absolutorium prezydentowi miasta rozpoczęła długotrwały kryzys w jego władzach i *vacat* na tym stanowisku przez blisko pół roku. Wydłużenie owego *vacatu* wiązało się też z sytuacją społeczno-polityczną po wyborach czerwcowych i z działaniami zmierzającymi do uformowania nowego rządu.

Na pierwszym posiedzeniu Egzekutywy odbytym 1 września 1989 r. pod przewodnictwem nowego I sekretarza KŁ, A. Walczak poinformował zebranych o deklaracjach poparcia w wyborach w Radzie Narodowej Miasta Łodzi dla kandydata PZPR przez kierownictwa ZSL, SD, PAX i PRON. Stwierdzono jednak „ta deklaracja nie może być traktowana jako wiążąca i należy spodziewać się, że ZSL, SD w porozumieniu z »Solidarnością« mogą wystawić swoich kandydatów”⁶.

W kilka dni później (4 września) Rada Narodowa m. Łodzi przeprowadziła prawyborcy, w których swoje programy zaprezentowało sześciu kandydatów. Był wśród nich opozycyjny kandydat dr Jerzy Drygalski, związany z WKO, ekonomista, pracownik naukowy UŁ, zgłoszony przez kluby ZSL i SD. W ówczesnym układzie sił w Radzie Narodowej mogła zwyciężyć tylko osoba popierana przez PZPR. I tak się stało – zwycięzcą prawyborów został Wojciech Jałocha.

Premier Tadeusz Mazowiecki – korzystając ze swych prerogatyw ustawowych – nie zaakceptował wyboru radnych łódzkich i zarekomendował dwóch innych kandydatów – wspomnianego J. Drygalskiego i Waldemara Bohdanowicza. Rozważane były też inne kandydatury, lecz J. Dietl, C. Józeffiak i Teresa Romanowska (wszyscy z UŁ) oraz opozycyjny adwokat K. Głogowski – odmówili. Jerzy Drygalski miał poparcie WKO, RKO i stronnictw współtworzących koalicję rządową, czyli ZSL i SD. Bohdanowicz natomiast wysunięty został przez TKZ NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Poparł go także Zarząd Oddziału Łódzkiego UPR.

11 października 1989 r. odbyła się kolejna nadzwyczajna sesja RN m. Łodzi poświęcona wyborom prezydenta miasta. Głosowanie nie

przyniosło rozstrzygnięcia. Żaden z kandydatów nie zdobył wymaganej większości głosów (choć na sali obecnych było 170 radnych, z czego 166 oddało ważne głosy). Bohdanowicz otrzymał 74 głosy, Drygalski zaś 34. Rada przegłosowała wymowną w swej treści uchwałę: „Nie wybierać na Prezydenta Miasta Łodzi spośród przedstawionych przez Prezesa Rady Ministrów kandydatów Ob.Ob. Waldemara Bohdanowicza i Jerzego Drygalskiego. [...] i przesłać niezwłocznie niniejszą uchwałę Prezydentowi PRL i Prezesowi Rady Ministrów”⁷. Uchwała stanowiła wyraz sprzeciwu zdominowanej przez PZPR rady narodowej wobec decyzji premiera, który zignorował kandydatury z 4 września i zdecydował o wystawieniu wyłącznie kandydatów rekomendowanych przez obie struktury łódzkiej opozycji⁸.

Kryzys wokół obsady stanowiska prezydenta Łodzi trwał. Nasiliły się kontakty między różnymi ugrupowaniami. W efekcie – pod patronatem przewodniczącego RN m. Łodzi prof. A. F. Grabskiego – odbyły się dwa spotkania, nazwane przez publicystów „łódzkim okrągłym stołem”. W rokowaniach wzięli udział przedstawiciele „Solidarności” (ZR, RKO i RI „S”), ŁPO, PZPR, ZSL i SD, organizacje katolickie, WPZZ oraz PRON. Podczas pierwszego spotkania (16 października) nie osiągnięto porozumienia, ale określone zostały stanowiska, a to pozwoliło zidentyfikować obszary sporne. Przełomowe znaczenie miało drugie spotkanie, w dniu 23 października, gdy doszło do zbliżenia stanowisk przy – jak to ocenił przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi – „zachowaniu pełnej podmiotowości politycznej każdej ze stron”. Osiągnięty *consensus* miał ułatwić decyzję premiera. W opinii prof. A. Grabskiego „stworzone zostały warunki, by kandydatury premiera, przedstawione w uzgodnieniu z Prezydium Rad, tym razem spotkały się z aprobatą radnych większą niż poprzednio”⁹.

⁷ Uchwała nr XVI/65/89 RN m. Łodzi ws. wyboru Prezydenta miasta Łodzi, „Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego”, nr 19, poz. 152, z dn. 13 listopada 1989 r.

⁸ A. Karnicki, *Prezydent z Łodzi*, „Rada Narodowa” 1989, nr 43/44; Z. Kulej, *Pierwszego skreślenia dokonał premier*, „Trybuna Ludu”, 12.10.1989.

⁹ E. Łukasiewicz, *Fotel... przy „okrągłym stole”*. Rozmowa z prof. A. F. Grabskim przewodniczącym RN m. Łodzi, „Dziennik Łódzki”, nr 251, 27.10.1989, s. 2.

W dniu 30 października 1989 r. premier przekazał Prezydium RN m. Łodzi nazwiska pięciu kandydatów na stanowisko prezydenta miasta. Wszystkie te kandydatury zostały zaaprobowane przez Prezydium Rady. Aby uniknąć sytuacji, która wystąpiła przed kilkunastoma dniami (kiedy to głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia) wprowadzono zmiany w regulaminie. Przyjęto zasadę, że jeśli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości głosów, to do drugiej tury przejdą dwaj kandydaci, którzy zdobyli najwięcej głosów. Także w drugim głosowaniu niezbędne było zdobycie bezwzględnej większości głosów przez zwycięskiego kandydata.

Kolejną próbę wyboru prezydenta miasta podjęto 6 listopada 1989 r. Radnym zaprezentowało się pięciu kandydatów zaakceptowanych przez premiera T. Mazowieckiego. Po burzliwej dyskusji odbyło się głosowanie. Oddano 168 głosów, z czego 119 otrzymał W. Bohdanowicz pewnie pokonując swych rywali. Tym samym zakończył się wielomiesięczny okres „bezkrólewia” w Łodzi. Nowo wybrany prezydent – pierwszy po II wojnie światowej niekomunistyczny „włodarz” miasta – nie krył wielkich emocji i wzruszenia, podziękował radnym za zaufanie i wybór¹⁰.

Waldemar Bohdanowicz (ur. 1941 r.) od 1980 r. zaangażował się w działalność w NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym uczestniczył w pracach Ośrodka Pomocy Uwięzionym i Internowanym przy kościele oo. Jezuitów w Łodzi. Aktywnie działał też w łódzkim Klubie Inteligencji Katolickiej. Jak już wspomniano, w dniu 6 listopada 1989 r. został wybrany przez Radę Narodową m. Łodzi na urząd prezydenta miasta z uprawnieniami wojewody. Funkcję tę spełniał do 27 maja 1990 r., tj. do wyborów samorządowych. W wyborach tych został wybrany radnym Rady Miejskiej Łodzi z listy ŁPO. Równocześnie z dniem 27 maja 1990 r. został wojewodą łódzkim, pozostając na tym stanowisku do 28 stycznia 1994 r. Aktywnie działał najpierw w Zjednoczeniu Chrześcijańsko-Narodowym, a następnie w Ruchu Odbudowy Polski. W latach 1991–1993 był senatorem III RP z listy wyborczej Akcji Katolickiej¹¹.

10

Waldemar Bohdanowicz prezydentem Łodzi, „Dziennik Łódzki”, nr 259, 7.11.1989, s. 1–2.

11

Por. szerzej: L. Olejnik, *Wojewodowie, prezydenci i przewodniczący Prezidiów Rad Narodowych szczebla wojewódzkiego w Łodzi*, „Rocznik Łódzki” 1994, t. 41, s. 75–76; P. Wain-

W kilka dni po wyborze pierwszego niekomunistycznego władarza miasta doszło też na lokalnej scenie politycznej do jeszcze jednego wydarzenia zwiastującego koniec dawnego systemu, choć jego wymiar był już raczej symboliczny. 9 listopada 1989 r. odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Łódzkiej PRON. Posiedzeniu temu przewodniczył inż. Jerzy Jabłkiewicz, kierujący tą fasadową strukturą od III Zjazdu (wojewódzkiego) w 1987 r.

Na drodze do jedności w „Solidarności”

Mimo podjętych wiosną 1989 r. prób mediacji nie udało się zażegnać podziałów w łonie struktur „Solidarności”. Po pierwszej turze wyborów parlamentarnych odbyło się 12 czerwca 1989 r. zapowiedziane wcześniej spotkanie działaczy związkowych w zakładach im. J. Strzelczyka. Wzięli w nim udział przedstawiciele 161 komisji zakładowych „Solidarności”. Obecni byli A. Słowik i R. Kostrzewa. Po burzliwej dyskusji doszło do istotnych uzgodnień. Powołano wspólną komisję wyborczą do przeprowadzenia WZD Regionu Ziemia Łódzka. Komisja ta miała powstać do 19 czerwca. Zapowiedziano również powołanie wspólnej komisji mandatowej. Decyzje te miały istotne znaczenie dla przełamania impasu.

W dniach 16–17 czerwca 1989 r. delegacja łódzkich struktur poziomych przebywała w Gdańsku. Przeprowadzono rozmowy z członkiem KKW Lechem Kaczyńskim oraz redaktorem naczelnym „Tygodnika Solidarność” T. Mazowieckim, których poinformowano o inicjatywach prowadzących do przełamania podziału w łódzkiej „Solidarności” poprzez wspólne wybory. Delegację przyjął też przewodniczący KKW L. Wałęsa, który na przedstawionym mu tekście uchwały zebrania z 12 czerwca napisał: „Życzę powodzenia na drodze do jedności »Solidarności« w Łodzi”¹².

gertner, *Władarze województwa łódzkiego*, Łódź 2014, s. 103–105; J. Podolska, P. Waingertner, *Prezydenci Miasta Łodzi 1841–2007*, Łódź 2008, s. 82–84.

12 Kserokopia dokumentu w zbiorach autora.

Mimo uzgodnienia powołania wspólnej Komisji wyborczej sytuacja w łódzkich strukturach związku była skomplikowana. Dotyczyło to przede wszystkim RKO, gdzie latem 1989 r. narastały wewnętrzne spory. Opóźniało to przygotowanie wspólnych wyborów w związku. Toteż przedstawiciele kilkunastu największych komisji zakładowych wystosowali w końcu czerwca 1989 r. apel do Komisji Zakładowych afiliowanych przy RKO. Czytamy tam m.in.: „Czas najwyższy, aby spór między RKO i ZR przestać traktować jako rozłam w »Solidarności«.

»Solidarność« jest jedna i jest w niej miejsce dla wszystkich bez względu na poglądy, a władze regionalne związku wyłonione być muszą w drodze demokratycznych wyborów. Obowiązkiem nas wszystkich jest do takich wyborów doprowadzić, a gwarancją ich uczciwego przebiegu są wspólne komisje: wyborcza i mandatowa.

Jeśli prezydium RKO tego nie rozumie, to Waszym obowiązkiem jest opowiedzieć się za »Solidarnością«. Wybierzcie na najbliższym zebraniu RKO sześć osób do komisji wyborczej i sześć osób do komisji mandatowej, by komisje te mogły rozpocząć niezwłocznie pracę w ustalonym i pełnym składzie, a słowo: »Solidarność« odzyska właściwe sobie znaczenie”¹³.

W RKO latem 1989 r. ujawniła się opozycja wobec przewodniczącego tej struktury – R. Kostrzewy. Jednak na posiedzeniu RKO w dniu 3 sierpnia 1989 r. uzyskał on jeszcze wotum zaufania tego gremium, a przegłosowano odejście z Prezydium RKO jego oponentów (m.in. J. Tomaszewskiego, P. Lipskiego i W. Łukomskiego).

W dniu 5 września 1989 r. odbyło się zebranie Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej wspólnie powołanej przez RKO, ZR i Komisje Zakładowe nigdzie nie afiliowane. Do zadań Komisji należała weryfikacja wyborów Komisji Zakładowych i delegatów na WZD regionu łódzkiego oraz przygotowanie kompletu materiałów potrzebnych do zorganizowania pierwszego, wyborczego Walnego Zebrania Delegatów regionu.

Narastały jednak rozbieżności w kierownictwie RKO, w konsekwencji 5 października 1989 r. z funkcji przewodniczącego tej struktury zrezygnował R. Kostrzewa (oskarżany przez oponentów o autorytarne skłonności w kierowaniu RKO i błędy w kierowaniu związkiem). Pozostał jednak nadal członkiem RKO i KKW. Jego następca, zresztą tylko p.o. przewodniczącego, Wiesław Juszcak nie miał tak dużego autorytetu. To zapewne spowodowało, że jako kontrkandydata A. Słowika na WZD w wyborach przewodniczącego ZR RKO wytypowała J. Tomaszewskiego, szefa Komisji Lokalnej „Solidarności” w Pabianicach, nie uwikłanego szerzej w konflikt obu nurtów związkowych w Łodzi.

W sobotę 13 stycznia 1990 r. w gmachu Instytutu Fizyki UŁ przeprowadzono wybory przewodniczącego ZR. Wcześniej (na posiedzeniu drugiej części I WZD 6–7 stycznia) ustalono listę kandydatów. Było ich trzech: A. Słowik, J. Tomaszewski i lider „poziomek” – przedstawiający się jako kandydat niezależny – A. Aniołczyk¹⁴. Aniołczyk jednak już po pierwszej turze wyborów, 13 stycznia 1990 r., odpadł z rywalizacji. Dopiero w IV turze (już rankiem 14 stycznia) wymaganą liczbę głosów uzyskał Andrzej Słowik pokonując Janusza Tomaszewskiego (215 do 210 głosów)¹⁵. Na tym zebraniu „Solidarności” wybierano także członków ZR, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na zjazd Związku. W artykule zamieszczonym w „Dzienniku Łódzkim” oceniono, że: „Wygląda na to, że wczoraj zakończył się rozłam w łódzkim oddziale związku, gdyż obie strony do końca deklarowały, że poddadzą się wynikom wyborów”¹⁶.

Dwa dni później przewodniczący KKW L. Wałęsa przesłał teleks nowym władzom łódzkiej „Solidarności”, w którym zaapelował o zaakceptowanie wyboru i lojalną współpracę z nowo obranym przewodniczącym.

Opisywane Walne Zebranie Delegatów zamyka najbardziej burzliwy okres podziałów w łódzkiej „Solidarności”, choć emocje jeszcze nie

14 Trzech kandydatów na przewodniczącego. Z łódzkiej „Solidarności”, „Dziennik Łódzki”, nr 6, 8.01.1990, s. 2.

15 Andrzej Słowik – przewodniczącym. Wybory w łódzkiej „Solidarności”, „Dziennik Łódzki”, nr 12, 15.01.1990, s. 1; L. Próchniak, *NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Łódzka*, [w:] *Solidarność*, t. 4, *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 238–239.

16 Andrzej Słowik – przewodniczącym..., s. 1.

całkiem wygasły. Świadczyło o tym oświadczenie posła OKP i członka KKW NSZZ „Solidarność” J. Dłużniewskiego opublikowane w lokalnej prasie, w którym uznał on, że wybór A. Słowika „nie doprowadzi do konsolidacji związku w regionie. Wręcz odwrotnie – pogłębi istniejący rozłam. Takiej sytuacji nie życzę”¹⁷. Te pesymistyczne prognozy nie spełniły się – jak się później okazało. Już po wspomnianych wyborach na łamach bodaj ostatniego numeru „Głosu Solidarności” (przedtem organ RKO) ukazał się paszkwil przeciwko Słowikowi, w którym sugerowano nawet jego agenturalną współpracę z SB. Do Krajowej Komisji Wyborczej wpłynął zaś protest przeciwko ważności opisywanych wyborów¹⁸.

Nowemu przewodniczącemu ZR NSZZ „Solidarność” A. Słowikowi udało się jednak stopniowo załagodzić podziały. Dużą rolę odegrało tu zaproponowanie konkurentom w wyborach – J. Tomaszewskiemu oraz A. Aniołczykowi – funkcji wiceprzewodniczących ZR, które ci przyjęli. Warto nadmienić, iż 17 stycznia 1990 r. A. Słowik na posiedzeniu KKW NSZZ „Solidarność” został wybrany w skład tego gremium, zarazem jednak nie zyskał akceptacji wniosek Wałęsy o wybranie łódzkiego lidera związku do składu Prezydium KKW¹⁹. W dniu 29 stycznia 1990 r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego ZR, na którym ukonstytuowało się Prezydium ZR.

¹⁷ „Dziennik Łódzki”, nr 20, 24.01.1990, s. 2.

¹⁸ „Głos Solidarności” – brak daty (po 17 stycznia 1990 r.).

¹⁹ *Wołanie o małą prywatyzację*, „Dziennik Łódzki”, nr 15, 18.01.1990, s. 2.

Zakończenie

AMENUL

AMENUL



Fot. 143. Al. Mickiewicza – w kierunku „Juventusu” (foto. Janusz Kubik)

Dekada lat osiemdziesiątych – nazwana w tej monografii – „dekadą Solidarności” – rozpoczęła się wielkim kryzysem gospodarczym w Polsce, ale zarazem u dużej części społeczeństwa rozbudziła oczekiwania na pogłębienie procesów demokratyzacji systemu, na możliwość przeprowadzenia zmian społeczno-politycznych w Polsce. Nadzieje te społeczeństwo wiązało z aktywnością nowego – zainicjowanego w Sierpniu ’80 ruchu społeczno-zawodowego – „Solidarności”. Zostało to przekreślone decyzjami o wprowadzeniu stanu wojennego. Rozpoczął się trudny okres w dziejach narodu, zakończony rozmowami przy „okrągłym stole” i – w konsekwencji nowej dynamiki sytuacji politycznej wiosną 1989 r. – pokojowym oddaniem władzy przez rządzącą dotąd partię komunistyczną.

Niezmiernie trudno jednoznacznie ocenić tę dekadę. Dla lat 1980–1989 zasadne byłoby określenie „dekada zastoju” w kraju i w Łodzi. Takie określenie – w świetle przedstawionych wydarzeń i podejmowanych różnorodnych działań – wydaje się jednak nie do końca trafne. Niewątpliwie nastąpiło znaczne spowolnienie gospodarcze, panowała stagnacja demograficzna. Łodzianie – tak jak wszyscy obywatele – musieli borykać się z trudami codziennego życia, m.in. reglamentacją towarów, brakami w zaopatrzeniu i kolejkami po artykuły żywnościowe, a także przemysłowe. Wobec narastających problemów w budownictwie mieszkaniowym wielu łodzian musiało zrezygnować z marzeń o „własnym” (spółdzielczym) mieszkaniu (ze względu na to, że nie realizowano w pełni planów budownictwa mieszkaniowego).

W drugiej połowie dekadę sfinalizowano ważną dla Łodzi inwestycję – Centrum Zdrowia Matki Polki – która odgrywała istotną rolę w działaniach propagandowo-politycznych władz, ale zarazem była także potrzebna dla Łodzi i regionu łódzkiego.

W omawianej dekadzie rozwijała się kultura – nie tylko jej nurt oficjalny, ale podejmowano również wiele inicjatyw poza cenzurą: przedsięwzięcia artystyczne (przedstawienia teatralne, wystawy plastyczne), wydawnicze, sesje naukowe. Sukcesy odnosili także łódzcy sportowcy.

Na podkreślenie zasługuje rola, jaką odegrał w „dekadzie Solidarności” Kościół katolicki. Organizowano nie tylko rocznicowe uroczystości religijno-patriotyczne (np. uchwalenia Konstytucji 3 Maja, Odzyskania Niepodległości), Kościół stał się też miejscem spotkań i działalności przedstawicieli świata nauki i kultury. Organizowano panele dyskusyjne, sesje naukowe, teatry „przykościelne”, galerie artystyczne.

Od wiosny 1988 r. zarysowywało się polityczne przesilenie, które w kolejnych miesiącach zaowocowało inicjatywą „okrągłego stołu”. Obradom tego gremium w Warszawie towarzyszyły – na gruncie nie tylko lokalnym – polityczne spory i kontrowersje. W przypadku Łodzi wiązały się one także z trwającym podziałem w ruchu związkowym „Solidarność”. Częściowo wolne wybory parlamentarne z 4 czerwca 1989 r. były wielkim sukcesem obozu „Solidarności”, oznaczały zarazem porażkę polityczną władz.

W nową dekadę – lat dziewięćdziesiątych – Łódź wkraczała z pierwszym niekomunistycznym prezydentem po II wojnie światowej, ponownie zjednoczonym NSZZ „Solidarność” i dogorywającymi strukturami dotąd rządzących, skupionych wokół PZPR. Na fali przeobrażeń politycznych schyłku lat osiemdziesiątych wyłaniały się w Łodzi nowe elity społeczno-polityczne. Miasto stało się przed wyzwaniem, których konsekwencji nie można było wtedy w pełni przewidzieć.

Warto wspomnieć o wybitnych łódzianach, którzy odeszli „na wieczną wartość” w opisywanej dekadzie. Niektórzy z nich urodzili się w Łodzi, ale los rzucił ich w różne strony świata. Byli to m.in. znakomity pianista Artur Rubinstein (1887–1982), kompozytor, pianista i dyrygent Aleksander Tansman (1897–1986). Odeszło też liczne grono ważnych postaci łódzkiej polityki, kultury i nauki: Eugeniusz Ajnenkiel, Michalina Tatarkówna-Majkowska, Stefan Kaczorowski, Jerzy Katarasiński, prof. Tadeusz Kotarbiński, Igor Sikirycycki, Mieczysław Jagoszewski, Konstanty Mackiewicz...

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Delegatury IPN w Bydgoszczy: 15/255, 51/200

Archiwum Oddziału Łódzkiego IPN – akta SB i WUSW w Łodzi: 0050/76, 0106/7, 0106/9, 15/349, 236/282, 047/389, pf 10/977, 13/441, 86/14, 86/21, pf 88/2, 88/3

Archiwum Państwowe w Łodzi

– Zespół KŁ PZPR: 35, 89, 540, 568, 764, 781, 1102, 1218, 1255, 1401, 1426, 1433, 1434, 1435, 1444, 1452, 1457, 1706, 2517, 2573, 3510

Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego – akta z lat 1980–1981

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego – dział Dokumentów Życia Społecznego (1980–1981)

Zespół KU PZPR UŁ: 67

Związkowy Ośrodek Dokumentacji ZR NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej:

Sprawozdanie z działalności [ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Łódzka] w okresie 1980–1989

Sprawozdanie z działalności Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej w okresie od 4.09.1980 r. do 20.05.1981

Źródła drukowane, encyklopedie, informatory

Bartelski L. M., *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon*, Warszawa 1995.

Cecuda D., *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*, Warszawa 1989.

Domagański W., Peterman R., *Studenci '81. NZS w oczach Partii i SB. Wybór tekstów źródłowych*, Łódź 2006.

- „Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego” 1987, 1989.
- Kobojek G., *Łódź – Kalendarium XX wieku*, Łódź 2005.
- Moldawa T., *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.
- „Monitor Polski” 1988, 1989.
- NSZZ „Solidarność” w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980–1981, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarski, R. Rabiega, Warszawa–Łódź 2010.
- Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. Leona Schillera w Łodzi 1948–1998. *Księga jubileuszowa*, red. J. Lemann, Łódź 1998.
- Pernal M., Skórzyński J., *Kalendarium Solidarności 1980–1989*, Warszawa 1990.
- Poezja stanu wojennego. Antologia wierszy, piosenek, kontrafaktur, parafraz i fraszek*, wybór i oprac. A. Skoczek, Kraków 2014.
- Procesy polityczne działaczy NSZZ „Solidarność” w Łodzi w okresie stanu wojennego*, wstęp i wybór S. Pilarski, opracowanie S. Pilarski (współpraca K. Kolasa), Łódź 2013.
- Rektorzy państwowych wyższych uczelni w Łodzi 1945–2005*, red. E. Paradowska, Łódź 2005.
- Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, Warszawa 1986.
- Słownik działaczy opozycji demokratycznej w Polsce 1956–1989*, t. 1, Warszawa 2000.
- Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990 w Regionie Łódzkim*, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarski, Warszawa–Łódź 2009.
- Stan wojenny w Polsce 13.12.1981 – 22.07.1983. Dokumenty i materiały archiwalne (1981–1983)*, Warszawa 2001.
- Stan wojenny w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wstęp R. Rabiega, wybór i oprac. M. Kopczyński, R. Rabiega, Warszawa–Łódź 2008.

Wspomnienia i relacje

- „Jest strasznie dużo dobrych ludzi...”. *Stan wojenny w korespondencji i zapiskach mieszkańców Łodzi i regionu*, wstęp, wybór i opracowanie L. Próchniak, M. Przybysz, Łódź 2016.
- Jankowska J., *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*, wstęp, kalendarium i przypisy oprac. A. Friszke, Warszawa 2003.
- Kern A., *Jak rodziła się III Rzeczpospolita*, [w:] *Internowani z regionu łódzkiego. Materiały z sesji popularno-naukowej Łowicz 15–16 grudnia 2001 r.*, red. M. Papis, Łódź–Łowicz 2001.
- Kropiwnicki J., *Mój 13 Grudnia – od północy do północy (i kilka dni następnych)*, [w:] *Z dziejów NSZZ „Solidarność” w regionie Ziemi Łódzkiej. Materiały sesji popularnonaukowej. Łódź, 29 września 2000 r.*, red. J. Chańko, Łódź 2001.

Kulik A., *Józef Niewiadomski. Wywiad rzeka z prezydentem Łodzi w latach 1978–1985*, Łódź 2015.

Lewaszewicz A., *Przez trzy epoki. Wspomnienia łódzkiego dziennikarza*, Łódź 2014.

Mazowiecki T., *Rok 1989 i lata następne. Teksty wybrane i nowe*, Warszawa 2012.

Pospolite ruszenie. Relacje działaczy i współpracowników „Solidarności” w Łodzi 1980–1981, oprac. L. Próchniak, M. Przybysz, S. M. Nowinowski, M. Zapolska-Downar, A. Czyżewski, Łódź 2011.

Skiba K., *Komisariat naszym domem. Pomarańczowa historia*, Warszawa 2015.

Świadectwa stanu wojennego, t. 2, *Relacje i wspomnienia*, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001.

Terlecki A., *Moja KPN*, Łódź 2011.

Wałęsa L., *Droga do wolności 1985–1990*, Warszawa 1991.

Relacje łódzkich działaczy NSZZ „Solidarność” i NZS (zbiory autora)

Bednarski Kazimierz, Brackowski Roman, Bogucki Włodzimierz, Cieślak Czesław, Jaksa Stanisław, Koszałkowski Zbigniew, Maciejewski Wiesław, Markiewicz Marek, Mecych Stanisław, Patzer Ryszard, Słowik Andrzej, Stasiak Bogdan, Terlecki Andrzej, Urbański Wiesław.

Prasa

„Biuletyn Łódzki” 1983–1989

„Dziennik Łódzki” 1980–1990 [w 1980 r. – jako „Dziennik Popularny”]

„Głos Robotniczy” 1981

„Odgłosy” 1980–1990

„Przegląd Sportowy” 1980, 1983

„Solidarność Ziemi Łódzkiej” 1980–1981

„Tygodnik Solidarność” 1981, 1989–1990

Opracowania i artykuły

Adryańczyk P., *Słowo w trzech odsłonach*, „Kronika Miasta Łodzi” 2005, nr 4.

Bandurka M., *Rozwój terytorialny województwa łódzkiego w okresie 1918–1993*, „Rocznik Łódzki” 1994, t. 41.

Bogusz A., *Łódzcy olimpijczycy 1924–1992*, Łódź 1992.

Bohaterowie trudnych czasów. Zbiór III, Łódź 2008.

Colloquim narodów. Materiały z sympozjum „Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Polacy – przesłanki pojednania”, Łódź, X 1987, Łódź 1991.

- Czuma B., *Łódzka „Solidarność” 1980–1981*, Łódź 2010.
- Czyżewski A., *Federacja Młodzieży Walczącej w Łodzi – zarys problematyki*, [w:] *Federacja Młodzieży Walczącej 1984–1990*, red. M. Wierzbicki, Warszawa 2015.
- Domagalski W., *Kartki Trautmana. Strajk w MPK i powstanie łódzkiej Solidarności*, Łódź 2005.
- Domagalski W., *Niezależny ruch wydawniczy w Łodzi w latach 1977–1989*, [w:] *Drugi obieg. Zbiór referatów wygłoszonych na seminarium poświęconym niezależnemu ruchowi wydawniczemu w Łodzi*, Łódź, 6 czerwca 1991 r., Łódź 1991.
- Droga do NIEPODLEGŁOŚCI SOLIDARNOŚĆ 1980–2005, koncepcja i redakcja A. Borowski, Warszawa 2005.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.
- Dzięcielska-Machnikowska S., Matuszak G., *Czternaście łódzkich miesięcy. Studia socjologiczne sierpień 1980 – wrzesień 1981*, Łódź 1984.
- Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
- Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa 1992.
- Federacja Młodzieży Walczącej 1984–1990*, red. M. Wierzbicki, Warszawa 2015.
- Friszke A., *Rewolucja Solidarności*, Kraków 2014.
- Golicka-Jabłońska M., *Ojciec Stefan SJ*, Łódź 2006.
- Grabowski W., *Polska tajna cywilna administracja 1940–1945*, Warszawa 2003.
- Grzegorz Palka w służbie Łodzi i Polsce. *Księga pamiątkowa pod redakcją Wojciecha Grochowalskiego*, Łódź 1998.
- Holzer J., *„Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1992.
- Holzer J., Leski K., *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990.
- Internowani z regionu łódzkiego. Materiały z sesji popularno-naukowej, Łowicz 15–16 grudnia 2001 r.*, red. M. Papis, Łódź–Łowicz 2001.
- Jankowiak S., *Strajki solidarnościowe w pozalódzkich ośrodkach akademickich w lutym 1981 r.*, [w:] *Łódzki strajk studencki. Styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Łódź–Warszawa 2014.
- Jarno W., *Droga do porozumienia łódzkiego*, [w:] *Łódzki strajk studencki Styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Łódź–Warszawa 2014.
- Jarno W., *Porozumienie łódzkie – 18 lutego 1981 r.*, [w:] *Łódzki strajk studencki Styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Łódź–Warszawa 2014.
- Kita J., Pytlas S., *Uniwersytet Łódzki w latach 1945–1995*, Łódź 1996.
- Kocel K., *Łódzkie Porozumienie Obywatelskie*, „Tygodnik Solidarność”, nr 13, 25.08.1989.
- Kowalczyk R., *Studenci ’81*, Warszawa 2000.
- Kraska A., *RTS Widzew Łódź 1922–2005*, Łódź 2005.

- Kropiwnicki J., Grzegorz Palka – współzałożyciel i działacz NSZZ „Solidarność”, [w:] Grzegorz Palka w służbie Łodzi i Polsce. Księga pamiątkowa pod redakcją Wojciecha Grochowalskiego, Łódź 1998.
- Kryptonim „Heca”. Pacyfikacja strajku studentów łódzkich na Wydziale Prawa UE w 1981 r., red. W. Domagalski, przy współpracy A. Hohendorffa, W. Maciejewskiego, P. Wojtczaka, Łódź 2006.
- Lesiakowski K., *Zaopatrzenie mieszkańców Łodzi w artykuły codziennego użytku w latach 1980–1983*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2012, nr 1.
- Lesiakowski K., Ossowski P., *Niepokorni w MPK. Strajki komunikacji miejskiej 1946–1957* 1980, Łódź 2011.
- Łódzka KPN. *Od PRL do niepodległości*, red. K. Chylak, M. Michalik, Łódź 2012.
- Łódzki strajk studencki Styczeń – luty 1981. *Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Łódź–Warszawa 2014.
- Łódź Ojca Świętego. *W 20. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Łodzi*, Łódź 2006.
- Majchrzak G., „Solidarność” na celowniku. Wybrane operacje SB przeciw związkowi i jego działaczom, Warszawa 2016.
- Marczak H., Wykaz Osób internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Łowiczu..., [w:] *Internowani z regionu łódzkiego. Materiały z sesji popularno-naukowej Łowicz 15–16 grudnia 2001 r.*, red. M. Papis, Łódź–Łowicz 2001.
- Miszalski M., *Z więzienia do sejmu*. Niesiołowski, Łódź 1992.
- Nasze 53 dni i dwa tygodnie. 4 czerwca '89, red. I. Śledzińska-Katarska, M. Sondej, Łódź 2009.
- Łódź. *Monografia miasta*, red. S. Liszewski, Łódź 2009.
- Okrągły stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999.
- Olejnik L., *Łódzka „Solidarność” 13 XII 1981 – 13 I 1990*, [w:] *Zatrzymane w kadrze. „Solidarność” Region Ziemia Łódzka 1980–1990*, Łódź 2005.
- Olejnik L., *NSZZ „Solidarność” w Łodzi – powstanie i główne kierunki działalności w latach 1980–1981*, [w:] *Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1956–1981*, red. K. Lesiakowski, Warszawa 2003.
- Olejnik L., *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” w regionie Ziemia Łódzka w latach 1981–1989*, [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.
- Olejnik L., *Przed strajkiem – „Solidarne czekanie”*, [w:] *Łódzki strajk studencki. Styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Łódź–Warszawa 2014.
- Olejnik L., *Recepcja porozumień sierpniowych w środowisku akademickim Łodzi*, [w:] *Łódzki strajk studencki. Styczeń – luty 1981. Spojrzenie po latach*, red. K. Lesiakowski, Łódź–Warszawa 2014.
- Olejnik L., *Wojewodowie, prezydenci i przewodniczący Prezydiów Rad Narodowych szczebla wojewódzkiego w Łodzi*, „Rocznik Łódzki” 1994, t. 41.

- Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, Warszawa 2010.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2005.
- Paczkowski A., *Strajki, bunt, manifestacje „jako polska droga” przez socjalizm*, Poznań 2003.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.
- Perzyna Ł., *Jak z pierwszej brygady. Opowieść o Andrzeju Ostoi-Owsianym*, Warszawa 2011.
- Podolska J., Waingertner P., *Prezydenci Miasta Łodzi 1841–2007*, Łódź 2008.
- Politechnika Łódzka 1945–1995*, red. R. Przybylski, Łódź 1995.
- Próchniak Ł., *Region Ziemia Łódzka*, [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 4, *Polska Zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Próchniak Ł., *Ziemia łódzka i sieradzka*, [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudka, Warszawa 2003.
- Puś W., *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015.
- Raduszewski M., *Palka Grzegorz (1950–1996). Działacz związkowy i samorządowy*, Łódź 2010.
- Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.
- Stępień P., *Pomoc Kościoła łódzkiego dla represjonowanych i ich rodzin w okresie stanu wojennego (1981–1983)*, Łódź 2009.
- [Sto] *100 lat ŁKS*, Katowice 2008.
- Sto lat stałej sceny polskiej w Łodzi 1888–1988*, red. A. Kuligowska, Łódź 1993.
- Szczepański T., *Mniejszości narodowe w myśli politycznej opozycji polskiej w latach 1980–1989*, Toruń 2008.
- Śreniowska K., *Prasa podziemna stanu wojennego w Łodzi 1982–1987*, „Więź”, grudzień 1994, nr 12.
- Urbankiewicz J., *Pustka na piedestale*, Łódź 2000.
- Waingertner P., *Włodarze województwa łódzkiego*, Łódź 2014.
- W trybach systemu. Z dziejów łódzkiej opozycji studenckiej w latach 1968–1989*, red. W. Maciejewski, A. Hohendorff, J. Mikosik, Warszawa 2016.
- Z dziejów NSZZ „Solidarność” w regionie Ziemi Łódzkiej. Materiały z sesji popularnonaukowej*, Łódź, 29 września 2000, red. J. Chańko, Łódź 2001.

Internet

<http://niedziela.pl/arttykul/111804/nd/Pamietna-wizyta.Rozmowa.L.Glowackiego-z-metropolitą-W.Ziółkiem> [data dostępu: 17.05.2020].

Indeks osobowy

A

Adryańczyk P. 40, 299
Ajnenkiel Eugeniusz 296
Alichniewicz Andrzej 68
Ambroziak Rajmund 225
Amsterdamski Stefan 68
Aniołczyk Aleksander 161,
291, 292
Antoniak Piotr 232, 233
Arabski Sławomir 208

B

Babel Izaak 226
Badocha Małgorzata 258
Bagiński Józef 105, 243, 244
Bako Jarosław 257
Baliński Jerzy 95, 106
Banach Jerzy 129
Bandurka Mieczysław 176,
299
Barański Władysław 271
Bartczak Jolanta 258
Bartczak Włodzimierz 247

Bartelski Lesław M. 297
Bartosik Marek 279
Bartoszewski Władysław
231
Bartosz Grzegorz 36
Bartyzel Jacek 66, 83, 232,
241
Bartyzel Małgorzata 39
Batory Rafał 40
Bazel Anna 155, 243
Bąbol Feliks 201
Bednarski Kazimierz 45, 88,
100–102, 146, 161, 299
Bejze Bohdan, bp 90, 194
Bettega Roberto 252, 255
Białynicki-Birula Krzysztof
260
Bielicka Hanka 202
Bierezin Jacek 236
Bigoszewski Jacek 68
Bikont Piotr 66, 68, 70, 129,
235
Binder Jerzy 126

Bińkowska Bożena 163
 Blichowski Antoni 68
 Błaszczyk Ewa 94
 Błaszczyk Leon Tadeusz 68
 Błoch Andrzej 278
 Boberek Kazimierz 226
 Bobrowski Czesław 46
 Bock Jerry 225
 Bogacz Ryszard 149
 Bogucki Włodzimierz 52,
 87, 88, 100, 101, 106, 144–
 146, 299
 Bogusławski Wojciech 226
 Bogusz Andrzej 299
 Bohatyrewicz Małgorzata 245
 Bohdanowicz Waldemar
 286–288
 Bolesta Henryk 255
 Boniek Zbigniew 252–254
 Borowicz Maciej 32
 Borowski Adam 244, 300
 Bosakowski Roman 109
 Bożyk Jerzy 90
 Brackowski Roman 108, 299
 Brandys Kazimierz 232
 Bratkowski Jan 226
 Bratkowski Stefan 130, 231
 Brewiński Zdzisław 105
 Brodacz [pseud. TW] zob.
 Trautman Andrzej
 Brodowska Izabela 260
 Broniewski Stanisław 231
 Bujak Zbigniew 158, 159
 Bulzacki Mirosław 257
 Bułhakow Michaił 224
 Burski Marek 44, 144

C

Cała Elżbieta 258
 Całusiński Jerzy 127
 Casaroli Agostino, kard.
 194
 Cecuda Dariusz 155, 297
 Cegieła Janusz 66
 Chańko Jan 31, 87, 298, 302
 Chlebowski Longin 16, 25,
 93, 94
 Chojnacki Jerzy 124
 Chojnacki Marek 257
 Chwalewski Marek 41
 Chwędczuk Mariusz 226
 Chylak Karol 162, 301
 Chyliński Antoni 245
 Cichowicz Stanisław 68
 Ciechański Zygmunt 192, 245
 Cieślak Czesław 108, 110,
 244, 299
 Cieślak Stanisław 62, 105,
 110, 231, 244
 Corneille Pierre 226
 Czajka Stanisław 74, 75
 Czajkowski Wojciech 235
 Czechow Anton 226
 Czechowicz Tadeusz 18,
 34, 59, 120, 121, 123, 132,
 179
 Czekalski Marek 17, 44, 54,
 83, 154
 Czuma Andrzej 16, 162
 Czuma Bendedykt 25, 32–
 34, 39, 42, 83, 85, 181
 Czyżewski Andrzej 16, 17,
 168, 299, 300

D

Dankowska Alicja 225
 Daranowski Piotr 231
 Daszkiewicz Jarosław 161
 Dąbrowski Andrzej, ks. 195
 Debich Henryk 189
 Dejmek Kazimierz 225
 Derdoń Zdzisław 262
 Dietl Jerzy 268, 270, 274,
 277, 286
 Dłużniewski Jerzy 44, 94,
 101, 104, 153, 154, 157, 159,
 160, 192, 193, 268–270,
 272, 274, 276, 277, 292
 Dmochowska Maria 54, 83,
 270, 274, 277
 Dobkowski Jan 233
 Dobrowolski Hieronim 112
 Domagalski Włodzimierz
 16, 25, 75, 76, 89, 129, 167,
 242, 244, 297, 300, 301
 Domagała Jerzy 137
 Domicz Andrzej 260
 Dorożyński Dariusz 128
 Drab Stefan 25
 Drygalski Jerzy 83, 129, 166,
 270, 286, 287
 Dubiński Krzysztof 266, 301
 Dudek Antoni 16, 17, 104, 244,
 267, 280, 299, 300, 302
 Dudkiewicz Agnieszka 258
 Durasik M. 258
 Dysbardis Stanisław 224
 Dziekanowski Dariusz 256
 Dziecielska-Machnikowska
 Stefania 27, 28, 300

Dziórdzińska Stanisława 187
 Dziuba Lesław 259
 Dziuba Marek 257

E

Eckersdorf Stefan 270
 Edelman Marek 54, 83, 154,
 155, 157, 159, 166, 231, 236,
 267–270, 272
 Eisler Jerzy 17, 53, 82, 266,
 300
 Ejsmont Krystyna 278
 Erdman Jan 243

F

Fassbinder Reiner Werner
 225
 Fatyga Janusz 163, 192, 193
 Figurski Kazimierz 72
 Filipczak Tomasz 41, 83,
 230, 232
 Filipiak Wojciech 260, 261
 Filipowski Grzegorz 261
 Fołtyn Maria 225
 Frączak Elżbieta 155
 Frączak Krzysztof 192, 247
 Frejdlich Konrad 128
 Friedman Milton 243
 Friszke Andrzej 16, 17, 21, 33,
 82, 101, 102, 158, 246, 298,
 300–302

G

Gaduła-Zawratyński
 Tomasz 95, 237
 Gadzinowska Małgorzata 68

Gajl Natalia 71
 Garbacik Kazimierz 121, 122
 Gąsecki Lech 60
 Geremek Bronisław 51, 158
 Gerstman Bartłomiej 187
 Gerstman Helena, z d.
 Baczyńska 187
 Gerstman Krzysztof 187
 Gerstman Przemysław 187
 Gerstman Stanisław 187
 Geyer Ludwik 228
 Gierek Edward 182
 Gieysztor Aleksander 83
 Gliszczyńska Małgorzata
 262
 Głębska-Sidoruk Jadwiga
 258
 Głogowski Karol 231, 234,
 244, 274, 278, 286
 Głowa Antoni, ks. 96
 Głowacki Łukasz 191, 302
 Golicka-Jabłońska
 Małgorzata 16, 95, 126,
 128, 229, 230, 233, 234,
 270, 300
 Golicki Włodzimierz 230
 Gombrowicz Witold 225
 Goss Mariusz 261
 Goździkowski Andrzej 60
 Górski Janusz 74, 76, 77
 Grabowski Chester 210
 Grabowski Mikołaj 225
 Grabowski Tadeusz 32, 33
 Grabski Andrzej Feliks 265,
 287
 Grębosz Andrzej 252, 255

Grochowalski Wojciech 158,
 195, 300, 301
 Gromiec Włodzimierz 129,
 231
 Gromiec Zofia 129
 Grzegorzczak Józef 196
 Grzegorzewski Z. 214
 Grzywaczewski Henryk 90
 Gulbinowicz Henryk, bp
 194
 Gwiazda Andrzej 160
 Gzik Jerzy 243

H

Hampel Andrzej 123, 285
 Hanuszkiewicz Adam 226
 Harasimowicz Andrzej 110,
 112
 Harnick Sheldon 225
 Hatala Edward 262
 Hejduk Zdzisław 226
 Hohendorff Adam 82, 89,
 165, 236, 243, 301, 302
 Holzer Jerzy 51, 159, 160, 300
 Hussakowski Bogdan 224,
 225

I

Indelak Jacek 126, 128
 Ireedyński Ireneusz 226
 Iwanicki Eugeniusz 127, 128
 Izdebski Stefan 230

J

Jabłkiewicz Jerzy 289
 Jabłoński J. 193

Jagielski Mieczysław 24
 Jagiełła Kazimierz 192
 Jagoszewski Mieczysław 296
 Jakóbczyk Wiesław 32
 Jaksa Stanisław 109, 299
 Jakubowski, mjr 193
 Jałocha Wojciech 286
 Jan Bałucki [pseud.] zob. Słowik Andrzej
 Jan Paweł II [właśc. Karol Wojtyła], papież 185, 191, 193–197, 234, 301
 Jankowiak Stanisław 77, 300
 Jankowska Janina 158, 298
 Jankowski Tadeusz 226
 Janowicz Małgorzata 258
 Janowicz Sokrat 232
 Janowska Ludmiła 258, 262
 Jaranowski Henryk 95, 106
 Jarno Witold 76, 300
 Jaroszewicz Tomasz 71
 Jaruzelski Wojciech 53, 82, 85, 114, 115, 139, 143, 169, 170, 206, 208–211, 235, 238, 239, 255, 280
 Jasiński Piotr, ks. 233
 Jasionowski Andrzej 170
 Jaskuła Zdzisław 226, 241
 Jawor [pseud.] zob. Dłużniewski Jerzy
 Jaworski Piotr 167
 Jaworski Seweryn 160
 Jaworski Tomasz 126
 Jerzykowska Kalina 126
 Jerzykowska T. 199

Jezierski Leszek 201
 Józefiak Cezary 123, 231, 268, 270, 274, 276–279, 286
 Junak Tadeusz 225
 Jurczyk Marian 160
 Justyński Ryszard 259
 Juszcak Wiesław 291

K

Kabza Antoni 32, 44
 Kaczorowski Stefan 296
 Kaczyński Lech 289
 Kajrys Krzysztof 256
 Kálmán Imre 225
 Kałużna-Bek Lucyna 258
 Kamińska Janina 187
 Kamiński Łukasz 16, 22, 49, 82, 168, 181, 234, 267, 291, 302
 Kania Stanisław 49, 52, 143
 Kantorski Janusz 258
 Karnicki A. 287
 Karwas Maciej 68
 Kasprzyk Rafał 129, 154, 268
 Kaszuba Dariusz 187
 Kaszyński Stanisław 62
 Katarasiński Jerzy 123, 128, 155, 230, 296
 Kaźmierczak Andrzej 284
 Kaźmierska Maria 126
 Kenic Janusz 45, 100, 101, 106, 145
 Kepler Jan 161, 274
 Kern Andrzej 92, 160, 274, 275, 277, 298

- Kersten Krystyna 231, 244
 Kępczyńska-Nowaczyk
 Małgorzata 112
 Kępiński Marian 195, 233
 Kieślowski Krzysztof 227
 Kisielewski Stefan 231
 Kiszczak Czesław 266, 280
 Kita Jarosław 77, 300
 Klepacz Michał, bp 191, 195
 Kleszcz Ryszard 112
 Kluba Henryk 130
 Kobjek Grażyna 298
 Kobrzyński Wojciech 227
 Kocel Krzysztof 270, 300
 Kokoszka Leszek 260
 Kolasa Krzysztof 92, 298
 Komender Zenon 210
 Komorowska Maja 232
 Kondraciuk M. 258
 Konstantynowicz Bogdan
 164
 Kończak Jadwiga 49
 Kopczyński Adam 260
 Kopczyński Michał 16, 83,
 103, 144, 298
 Koperski Bolesław 59, 60,
 207, 208
 Kordowiecki Marek 259
 Korsztyn Jerzy 226
 Korzec Paweł 68
 Kosma Grzegorz 259
 Kostecki Mirosław 123
 Kostrzewa Ryszard 93, 94,
 102, 154, 157, 159, 163, 192,
 268–273, 289–291
 Kosyl Walery 259
 Koszałkowski Zbigniew 66,
 109, 233, 299
 Kościelski Józef 32, 33
 Kotarbiński Tadeusz 296
 Kotelko Władysław 36
 Kowalczyk E. 124
 Kowalczykowa Alina 166
 Kowalczykowska Anna 260
 Kowalczyk Roman 64, 66,
 69, 71, 73–75, 300
 Kowalewski Zbigniew 41,
 45, 52
 Kowalik Marek 32, 33
 Kowalski Janusz 25
 Kowalski Kazimierz 229
 Kowalski Stefan 245
 Kowalski Wiesław 274–277
 Koziół Jacek 165, 166
 Kozłowska-Więckiewicz
 Aleksandra 107, 163, 192
 Kozłowski Tadeusz 224
 Krajewski Mieczysław 125
 Krakus Wojciech 145
 Kramarz Jolanta 123
 Kraska Adam 16, 255, 256,
 300
 Krogulska Irena 258
 Kropiwnicki Jerzy 16, 36, 37,
 44, 51, 52, 70, 86–88, 92,
 93, 101, 102, 129, 135, 153,
 156–161, 195, 234, 298, 301
 Królikiewicz Wojciech 230
 Królikowski Andrzej 189
 Kruszankin Juliusz 257
 Krygier Marian 126
 Krzekotowski Jacek 278

Krzemiński Tadeusz 70, 71
 Książek Iwona 246
 Kubiak R. 189
 Kubiak Zbigniew 163
 Kubik Janusz 14, 18, 49, 58,
 76, 127, 131, 139, 181, 186,
 187, 206, 210, 250, 254,
 262, 294
 Kuchta Zygfryd 259, 262
 Kucner Mieczysław 244
 Kucza-Kuczyńska Irena 246
 Kujawa Edward 262
 Kukuć Bogusław 261
 Kulaszewicz Henryk, ks. 232
 Kulej Z. 287
 Kulesza Ryszard 253
 Kuligowska Anna 225, 227,
 302
 Kulik Anna 185, 188, 211, 299
 Kulik Jan, bp 194
 Kunicki Tadeusz 197
 Kuroń Jacek 158, 160, 234
 Kurowski Stefan 51
 Kuszewski Stanisław 68
 Kutz Kazimierz 227
 Kuzan Ireneusz 44, 45
 Kwaśniewski Jacek 129
 Kwieciński Jerzy 128
 Kwietniewska Anna 278

L

Langierowicz Henryk 258,
 262
 Lanzendorfer Jerzy 224
 Lazari-Pawłowska Ija 231
 Lech Eugeniusz 127

Ledziński Wojciech 49
 Lehár Franz 225
 Lejczyk Leszek 259
 Lemann Jolanta 298
 Lesińska Felicjanna 60, 124
 Leski Krzysztof 159, 160, 300
 Leszczyk Jerzy 256
 Leszczyński [pseud. TW]
 zob. Sierocki Grzegorz
 Leśmian Bolesław 225
 Lewaszkiewicz Adam 16,
 125–128, 299
 Leyko Jerzy 36
 Lipiński Edward 46
 Lipiński Zdzisław 262
 Lipski Jan Józef 165, 166,
 231, 232
 Lipski Paweł 54, 154, 242,
 269, 270, 272, 290
 Lis Bogdan 33, 160
 Liszewski Stanisław 15, 177,
 216, 301
 Loranc Władysław 68
 Lorca Federico García 226
 Lorens Jerzy 179
 Lubera Bogdan 166
 Lubera Kazimierz 94, 95,
 192
 Lucella Santos (Isaura) 189
 Ludwig Olaf 260
 Lutyński Jan 231

Ł

Ładysz Bernard 225
 Łękawa Iwona 189
 Łuczko Grażyna 235

Łukasiewicz Bogdan 279
 Łukasiewicz E. 287
 Łukasiewicz Zenobia 41
 Łukaszewicz Jerzy 208
 Łukaszewski Bogumił 233,
 270
 Łukomski Wiesław 269, 290

M

Macharski Franciszek, kard.
 194
 Machciński Jacek 252, 262
 Machulski Jan 226
 Machulski Juliusz 203
 Maciejewski Maciej 66, 104
 Maciejewski Wiesław 82,
 89, 104, 111, 165, 236, 243,
 244, 299, 301, 302
 Mackiewicz Konstanty 296
 Madej Bogna 128
 Madej Katarzyna 258
 Madej Krzysztof 104, 244, 299
 Majak Sławomir 257
 Majchrzak Grzegorz 143, 301
 Makowiecki Andrzej 128
 Makowski Bronisław 232
 Malarczyk Bogdan 259
 Malarczyk Bolesław 259
 Malczyk Mieczysław 51
 Malisiewicz Marek 66, 74
 Małecki Grzegorz 225
 Mantaj Wojciech 39
 Marczak Henryk 18, 83, 88,
 194, 270, 301
 Markiewicz Marek 88, 106,
 126, 155, 299

Marzyński Wojciech 202
 Matczak Kazimierz 259
 Matczak Włodzimierz 259
 Matlak Jerzy 258
 Matusiak Janusz 113
 Matuszak Grzegorz 27, 28,
 300
 Matysiak Dariusz 74
 Matysiak Jacek 82
 Maurer Bogna 105, 243
 Maurer Stanisław 92
 Mazowiecki Tadeusz 158,
 172, 231, 268, 279, 280,
 286, 288, 289, 299
 Mazur Andrzej 32, 145, 149
 Mazurek Ludwik 68
 Mazur Lech 92
 Mecych Stanisław 109, 155,
 299
 Messner Zbigniew 61, 179, 238
 Michalak Henryk 165, 166
 Michalak Piotr 233
 Michalik Marek 162, 164, 301
 Michalik Mirosław 232
 Michalkiewicz Stanisław 242
 Michałowski Mirosław 111,
 112
 Michnik Adam 234, 280
 Mich Zbigniew 230
 Miecznikowski Stefan, ks.
 96, 195, 230, 232–234,
 269–271
 Mikołajska Halina 232
 Mikołaj z Wilkowiecka 227
 Mikosik Janusz 82, 165, 170,
 171, 236–238, 270, 302

Milczarek Witold 247
 Milińska Halina 245
 Miller Leszek 284
 Miszański Marian 126, 242,
 270, 275, 301
 Młynarczyk Józef 252–254,
 262
 Moczowski Bronisław 121,
 122, 137, 284
 Moczulski Leszek 162, 163, 234
 Modzelewski Karol 234
 Mokry Włodzimierz 232
 Mołdawa Tadeusz 179, 298
 Morawiecki Kornel 166
 Morsztyn Andrzej 226
 Możejko Andrzej 252, 254
 Mujżel Jan 268
 Munk Andrzej 227
 Mysłak Tomasz 129
 Myśliński Mirosław 255

N

Nagórski Jerzy 108, 244, 274
 Nalewajko Marek 37
 Napieralski Krzysztof 167
 Niedbała Andrzej 242
 Niedźwiecki Wiktor 129
 Niesiołowski Stefan 17, 35,
 36, 39, 54, 83, 129, 270,
 271, 274, 277, 301
 Niewiadomski Józef 34, 61,
 121, 179, 185, 188, 211, 283,
 284, 299
 Nonas Adam 127
 Nowaczyk Adam 68, 112
 Nowak Jerzy 149

Nowicki Paweł 226
 Nowina-Sroczyński
 Stanisław 105
 Nowinowski Sławomir M.
 17, 299

O

Obidniak Karol 226
 Obiedziński Jerzy 164
 Ochmański Stanisław 227
 Olczyk Mirosław 92, 270
 Olejnik Leszek 16, 20, 22,
 39–41, 52, 53, 63, 66, 70,
 77, 80, 82–85, 87, 95, 98,
 99, 101–103, 105–115, 142,
 147–149, 152, 154–156,
 164, 165, 167, 174, 179, 180,
 197, 210, 222, 223, 231,
 238, 241–246, 273, 274,
 276–279, 288, 301
 Omieciński Waldemar 104,
 111, 243
 Onopa Jan 60
 Opacki W. 215
 Orłowska Danuta 162
 Orłowski Władysław 201
 Orsza [pseud.] zob.
 Broniewski Stanisław
 Osiński Bohdan 274, 278
 Oskaldowicz Janusz 261
 Ossowski Piotr 23, 301
 Ostoja-Owsiany Andrzej 32,
 62, 82, 162, 164, 275, 302
 Owczarek Leszek 109, 129
 Ozimek Jacek 144–147
 Ożadowicz Wiesław 92

P

- Paczkowski Andrzej 17, 82,
 265, 302
 Palka Grzegorz 32, 36–38,
 44, 45, 51, 52, 100–102,
 139, 156–158, 160, 161, 192,
 195, 300–302
 Panasewicz Jerzy 128
 Papis Marian 83, 160, 230,
 298, 300, 301
 Paradowska Elżbieta 298
 Partyka Artur 261, 262
 Pasierb Janusz S., ks. 231
 Patora Paweł 126
 Patzer Ryszard 106, 109, 299
 Pawlak Henryk 201
 Pawłowski Bogdan 226
 Pazdur Marek 259
 Perliński Marek 129
 Pernal Marek 154, 298
 Perzyna Łukasz 162, 302
 Peterman Radosław 75, 76,
 297
 Pędzieszczak Czesław 146,
 147
 Piast [pseud.] 105
 Piąkowski Józef Stanisław 68
 Pieczewski Jerzy 66
 Pielesiak Henryk 261
 Pietras Sławomir 224
 Pietrzyk Jarosław 179, 284,
 285
 Pięta Marek 252–254
 Pilarczyk Katarzyna 258
 Pilarski Sebastian 16, 26,
 92, 298
 Pilarski Wojciech 225
 Piłsudski Józef 64
 Pińkowski Józef 95
 Pirogowicz Bożena 66
 Piwnik Jan 168
 Platini Michel 256
 Pleskaczyński Jacek, ks. 233
 Plich Bogusław 252, 254
 Pliszkiewicz Tadeusz 226
 Płócienniczak Jan 277–279
 Podlaski Kazimierz 232
 Podolska Joanna 289, 302
 Pogorzelec Krzysztof 127,
 285
 Polański Jarosław 233
 Polański Roman 227
 Połom Janusz 68
 Ponury [pseud.] zob. Piwnik
 Jan
 Popiełuszko Jerzy, ks. 193, 217
 Popka Stanisław 84
 Potocka Małgorzata 235
 Potoczny Wiesław 165
 Potz Jerzy 260
 Profesor [pseud.] zob.
 Michałowski Mirosław
 Próchniak Leszek 16, 17, 22,
 26, 28, 49, 82, 85, 92, 168,
 181, 234, 267, 291, 298,
 299, 302
 Przybyliński Roman 95
 Przybylski Ryszard 36, 302
 Przybyłek Marek 66
 Przybysz Milena 17, 85, 298,
 299
 Przybysz Ryszard 259

Puś Wiesław 16, 112, 129,
172, 213, 284, 302
Pyrkosz Wiktor 279, 284
Pytlas Stefan 77, 300

R

Raab Uwe 261
Rabiega Robert 16, 26, 83,
103, 144, 298
Rachaus Grzegorz 109
Raduszewski Michał 16, 32,
302
Rakowski Mieczysław 170,
239, 266, 285
Ratuszniak Grzegorz 66
Robakiewicz Zbigniew 257
Robakowski Józef 68, 235
Rogoziński Antoni 203
Romanowska Teresa 286
Romanowski Gustaw 126,
230, 271
Romaszewski Zbigniew 155,
238
Romek [pseud. TW] zob.
Ozimek Jacek
Rospendeck Dariusz 108, 244
Rossi Paolo 256
Rozborski Zdzisław 252
Rozpiórska Anna 258
Rozwadowski Józef, bp 34,
49, 60, 91, 95, 191, 194
Rozwandowicz Jerzy 278
Ruben de Falcao (Leoncio)
189
Rubinstein Artur 224, 296
Rubinstein Ewa 233

Rulewski Jan 43, 160
Rutowicz Mieczysław 112,
165, 166
Rybarczyk Sebastian 168,
169
Rybarkiewicz Zbigniew 25,
163, 164
Rybczyński Zbigniew 188
Rybski Andrzej 260
Rydel Lucjan 226, 232
Rydet Zofia 233
Rządkowski Jacek 93
Rzewuski Henryk 225

S

Sakowicz Barbara 66, 109
Sawicki Stanisław 259, 262
Schubert Rudi 202
Serczyk Andrzej Władysław
232
Serwiński Mieczysław 61, 265
Sędzicka-Wołujewicz
Bożena zob. Wołujewicz-
-Sędzicka Bożena
Sęk Zbigniew 32, 33, 44
Shakespeare William 225, 226
Siemion Wojciech 202
Sienicki Jacek 233
Sierocki Grzegorz 144, 145,
147
Sikirycki Igor 124, 128, 296
Sikorski Władysław 118, 217
Sikorski Z. 107
Sindlewski Eugeniusz 92
Siwak Albin 126
Skaradziński Bohdan 232

- Skiba Krzysztof 16, 169,
235–241, 299
- Skibicki P. 187
- Skibiński Ziemowit 62
- Skoczek Anna 113, 298
- Skowroński Romuald 67, 72
- Skórzewski Alfred 95
- Skórzyński Jan 154, 298
- Ślōdkowski Wojciech 94,
104, 243
- Słownik Andrzej 16, 25, 31–33,
37, 44–46, 49, 52, 86–88,
92, 93, 101, 102, 133, 135, 144,
153, 156–161, 235, 246, 266,
271–273, 289, 291, 292, 299
- Słowiński Edward 123
- Smolarek Włodzimierz
252–255, 262
- Sobieszczański Marcin 66
- Sobieszczuk Piotr 36
- Sobolewski Adam 66, 129
- Sobolewski Ludwik 257
- Soldenhoff Tomasz 128, 226
- Sondej Maria 270, 301
- Sondek Waldemar, ks. 232
- Spodenkiewicz Paweł 66,
129, 234
- Spruch Zbigniew 261
- Stachurski Ryszard 25
- Staniak Aleksander 269
- Stańczak Mirosław 66
- Stasiak Bogdan 101, 106, 161,
299
- Stefaniak Piotr 232
- Stępień Przemysław 16, 95,
302
- Stopczyk Jan 260
- Stradowski Czesław 36, 108
- Strindberg August 224
- Stryjski Karol 122, 123, 128,
284
- Strzelecki Michał 127
- Strzępek Zdzisław 130
- Studziński Bogumił 243
- Sulikowski Czesław 203
- Sułkowski Witold 41, 54
- Surlit Krzysztof 252, 254,
256
- Suskiewicz Halina 278
- Swaczyna Piotr 171
- Syski Jacek 68
- Szaciłowski Piotr 123
- Szaniawski Klemens 231
- Szapiro Jerzy 68
- Szczepaniak Zdzisław 127
- Szczepański Jan Józef 83,
231
- Szczepański Tomasz 233, 302
- Szczepański Zdzisław 123
- Szcześkiewicz Jadwiga 44, 51
- Szelejak Wiesław 109
- Szonert Mirosław 226
- Szostak Wojciech 162, 163
- Szostak Zdzisław 223
- Szpunar Adam 67
- Sztabiński Grzegorz 233
- Szurmiej Jan 202
- Szymanelis Jadwiga 260
- Szymański Andrzej 127
- Szymański Stanisław 165,
166
- Szymczak Andrzej 259

Ś

- Ścibut Bogdan 234
 Śledzińska-Katarasińska
 Iwona 126, 155, 230, 270,
 301
 Śreniowska Krystyna 102,
 231, 302
 Śreniowski Józef 32, 83, 155,
 243, 244
 Świątczak Maria 246
 Świtoń Kazimierz 33

T

- Tansman Aleksander 296
 Tatarkówna-Majkowska
 Michalina 296
 Tatarowski Konrad 129
 Terlecki Andrzej 16, 39, 51,
 83, 105, 149, 275, 299
 Terlecki Rafał 39, 105
 Terlecki Stanisław 253, 257
 Tischner Józef, ks. 231
 Tłokiński Mirosław 252, 255
 Tomaszewska Katarzyna 260
 Tomaszewski Jan 201
 Tomaszewski Janusz 270,
 290–292
 Tomaszewski Paweł 126, 127
 Tomczak Henryk 109, 271
 Torzecki Ryszard 232
 Trautman Andrzej 16, 24,
 25, 32, 44, 45, 100, 144,
 145, 300
 Trojanowska Małgorzata
 258
 Trusiński Zdzisław 95

- Truszkowski Marek 166
 Trybus Andrzej 85
 Trynkus Andrzej 245
 Turowski Konrad 61, 126,
 127
 Turowski Krzysztof 126
 Turska Małgorzata 258
 Tutak Robert 66
 Twardowski Jan, ks. 231

U

- Urbankiewicz Jerzy 302
 Urbański Wiesław 18, 65,
 66, 69, 70, 129, 299

W

- Waberska Jolanta 66
 Waclaw [pseud. TW] zob.
 Mazur Andrzej
 Wadowska Kazimiera 196
 Waingertner Przemysław
 16, 61, 288, 289, 302
 Wajda Andrzej 227, 231
 Wajdowicz Roman 69, 77,
 130
 Walczak Adam 179, 284,
 286
 Walczak Wojciech 66, 72,
 74, 75, 129
 Walczyński Jerzy 126
 Walenda Henryk 127
 Walichnowski Tadeusz 86
 Waligóra Bronisław 262
 Waligóra Grzegorz 16, 22,
 49, 82, 168, 181, 234, 267,
 291, 302

Wałęsa Lech 27, 33, 34, 101,
 133, 135, 155, 158–160, 166,
 169, 267–276, 280, 289,
 291, 292, 299
 Wasążnik Paweł 168, 169
 Wasiak Izabela 246
 Wasiak Jadwiga 126
 Wasiak Marek 165
 Waśko Ryszard 68, 235
 Wawrzak Jerzy 62, 127
 Wądołowski Stanisław 160
 Wielechowski Paweł 45,
 100, 101, 163, 164
 Wierzbicki Marek 168, 300
 Więckiewicz Marek 107
 Więckowski Adam 129
 Więclawska Elżbieta 126
 Wijas Jerzy 256
 Wilczkowski Andrzej 62,
 244
 Wilmański Jerzy 201
 Witkiewicz Stanisław 227
 Włodkowski Lucjusz 127,
 128, 190
 Wojciechowski Ryszard 101,
 106
 Wojciechowski Zbigniew 126
 Wojtal Longin 198
 Wojtczak Leszek 172
 Wojtczak Piotr 89, 301
 Wojtyszko Maciej 224
 Wołoszyn Olgierd 203
 Woźniak Andrzej 256
 Woźniak Jerzy 225
 Woźniak Lucyna 245
 Woźniak Marek 245

Woźnicki Andrzej 33, 39, 46
 Wójcicki Roman 255, 262
 Wraga Wiesław 255
 Wróbel Krzysztof 108
 Wróblewski Jerzy 67, 77
 Wrzosek Kazimierz 224
 Wycichowska Ewa 224
 Wyrwich M. 31
 Wysocka Dorota 237
 Wyżnikiewicz Janusz 209

Z

Zagajewski Marek 153
 Zagredtinow Szachid 260
 Zalewski Maciej 157
 Zaniewska Xymena. 226
 Zanussi Krzysztof 227
 Zapędowski Paweł 259
 Zapolska-Downar
 Magdalena 17, 299
 Zaporowski Sławomir, ks.
 234
 Zawacka Elżbieta 231
 Zawadzki Sylwester 149
 Zawilski Apoloniusz 62, 244
 Zbroński Wincenty
 Klemens 94, 104
 Zdunek Piotr 260
 Zeller Karl 225
 Zibi [pseud.] zob. Boniek
 Zbigniew
 Zieliński Marek 37
 Ziober Jacek 257
 Ziółek Władysław, bp 63,
 191, 194, 195, 302
 Zwierkowska Zofia 41

Ż

Żałobny Stanisław 123, 124

Żelazo M. 45

Żerek Hanna 112

Żeromski Stefan 226

Żmuda Władysław (piłkarz)
252, 253, 254

Żmuda Władysław (trener)
254, 262

Żołnierczyk Zbigniew 74

Żyliński Józef 257

Spis fotografii

Fot. 1. Widok na „Manhattan” (fot. Janusz Kubik)	13
Fot. 2. Okolicznościowe wydawnictwo podziemnej „Solidarności” MPK (zbiory L. Olejnika)	19
Fot. 3. Dodatek nadzwyczajny „Solidarności Ziemi Łódzkiej” (nr 14 z 26 sierpnia 1981 r.), wydany w pierwszą rocznicę „łódzkiego Sierpnia” (zbiory L. Olejnika)	22
Fot. 4. Andrzej Słowik – przywódca strajku w MPK (zbiory ZOD)	25
Fot. 5. Siedziba MKZ przy ul. Sienkiewicza 63 (zbiory ZOD)	29
Fot. 6. Punkt konsultacyjny MKZ przy ul. Nawrot 43 (zbiory ZOD)	32
Fot. 7. Spotkanie z Lechem Wałęsą w Hali Sportowej, 11 listopada 1980 r. (zbiory ZOD)	34
Fot. 8. Andrzej Słowik w siedzibie MKZ przy ul. Sienkiewicza 63 (zbiory ZOD)	37
Fot. 9. Zebranie MKZ przy ul. Sienkiewicza 63 w październiku 1980 r. (zbiory ZOD)	38
Fot. 10. Wystąpienie wiceprzewodniczącego MKZ Grzegorza Pal-ki na spotkaniu związkowców (zbiory ZOD)	38
Fot. 11. Winieta nr. 1 „Solidarności Ziemi Łódzkiej” (zbiory L. Olejnika)	39
Fot. 12. Strona pierwsza pisma „Solidarność z Gdańskiem” (zbiory L. Olejnika)	40
Fot. 13. Strona tytułowa nr. 1 czasopisma NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych „Żywią i Bronią” (zbiory L. Olejnika)	41

Fot. 14. Spotkanie branżowe działaczy „Solidarności” przemysłu elektromaszynowego w „Ema-Elester” (zbiory ZOD)	42
Fot. 15. Rozmowy „Solidarności” przemysłu lekkiego z władzami resortowymi (zbiory ZOD)	43
Fot. 16. Spotkanie kandydatów na przewodniczącego ZR w Klubie Dziennikarza w maju 1981 r. (zbiory ZOD)	44
Fot. 17. Mityng przedwyborczy na Zdrowiu, 20 maja 1981 (zbiory ZOD)	45
Fot. 18. Przewodniczący ZR A. Słowik po wyborze 25 maja 1981 r. (zbiory ZOD)	45
Fot. 19. Manifestacja KOWzP w dniu 25 maja 1981 r. (zbiory ZOD)	46
Fot. 20. Marsz głodowy (zbiory ZOD)	48
Fot. 21. Marsz głodowy (zbiory ZOD)	48
Fot. 22. Marsz głodowy (fot. Janusz Kubik)	49
Fot. 23. Marsz głodowy (fot. Janusz Kubik)	49
Fot. 24. Delegacja łódzka na I Krajowym Zjeździe NSZZ „Solidarność” (zbiory ZOD)	50
Fot. 25. Delegacja łódzka na I Krajowym Zjeździe Związku (zbiory ZOD)	50
Fot. 26. Reprodukacja strony tytułowej pisma NZS „Veto” (zbiory L. Olejnika)	52
Fot. 27. Gmach ZR przed akcją protestacyjną 28 października 1981 r. (zbiory ZOD)	53
Fot. 28. Poświęcenie sztandaru KZ „Elta” (zbiory ZOD)	54
Fot. 29. Strajk studentów łódzkich – hasła na ogrodzeniu gmachu Wydziału Filologicznego UŁ (fot. Janusz Kubik)	57
Fot. 30. Reprodukacja dodatku nadzwyczajnego „Solidarności Ziemi Łódzkiej” wydanego w związku z wystawą „Konstrukcja w procesie” (zbiory L. Olejnik)	63
Fot. 31. Uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Józefa Piłsudskiego przy ul. Wschodniej, 15 listopada 1981 r. (zbiory ZOD)	64
Fot. 32. Ulotka – Komunikat nr 2 o powołaniu NZSŁ, z 3 października 1980 r. (zbiory Wiesława Urbańskiego)	65
Fot. 33. Ulotka studentów PWSFTviT „Solidarne czekanie” (zbiory Wiesława Urbańskiego)	69
Fot. 34. Strajk studentów łódzkich (fot. Janusz Kubik)	76
Fot. 35. Biuletyn strajkujących studentów „Strajk” (zbiory L. Olejnika)	77

Fot. 36. Obwieszczenie o stanie wojennym – reprodukcja (zbiory L. Olejnika)	79
Fot. 37. Pamiątkowa plakietka internowanych (zbiory L. Olejnika)	83
Fot. 38. Internowani na spacerze – fot. S. Popka (zbiory ZOD)	84
Fot. 39. Pamiątkowy proporczyk internowanych w Łowiczu (zbiory L. Olejnika)	84
Fot. 40. Pamiątkowy proporczyk internowanych w Łowiczu (zbiory L. Olejnika)	84
Fot. 41. Pamiątkowe plakietki internowanych w Sieradzu i Łowiczu (zbiory L. Olejnika)	85
Fot. 42. Ulotka <i>Do wszystkich mieszkańców Ziemi Łódzkiej</i> (zbiory ZOD)	88
Fot. 43. Pacyfikacja ZR 13 grudnia 1981 r. (zbiory ZOD)	89
Fot. 44. Pacyfikacja ZR 13 grudnia 1981 r. (zbiory ZOD)	89
Fot. 45. Poświęcenie sztandaru „Ema-Elester” 13 grudnia 1981 r. (zbiory ZOD)	90
Fot. 46. ZOMO na ul. Piotrkowskiej przed siedzibą ZR (zbiory ZOD)	91
Fot. 47. Kazimierz Lubera w celi więzienia w Hrubieszowie, 1983 r. (zbiory ZOD)	94
Fot. 48. Ołtarz w kościele oo. Jezuitów z tablicami miejsc internowania lub uwięzienia łodzian, według koncepcji Alfreda Skórzewskiego (zbiory L. Olejnika)	95
Fot. 49. Ośrodek pomocy dla internowanych przy kościele oo. Jezuitów (zbiory ZOD)	96
Fot. 50. Hasła z pisma podziemnego „Jesteśmy” (zbiory L. Olejnika)	97
Fot. 51. Kartka struktur podziemnych (zbiory L. Olejnika)	99
Fot. 52. Ulotka podziemia <i>Zetrzeć Solidarność z murów możecie, ale nie z serc</i> (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 2573, k. 27)	100
Fot. 53. Winieta pisma „Solidarność Walcząca” nr 1, 21.12.1981 (zbiory L. Olejnika)	103
Fot. 54. Winieta pisma „Solidarność z Gdańskiem” nr 37, 4.02.1982 (zbiory L. Olejnika)	105
Fot. 55. Winieta pisma „Solidarność. Wiadomości Wojenne” (zbiory L. Olejnika)	105
Fot. 56. Winieta pisma „Solidarność. Biuletyn Informacyjny” nr 1, 19.01.1982 (zbiory L. Olejnika)	106

Fot. 57. „Biuletyn Informacyjny Region Ziemia Łódzka. Solidarność” (zbiory L. Olejnika)	107
Fot. 58. Winieta pisma „Orzeł” (zbiory L. Olejnika)	107
Fot. 59. Winieta pisma „Przedwiośnie” (zbiory L. Olejnika)	108
Fot. 60. Winieta „Akcji Konspiracyjnej” 1983, nr 38 (zbiory L. Olejnika)	109
Fot. 61. Winieta „Akcji Konspiracyjnej” 1983, nr 50 (zbiory L. Olejnika)	109
Fot. 62. Winieta pisma „Jesteśmy” 1982 r. (zbiory L. Olejnika)	110
Fot. 63. Winieta pisma „Nasz Głos” 1982 r. (zbiory L. Olejnika)	111
Fot. 64. Winieta pisma „Prześwit” (zbiory L. Olejnika)	111
Fot. 65. Winieta pisma „Solidarność. Biuletyn RKK” (zbiory L. Olejnika)	111
Fot. 66. Winieta pisma „Szaniec” (zbiory L. Olejnika)	111
Fot. 67. Winieta „Biuletynu Łódzkiego” (zbiory L. Olejnika)	112
Fot. 68. Winieta pisma „Związkowiec” (zbiory L. Olejnika)	112
Fot. 69. Winieta pisma „Biuletyn Uniwersytetu Łódzkiego” (zbiory L. Olejnika)	112
Fot. 70. Winieta pisma „PORS – 13 Grudnia” (zbiory L. Olejnika)	113
Fot. 71. Okładka zbiorku poezji stanu wojennego pt. <i>13 grudnia roku pamiętnego</i> – Łódź 1983 (zbiory L. Olejnika)	114
Fot. 72. Wierszyk <i>Fraszka</i> z konspiracyjnego wydawnictwa (zbiory L. Olejnika)	115
Fot. 73. Trybuna honorowa 1 maja 1983 r. (zbiory T. Czechowicza)	119
Fot. 74. Wiec pierwszomajowy na pl. Zwycięstwa (fot. Janusz Kubik)	131
Fot. 75. Przemówienie I Sekretarza KŁ PZPR Tadeusza Czechowicza na wiecu z okazji święta 1 Maja (zbiory T. Czechowicza)	132
Fot. 76. Ulotka podziemia z wezwaniem do protestów w drugą rocznicę Łódzkiego Sierpnia (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 2573, k. 87)	134
Fot. 77. Ulotka „Robotnicy”, 1982 r. (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 2573, k. 22)	136
Fot. 78. Niezależne obchody 1 Maja 1983 r. – fot. Jerzy Domagała (zbiory ZOD)	137
Fot. 79. Generał Jaruzelski „z gospodarską” wizytą w zakładzie włókienniczym (fot. Janusz Kubik)	139
Fot. 80. Strona pierwsza pisma „Solidarność Łódzka” 1983, nr 2 (zbiory L. Olejnika)	141
Fot. 81. Winieta pisma „Warianty” (zbiory L. Olejnika)	147
Fot. 82. Winieta „Bez dyktatu” nr 1, listopad 1982 r. (zbiory L. Olejnika)	148
Fot. 83. Winieta „Solidarności Łódzkiej” 1983, nr 3 (zbiory L. Olejnika)	149

Fot. 84. „Polak nie głosuje” – ulotka wyborcza z 1984 r. (zbiory L. Olejnika)	151
Fot. 85. Msza św. w kościele oo. Jezuitów po zwolnieniu aresztowanych działaczy, 29 lipca 1984 r. (zbiory ZOD)	153
Fot. 86. „Głos Łodzi” – organ RKW (zbiory L. Olejnika)	154
Fot. 87. Ulotka wyborcza, 1984 r., wyd. „Biuletyn Łódzki” (zbiory L. Olejnika)	155
Fot. 88. Bojkot wyborów sejmowych 1985 r. (zbiory L. Olejnika)	156
Fot. 89. „Obszar III” – strona tytułowa nr. 1 pisma KPN, 1986 r. (zbiory L. Olejnika)	164
Fot. 90. „Wolna Polska” – pismo KPN – nr 24, z czerwca 1988 r. (zbiory L. Olejnika)	164
Fot. 91. „Robotnik” – winieta organu łódzkiej PPS (zbiory L. Olejnika)	165
Fot. 92. „Wolność” – reprodukcja nr. 1 pisma Solidarności Walczącej (zbiory L. Olejnika)	167
Fot. 93. Gmach UMŁ przy ul. Piotrkowskiej – widokówka (zbiory L. Olejnika)	173
Fot. 94. W gabinecie I sekretarza KŁ PZPR Tadeusza Czechowicza (zbiory T. Czechowicza)	179
Fot. 95. Kartka zaopatrzeniowa P – 3 (zbiory L. Olejnika)	180
Fot. 96. W sklepie „Centrali Rybnej” (fot. Janusz Kubik)	181
Fot. 97. Sprzedaż z samochodu (fot. Janusz Kubik)	181
Fot. 98. Przejazd orszaku papieskiego – plan ogólny (zbiory ZOD)	183
Fot. 99. Katastrofa na Retkini – ekipy ratunkowe na ruinach bloku (fot. Janusz Kubik)	186
Fot. 100. Katastrofa na Retkini – ruiny bloku (fot. Janusz Kubik)	187
Fot. 101. Katastrofa na Retkini – dziecko ewakuowane z ruin (fot. Janusz Kubik)	187
Fot. 102. Przejazd orszaku papieskiego – „papa mobile” (zbiory ZOD)	192
Fot. 103. Plakietka ewidencyjna członka służby porządkowej Henryka Marcza (zbiory H. Marcza)	194
Fot. 104. Msza św. na lotnisku Lublinek, 13 czerwca 1987 r. (zbiory ZOD)	195
Fot. 105. Jan Paweł II w ŁZPB im. Obrońców Pokoju (zbiory ZOD)	196
Fot. 106. Jan Paweł II w ŁZPB im. Obrońców Pokoju (zbiory ZOD)	196
Fot. 107. Okolicznościowa karta pocztowa w związku z wizytą Jana Pawła II w Łodzi (zbiory L. Olejnika)	197

Fot. 108. Generał Jaruzelski na budowie CZMP (fot. Janusz Kubik)	205
Fot. 109. Architektoniczna wizja CZMP – rys. S. Arabski (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1102, k. 61)	208
Fot. 110. Ulotka zachęcająca do wpłat na CZMP (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1102, k. 34)	208
Fot. 111. Akt erekcyjny CZMP (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1102, k. 1)	209
Fot. 112. Zaproszenie na uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego CZMP (APŁ, KŁ PZPR, sygn. 1102, k. 35)	209
Fot. 113. Robotnicy na budowie CZMP (fot. Janusz Kubik)	210
Fot. 114. Znaczek podziemnej „Solidarności” w nawiązaniu do idei CZMP (zbiory L. Olejnika)	210
Fot. 115. Teatr Wielki – reprodukcja widokówki (zbiory L. Olejnika)	221
Fot. 116. Rubryka „Dziennika Łódzkiego” (nr 123, 27 maja 1986) „Co gdzie kiedy” (zbiory L. Olejnika)	223
Fot. 117. Duszpasterstwo Środowisk Twórczych – Wieczory dyskusyjne. Zeszyt 1: luty–czerwiec 1983 r. (zbiory L. Olejnika)	231
Fot. 118. Strona pierwsza nr. 5 pisma łódzkiej Pomarańczowej Alternatywy „Przejęcie Pały” (zbiory L. Olejnika)	238
Fot. 119. Tytułowa strona książki Jacka Bartyzela wydanej w niezależnym wydawnictwie (zbiory L. Olejnika)	241
Fot. 120. Jubileuszowy numer „Solidarności Walczącej” (zbiory L. Olejnika)	242
Fot. 121. Czasopismo podziemne „Kurs” (zbiory L. Olejnika)	243
Fot. 122. Gazetka podziemna „Solidarni”, 1987 r. (zbiory L. Olejnika)	243
Fot. 123. Okładka czasopisma „Prześwit”, 1987 r. (zbiory L. Olejnika)	244
Fot. 124. „List gończy” z nr. 1 czasopisma konspiracyjnego „Gotowość” (zbiory L. Olejnika)	245
Fot. 125. Kalendarzyk na rok 1987 wydany przez MKK „Solidarność” (zbiory L. Olejnika)	245
Fot. 126. Winieta czasopisma podziemnego „Arka” (zbiory L. Olejnika)	246
Fot. 127. Mistrzowska drużyna RTS Widzew (fot. Janusz Kubik)	249
Fot. 128. Gwiazda Widzewa Zbigniew Boniek (fot. Janusz Kubik)	254
Fot. 129. Trzykrotny zwycięzca plebiscytu „Dziennika Łódzkiego” Włodzimierz Smolarek (fot. Janusz Kubik)	262
Fot. 130. Wybory 1989 r. – ul. Piotrkowska (zbiory ZOD)	263
Fot. 131. Lech Wałęsa w Łodzi, 22 lutego 1989 r. (zbiory ZOD)	269

Fot. 132. Plakat WKO (zbiory L. Olejnika)	273
Fot. 133. Deklaracja WKO w Łodzi (zbiory L. Olejnika)	274
Fot. 134. Mityng przedwyborczy na Starym Rynku (maj 1989 r.) – przemawia A. Kern (zbiory ZOD)	275
Fot. 135. Ulotka środowisk niezależnych (zbiory L. Olejnika)	276
Fot. 136. Ulotka wyborcza Cezarego Józefiaka (zbiory ZOD)	276
Fot. 137. Ulotka wyborcza Jerzego Dietla (zbiory Krzysztofa Lesiakowskiego)	277
Fot. 138. Ulotka wyborcza Niezależnego Ruchu Kombatantów AK (zbiory L. Olejnika)	277
Fot. 139. Ulotka KPN (zbiory L. Olejnika)	278
Fot. 140. Józefiak kontra Płócienniczak. Ulotka przed II turą wyborów do senatu (zbiory Krzysztofa Lesiakowskiego)	278
Fot. 141. Ulotka WKO (zbiory L. Olejnika)	279
Fot. 142. Wspólne obchody rocznicy porozumień sierpniowych obydwa odłamów łódzkiej „Solidarności” – 31 sierpnia 1989 r. (zbiory ZOD)	281
Fot. 143. Al. Mickiewicza – w kierunku „Juventus” (fot. Janusz Kubik)	293

W książce przedstawiono wybrane aspekty życia społeczno-politycznego i kulturalnego w Łodzi w latach osiemdziesiątych XX wieku. Scharakteryzowano „rewolucję Solidarności” oraz dynamikę rozwoju tego ruchu społecznego. Opisano trudny okres stanu wojennego i jego konsekwencje dla życia codziennego łódzian. Podkreślono rolę, jaką odegrał Kościół katolicki w „dekadzie Solidarności”. Czytelnik ma również możliwość zapoznania się z życiem kulturalnym Łodzi – jego nurtem oficjalnym i niezależnym.

Prezentowana publikacja może być ciekawa nie tylko dla osób, które pamiętają lata osiemdziesiąte, lecz także dla zainteresowanych historią PRL, a zwłaszcza jej okresem schyłkowym.

Patronat honorowy



PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI
HARNA ZDANOWSKA

GAZETA
Wyborcza

TV P 3
ŁÓDŹ

TOK **Pierwsze
Radio
Informacyjne**



**WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO**

wydawnictwo.uni.lodz.pl
 biuro@uni.lodz.pl
 (42) 665 66 62

Książka dostępna również
jako e-book

ISBN 978-83-8220-126-0



9 788382 201260